

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Książka:

Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i
Finansów z działalności w roku 1929. Warszawa, 1930, 83 strony

Książka zdigitalizowana i udostępniona cyfrowo w ramach zadań projektu
pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki
Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

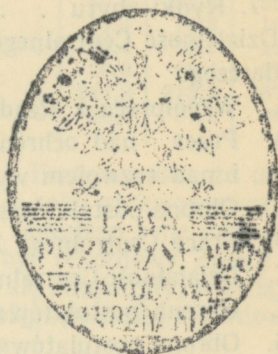
5132
Lv

**Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego
Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów
z działalności w roku 1929**

Warszawa — 1930

3549. III.

Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnicztwa, Handlu i Finansów z działalności w roku 1929



3578.

Warszawa — 1930

5132 III

SPIS RZECZY:

I.	Sytuacja gospodarcza w Polsce w 1929 roku.	3
II.	Analiza ważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce w 1929 roku.	8
	1. Polski rynek pieniężny i kapitałowy w 1929 roku.	8
	2. Obciążenie podatkowe	13
	3. Koszty przewozu	15
	4. Praca	19
	5. Polityka celna.	20
	6. Organizacja przemysłu	25
	7. Rynki zbytu	27
III.	Działalność Centralnego Związku zmierzająca do obrony interesów życia gospodarczego	30
	A. Współpraca z Rządem i ciałami ustawodawczymi	30
	B. Prace nad ochroną wytwórczości krajowej przed zbędnym przywozem i nad rozwojem wywozu	32
	C. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie finansowo-kredytowej	35
	D. Prace Centralnego Związku w dziedzinie podatkowej.	37
	E. Działalność Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej	41
	F. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie socjalnej.	43
	G. Obrona postulatów sfer gospodarczych w zakresie innych działów ustawodawstwa, dotyczącego życia gospodarczego	53
	H. Pomoc w organizowaniu życia gospodarczego	55
	I. Prace statystyczne	63
IV.	Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym	64
V.	Udział Centralnego Związku w organach doradczych Rządu i w instytucjach społecznych.	70
VI.	Interwencje	71
VII.	Działalność informacyjna	72
VIII.	Konsolidacja sfer gospodarczych	75
IX.	Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku	79
X.	Wykaz osób biorących udział w pracach Centralnego Związku w 1929 r.	81

D 1953/390/2



I. Sytuacja gospodarcza w Polsce w 1929 roku.

Rok sprawozdawczy był okresem pogorszenia się sytuacji gospodarczej Polski. Można go zdefiniować, posługując się opinią Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen — jako okres depresji. W fazę depresji Polska weszła z poprzedniego okresu stałego spadku konjunktury w sierpniu ubiegłego roku. W końcu roku depresja wykazuje tendencję ku pogłębieniu, obejmując coraz nowe gałęzie wytwórczości.

Obecne pogorszenie się konjunktury gospodarczej w Polsce jest wynikiem coraz wzrastającego uzależnienia się gospodarstwa narodowego Polski od gospodarstwa światowego. Uzależnienie to wystąpiło wyraźnie z chwilą ostatecznego ustabilizowania waluty i przypływu do Polski kapitałów zagranicznych.

Obok dawniej działających już przyczyn, jak wyczerpanie naszego organizmu gospodarczego przez wojnę, a potem okres inflacji, nadmierne rozwinięcie produkcji, nieuzasadnione normalnymi możliwościami zbytu na rynku wewnętrznym i zagranicą, osłabienie handlu, który nadmiernymi kredytami towarowymi starał się zastąpić brak kapitału obrotowego, brak w przemyśle kapitału obrotowego, unieruchomionego w dużej mierze w inwestycjach przemysłowych, niedostateczne liczenie się polityki gospodarczej Państwa z koniecznością odtwarzania kapitałów własnych, możliwego jedynie przy zapewnieniu rentowności produkcji, wystąpiły w roku sprawozdawczym dalsze czynniki pogorszenia konjunktury, jak w szczególności spadek światowych cen głównych artykułów polskiego wywozu, dłuższy okres drożenia pieniądza, spowodowany sytuacją na rynku amerykańskim, oraz powszechna nadprodukcja, powodująca zaostrenie walki konkurencyjnej na rynkach światowych.

Czynnikiem decydującym, który spowodował obecną depresję gospodarczą w Polsce była przede wszystkim nadprodukcja i wydatny spadek cen zboża, co jest rezultatem światowego kryzysu rolniczego. Kryzys w rolnictwie, a co zatem idzie — spadek zdolności nabywczej ludności rolniczej, stanowiącej 65% ludności Polski, wpłynął deprymująco na rozwój produkcji przemysłowej, zwłaszcza w zakresie dóbr spożywczych.

Zbiory głównych zbóż i ziemniaków w 1929 roku w porównaniu z latami poprzednimi przedstawiają się w liczbach następujących — w milj. q.:*)

	1925	1926	1927	1928	1929
Żyto	67,4	51,8	58,9	61,1	62,6
Pszenica	17,4	14,3	16,6	16,1	16,4
Jęczmień	13,0	12,1	12,7	15,3	13,7
Owies	20,9	19,4	21,4	25,0	25,4
Ziemniaki	247,3	213,8	267,7	276,6	.
Buraki cukrowe	36,8	37,2	36,2	49,0	.

Z podanych liczb wynika, że urodzaj głównych zbóż w Polsce w roku sprawozdawczym nie odbiegał naogół od roku ubiegłego i nie dorównywał przytem r. 1925, który był rekordowy. Zbiory buraków cukrowych wydatnie się zwiększyły, w związku z czem produkcja cukru osiągnęła liczbę rekordową, dotąd w Polsce nienotowaną.

Natomiast spadek światowych cen zboż został w Polsce znacznie spotęgowany wobec ciężkiej finansowej sytuacji rolnictwa, pozbawionego niemal kompletnie kredytów długoterminowych, a z kredytów krótkoterminowych korzystającego w zupełnie niedostatecznym stopniu. W związku z tem oraz wobec słabej organizacji handlu zbożowego rolnictwo musi wyzbywać się zboża w najniepomyślniejszym dla kształtowania się jego cen okresie. Wywóz zboż zagranicę w ubiegłym roku naogół był bardzo utrudniony, a wyniki finansowe wywozu, wobec spadku cen światowych, przedstawiają się niepomysłnie.

Należy podkreślić, że w roku sprawozdawczym zaszły w Polsce doniosłe fakty w zakresie obrotu zbożem. Od 1 września 1929 r. został przez uchylene cel wywozowych od żyta, maki żytniej i owsa — przywrócony wolny wywóz wszystkich zbóż, przy jednoczesnym zwiększeniu ochrony celnej na zboża, mąkę i kasze. Poza tem, idąc w ślady szeregu krajów, Polska wprowadziła premje wywozowe dla pszenicy, żyta

*) Dane statystyczne w niniejszym „Sprawozdaniu“ czerpane są z prac i wydawnictw Centralnego Związku, Głównego Urzędu Statystycznego, Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, Banku Polskiego oraz z przemówień PP. Ministrów.

i owsa, co przyczyniło się do podniesienia zdolności konkurencyjnej zbóż polskich na rynkach zagranicznych.

Ceny zbóż w Polsce w końcu roku sprawozdawczego spadły do poziomu, dotychczas nienotowanego w Polsce.

Różnicę pomiędzy cenami zbóż, a zwłaszcza żyta, w Polsce oraz zagranicą ilustrują następujące liczby:

Ceny zbóż na giełdach w Warszawie, Berlinie i Chicago w dolarach za kwintal.

R o k	Pszenica			Ż y t o		
	War-szawa	Berlin	Chi-cago	War-szawa	Berlin	Chi-cago
1925 przec. rocznie	6.15	5.83	6.11	4.62	4.72	4.46
1926 „	5.19	6.36	5.74	3.52	4.58	3.82
1927 „	6.10	6.29	5.11	4.91	5.93	4.20
1928 „	5.90	5.58	4.86	4.78	5.70	4.48
1929 I ¹⁾ „	5.04	5.10	4.67	3.74	4.94	4.48
„ IV „	5.65	5.36	4.25	3.96	4.88	3.88
„ VII „	5.72	6.09	5.22	2.96	4.60	4.04
„ X „	4.30	5.44	4.68	2.76	4.13	4.04
„ XII „	4.33	5.88	4.68	2.73	4.06	4.23

¹⁾ W ostatnim tygodniu miesiąca.

Ceny ziemniaków na rynku polskim, na którym ten artykuł odgrywa znaczną rolę, będąc w niektórych okęgach głównym artykułem spożywczym, również wykazały w roku ubiegłym wydatny spadek: z 9,35 zł. w 1927/28 r. oraz 8,71 zł. w 1928/29 cena spadła na 4,89 zł. w październiku i 4,83 zł. w listopadzie 1929 roku.

Ceny zwierząt domowych oraz produktów hodowlanych i nabiału w roku ubiegłym nie wykazały naogół poważniejszych zmian, jak również stosunkowo pomyślnie kształtowała się konjunktura eksportowa dla tych produktów, stanowiących poważną pozycję bilansu handlowego Polski. Stosunkowo pomyślne kształtowanie się cen zwierząt oraz produktów hodowlanych było tym czynnikiem, który w znacznym stopniu złagodził przebieg przesilenia w rolnictwie polskim.

Obok spadku cen zbóż rolnictwo polskie w roku sprawozdawczym znajdowało się szczególnie w niepomyślnej sytuacji finansowej, która była pogłębiona wstrzymaniem normalnego dopływu kapitałów zagranicznych do rolnictwa polskiego. W związku z rokowaniami o utworzeniu Centralnego Banku Ziemskiego został wstrzymany dopływ kredytów zagranicznych do poszczególnych instytucji kredytu długoterminowego, co było wówczas zarządzone, aby ułatwić pertraktacje, zmierzające do utworzenia tego Banku.

Jak już zaznaczyliśmy poprzednio, sytuacja dla eksportu zbóż polskich w roku ubiegłym kształtowała się naogół niepomyślnie wobec zwiększonej podaży zbóż na rynkach światowych. Polska zaś szczególnie odczuła konkurencję Niemiec, zwłaszcza w zakresie wywozu żyta. Np. w Danji podaż żyta niemieckiego i polskiego była tak obfita, że pomimo dużej zniżki cen kupcy importerzy powstrzymywali się ostatnio od zakupu, oczekując jeszcze dalszego spadku cen. Ogromna konkurencja krajów, eksportujących zboże, oraz gwałtowne obniżenie cen znacznie wzmogło obrót. Dla przykładu podamy, że gdy w całym 1928 r.

przez port Szczecin przeszło zboża z Niemiec i z Polski 184 tys. tonn, to w jedenastu miesiącach 1929 r. przewóz ten stanowił 360 tys. tonn. W tym stanie rzeczy zarówno Polska jak i Niemcy rozumiały, że z punktu widzenia gospodarczego jest niepożądanym wzajemne licytowanie się in minus na tych nielicznych rynkach, które konsumują żyto i zostały rozpoczęte pertraktacje w celu zawarcia porozumienia w zakresie wspólnej akcji wywozowej żyta. W 1930 roku rokowania te zostały uwieńczone zawarciem porozumienia.

Ogólną tendencję rozwojową produkcji przemysłowej w Polsce w 1929 r. w porównaniu z latami poprzednimi przedstawiają następujące wskaźniki produkcji przemysłowej (1925 — 1927 = 100):

Rok i miesiąc	W s k a ź n i k i		
	ogólny pro- dukcji prze- mysłowej	dóbr wy- twórczych	dóbr spo- życia
1926 I . . .	74,0	—	—
IV . . .	80,9	—	—
VII . . .	92,1	—	—
X . . .	107,3	—	—
1927 I . . .	105,7	—	—
IV . . .	109,6	113,7	112,8
VII . . .	115,4	118,2	117,9
X . . .	118,8	124,6	120,4
1928 I . . .	123,3	133,2	123,9
IV . . .	126,7	143,1	120,3
VII . . .	127,8	147,2	121,0
X . . .	130,6	151,0	122,3
1929 I . . .	136,7	152,4	135,5
IV . . .	129,4	150,9	120,5
VII . . .	126,2	142,7	109,3
X . . .	129,8	141,8	119,1
XII . . .	124,5	136,1	114,0

Jak widzimy, produkcja przemysłowa w Polsce w 1929 roku nie wykazała gwałtownego spadku, w porównaniu zaś z 1927 rokiem poziom produkcji kształtował się pomyślniej. Wytwórczość dóbr spożycia wobec spadku zdolności nabywczej rynku wewnętrznej zmniejszyła się w stopniu silniejszym niż produkcja dóbr wytwórczych. Stosunkowo wydatny spadek produkcji występuje w końcu 1929 roku i wskaźnik wynosi 124,5 wobec 136,2 w grudniu 1928 roku i 123,3 w 1927 r.

Rozwój wytwórczości w poszczególnych działach przemysłu przetwórczego w roku 1929 w porównaniu z latami poprzednimi ilustruje zestawienie liczby przepracowanych robotniko-godzin (w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników) w ciągu ostatnich trzech lat. (patrz tablica na str. 5).

W związku ze skurczeniem się wytwórczości w kraju zmniejszyła się liczba zatrudnionych robotników oraz wzrost ilości bezrobotnych i częściowo bezrobotnych. Przedstawia to podane zestawienie, (patrz tablica na str. 5).

Z poszczególnych gałęzi przemysłu należy omówić sytuację w następujących działach wytwórczości.

Węgiel kamienny. Wydobycie węgla kamiennego w 1929 r. pierwszy raz od uzyskania niepodległości Polski przekroczyło o 12,6% poziom wydobycia z okresu przedwojennego; charakteryzują to następujące liczby: (patrz tablica na str. 5).

LICZBA PRZEPRACOWANYCH ROBOTNIKO-GODZIN W MILJONACH.

Rok i kwartały	Ogółem	Mine- ralny	Metalo- wy i ma- szynowy	Che- miczny	Włókienn- iczny	Papier- niczy	Skórzany	Drzewny	Spo- żywczy	Odzie- żowy	Budo- wlany	Poligra- ficzny
1927	1.039,7	111,3	162,8	71,3	332,3	23,4	10,4	110,4	120,0	20,7	56,9	20,3
„ I	226,5	19,9	37,7	17,5	73,8	5,5	2,5	27,4	24,6	4,4	8,3	4,9
„ II	245,8	29,0	37,3	17,2	79,6	5,5	2,5	28,9	23,4	4,8	12,7	4,9
„ III	280,7	38,8	43,1	18,7	89,7	6,2	2,7	29,5	26,9	5,5	19,3	5,2
„ IV	286,7	28,9	44,6	17,9	89,2	6,1	2,7	24,7	45,0	6,0	16,6	5,3
1928	1.190,5	139,1	200,7	77,2	345,0	27,0	11,8	117,7	129,6	30,4	89,0	23,0
„ I	277,7	27,6	48,0	19,4	92,8	6,3	2,9	29,9	26,7	6,9	11,4	5,6
„ II	281,2	35,8	47,4	18,5	80,5	2,8	3,2	30,4	24,9	7,1	21,9	5,6
„ III	317,5	41,9	53,5	20,0	88,7	7,1	3,2	31,1	28,3	8,1	29,8	5,9
„ IV	314,2	33,8	51,8	19,4	83,1	7,0	3,0	26,3	49,7	8,3	25,9	5,8
1929	1.165,1	137,0	201,8	80,2	316,2	27,0	10,5	113,7	145,9	32,4	86,4	23,5
„ I	284,1	26,6	52,8	20,0	92,3	6,8	2,7	27,9	29,2	7,8	12,1	6,1
„ II	282,3	36,5	50,7	19,3	73,7	6,5	2,4	30,4	26,1	8,0	22,5	6,2
„ III	300,6	42,3	50,0	20,6	76,2	6,9	2,7	30,3	28,9	8,3	28,6	5,2
„ IV	298,1	31,6	48,3	20,3	74,0	6,9	2,7	25,1	51,7	8,3	23,2	6,0

ZATRUDNIENIE W GÓRNICTWIE, HUTNICTWIE I NA ROBOTACH PUBLICZNYCH W TYSIĄCACH.

Rok i miesiąc	Górnictwo, hutnictwo, wielki i średni przemysł				Roboty publiczne	Częściowe bezrobocie. Zatrudnieni dni w tygodniu przy produkcji			Bezrobotni
	Ogółem	Górnictwo i hutnictwo	Przemysł przetwórczy	Wytwórnictwo wojskowe, fabryk amun. i warsztaty kolejowe		1—3 dni	4—5 dni	6—7 dni	
1927 I	688,2	209,2	392,9	60,8	21,0	3,7	34,9	353,2	190,1
„ IV	674,8	196,1	451,7	22,1	35,9	5,1	30,4	401,5	205,8
„ VII	767,3	198,8	502,6	59,9	43,2	3,2	17,3	438,3	159,4
„ X	770,2	201,6	538,0	62,0	40,0	5,2	34,9	468,9	116,8
1928 I	764,2	202,7	468,5	62,3	15,4	5,4	66,5	392,9	165,3
„ IV	785,2	203,6	550,2	63,3	29,3	15,3	54,1	452,9	167,0
„ VII	856,3	207,8	578,7	63,1	47,5	3,9	41,3	478,6	116,7
„ X	898,9	210,7	617,4	63,7	42,1	9,2	68,7	494,2	79,9
1929 I	820,4	214,9	534,7	63,8	9,0	7,5	29,1	467,5	126,4
„ IV	849,1	217,1	561,4	62,9	16,9	15,5	82,6	428,1	155,2
„ VII	854,0	220,0	564,1	62,2	38,4	16,3	73,3	418,8	98,7
„ X	885,8	224,9	591,4	61,1	37,4	9,5	74,6	466,6	90,5
„ XII	780,5	223,9	488,7	60,0	16,6	17,1	77,5	416,1	186,4

Wydobycie oraz wywóz węgla kamiennego w milj. tonn.

Rok	wydobycie	w y w ó z
1913	40,5	—
1925	29,1	8,2
1926	35,7	14,7
1927	38,1	11,6
1928	40,6	13,4
1929	46,1	14,3

Wywóz węgla w 1929 roku wzrósł o 7% w porównaniu z rokiem poprzednim, natomiast należy podkreślić, że zbyt węgla w kraju w tymże roku wyniósł 20,0 milj. tonn, co w porównaniu z 1928 rokiem wykazuje zwiększenie o 14,7%. Wskutek bardzo łagodnego przebiegu zimy oraz zmniejszenia produkcji zbyt węgla w końcu roku był stosunkowo mniejszy.

Hutnictwo żelazne. Ogólną wytwórczość hutnictwa żelaznego w Polsce w 1920 r. w porównaniu z latami poprzednimi przedstawiają liczby następujące: (w tys. tonn):

Rok	Surówka	Zlewki stalowe	Wytwory walcowane
1913	1055	1774	1208
1927	618	1243	924
1928	684	1437	1045
1929	704	1376	962

Spadek wytwórczości w 1929 r. wyraził się w liczbach stosunkowo nieznacznych w porównaniu z rokiem poprzednim, natomiast należy podkreślić, że wydatnie spadła wytwórczość hutnictwa żelaznego w końcu roku sprawozdawczego w porównaniu z latami poprzednimi: wskaźnik (1925 — 1927 = 100) produkcji dziennej hutnictwa żelaznego w grudniu 1929 r. wynosił 119,4, wówczas gdy w 1928 r. był — 167,9 i w 1927 r. — 141,0, a wytwórczość w październiku w kolejności lat wynosiła: 132,9, 165,5 i 140,1.

Zmniejszenie wytwórczości hut żelaznych było wynikiem zmniejszonego zapotrzebowania wewnętrznego, a w pierwszym rzędzie ze strony instytucji rządowych, oraz w nieco mniejszym stopniu ze strony przemysłu i handlu przetwórczego.

Przemysł włókienniczy. Przemysł włókienniczy, który zatrudnia około 30% ogólnej liczby robotników, zajętych w przemyśle przetwórczym, stosunkowo najsilniej zmniejszył w 1929 r. produkcję wobec spadku zdolności nabywczej rynku wewnętrznego, a w pierwszej mierze ludności rolniczej.

Z poszczególnych działów przemysłu włókienniczego stosunkowo największy spadek produkcji wykazał przemysł bawełniany, który w poprzednim roku zbyt intensywnie rozbudował swoją produkcję, przeceniając możliwości konsumpcyjne rynku wewnętrznego. Przemysł wełniany oraz jutowy w roku sprawozdawczym wykazały w porównaniu z ubiegłym ro-

kiem stosunkowo nieznaczne wahania. Ilustrują to w pewnej mierze liczby przywozu podstawowych surowców przemysłu włókienniczego (w tys. tonn):

	1925	1926	1927	1928	1929
Bawełna i odpadki	54,8	65,6	79,4	76,4	66,4
Wełna i odpadki	12,5	13,1	20,0	17,4	17,0
Juta	12,7	12,6	22,6	26,6	27,3

Przemysł chemiczny. Niepomyślna konjunktura gospodarcza wpłynęła na rozwój wytwórczości chemicznej w stosunkowo słabym stopniu. Wskaźnik (1925—1927=100) ogólnej produkcji chemicznej w 1929 roku nieznacznie przewyższa poziom z roku poprzedniego: w grudniu 1928 r. — 119,4, a w grudniu 1929 r. — 124,7.

Z poszczególnych działów przemysłu chemicznego należy wymienić następujące:

Wytwórczość w tysiącach tonn

	1925	1926	1927	1928	1929 ¹
Koks	964	1.113	1.402	1.668	1.820
Kwas siarkowy	248	210	267	308	388
Sole potasowe	179	208	276	342	264
Superfosfat	197	167	270	254	370
Azotniak	87	118	143	155	166
Jedwab sztuczny	0,6	0,8	1,5	2,5	2,7

¹) Liczby przybliżone.

Wobec spadku zdolności nabywczej rolnictwa w roku ubiegłym nieco zmniejszyła się wytwórczość niektórych nawozów sztucznych. Na specjalne wyróżnienie zasługuje rozwój w 1929 r. przemysłu gumowego, który powstał w przeciągu kilku ostatnich lat. Wybitne ożywienie wytwórczości oraz działalność w kierunku rozszerzenia aparatu wytwórczego wykazywały poza tem przemysł kwasu siarkowego, jedwab sztuczny oraz koksownie; przed kilku laty Polska wywoziła nadmiar kwasu siarkowego zagranicę, a w pierwszym rzędzie do Niemiec, obecnie zaś rynek krajowy bardzo silnie odczuwa brak kwasu siarkowego, w związku z czem buduje się fabryki, otrzymujące kwas siarkowy zpirytu.

Ruch kolejowy w 1929 roku nie wykazał poważniejszych zmian w porównaniu z rokiem poprzednim. Znaczący wzrost przewozów kolejowych w miesiącach jesienianych jest zjawiskiem sezonowym w związku z przesyłkami buraków cukrowych oraz wzmocnieniami przesyłkami zbóż przy realizacji nowego urodzaju. Pewien wzrost wykazują ruch tranzytowy przez Polskę oraz wywóz zagranicę.

Przewozy kolejowe w 1929 roku w porównaniu z latami poprzednimi ilustruje następujące zestawienie:

Przewozy towarów na kolejach (przeciętnie dziennie w wagonach 15-tonnowych).

	Prze- wóz ogólny	Prze- wozy wewn.	Węgiel, koks i bry- kiety	Pro- dukcyj- na przem.	Wywóz zagra- nicę	Tranz. przez Polskę
1925 przec. roczna	12.402	8.609	2.552	950	2.145	715
1926	14.081	8.843	2.511	839	3.672	855
1927	16.198	10.652	3.217	1.008	3.335	1.105
1928	17.413	11.804	3.423	1.075	3.376	1.131
1929	17.990	12.203	3.923	1.005	3.552	1.175
1929 I	15.761	10.631	4.274	798	3.080	1.011
IV	18.217	11.932	3.907	1.095	3.522	1.316
VII	19.463	12.957	3.874	1.256	4.182	1.270
X	21.327	14.790	3.983	1.043	4.248	1.260
XII	17.000	11.632	3.880	754	3.575	1.018

Handel zagraniczny. Bilans handlu zagranicznego w 1929 roku był ujemny, lecz saldo bilansu trzykrotnie się zmniejszyło w porównaniu z poprzednim rokiem, a w drugiej połowie roku sprawozdawczego została osiągnięta nadwyżka wywozu nad przywozem.

Obroty handlu zagranicznego Polski w 1929 roku w porównaniu z latami poprzednimi ilustrują następujące liczby:

Bilans handlowy Polski w latach 1924—1929 w milj. zł.

L a t a	Przywóz	Wywóz	Saldo	Stosunek % wy- wozu do przywozu
1924	2.583,2	2.177,3	—405,9	84,3
1925	2.756,8	2.188,0	—568,8	79,4
1926	1.541,4	2.246,3	+704,9	145,7
1927	2.894,4	2.513,7	—380,7	86,8
1928	3.362,2	2.508,0	—854,2	74,6
1929	3.112,6	2.813,4	—299,2	90,4
„ I kw.	792,2	544,8	—247,4	68,8
„ II „	865,0	679,2	—185,8	78,5
„ III „	740,4	819,1	+ 78,7	110,6
„ IV „	715,0	770,3	+ 55,3	107,7

W 1929 roku o 8% zmniejszył się przywóz, co jest wynikiem głównie zmniejszenia się kredytów towarowych, udzielanych przy przywozie i stosowanego przez eksporterów dumpingu kredytowego oraz zmniejszenia się zdolności nabywczej rynku wskutek depresji gospodarczej.

Jednoczesne skurczenie się rynku wewnętrznego oraz depresja gospodarcza wpłynęły na rozwój wywozu, jakkolwiek niepomyślnie kształtowanie się cen podstawowych artykułów wywozowych Polski — zboża, cukru, węgla, drzewa, przetworów naftowych, cynku i innych — spowodowało zmniejszenie się wartości wywozu.

Obrót handlowy produktami spożywczymi kształtował się w sposób następujący (w milj. zł.):

R o k	Przywóz	Wywóz	Saldo
1926	154,0	381,5	+227,5
1927	388,5	352,4	— 36,1
1928	651,3	594,3	— 57,0
1929	451,2	788,2	+337,0

W 1929 roku zasadnicza zmiana w porównaniu z rokiem ubiegłym zaszła w obrocie zbożami. Polska, w związku z pomyślnym urodzajem, wywoziła stosunkowo poważne ilości żyta. Zredukowany też był znacznie przywóz pszenicy (w 1-em półroczu). W 1928 roku przywóz wspomnianych zbóż stanowił 85% ogólnego przywozu produktów spożywczych:

	Ż y t o		P s z e n i c a	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
	w milionach złotych			
1926 r.	1,6	39,7	2,8	14,1
1927 r.	57,3	4,1	139,7	3,4
1928 r.	54,6	46,2	119,1	1,2
1929 r.	0,5	81,9	14,2	0,9

Przy analizie obrotów handlowych w zakresie surowców, półfabrykatów oraz wyrobów gotowych

ograniczmy się tu do omówienia przywozu, zagadnienie zaś wywozu obszernie omówimy w rozdziale o rynkach zbytu.

Przywóz surowców i półfabrykatów przedstawia następujące zestawienie:

Przywóz surowców i półfabrykatów wg. poszczególnych gałęzi wytwórczości w milionach złotych

	1925	1926	1927	1928	1929
O g ó ł e m	626,2	801,1	1253,0	1423,1	1425,6
w tem:					
Paliwo, asfalt, ropa i półfabryk. pochodne	8,5	5,7	10,8	11,6	13,9
Przemysł hutniczy .	40,8	76,4	79,5	209,1	236,8
„ mineralny	15,3	11,6	19,7	25,6	25,2
„ chemiczny	72,2	114,6	173,3	203,9	234,8
„ włókienniczy	387,7	466,5	659,5	715,3	660,6
„ papierniczy	3,4	24,4	42,1	45,8	42,1
„ garbarski .	10,4	28,7	75,9	100,3	78,6
„ drzewny .	4,2	2,0	4,6	8,9	11,8
Inne przemysły . .	83,6	71,2	87,6	102,7	122,5

Jak widzimy ogólny przywóz surowców i półfabrykatów w 1929 r. utrzymał się na poziomie 1928 r. jakkolwiek zaszły poważne zmiany w niektórych grupach.

Przedewszystkiem stosunkowo znacznie spadł przywóz surowców i półfabrykatów przemysłu włókienniczego: z 715 milj. zł. w 1928 r. na 660 milj. zł. w 1929 r. Przywóz surowców i półfabrykatów dla przemysłu chemicznego w 1929 roku wykazał wzrost, w tem przywóz fosforytów wzrósł z 8,7 milj. zł. w 1928 r. na 11,6 milj. zł. w 1929 r., przywóz tłuszczów technicznych wzrósł z 63,1 milj. zł. w 1928 r. na 78,8 milj. zł. w 1929 r.

W dziale surowców i półfabrykatów hutniczych wykazały w 1929 r. wzrost przywozu rudy cynkowe: w 1929 r. za 49,4 milj. zł. wobec 44,9 milj. zł. w 1928 r., rudy ołowiane: w 1929 r. za 9,6 milj. zł. a w 1928 za 6,6 milj. zł., rudy manganowe: w 1929 r. za 8,4 milj. zł. wobec 6,6 milj. zł. w 1928 r. oraz rudy żelazne: w 1929 r. za 36,2 milj. zł. wobec 26,0 milj. zł. w 1928 r. W dziale przemysłu skórzanego przywóz skór surowych spadł: w 1928 r. przywieziono 22,1 tys. tonn wartości 73,9 milj. zł., a w 1929 r. przywieziono 14,9 tys. tonn wartości 42, 5 milj. zł.; w związku ze spadkiem wytwórczości w przemyśle garbarskim spadł również przywóz garbników — w 1928 r. 22,7 tys. tonn, a w 1929 r. 17,3 tys. tonn. Natomiast przywóz futer surowych wzrósł z 26,4 milj. zł. w 1928 r. do 35,1 milj. w 1929 r.

Obrót handlowy wyrobami gotowymi wykazuje poniższe zestawienie:

Przywóz wyrobów gotowych wg. gałęzi wytwórczości w milionach złotych

	1925	1926	1927	1928	1929
O g ó ł e m	921,7	514,3	1023,1	1337,3	1299,8
w tem:					
Przemysł mineralny	17,6	15,0	33,3	46,7	46,9
„ metalowy i elektrotech.	301,3	225,7	483,0	676,4	675,6
„ chemiczny i rafineryjny	37,3	52,9	96,0	107,6	105,4
„ skórzan.	111,0	70,3	129,3	163,3	143,6
„ włókienniczy	125,5	57,0	98,8	125,3	127,0
„ papierniczy	24,9	15,5	34,7	38,5	30,7
„ poligraficz.	16,0	9,8	14,4	17,5	20,5
„ drzewny .	7,5	4,4	9,5	12,3	14,3
„ rolny . .	150,1	5,5	25,9	16,6	18,6
Inne przemysły . .	130,6	58,1	98,3	133,1	117,3

Ogólna suma przywozu wyrobów gotowych w 1929 roku spadła nieznacznie w porównaniu z rokiem poprzednim, co jest wynikiem z jednej strony rozwoju wytwórczości krajowej, a z drugiej pogorszenia się sytuacji gospodarczej w kraju.

Przeszło połowę ogólnego przywozu wyrobów przemysłowych stanowi przywóz wyrobów przemysłu metalowego oraz elektrotechnicznego; grupa ta obejmuje w pierwszej mierze przywóz maszyn i urządzeń instalacyjnych, w kraju niewyrabianych.

Przywóz maszyn w 1929 r. kształtował się niejednolicie. Wzrósł przywóz maszyn elektrycznych w związku z rozwojem elektryfikacji (z 29,3 milj. zł. w 1928 r. do 31,2 milj. zł. w 1929 r.), obrabiarek do drzewa i metali (w 1928 r. 22,7 milj. zł. do 27,2 w 1929 r.) oraz kotłów, aparatów i części do ogrzewania (29,6 milj. zł. w 1928 r. oraz 36,5 milj. zł. w 1929 r.). Natomiast wybitnie spadł przywóz maszyn rolniczych w związku z pogorszeniem się sytuacji w rolnictwie — z 37,8 milj. zł. w 1928 r. na 27,0 milj. zł. w 1929 r. oraz maszyn włókienniczych z 68,1 milj. zł. w 1928 r. na 27,2 milj. zł. w 1929 r.

Spadek przywozu maszyn włókienniczych spowodowany jest ogólnym pogorszeniem się sytuacji w tej gałęzi wytwórczości, hamującym ruch inwestycyjny, który, poczynając od 1924 r., przyjął bardzo poważne rozmiary. Należy jednak zaznaczyć, że przywóz maszyn pończoszniczych i dziewarskich w 1929 r. w dalszym ciągu utrzymuje się na wysokim poziomie i jest rezultatem dalszej rozbudowy przemysłu dzianego, który jeszcze przed czterema laty nie był w stanie pokryć nieznacznej części zapotrzebowania wewnętrznego. Nawiasem dodamy, że w okresie 1926 — 1929 r. ogólny przywóz maszyn pończoszniczych i dziewarskich wyniósł 29,3 milj. zł.

Spadek przywozu wyrobów przemysłu skórzanego jest wynikiem z jednej strony spadku zdolności nabywczej ludności, który uniemożliwia nabywanie importowanych skór, w związku z czem zmniejszył się np. przywóz chevreaux i gemz z 39,9 milj. zł. w 1928 r. na 27,4 milj. zł. w 1929 r., z drugiej strony spadek ten jest wynikiem rozwoju wytwórczości krajowej skór podeszwowych twardych.

Przywóz pozostałych grup wyrobów gotowych w 1929 r. nie wykazuje poważniejszych zmian w porównaniu z rokiem poprzednim.

* * *

Powyższe zobrazowanie naszej sytuacji gospodarczej w roku sprawozdawczym wyraźnie wykazuje, że rozwój produkcji w Polsce załamał się. Zwłaszcza ostatnie miesiące roku sprawozdawczego wykazują już nietylko zahamowanie rozwoju, ale nawet dość znaczny spadek produkcji.

Świadomość tego stanu rzeczy powinna skłonić wszystkie czynniki współodpowiedzialne za rozwój gospodarczy kraju do zgodnej, zorganizowanej i intensywnej współpracy nad opanowaniem kryzysu i zapewnieniem naszemu gospodarstwu narodowemu dalszych możliwości rozwojowych.

II. Analiza ważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce w 1929 roku.

W pierwszym rozdziale Sprawozdania rozpatrzyliśmy sytuację gospodarczą Polski w roku sprawozdawczym. Poświęcając drugi rozdział Sprawozdania analizie ważniejszych czynników, wpływających na kształtowanie się tej sytuacji, trzymać się będziemy, tak jak corocznie, tego samego schematu analizy, ażeby dać możliwość porównywania wpływu jednych i tych samych czynników na sytuację gospodarczą Polski w poszczególnych latach. W ten sposób daje się pojęcie nie tylko o stanie aktualnym, ale równocześnie ułatwia się zaobserwowanie zachodzących zmian.

Również i następne rozdziały Sprawozdania, dotyczące działalności Centralnego Związku w roku sprawozdawczym, ujęte są w sposób, umożliwiający porównywanie działalności Centralnego Związku w poszczególnych latach i pozwalający czytelnikowi zorientować się w rozwoju całokształtu prac i jego poszczególnych działów.

Tak jak i w latach ubiegłych, przy analizie poszczególnych czynników, wpływających na kształtowanie się naszej sytuacji gospodarczej, rozpatrujemy je łącznie dla wszystkich reprezentowanych w Centralnym Związku dziedzin życia gospodarczego, ponieważ ściśła zależność wzajemna wszystkich tych dziedzin wytwarza wspólność i równoległość ich reakcji.

Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy, jaką corocznie stanowi rozdział niniejszy, musimy przede wszystkim stwierdzić, że wyjście z ciężkiego przesilenia gospodarczego, w jakim kraj nasz już od szeregu miesięcy się znajduje, zostało znacznie utrudnione wskutek sytuacji wewnętrzno-politycznej, która nie stwarza dogodnych warunków dla współpracy władz wykonawczych z ciałami ustawodawczymi. Brak tej współpracy — w obecnych warunkach konstytucyjnych — uniemożliwia przeciwdziałanie kryzysowi takimi środkami, których zastosowanie wymaga zgodnej woli władzy ustawodawczej i wykonawczej. Rząd nie jest wyposażony w pełnomocnictwa, konieczne dla energicznego zwalczania kryzysu. Jego możliwości są ograniczone i niedostateczne, dlatego też w zakresie swych obecnych możliwości nie jest w stanie przeciwstawić się przeżywanemu kryzysowi w sposób, ja-

kiego natężenie tego kryzysu by wymagało. Ograniczona możliwość zwalczania kryzysu przedłuża go i odbija się bardzo szkodliwie na gospodarstwie narodowym.

Współzależność życia politycznego i gospodarczego jest faktem, który pociąga wszędzie za sobą nieubłagane konsekwencje i dlatego też całe życie gospodarcze Polski przywiązuje wielką wagę do skonsolidowania naszych wewnętrzno-politycznych stosunków w sposób, któryby — w ramach ustroju kapitalistycznego — pozwolił na rozwój naszego gospodarstwa narodowego i zużytkowanie ku dobru Państwa i społeczeństwa tych wszystkich walorów, które kraj nasz posiada.

1. POLSKI RYNEK PIENIĘŻNY I KAPITAŁOWY W 1929 R.

Sprawozdanie o rozwoju sytuacji na polskim rynku pieniężnym i kapitałowym w ubiegłym roku poprzedzić należy przypomnieniem kilku rysów charakterystycznych naszego rynku, które odróżniają go od innych rynków europejskich.

W pierwszym rzędzie chodzi nam tutaj o wielkie różnice, istniejące między kredytem na najwyższych szczeblach życia gospodarczego, to znaczy tych, które są objęte sferą działania Banku Polskiego i dużych banków prywatnych, a kredytem, udzielanym poza temi instytucjami. Normalnie rzecz biorąc, bank emisyjny jest instytucją, która najdrożej dyskontuje pierwszorzędne weksle; bank emisyjny zajmuje więc jak gdyby stanowisko rezerwy, do której życie gospodarcze ucieka się z chwilą, gdy inne źródła kredytu stają się niewystarczające. W Polsce rzecz się ma odwrotnie; Bank Polski jest najtańszem źródłem kredytowym i korzystanie z dyskonta w Banku jest pewnego rodzaju uprzywilejowaniem. Podobnie wielką różnicę widzimy przy porównaniu stopy procentowej, stosowanej przez banki prywatne, ze stopą procentową w operacjach, dokonywanych poza temi bankami.

Innymi słowy, w obrocie finansowym Polski mamy do czynienia ze zjawiskiem, które możnaby określić jako „wielopoziomowość”. Skutkiem tego jest, że w Polsce rozwój sytuacji finansowej jest za-

kłócany przez fakt, że poszczególne „poziomy finansowe” mają nader różną zdolność przystosowania się do zmiany warunków, nader różną odporność na pogarszanie się tych warunków.

Przyczyną tego zjawiska, niezmiernie utrudniającego zdanie sobie sprawy z sytuacji na naszym rynku pieniężnym i kapitałowym, jest przede wszystkim reglamentacja stopy procentowej. Powstaje wielka rozbieżność między operacjami banków, które dadzą się skontrolować, a operacjami pozabankowymi, które wymykają się z pod wszelkiej kontroli. Można powiedzieć, że im niższą stopę procentową prawodawca narzuci bankom, tem wyższe odsetki będą pobierane na rynku tak zwanym prywatnym, wtedy bowiem banki nie będą mogły należycie oprocentować powierzanych im wkładów i oszczędności społeczne będą bądź tezauryzowane, bądź też pójdą na niekontrolowany rynek prywatny, gdzie już sam brak informacji co do bezpieczeństwa kredytu i co do popytu i podaży kapitału podraża kredyt.

Drugim czynnikiem, który ma ujemne skutki dla naszego rynku, jest niedość sprawny obrót pieniężny pomiędzy ośrodkami finansowymi kraju a prowincją. Przypisać to należy nietylko niedość rozwiniętej sieci kas oszczędności i spółdzielni kredytowych, ale również niskiemu poziomowi ludności, jeśli chodzi o posługiwanie się takimi środkami płatniczymi, jak czek, przekazy i t. p., które umożliwiają zaoszczędzenie zbyt częstego przesyłania gotowizny z jednej miejscowości do drugiej. Wytwarza się w rezultacie ogromna rozbieżność pomiędzy poszczególnymi okęgami kraju pod względem zaopatrzenia ich w kredyt i wysokości stopy procentowej.

Trzecim wreszcie czynnikiem, działającym na rynku polskim, są wielkie kapitały, znajdujące się w rozporządzeniu władz i instytucyj publicznych. Mamy tu na myśli rezerwy kasowe Skarbu Państwa, fundusze samorządów, instytucyj ubezpieczeń społecznych, wreszcie banków państwowych. Każda instytucja publiczna z natury rzeczy — na skutek chociażby pewnej koniecznej kontroli — obraca pieniędzmi wolniej i mniej sprawnie aniżeli przeciętne przedsiębiorstwo prywatne. Gromadzenie więc wielkich kapitałów w instytucjach publicznych stanowi pewne obciążenie naszego rynku pieniężnego. Stąd też jest rzeczą niezmiernie ważną osiągnięcie jaknajbardziej racjonalnej i sprawnej administracji funduszami publicznymi.

Przechodząc do właściwej charakterystyki sytuacji finansowej w Polsce w roku ubiegłym, zwrócimy przede wszystkim uwagę na wzrost podstawy kredytowej, którą jest kapitalizacja wewnętrzna i kredyty zagraniczne. Musimy też odrazu stwierdzić, że w Polsce nie mamy do czynienia z taką różnorodnością form kapitalizacji, jak np. w Niemczech, w Wielkiej Brytanji i w innych krajach. Dlatego też najbardziej prymitywny sposób kapitalizacji, jakim jest wkład bankowy lub oszczędnościowy, ma w Polsce decydujące znaczenie. Odnosi się to zwłaszcza do roku ubiegłego, w ciągu którego nie było zupełnie nowych emisyj ani akcji, ani też obligacyj państwowych czy samorządowych. Przez to samo zjawisko „nakładania się” dwóch form kapitalizacyjnych, jak np.

zakup walorów przez banki za powierzone im wkłady, nieomal nie istnieje w Polsce.

Stan wkładów terminowych i oszczędnościowych przedstawiał się w roku ubiegłym jak następuje:

	P. K. O. i ka- sy oszczęd- ności	Banki pań- stwowe	Banki komu- nalne	Banki akcyjne	Spółdzielnie kredytowe	Centralna Ka- sa Spółek Rol- niczych	Ogółem
	w milionach złotych						
1928-31. XII	479,8	228,6	28,5	272,6	220,7	0,4	1.230,6
1929-31. III	522,6	210,1	35,2	298,6	243,1	0,6	1.310,2
„ 30. VI	553,4	233,9	39,0	327,7	246,1	0,7	1.400,8
„ 30. IX	585,6	206,6	41,0	346,6	256,8	0,7	1.437,3
„ 31. XII	618,7	190,3	43,6	347,1	263,9	0,7	1.464,1

Z zestawienia powyższego wynika, że przyrost wkładów terminowych i oszczędnościowych w roku ubiegłym wyniósł przeszło 230 milj. zł. Jednakże wzrost ten nie rozpada się równomiernie na wszystkie uwzględnione instytucje. W szczególności banki, państwowe wykazują spadek wkładów o 38 milj. zł. Natomiast szczególnie duży wzrost widzimy w P. K. O. i kasach oszczędności, w bankach prywatnych i spółdzielniach kredytowych.

Co do tego przyrostu wkładów stwierdzić należy, że wobec ciągle bardzo wysokiej stopy procentowej na t. zw. rynku prywatnym byłoby rzeczą zupełnie zrozumiałą, gdyby dopływ wkładów ograniczył się do minimalnych rozmiarów, gdyż ta forma lokaty jest jedną z najniżej oprocentowanych, kilkakrotnie niżej aniżeli odsetki, jakie osiągnąć można przez prywatne dyskonto weksli. Jeżeli mimo to przyrost wkładów w ciągu roku 1929 wyniósł około 19% stanu wkładów na koniec 1928 r., to należy to przypisać przede wszystkim tej okoliczności, że dla bardzo szerokiej rzeszy oszczędzających inna forma lokaty jest niedostępna.

Za nader pożądaną należy uznać dopływ wkładów do drobnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych. Instytucje te spełniają niezmiernie ważną rolę społeczno-gospodarczą; kształcą one przyszłego klienta banków, popularyzują użycie czeków, przeciwdziałają wreszcie tak silnym u nas tendencjom do tezauryzacji. Stwierdzić też można, że naogół instytucje te pracują dość sprawnie i zyskują sobie coraz większe zaufanie.

Również banki akcyjne, których polityka w okresie ostatnich kilku lat nacechowana była przezornością i ostrożnością, widocznie cieszą się coraz większym zaufaniem. Przyrost wkładów terminowych i oszczędnościowych w tych instytucjach wynosi około 30% stanu z końca roku 1928. Jest utartą praktyką bankową zagranicą, że sumy, osiągnięte z wkładów terminowych, używane są przez banki na zakup walorów w przeciwieństwie do sum, pochodzących z wkładów bezterminowych, używanych na udzielanie kredytów dyskontowych i innych krótko-terminowych. Banki polskie mają tę pierwszą drogę, niestety, zamkniętą. Nasz rynek akcyjny i obligacyjny nie daje bankom odpowiedniego materiału, któryby nietylko zapewniał należytą rentowność takich lokat, ale jednocześnie pozwalał na upłynnienie uwięzionych w nim kapitałów. W naszych stosunkach sprzedaż

niewielkiego nawet portfelu akcyj, obligacyj czy listów zastawnych wywołuje gwałtowną zniżkę kursu danego waloru i, co za tem idzie, duże straty dla jego posiadaczy. Banki więc bądź zupełnie nie dokonują tego rodzaju lokat, bądź też nabywają większe portfele akcyj „ferme”, to znaczy bez zamiaru sprzedania ich, angażując się w ten sposób w danym przedsiębiorstwie na stałe. Natomiast w tych wypadkach, kiedy z natury samego waloru wynika niemożliwość takiego stałego zaangażowania się, banki wstrzymują się od nabycia odnośnego papieru. Ma to miejsce np. w stosunku do obligacyj i listów zastawnych banków państwowych.

Przytoczone wyżej zestawienie wkładów uwiadcza jeszcze jeden moment, zasługujący na podkreślenie, mianowicie malejące tempo przyrostu wkładów w ciągu roku. Przyrost ten wynosił w poszczególnych kwartałach:

1929 r.	w milj. zł.	w %
I kwartał	102,8	7,86
II „	106,0	7,52
III „	54,3	3,58
IV „	26,8	1,86

Przyczyny tej tendencji tkwią przede wszystkim w katastrofalnym położeniu finansowym naszego rolnictwa i zmniejszonym zatrudnieniu w przemyśle.

Drugie źródło kredytowe naszego gospodarstwa narodowego—kredyty zagraniczne—również znajdowało się w 1929 r. pod wpływem niesprzyjających dla nas czynników. Nie wdając się w bliższą analizę sytuacji na międzynarodowych rynkach pieniężnych i kapitałowych, wskażemy tylko, że rok ubiegły wykazuje tę zasadniczą różnicę z poprzednimi latami, iż New-York zaczął ściągać poważne kapitały z Europy w rezultacie silnej zwwyżki stopy procentowej na tym rynku, wywołanej niebywałą i długotrwałą hausse'ą giełdową, zakończoną w październiku równie niebywałym krachem, który wpłynął dopiero na odwrócenie kierunku ruchu kapitałów.

To też zarówno w Niemczech jak w Wielkiej Brytanji — tak samo zresztą jak we wszystkich krajach, biorących żywszy udział w międzynarodowym obrocie finansowym — obserwowaliśmy w r. 1929 zwwyżkę stopy procentowej i w związku z tem ograniczanie wszelkiego rodzaju kredytów, udzielanych zagranicy. Tę tendencję odczuła w bardzo silnym stopniu i Polska.

Długotrwałe rokowania o utworzenie opartego na zagranicznych kapitałach Centralnego Banku Ziemskiego pozostały bez rezultatów. Towarzystwa kredytowe, banki państwowe i samorządy również nie dokonały żadnych emisji zagranicą. Jednem słowem, ten najbardziej pożądaný rodzaj dopływu kapitałów zagranicznych—kredyty długoterminowe — zawiódł całkowicie. Tem więcej zasługują na podkreślenie sporadyczne wypadki uzyskania długoterminowego kredytu zagranicznego, jak np. zaciągnięta w lutym 1929 roku w Anglii pożyczka Syndykatu Hut Żelaznych w kwocie £ 350 tys. (przeszło 15 milj. zł.).

Oczywiście, przy rozważaniu dopływu kapitałów zagranicznych do Polski nie należy zapominać, że istnieje u nas cały szereg przedsiębiorstw, mających bądź ściśle koneksje z koncernami zagranicznymi, bądź będących wręcz ekspozyturami tych koncernów,

Przedsiębiorstwa te korzystają z kapitałów zagranicznych w formach, nieuchwytnych dla statystyki.

Lepiej, rzecz prosta, przedstawia się sprawa kredytów zagranicznych krótkoterminowych. Stopa procentowa w Polsce, nawet stopa legalna, jest ciągle tak wysoka, że stanowi pewną siłę atrakcyjną dla kapitałów, wiążących się na krótki termin, bądź lokowanych bezterminowo, t. j. do zwrotu na żądanie.

Pomijamy tutaj kredyty towarowe, nie tylko ze względu na ich specjalny charakter, ale przede wszystkim dlatego, że nasz bilans handlowy za r. 1929 zamyka się saldem ujemnem w wysokości 299,2 milj. zł., a więc zapotrzebowanie tego rodzaju kredytów znacznie zmalało w porównaniu do r. 1928, kiedy saldo bierne bilansu wynosiło 854,2 milj. zł.

Stosunki banków polskich z zagranicą wyrabiają się i utrwalają coraz bardziej. Z jednej strony banki nasze zyskują coraz większe zaufanie banków zagranicznych, z drugiej zaś większość dużych banków polskich pozostaje w związku koncernowym z bankami austriackimi, belgijskimi, francuskimi, włoskimi i niemieckimi. Dzięki tym koneksjom banki polskie potrafią uzyskiwać kredyty zagraniczne nawet wtedy, gdy innym grupom gospodarczym to się nie udaje. Poniżej przytaczamy zestawienie zadłużenia banków polskich w pozycji „banki zagraniczne nostro”:

L a t a	O g ó ł e m	Banki z ka- pitałem 2,5 milj. zł. i wyżej	Oddziały banków za- graniczn.	Pozostałe banki
		w m i l j o n a c h z ł o t y c h		
1928.31.XII	314,3	150,8	51,7	111,8
1929.31.III	328,7	162,4	67,2	99,1
30.VI	379,9	156,1	132,2	91,6
30.IX	392,4	153,5	137,7	101,3
31.XII	381,7	162,1	118,7	100,9

Z liczb powyższych wynika, że dopływ kapitałów zagranicznych na rachunki nostro miał miejsce przede wszystkim w pierwszym kwartale roku, kiedy normalnie na rynkach następuje pewne upłynnienie — i w ostatnim, kiedy banki polskie zazwyczaj zaciągają pewne kredyty dla wykazania w bilansach na koniec roku znaczniejszej ilości gotówki. Zasługuje na uwagę, że wzrost tego typu kredytów na ultimo ubiegłego roku w porównaniu z końcem roku 1928 jest bardzo niewielki, wynosi mianowicie 11,3%. Tłumaczy się to nietylko podrożeniem kredytu zagranicznego, bo właśnie pod koniec 1929 roku nastąpiło już na rynkach new-yorskim i londyńskim pewne upłynnienie, ile zmniejszonym zapotrzebowaniem ze strony banków polskich, w rezultacie obniżenia się poziomu wytwórczości i obrotów w Polsce. Odnosi się to jednak do banków polskich, gdyż zadłużenie w pozycji nostro oddziałów banków zagranicznych wykazuje w ciągu ubiegłego roku wzrost o blisko 130%. Wskazuje to na fakt, że banki zagraniczne w coraz większym stopniu angażują się w Polsce, nabierając najwidoczniej zaufania do dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju. W związku z tą zmianą udział oddziałów banków zagranicznych w ogólnej sumie kredytów nastrowych wzrósł z ca 15% na ultimo r. 1928 do ca 30% na ultimo r. 1929.

Podobnie Bank Gospodarstwa Krajowego, nie

mogąc ulokować swych listów zastawnych i obligacyj zagranicą, zaciągał krótkoterminowe kredyty, czego zresztą nie czyniły inne banki kredytu długoterminowego.

* * *

Przechodząc do omówienia udzielanych przez polskie instytucje finansowe kredytów, rozpoczniemy od kredytów krótkoterminowych, których rozwój obrazuje poniższe zestawienie:

	1928 r.	1	9	2	9	r.
	31.XII	31.III	30.VI	30.IX	31.XII	
	w milionach złotych					
Ogółem	2.709,1	2.884,3	3.003,6	3.160,4	3.037,7	
Bank Polski	731,9	789,7	832,6	804,9	781,1	
P. K. O.	29,7	22,1	19,7	18,9	21,4	
Banki państwowe	620,7	615,7	659,9	732,4	752,1	
Banki komunalne	33,5	36,6	40,8	40,5	47,7	
Banki akcyjne	1.272,7	1.394,6	1.426,3	1.540,5	1.219,9	
Centr. Kasa Spółek Rolniczych	20,6	25,6	24,3	23,2	21,2	

Jak z liczb powyższych wynika, kredyty Banku Polskiego stanowiły w ubiegłym roku około 25% ogólnej sumy kredytów krótkoterminowych. Natomiast udział banków prywatnych wykazał tendencję wzrostu i wynosił przy końcu III kwartału 1929 roku blisko 50% ogólnej sumy kredytów, wobec blisko 47% przy końcu roku 1928. (Pod terminem „banki prywatne” rozumiemy zarówno banki polskie jak i oddziały banków zagranicznych).

Rozwój kredytu krótkoterminowego w Polsce w 1929 r. zasługuje na kilka uwag. Mianowicie z zestawienia powyższego widzimy, że w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1929 r. kredyty krótkoterminowe wzrosły o 450 milj. zł., t. j. o niespełna 17%. Zapotrzebowanie na te kredyty znajdowało się pod wpływem dwóch wręcz przeciwnych czynników. Z jednej strony bowiem malejący poziom wytwórczości i obrotów zmniejszał zapotrzebowanie na kredyty obrotowe, z drugiej zaś strony pogarszająca się wybitność wypłacalności dłużników, zwłaszcza w rolnictwie i handlu, wywoływała potrzebę kredytów u wielu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, których wierzytelności nie mogły być bądź w terminie, bądź wogóle ściągnięte. Ten sam jednakże wzgląd nakazywał bankom daleko idącą ostrożność w udzielaniu kredytów i w rezultacie polepszyliśmy tak paradoksalne zjawisko, jak znacznie polepszenie się płynności w wielkich bankach przy jednoczesnym wzroście stopy procentowej na rynku pozabankowym i wielkim braku gotówki w całym życiu gospodarczym, a zwłaszcza w rolnictwie. Ewolucja ta na początku bieżącego roku doznała jeszcze znacznego pogłębienia. Dlatego też, jeśli się mówi o płynności pieniężnej w Polsce, należy zawsze zastrzec, że dotyczy to tylko wielkich pierwszorzędnych banków, natomiast nie odnosi się do całego życia gospodarczego.

Płynność na rynku pieniężnym można określić jako łatwość wywiązywania się ze zobowiązań pieniężnych. Brak tej płynności w Polsce wyraża się nie tylko wysoką stopą procentową na tak zwanym

ryнку prywatnym i wielką ilością protestów wekslowych, ale przede wszystkim rozpowszechnianiem się coraz bardziej zwyczajem prolongowania weksli w terminie ich płatności. Ma to miejsce również w bankach i stanowi, rzecz prosta, czynnik pogarszający ich płynność. Tem bardziej więc należy uznać za słuszną ostrożność banków przy udzielaniu nowych kredytów i utrzymywanie przez nie dużych rezerw gotówkowych.

To powszechne prolongowanie weksli sprawiło, że statystyka weksli, wystawionych w r. 1929, wykazuje liczby znacznie wyższe, aniżeli wynikałoby to na podstawie innych danych, odwrotnie zaś, statystyka protestów wekslowych jest, jeśli tak można powiedzieć, zbyt optymistyczna. To zastrzeżenie jest niezbędne dla właściwego zrozumienia poniższych liczb.

	Weksle wystawione w milj. zł.	Weksle protestowane	
		Liczba w tys.	Suma w milj. zł.
1928. XII.	902,9	318	69,1
1929. I.	977,9	362	78,4
„ II.	813,3	395	84,2
„ III.	1.091,9	447	94,3
„ IV.	963,4	460	101,9
„ V.	1.077,6	482	105,6
„ VI.	941,1	463	100,2
„ VII.	1.014,7	513	118,9
„ VIII.	938,6	462	99,9
„ IX.	1.040,3	453	105,2
„ X.	905,7	503	117,8
„ XI.	1.007,4	477	117,9
„ XII.	912,6	528	130,7

Istnieje jeszcze jeden wskaźnik wypłacalności⁹ mianowicie odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim. Oczywiście weksle, przyjęte do dyskonta przez Bank Polski, stanowią najlepszy materiał wekslowy i z tego względu, chociaż wymagania Banku co do terminowej płatności weksli są szczególnie surowe, to jednak należy uważać, że przeciętna wypłacalność w Polsce jest gorsza aniżeli wypłacalność klientów Banku Polskiego. Zresztą wypłacalność tych ostatnich doznała również znacznego pogorszenia w roku 1929 w porównaniu z r. 1928. Przypisać to należy ogromnemu wzrostowi protestów weksli w okręgach rolniczych i rolniczo-przemysłowych. Poniżej podajemy dane o protestach weksli w Banku Polskim w latach 1928—1929:

Miesiąc	Rok 1928	Rok 1929
	W odsetkach sumy weksli płatnych	
Styczeń	2,69	3,19
Luty	2,22	4,39
Marzec	2,27	5,16
Kwiecień	2,20	5,30
Maj	2,04	5,97
Czerwiec	1,82	6,44
Lipiec	2,27	5,14
Sierpień	2,14	5,42
Wrzesień	2,32	4,64
Październik	2,08	4,99
Listopad	2,47	5,18
Grudzień	2,87	4,95

Z porównania danych dla dwóch lat ubiegłych wynika, że niezależnie od wahań sezonowych — wypłacalność w Polsce wśród klientów Banku Polskiego pogorszyła się mniej więcej dwukrotnie. Z tego cośmy wyżej zaznaczyli sądzić należy, że ogólna przeciętna wypłacalność pogorszyła się w znacznie większym stopniu.

Przedstawienie sytuacji kredytowej w Polsce w ubiegłym roku nie byłoby kompletne, gdyby pominąć wahania stopy procentowej. Niestety reglamentacja stopy procentowej niezmiernie utrudnia to zadanie. Ustalenie maksymalnie dopuszczalnej stopy na poziomie znacznie niższym aniżeli wynikałoby z podaży i popytu kapitałów sprawia, że banki polskie zmuszone są pobierać zawsze tę maksymalną stopę, niezależnie od tego czy na rynku pieniężnym panuje nieco lepsza, czy nieco gorsza sytuacja. Dopiero w marcu bieżącego roku, gdy w wielkich bankach polskich nastąpiło pewne upłynnienie, a wysokość prawnie dopuszczalnych odsetek nie została obniżona, zaznaczyła się pewna fluktuacja stopy procentowej, liczonej przez banki w zależności od jakości przedstawianego im materiału wekslowego i terminów dyskontowanych weksli.

Ta ewolucja ostatnich miesięcy, która nie zaznaczała się zupełnie w roku ubiegłym, najlepiej wskazuje jak szkodliwa jest reglamentacja stopy procentowej, uniemożliwiająca właśnie takie gospodarczo ze wszech miar wskazane różniczkowanie odsetek zależnie od sezonu i innych względów, o których wspominaliśmy już wyżej.

Polski rynek pieniężny nie wytworzył jeszcze takiego bogactwa form kredytowych, jak np. rynek londyński lub chociażby niemiecki i z tego względu brak nam wskaźników, które gdzieindziej dają charakterystykę sytuacji na rynku pieniężnym, jak np. „Privatdiskont” w Berlinie lub „day-to-day money” w Londynie. Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen notuje wprawdzie „uliczną” stopę dyskontową w Łodzi, jednakże nie można jej uważać za miarodajną dla całego kraju, a raczej należy ją uważać za wyraz specjalnych warunków, panujących na rynku łódzkim. Jednakże bardzo silny wzrost tej stopy w r. 1929 w porównaniu z r. 1928 wskazuje, że wogóle kredyt w Polsce zdrożał w roku ubiegłym. Konkluzję taką wysnuć można zresztą już z samego wzrostu protestów wekslowych, nie zdaża się bowiem, ażeby te dwa zjawiska — wzrost protestów wekslowych i wzrost stopy procentowej — nie szły w parze.

Wobec tej niepomyślnej sytuacji kredytowej tem bardziej na podkreślenie zasługuje zupełnie niezachwiana sytuacja walutowa. Kurs złotego tak dalece jest ustabilizowany, że przy końcu roku ubiegłego Bank Polski uznał za możliwe zaniechać „sztywnego” notowania kursu dolara i krok ten odbił się raczej dodatnio na kursie naszej dewizy, zbliżając jednocześnie warunki pracy naszych banków w obrocie międzynarodowym do ogólnie przyjętych w Europie zachodniej.

Pozycja Banku Polskiego w ubiegłym roku — tak samo zresztą jak w latach poprzednich — pozostawała bardzo silna i mimo pewnego odpływu dewiz w pierwszej połowie roku pokrycie kruszcowo-dewizowe obiegu

banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań stale znacznie przekraczało ustawowe minimum. Bank Polski w dalszym ciągu prowadził politykę wymiany części zapasów dewiz na kruszec, którego stan osiągnął z końcem roku 700,5 milj. zł. Polityka ta zmierza do uzyskania bardziej samodzielnego stanowiska przez Bank Polski w gronie innych banków emisyjnych, w ten sposób bowiem nasz bank emisyjny uniezależnia się od wahań kursowych dewiz, zaliczonych do pokrycia.

Bank Polski — tak samo zresztą jak każdy inny bank emisyjny — dąży do możliwej stabilizacji swojej stopy dyskontowej. Jednakże pogorszenie się sytuacji na głównych rynkach finansowych Europy i Ameryki oraz pogorszenie się sytuacji kredytowej w kraju skłoniło Bank Polski do podniesienia stopy dyskontowej w kwietniu 1929 roku z 8% na 9%. W listopadzie, kiedy dały się już zauważyć pierwsze oznaki upłynnienia na rynku new-yorskim i londyńskim, Bank Polski obniżył swoją stopę z 9% na 8½% rocznie, analogicznie jak inne banki emisyjne.

Łącznie z podwyżką stopy dyskontowej w kwietniu Bank Polski obniżył stopę, liczoną od weksli zagranicznych. Poprzednio weksle takie dyskontowane były o ½% drożej niż stopa banku emisyjnego w kraju wystawcy weksla. Od kwietnia ubiegłego roku ta ½% dopłata została zniesiona. Jest to pewne ułatwienie dla eksporterów polskich, którzy przedkładają te weksle do dyskonta.

Z zagadnieniem kredytu krótkoterminowego łączy się zagadnienie rezerw gotówkowych gospodarstwa narodowego. Rezerwy te składają się z obiegu pieniężnego i sum natychmiast płatnych w bankach. Przebieg konjunktury gospodarczej wywiera oczywiście wpływ na stan tych rezerw. W miarę ożywienia konjunkturalnego rośnie obieg pieniężny i jednocześnie rosną sumy na rachunkach bieżących w bankach. Osłabienie wytwórczości i obrotów działa w kierunku wręcz przeciwnym. Następuje zmniejszenie kredytu wekslowego, spadek emisji banknotów, a rachunki bieżące w bankach przekształcane są na lokaty innego typu; normalnie depresja gospodarcza prowadzi do zlikwidowania wielkiej ilości zobowiązań, przede wszystkim krótkoterminowych.

Ewolucja ta w roku ubiegłym w Polsce doznała pewnych odchyśleń od normalnego biegu rzeczy. Pogorszenie się sytuacji gospodarczej w Polsce postępowało jednocześnie z jeszcze większym pogorszeniem się wypłacalności, skutkiem czego ten proces rozwikłania interesów, który jest charakterystyczny dla konjunkturalnej fazy depresji, uległ zahamowaniu. Ta pogorszona wypłacalność zmuszała zarówno banki jak i większe, racjonalnie i ostrożnie prowadzone przedsiębiorstwa do utrzymywania większych rezerw kasowych aniżeliby wymagał tego w innych warunkach rozmiar interesów.

Z tego względu obieg pieniężny w Polsce nie uległ — jakby się tego należało spodziewać — ograniczeniu, lecz, przeciwnie, utrzymywał się na poziomie wyższym aniżeli w roku 1928.

Zestawienie obiegu pieniężnego w Polsce (dane na koniec każdego miesiąca) podajemy poniżej:

Rok i miesiąc	Całkowity obieg	Banknoty Banku Polskiego	Bilety zdawkowe i bilon
	w milionach złotych		
1928 r.—grudzień	1.539,4	1.295,3	244,1
1929 r.—styczeń	1.451,7	1.222,1	229,6
„ luty	1.179,9	1.248,8	231,1
„ marzec	1.571,9	1.333,3	238,7
„ kwiecień	1.505,4	1.274,2	231,2
„ maj	1.471,1	1.244,5	226,6
„ czerwiec	1.532,5	1.298,5	234,0
„ lipiec	1.533,5	1.293,4	240,1
„ sierpień	1.613,9	1.359,4	254,5
„ wrzesień	1.613,0	1.354,4	259,5
„ październik	1.661,8	1.392,2	269,6
„ listopad	1.633,4	1.366,1	267,3
„ grudzień	1.599,6	1.340,3	259,4

* * *

Rynek kredytu długoterminowego i rynek lokacyjny również wykazują w roku ubiegłym niepomyślną ewolucję. Przyczyny tego wyjaśniliśmy już powyżej, tutaj więc ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że poprawa na rynku kredytu długoterminowego i na rynku lokacyjnym następuje zawsze z pewnym opóźnieniem po poprawie na rynku kredytu krótkoterminowego. Jeśli więc w tej ostatniej dziedzinie możnaby oczekiwać pewnej poprawy za kilka miesięcy, to można powiedzieć, że mało jest widoków, aby już w bieżącym roku kredyt długoterminowy oraz emisje papierów wartościowych mogły przybrać większe rozmiary.

Tem więcej doniosłem staję się zagadnienie wpływu długoterminowych kapitałów zagranicznych. Wprawdzie zarówno w Stanach Zjednoczonych jak w Europie zachodniej rynki lokacyjne nie odzyskały jeszcze swej pojemności, jednakże stosunki na tych rynkach są bezporównania lepsze niż u nas, a zwłaszcza spodziewać się można, że ewentualna poprawa znacznie wcześniej da się odczuć na tych rynkach.

Poniżej podajemy zestawienie pożyczek hipotecznych udzielonych w listach zastawnych w poszczególnych kwartałach ubiegłego roku:

Rok i kwartał	Tow. Kredytowe Ziemske	Tow. Kredytowe Miejskie	Banki państwowe	Banki hipoteczne	Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego	Ogółem
	w tysiącach złotych					
1927 r. przec. kwart.	18.746	9.331	20.930	2.115	2.419	53.541
1928 r. — „ „	17.020	17.006	42.769	7.340	7.428	89.562
1929 r. — I kwart.	22.799	5.585	43.691	2.626	4.085	78.786
„ II „	4.738	9.055	41.832	1.876	2.410	59.911
„ III „	2.236	8.645	17.402	1.518	528	30.329
„ IV „	6.875	9.395	32.483	1.577	875	51.205
przeciętnie kwart.	9.162	8.170	33.852	1.899	1.975	55.058

Przeciętna kwartałna udzielonych pożyczek hipotecznych, jest więc niższa w roku 1929 od przeciętnej z roku 1928 o 34.504 tysiące złotych, t. j. o 38,5%.

Jeśli chodzi o rynek lokacyjny, to banki państwowe emitowały tylko niewielkie ilości listów zastawnych i obligacji, mianowicie na sumę ogólną 174,9 milj. zł. Pożyczek wewnętrznych państwowych nie było wcale, a rynek akcyjny wogóle znajduje się w Polsce dopiero w stadium zaczątkowym.

* * *

Powyższe przedstawienie sytuacji na polskim rynku pieniężnym i kapitałowym skłania do dość pesymistycznych wniosków co do naszych możliwości finansowych. Pesymizm ten jednakże bynajmniej nie odnosi się do przyszłości. Polska nie była odosobniona w swej trudnej sytuacji finansowej w roku ubiegłym. Również inne kraje — acz w mniejszym stopniu — walczyły z trudnościami na rynku pieniężnym i kapitałowym.

Stwierdzenie braku kapitałów w Polsce, który w roku ubiegłym w tak szczególnie ostry sposób dał się odczuć, narzuca wniosek, że kapitalizacja wewnętrzna powinna być popierana na przyszłość w silniejszy sposób aniżeli miało to miejsce dotychczas. Tylko bowiem silna kapitalizacja wewnętrzna stworzyć może podstawy do zdrowego i harmonijnego ogólnego rozwoju gospodarczego.

2. OBCIĄŻENIE PODATKOWE.

W roku sprawozdawczym żadne nowe obciążenia podatkowe nie zostały wprowadzone, ani w postaci nowych podatków, ani w postaci podwyższenia stawek podatkowych już istniejących.

Przeciwnie, Rząd w zrozumieniu trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się życie gospodarcze, zwłaszcza po załamaniu się konjunktury na wiosnę 1929 roku, przystąpił do prac nad reformą systemu podatkowego, obejmującą w pierwszym rzędzie podatek obrotowy. Niestety jednak prace te posuwają się bardzo powoli, tak, że w roku 1929 żadne przedłożenia rządowe w tej materii do Sejmu nie wpłynęły. Projekt nowelizacji podatku obrotowego oraz projekt ustawy, zawieszającej pobór podatku od kapitałów i rent, wpłynęły do Sejmu dopiero po zakończeniu okresu sprawozdawczego, to jest w początku 1930 roku. Rok sprawozdawczy nie wniósł więc zmian do naszego systemu podatkowego.

Jakkolwiek stabilizację systemu podatkowego należy w zasadzie — w normalnych warunkach — uważać za objaw dodatni, gdyż prowadzi ona do usprawnienia aparatu skarbowego i ułatwia płatnikom wywiązanie się z obciążających ich świadczeń na rzecz Skarbu Państwa, to jednak ocena ta nie da się zastosować do naszego systemu podatkowego. Jest on bowiem niesłuszny z punktu widzenia tak podstawowych zasad opodatkowania jak: powszechność, sprawiedliwość i równomierność. Stabilizowanie takiego systemu podatkowego nie jest objawem dodatnim lecz raczej utrwalaniem stanu rzeczy, sprzecznego z wymaganiami rozwoju produkcji, a powstałego wskutek specyficznych i należących już do przeszłości przyczyn gospodarczych lub politycznych.

Już w poprzednim Sprawozdaniu podkreślaliśmy, że szkodliwy naogół wpływ budowy naszego ustawodawstwa podatkowego na wiele dziedzin życia gospodarczego w Polsce ma swe źródło w pociągnięciu sfer przymysłowo-handlowych do nadmiernych świadczeń na rzecz Skarbu. Wynika to z nierównomierności rozłożenia podatków na poszczególne warstwy płatników, z obciążenia niemi sfer przemysłowo-handlowych w stopniu o wiele wyższym od innych warstw społeczeństwa. Stwierdzaliśmy już wówczas, że nietylko hamuje to rozwój życia gospodarczego, ale nawet godzi w istnienie poszczególnych warsztatów pracy,

które ciężary te muszą częstokroć pokrywać nie z dochodów bieżących lecz przez realizację części majątku.

Słuszność tej prawie powszechnie już uznanej oceny naszego systemu podatkowego zarysowała się w roku sprawozdawczym nadzwyczaj jaskrawo. Jeśli w poprzednich okresach sprawozdawczych — okresach pomyślnej konjunktury — życie gospodarcze bardzo wyraźnie odczuwało nadmierne obciążenie go świadczeniami na rzecz Skarbu i ich hamujący i szkodliwy wpływ nie tylko na rozwój ale i w ogóle na egzystencję poszczególnych warsztatów pracy, to wpływ ten musiał spotęgować się w roku sprawozdawczym, który był okresem ciężkiego kryzysu.

Przytem momentem, zasługującym na specjalne podkreślenie, jest fakt, że pomimo zrozumienia przez najwyższe czynniki rządowe potrzeby reformy podatkowej, co znalazło swój wyraz na początku 1929 roku w znanych enuncjacjach p. Premjera Bartla wobec przedstawicieli sfer gospodarczych, organy wykonawcze w dalszym ciągu stosowały przy ściąganiu podatków system, który w jednym słowie da się scharakteryzować jako system nadmiernego fiskalizmu.

Ustawy podatkowe nie były interpretowane zgodnie z tkwiącą w nich racją gospodarczą, a zgodnie ze swoiście pojmowanym przez organy wymiarowe interesem Skarbu ściągnięcia od płatnika jaknajwięcej, co prowadziło do wyśrubowywania dochodu podatkowego płatnika nawet ponad miarę przepisów ustawowych.

W celu przysporzenia Skarbowi możliwie największych wpływów z istniejących podatków niektóre władze skarbowe posunęły się w swej gorliwości tak daleko, że ściśle biorąc znowelizowały w drodze administracyjnej pewne przepisy obowiązujących ustaw podatkowych.

Charakterystycznym przykładem takiej „nowelizacji” w dziedzinie podatku dochodowego jest uznanie wynagrodzenia, pobieranego przez członków zarządów i rad nadzorczych w spółkach akcyjnych, nie za uposażenie służbowe, jak to miało miejsce dotychczas, lecz za dochód z wykonywania wolnego zawodu i w konsekwencji opodatkowanie według skali § 23 ustawy o podatku dochodowym.

Hamowanie fiskalnych tendencji władz skarbowych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, który w swych wyrokach dąży do ustalenia wykładni ustaw podatkowych zgodnie z ich istotnym znaczeniem i racją gospodarczą, nie dało oczekiwanych wyników.

Zdarzają się wypadki, że władze skarbowe nie respektują zasad prawnych, ustalonych w wyrokach Trybunału, stosując nadal swoją wykładnię, która zapewnia Skarbowi większy dopływ środków kasowych. Ministerstwo Skarbu zmuszone było na wiosnę 1929 r. wydać okólnik do Izb Skarbowych, zalecający stosowanie w praktyce wykładni, podanej w wyrokach Trybunału.

W niektórych wypadkach pomimo tego okólnika, władze skarbowe nie stosują zasad Najwyższego Trybunału Administracyjnego, twierdząc, że wyroki Trybunału nie są im znane.

Jeżeli do tych przejawów fiskalizmu dodać szereg innych, niestety również bardzo rozpowszechnionych, jak np. niemotywowanie decyzji, przewlekane rozpoznawanie wniesionych rekursów, wstrzymywanie egze-

kucyj zaległości podatkowych zamiast odraczania terminu ich zapłaty jedynie w celu pobrania odsetek zwłoki i t. p., to należy stwierdzić, że władze skarbowe w zakresie interpretacji ustaw nie tylko nie uczyniły nic, aby ulżyć płatnikom podatków w ich sytuacji, szczególnie ciężkiej ze względu na przeżywany kryzys, lecz, przeciwnie, przez swój fiskalizm sytuację tę znacząco utrudniły.

To też rok sprawozdawczy zaznaczył się żywą działalnością sfer gospodarczych, mającą na celu podkreślenie nieodzownej konieczności, nie czekając na zasadniczą reformę całego systemu podatkowego, wydania w granicach obowiązujących ustaw szeregu zarządzeń, zmierzających do częściowego chociażby ulżenia ciężaru podatkowego.

Również czynione były zabiegi w celu uzyskania przesunięcia terminu płatności niektórych podatków względnie rozłożenia ich na raty.

Potrzeba gruntowej zmiany obowiązującego systemu podatkowego coraz większe znajduje uznanie w opinii publicznej i wśród czynników urzędowych. Aktualną staje się sprawa ustalenia zasadniczego kierunku zmian, jakie mają być przeprowadzone.

W pojęciu sfer gospodarczych zamierzona reforma winna uwzględnić następujące zasady:

1) realizację w polityce skarbowej zasady popierania rozwoju produkcji, w szczególności zasady popierania kapitalizacji;

2) rozszerzenie koła płatników podatków bezpośrednich, uproszczenie systemu podatkowego, udoskonalenie administracji skarbowej, stosowanie zasady zaufania do płatników;

3) wprowadzenie do wszystkich podatków bezpośrednich państwowych jednej ordynacji w zakresie postępowania wymiarowego z uwzględnieniem równomiernego rozłożenia terminów płatności podatków, kontroli podatkowej, postępowania odwoławczego, mocy dowodowej środków dowodowych i postępowania egzekucyjnego;

4) wprowadzenie jednolitych przepisów o prowadzeniu ksiąg hadlowych i układaniu bilansów, mających moc wobec władz wymiarowych, oraz wprowadzenie instytucji księgowych przysięgłych.

Przeprowadzenie reformy systemu podatkowego na zasadach wyżej wzmiankowanych, z których większość znajduje zrozumienie i w sferach rządowych, niewątpliwie przyczyniłoby się do zmniejszenia ciężaru podatkowego, spadającego na poszczególnych płatników, dzięki bardziej równomiernemu rozłożeniu tego ciężaru na szersze ich grono. Wskutek powiększenia liczby płatników wpływy podatkowe Skarbu nie tylko nie zmalałyby, lecz przeciwnie, dzięki polepszeniu sytuacji materialnej płatników wzrastający ich dobrobyt oraz idący za nim wzrost skali wymagań życiowych odbiłoby się pośrednio korzystnie na interesach Skarbu.

Przechodząc do omówienia realizacji projektów reform podatkowych należy stwierdzić, że dotyczyła ona jedynie podatku od kapitałów i rent.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1929 roku zniesiono od dnia 1 lipca 1929 roku pobór 10% nadzwyczajnego dodatku do podatku od kapitałów i rent. Następnie ustawą z dnia 1 lutego 1930 roku o ulgach podatkowych dla kapitałów zawieszono od dnia 1 stycznia 1930 roku pobór samego podatku od

kapitałów i rent, od przychodów z papierów wartościowych i wkładów procentowych i z pożyczek.

Zniesienie podatku od kapitałów i rent, niezbędne ze względu na konieczność zapobieżenia ucieczce kapitałów naszych zagranicę i przyciągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski, aczkolwiek było czynnikiem dodatnim, jednak samo przez się nie mogło jeszcze poważnie oddziaływać na ogólną sytuację finansową płatników podatków, którą to sytuację należy uznać za wyjątkowo ciężką i wymagającą celem jej naprawy zastosowania chociażby doraźnych środków zaradczych.

Dopiero po okresie sprawozdawczym, to jest w początkach 1930 roku, zgłoszono do sejmu projekt ustawy, zmieniającej ustawę o państwowym podatku przemysłowym. Projekt ten uprzednio zakomunikowany został sferom gospodarczym, które miały możność wyrazić o nim swą opinię.

Proponowane zmiany szły w dwóch zasadniczych kierunkach, mianowicie: obniżenia opodatkowania handlu i wprowadzenia podatku wyrównawczego od importu.

Projektowana reforma podatku obrotowego omówiona jest szczegółowo w dalszym ciągu Sprawozdania. Tu podkreślić tylko należy, że choć sfery gospodarcze dokładnie zdawały sobie sprawę, że załatwia ona zaledwie drobną część słusznych ich postulatów, zwłaszcza w zakresie przemysłu, to jednak konieczność uzgodnienia potrzeb życia gospodarczego z realnymi możliwościami Skarbu była przez nie całkowicie zrozumiana. Zdawano sobie sprawę, że reforma podatku obrotowego musi być realizowana stopniowo i dlatego też w chwili powołania ich do wypowiedzenia opinii o rządowym projekcie noweli — sfery gospodarcze potrafiły — wbrew swemu własnemu interesowi — ograniczyć się do wąskich ram reformy, zakreślonych przez czynniki rządowe.

Z uwag powyższych widać, że w dziedzinie podatkowej rok sprawozdawczy nie wniósł postępu. Jakkolwiek czynniki miarodajne mają świadomość, że nasz system podatkowy wymaga naprawy i że wysuwane przez życie gospodarcze postulaty są słuszne i uzasadnione, to jednak realizacja odnośnego programu z różnych względów i ku szkodzie naszego gospodarstwa narodowego nie została dotychczas przeprowadzona.

3. KOSZTY PRZEWOZU.

Wskazywaliśmy już w Sprawozdaniach za poprzednie lata, że niedostateczność dróg i środków komunikacyjnych oraz niedomagania, wynikające z wciąż jeszcze trwającego należenia różnych kategorii środków komunikacyjnych do kompetencji różnych resortów, są nadal jedną z wielkich bolączek naszego życia gospodarczego. Należyte usprawnienie i rozbudowa tych dróg i środków komunikacyjnych, oraz odpowiednie skoordynowanie ich działalności mogłyby w znacznym stopniu wpłynąć na ożywienie życia gospodarczego i na obniżenie kosztów przewozu, co jest zagadnieniem niezwykle ważnym ze względu na ogólne potaniecie naszej wytwórczości i na ściśle z tem związany stan naszego bilansu handlowego.

W roku ubiegłym ogólna sytuacja komunikacyjna niewiele się polepszyła. Wewnętrzne drogi wodne były słabo wyzyskane, w kierunku zaś ich rozwoju i usprawnienia zrobiono bardzo mało. Rów-

nież nieznaczny postęp możemy stwierdzić w rozbudowie sieci dróg bitych, aczkolwiek na istniejących drogach rozwija się w dość szybkim tempie ruch automobilowy, który zwłaszcza w dziedzinie komunikacji osobowej zaczyna stwarzać na niektórych szlakach poważną konkurencję dla komunikacji kolejowej. Podczas gdy w roku 1926 autobusy przewiozły 20 milionów osób, w roku 1927 ilość przewiezionych osób wynosi już 30 milionów, w roku 1928 — 42 miliony, a w roku 1929 — 57 milionów, czyli trzecią część ilości podróży przewiezionych kolejami. Nie posiadamy danych o ilości przewiezionych samochodami towarów, jednakże przewóz ten niewątpliwie rozwija się i koleje zaczynają coraz bardziej odczuwać konkurencję samochodową w zakresie przewozów drobnicowych, na co w znacznym stopniu wpływa brak przy przewozach automobilowych uciążliwej formalistyki, związanej z przewozami kolejowymi, oraz łatwość bezpośredniego dotarcia do nadawcy i odbiorcy. Z tego powodu koleje nasze, idąc za przykładem kolei zagranicznych, zwróciły w ostatnich czasach szczególniejszą uwagę na przewóz przesyłek drobnicowych, projektując i częściowo wprowadzając szereg najnowszych ulepszeń z tej dziedziny, jak to: kursowanie specjalnych lekkich i szybkich pociągów dla przewozu drobnych przesyłek, przewożenie drobnicy w skrzyniach z dostarczaniem ich nadawcom i odbiorcom, uruchamianie we własnym zarządzie niektórych linii samochodowych i t. p.

Komunikacja lotnicza rozwija się wprawdzie stopniowo, nie może jednak być dotychczas brana w rachubę jako środek komunikacyjny w szerszym zakresie.

Mówiąc zatem o drogach i środkach komunikacyjnych, musimy mieć na widoku przede wszystkim i prawie wyłącznie koleje. Po załamaniu się gospodarczym w latach 1924 i 1925 ruch przewozowy na kolejach polskich do ostatnich niemal czasów stale wzrastał, jak widać z następującego zestawienia za trzy ostatnie lata:

Ogólna praca polskich kolei państwowych średnio na dzień kalendarzowy w wagonach 15 tonnowych:

Miesiąc	1927	1928	1929
Styczeń	14.558	14.672	15.761
Luty	15.878	16.178	13.726
Marzec	15.647	17.569	16.557
Kwiecień	14.083	14.599	18.217
Maj	15.025	15.595	16.548
Czerwiec	15.465	17.314	18.122
Lipiec	16.337	17.653	19.463
Sierpień	16.503	18.294	19.125
Wrzesień	17.004	18.334	19.374
Październik	18.901	21.136	21.327
Listopad	18.844	20.957	20.661
Grudzień	16.126	16.654	17.000
Średnio za cały rok	16.198	17.413	17.990

Jedynie więc w lutym i marcu r. 1929 skutkiem katastrofalnej zimy praca przewozowa kolei była mniejsza niż w roku 1928, za to w październiku osiągnęła rekordową od początku istnienia kolei polskich cyfrę 21.327 wagonów średnio dziennie. Począwszy od listopada tempo przewozów zaczyna nieco słabnąć w związku z rozpoczynającym się przesileniem gospodarczym, jednakże ogólna ilość przewozów za cały rok 1929 była o 3,3% większa niż w roku 1928.

W miesiącach jesiennych koleje były na wyczerpaniu swej przelotności i przewoźności i z trudnością mogły podać zapotrzebowaniom na przewozy, wprowadzając dość uciążliwe dla przemysłu ograniczenia. Według obliczeń, dokonanych przez Ministerstwo Komunikacji, dla doprowadzenia sieci kolejowej do właściwego stanu, wymaganego przez ruch istniejący i rozwijający się, potrzeba byłoby w ciągu szeregu lat wydawać przynajmniej po 500 milionów złotych rocznie i to w przypuszczeniu, że rozwój życia gospodarczego nie nabierze zbyt gwałtownego tempa. Ponieważ jednak rachuby zarówno na znaczniejsze pożyczki inwestycyjne, jak i na dopływ kapitałów prywatnych do budownictwa kolejowego okazały się, jak dotychczas, zawodnemi, więc Ministerstwo Komunikacji zmuszone jest pokrywać wydatki inwestycyjne z dochodów eksploatacyjnych kolei. Wobec tego w roku budżetowym 1928/29 można było wydać na cele inwestycyjne i budowlane tylko 236 milionów zł., które wystarczyły na wykonanie programu inwestycyjnego i budowlanego mniej niż w połowie. W roku budżetowym 1929/30 sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Budżet kolei preliminował na cele inwestycyjne i budowlane 276 milionów złotych. W tej sumie jednak było 50 milionów pożyczki z funduszu, znajdującego się w dyspozycji Skarbu Państwa, która, jak się okazało, nie mogła być otrzymana. Następnie katastrofa zimowa odebrała kolejom możność zużytkowania przewidzianych dochodów, a miesiące kwiecień i maj, a nawet i czerwiec były dość słabe pod względem dochodowym. W ostatecznym wyniku wydatki inwestycyjne i budowlane zostały zredukowane do sumy 180 milj. i cały szereg robót inwestycyjnych musiał być ograniczony. Ponieważ jedną z największych pozycji budżetu inwestycyjnego była budowa kolei Śląsk-Gdynia, więc z tej pozycji przedewszystkiem wypadło dużo skreślić i znacznie zwolnić tempo budowy. Poza tem i inne pozycje budżetowe musiały również ulec redukcji.

Ponieważ rozwijający się w roku bieżącym kryzys gospodarczy i połączony z nim ogromny spadek przewozów kolejowych daje podstawy do przypuszczania, że dochody eksploatacyjne kolei będą i nadal mniejsze od oczekiwanych, więc palącym się staje zagadnienie, skąd wziąć środki na wykonanie programu inwestycyjnego, zredukowanego chociażby do zaspokojenia najniezbędniejszych w danej chwili potrzeb. Wysuwa się i tu z natury rzeczy na pierwszy plan możność uzyskania odpowiednich pożyczek, co jest ściśle związane z przeprowadzeniem komercjalizacji kolei, polegającej na wyodrębnieniu ich w samodzielną jednostkę, wyposażoną w prawo zaciągania zobowiązań pożyczkowych, na wydzieleniu majątku kolejowego z ogólnej sumy majątku skarbowego i na zorganizowaniu zarządu kolejami na zasadach przedsiębiorstwa handlowego. W tej dziedzinie rok ubiegły przyniósł pewną zmianę. Mianowicie jeszcze dn. 24 września 1926 roku wydane zostały na podstawie ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw rozporządzenie o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, przewidujące komercjalizację kolei we wskazanym powyżej sensie. Rozporządzenie to, które w myśl treści art. 32 wchodziło w życie z dniem ogłoszenia, nie zostało wykonane przez od-

nośne organy i uważane było wobec tego za nieposiadające mocy obowiązującej. Jednakże Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem połączonych Izb Cywilnych w dn. 8 czerwca 1929 roku wyjaśnił, że utworzone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 września 1926 roku przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe”, pomimo, że rozporządzenie to nie zostało dotychczas wykonane, a w szczególności nie powołano do życia władz tego przedsiębiorstwa, jest osobą prawną i występuje w procesie czynnie i biernie przez Prokuratorję Generalną. Wobec tego Ministerstwo Komunikacji zajęło się dostosowaniem wskazanego rozporządzenia do obecnej sytuacji i wprowadzeniem go w życie z ewentualnemi zmianami.

Drugim środkiem uzyskania funduszy na cele inwestycyjne i budowlane byłoby przyciągnięcie kapitałów prywatnych do budowy nowych linii kolejowych. Wymagałoby to jednak przychylniejszego niż dotychczas traktowania tych kapitałów, a w szczególności udzielania należytej gwarancji dochodowości nowych linii, bez czego, przy obecnej drożyznie pieniądza, trudno spodziewać się większego przyływu do kolejnictwa kapitałów prywatnych.

Należałoby oczekiwać, że wtedy bieżące dochody kolei w zupełności wystarczyłyby na pokrycie wydatków, niezbędnych dla doprowadzenia sieci kolejowej do należytej sprawności i możnaby zawrócić z tak niebezpiecznej i ryzykownej w obecnych czasach drogi, na którą wkroczyło Ministerstwo Komunikacji—drogi podwyższania taryf przewozowych.

Podwyżka taryf kolejowych, związana ze sprawą ogólnej reformy taryfowej, zamierzona została jeszcze w roku 1927. Rzeczywiście obowiązująca wtedy taryfa kolejowa nie uwzględniała w dostatecznym stopniu stanu i potrzeb życia gospodarczego. Powstała ona w ten sposób, że po odzyskaniu niepodległości ówczesne Ministerstwo Kolei Żelaznych ogłosiło nową taryfę przewozową, opartą przeważnie na przedwojennych taryfach państw zaborczych i taryfach, wprowadzonych przez okupantów. To też taryfa ta nie mogła w dostatecznym stopniu uwzględnić potrzeb gospodarczych kraju, które uległy zasadniczej zmianie w okresie powojennym. Poza tem szereg przeliczeń stawek w okresie deprecjacji marki, przeliczenie przy wprowadzeniu w obieg złotego w roku 1924, oraz liczne korektywy i uzupełnienia, później dokonane, pozbawiły naszą taryfę towarową należytej ciągłości, planowości i konsekwencji. W ten sposób powstała konieczność gruntownego zreformowania taryf i oparcia ich na statystyce przewozów kolejowych, wprowadzonej od 1924 roku.

Praca nad reformą taryf została rozpoczęta w r. 1927 w specjalnie utworzonym przy Ministerstwie Komunikacji Biurze Reformy Taryf. Ogólny poziom taryf był projektowany z takim przewidywaniem, aby nowa taryfa osobowa dała dochód zwiększony o 60 milj. zł., a nowa taryfa towarowa—o 160 milj. zł. w porównaniu z obowiązującymi taryfami. Byłoby to równoznaczne z przeciętnem podwyższeniem istniejących taryf o 20%.

Nowa podwyższona o 20% taryfa osobowa, została wprowadzona w życie od dn. 15 sierpnia 1928 r. Co się tyczy taryfy towarowej, to projektowane pierwotnie podwyższenie dotkliwie obciążało wszystkie przewożone kolejami ładunki, zwłaszcza w obrocie

wewnętrznym. Dla tak podstawowego artykułu przy wszelkiego rodzaju produkcji, jakim jest węgiel, podwyżka ta miała wynosić średnio 26%, przekraczając na bliskich odległościach 40%, dla rud żelaznych — 35%, dla żelaza — 31%, dla nafty — 29%, dla zboża — 20% i t. d.

Tak znaczna podwyżka taryfy kolejowej, przy niepomysłnej i ciężkiej sytuacji ekonomicznej w Państwie niewątpliwie odbiłaby się nader ujemnie na całokształcie życia gospodarczego, zahamowałaby jego rozwój, wywołałaby powszechny wzrost drożyzny i, w ostatecznym rezultacie, mogłaby dać ujemny wynik finansowy dla samej kolei wobec prawdopodobnego spadku ilości przewozów i zwiększenia kosztów eksploatacyjnych.

Mając to na uwadze Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej po rozpatrzeniu projektu nowej taryfy na posiedzeniach w dniu 6, 7 i 8 maja r. 1929 powziął uchwałę następującej treści:

Wobec wstrząsu, jaki grozi życiu gospodarczemu przez nagłą znaczną podwyżkę taryf towarowych, wobec wzrostu cen produktów, jaki musi wynikać z tej podwyżki i wobec dalszych ujemnych skutków tego wzrostu cen,

wobec ciągłego pogarszania się koniunktur gospodarczych i wobec zupełnej niepewności co do dalszego ich kształtowania,

wobec niejasności przyszłego ukształtowania sytuacji handlowo-politycznej,

wobec niejasności co do kształtowania się dochodowości kolei w najbliższych miesiącach,

Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej, licząc się równocześnie z koniecznością pewnej poprawy budżetu kolejowego, uprasza Pana Ministra Komunikacji:

1) o odroczenie wszelkiej podwyżki taryf aż do wyjaśnienia sytuacji gospodarczej i traktatowej, narazie do jesieni r. b.;

2) o przeprowadzenie podwyżki taryf w późniejszym terminie niejednorazowo ale etapami, przyczem w pierwszym etapie podwyżka taryf wewnętrznych nie powinna przekraczać 10% przy pozostawieniu taryf eksportowych bez zmiany i przy pozostawieniu decyzji co do dalszych etapów przyszłości;

3) o nieprzesądzanie przy sposobności tak jak pod 2) pomyślanej podwyżki taryf — taryf definitywnych dla tych towarów, dla których zostały przewidziane taryfy przejściowe.

Zagadnienie utrzymania kosztów przewozu na niskim poziomie ma specjalne doniosłe znaczenie dla rozwoju naszego eksportu.

Konieczność utrzymania taryf eksportowych na niskim poziomie wynika z dużej odległości naszych ośrodków przemysłowych i eksploatowanych obszarów leśnych od morza, co powoduje, że koszty dowozu do portów znacznie utrudniają nasze współzawodnictwo na rynkach obcych, i z faktu, że ogromny rynek zbytu, jaki dla Polski stanowią państwa bałkańskie, połączony jest z nami tylko drogami lądowymi, podczas gdy przemysły innych państw, jak w szczególności włoski, austriacki, czechosłowacki i niemiecki korzystają z dróg wodnych i ich koszty przewozu kształtują się znacznie pomyślniej od naszych. Z geograficznego zaś położenia Polski wynika, że szereg surowców zagranicznych, w szczególności zamorskich,

przemysł nasz musi dowozić kolejami na dużych odległościach i koszt tego przewozu, którego nie ponoszą w równym stopniu przemysły konkurencyjne innych państw, utrudnia naszą sytuację na rynkach międzynarodowych. Z tego względu należałoby więc dążyć do możliwie niskiego ukształtowania kosztów dowozu do Polski surowców zagranicznych, w szczególności zamorskich.

W dziedzinie zatem taryf eksportowych i dowozu surowców sfery gospodarcze muszą domagać się utrzymania kosztów przewozu na jaknajniższym poziomie. Podwyższenie tych kosztów mogłoby zupełnie uniemożliwić wywóz niektórych naszych artykułów eksportowych zagranicę, powodując tem większą bierność bilansu handlowego i jednocześnie pozbawiłoby koleje dużej ilości ładunków.

Licząc się z przytoczoną powyżej uchwałą Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej i z postulatami sfer gospodarczych, Ministerstwo Komunikacji ustaliło termin wprowadzenia w życie nowej taryfy kolejowej na dzień 1 października 1929 r., zmniejszyło rozmiary projektowanej podwyżki, rezygnując z 1/3 części pierwotnie zamierzonego zwiększenia dochodów, i uwzględniło szczególnie specjalne taryfy eksportowe, bądź to pozostawiając je na poprzednim poziomie, bądź też podwyższając w stopniu minimalnym. Ulgi eksportowe w porównaniu z taryfami normalnymi dają sumę około 150 mil. złotych. Najważniejsze artykuły eksportowe węgiel, nafta i jej produkty cukier nie podrożały wcale ani w eksporcie lądowym ani w eksporcie morskim, eksport drzewa podrożał przez granicę lądową, natomiast potaniał przez porty. Należy zauważyć, że eksport drzewa przez granicę lądową podrożał nietyle z winy nowej taryfy, co wskutek umów międzynarodowych i dla pewnych celów, które nakazują ułatwiać taryfowo wywóz drzewa nieobrobionego.

W obrocie wewnętrznym kilka następujących przykładów, tyjących się najważniejszych towarów masowych, zilustruje charakter podwyżki, wprowadzonej przez nową taryfę. Wszystkie te przykłady oparte są na stawkach taryfowych, obowiązujących w ciągu roku 1929. Zmiany, zasze po dniu 1 stycznia 1930 r., nie są uwzględnione, gdyż wychodziłoby to poza okres sprawozdawczy.

Zboże i mąka.

Przewóz zboża podrożał na odległość 100 km. o 9%, 200 km. o 12%, 300 km. o 18%, 500 km. o 30%. Ponieważ zboże idzie przeciętnie na 200 km., można powiedzieć, że przeciętnie podwyżka wynosi 12%, a w efektywnej cyfrze 23 grosze na 100 km.

Stara taryfa na mąkę była o 20% wyższa od taryfy na zboże. Przeprowadzone obecnie zrównanie obu tych taryf sprawiło, że przewoźne za mąkę spadło przy odległości 100 km. o 7%, przy 200 km., o 10%, przy 300 km. o 7% i dopiero przy 500 km. podniosło się o 12%. W przeciwstawieniu do przewozu zboża koszty przewozu mąki na przeciętną odległość 200 km. obniżą się o 10%, co w efektywnej wysokości przewoźnego objawi się oszczędnością 23 groszy na 100 kg., a więc o tę samą kwotę, o którą podrożała taryfa na zboże, obniżyła się taryfa na mąkę.

W ę g i e l .

Przewoźne na węgiel miało pierwotnie^r podrożyć przeciętnie o 26%. Następnie jednak ustalono podwyżkę do 100 km. o 16%, do 300 km. o 12%, do 500 km. o 10%, a na odległości dalsze np. 800 km. przewoźne obniżyło się o 5% wobec zaprowadzenia stawki t. zw. stabilizacyjnej, która na każdą odległość powyżej 300 km. pozostaje w tej samej wysokości, jak i na 500 km.

Żelazo handlowe.

Przewoźne na żelazo handlowe podróżowało: do 100 km. o 40%, do 200 km. o 38%, do 300 km. o 24%, do 500 km. o 16 %. Na dalsze odległości np. 800 km. przewoźne obniżone zostało w porównaniu ze stawką poprzednią o 15% wobec zaprowadzenia również i dla żelaza stawki stabilizacyjnej, według której żelazo, przewożone na odległość większą niż 450 km., kosztuje tyle, co za 450 km.

Superfosfaty.

Przewoźne przy 100 km. wzrosło o 10%, przy 200 km. o 1%, przy 300 km. i dalej obniżyło się o 3%. Można więc powiedzieć, że taryfa na superfosfaty pozostała naogół bez zmiany.

C u k i e r .

Przewoźne na cukier przy 100 km. wzrosło o 41%, przy 200 km. o 31%, przy 300 km. o 26%, przy 500 km. o 22%.

Pomimo jednak wszystkich łagodzących okoliczności obciążenie wytwórców i konsumentów, dzięki nowej taryfie, kwotą około 100 milj. zł. rocznie jest faktem niezaprzeczonym. Doświadczenie najbliższej przyszłości okaże, czy i w jakim stopniu życie gospodarcze poddało nowym, nałożonym nań w tak trudnych okolicznościach, ciężarom.

W dziedzinie polityki komunikacyjnej należy jeszcze podkreślić coraz silniej zarysowującą się tendencję Rządu i coraz realniejszą możliwość skierowania dużej części naszego obrotu towarowego z zagranicy przez porty polskie Gdynię i Gdańsk. Wyrazem tej tendencji jest wprowadzenie dla licznych szeregu artykułów naszego przywozu lub wywozu specjalnie niskich taryf do i z portów polskich. Stawki tych taryf są z reguły znacznie niższe od stawek do i od granic lądowych. Wyrazem tej tendencji są również dalsze znaczne kredyty inwestycyjne na rozbudowę Gdyni i na rozwinięcie polskiej morskiej żeglugi handlowej.

Ten godny największego uznania wysiłek sfer rządowych znajduje silny odzwiek w świecie gospodarczym. Oczywiście nie leży w dziedzinie możliwości skierowanie całego naszego przywozu i wywozu przez porty polskie. Są jeszcze np. wielkie trudności w kierowaniu przez porty polskie ogromnych transportów surowca, sprowadzonych do Polski przez przymysł włókienniczy. Przeszkody, utrudniające szybką zmianę dróg naszej wymiany towarowej z zagranicą, są bardzo różnorodne, dlatego też efekt najbardziej nawet usilnych i celowych dążeń w tym kierunku musi być z konieczności stopniowy. Mimo to jednak w roku sprawozdawczym dał się już zaobserwować silny i tem bardziej charakterystyczny, że było to w okresie przesilenia gospodarczego — prywatny ruch inwestycyjny w Gdyni. Większe przedsiębiorstwa przemysłowe lub ich grupy inwestowały wcale pokaźne środki pieniężne, budując w Gdyni swe składy, urządzenia przeładunkowe, a nawet zakupując okręty. To też ilość transportów z Polski i do Polski, przechodzących przez nasze porty, jest już bardzo poważna, jak to widzimy z następującego zestawienia (w tonnach):

M i e s i ą c e r. 1929	G d a ń s k			G d y n i a		
	wywóz	przywóz	razem	wywóz	przywóz	razem
Styczeń	528.751	158.130	686.881	198.367	15.722	214.089
Luty	262.857	75.463	338.320	57.923	6.240	64.163
Marzec	252.404	45.041	297.445	61.330	12.249	73.579
Kwiecień	564.268	273.386	837.654	219.198	39.030	258.228
Maj	642.714	220.343	863.057	242.476	28.733	271.209
Czerwiec	626.413	173.191	799.604	239.946	38.352	278.298
Lipiec	652.949	155.578	808.527	258.375	48.957	307.332
Sierpień	659.391	113.636	773.027	243.433	30.645	274.078
Wrzesień	614.710	130.378	745.088	236.214	22.689	258.903
Październik	634.773	124.642	759.415	261.928	9.479	271.407
Listopad	622.373	98.727	721.100	251.681	6.774	258.455
Grudzień	580.537	94.139	674.676	253.660	14.030	267.690
R a z e m	6.642.140	1.662.654	8.304.794	2.524.531	272.900	2.797.431

Zestawienie tych danych z roku sprawozdawczego z danymi z lat poprzednich pozwala stwierdzić, że wzrost przeładunku w portach polskich odbywa się w tempie wprost imponującym. Mianowicie przeładunek w Gdyni i Gdańsku wynosił (w tonnach):

R o k	G d y n i a	G d a ń s k
1913	—	2.112.101
1925	51.728	2.722.747
1926	414.005	5.300.301
1927	985.813	7.897.614
1928	1.956.020	8.485.801
1929*)	2.797.431	8.304.794

Dalszy rozwój tych portów jest w znacznym stopniu uzależniony od rozbudowy dróg kolejowych, dowożących towary do Gdyni i Gdańska. Szybkie wykończenie linii kolejowej, łączącej nasze zagłębie węglowe z Gdynią, będzie miało z pewnością doniosłe znaczenie dla rozwoju tego portu.

*) Pomimo zupełnego unieruchomienia tych portów przez prawie dwa miesiące skutkiem niebywale silnych mrozów w 1929 roku. Wpływ tych mrozów widoczny jest szczególnie w poprzednim zestawieniu.

4. PRACA.

Wejście w r. 1929 gospodarstwa naszego w okres kryzysu znalazło jaskrawe odbicie w stanie rynku pracy dopiero przy końcu roku, poczem w początku 1930 r. nastąpiło gwałtowne podwyższenie się liczby bezrobotnych, przekraczające 277 tys. w lutym 1930 r.

Poniższa tabliczka wskazuje stan rynku pracy w okresie sprawozdawczym w porównaniu z r. 1928

Tysiące bezrobotnych

Rok	M i e s i a c											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1928	180	178	167	155	132	117	103	94	80	80	94	126
1929	161	177	170	149	120	105	97	90	82	91	125	185

Istotne różnice więc w stanie rynku pracy zaobserwowano dopiero w październiku r. 1929, przy czem zimowe zwiększenie się liczby bezrobotnych jest tem jaskrawsze, że okres letni roku sprawozdawczego (kwiecień—wrzesień) charakteryzował się wyjątkowo małą (mniejszą niż w r. 1928) ilością poszukujących pracy, co zezwoliło między innymi na obniżenie stopy składki na Fundusz Bezrobocia.

Ten stan rynku pracy nie wpłynął jednak w wybitniejszy sposób na kształtowanie się poziomu płac robotniczych.

Sprzyjało temu ustabilizowanie się kosztów utrzymania, które w ciągu roku wykazywały, bezwątpienia pod wybitnym wpływem spadku cen płodów rolnych, nader małe wahania:

wskaźniki kosztów utrzymania (rok 1927 = 100)

Rok	M i e s i a c											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1929	106	108	106	106	106	104	105	104	104	105	106	107

Przeciwnie okres sprawozdawczy charakteryzuje się dalszym wzrostem płac. Poniższe zestawienie daje stan realnych płac robotniczych (w stosunku do kosztów utrzymania) w główniejszych gałęziach przemysłu w porównaniu z rokiem poprzednim:

Czerwiec 1926 = 100.

	grudzień 1928	grudzień 1929
Kopalnie węgla (zagł. dąbr. i krak., Górnicy	118,4	136,8
Pomoc pod ziemią (zagł. górnośląskie)		
Rębacze	105,8	118,8
Wozacy	116,4	133,0
Huty żelazne i koksownie (Górny Śląsk)		
Robotnicy wykwalifikowani	115,9	123,7
„ niewykwalifikowani	116,1	130,0
Przemysł metalowy (Warszawa)		
Robotnicy wykwalifikowani	117,1	118,2
„ niewykwalifikowani	118,2	120,0
Przemysł włókienniczy (Łódź)		
Tkacze bawełniani	125,2	128,7
Robotnicy podwórzowi	130,0	133,5
Przemysł budowlany (Warszawa)		
Murarze	143,0	153,3
Robotnicy niewykwalifikowani	120,0	127,1

W dziedzinie ustawodawczej w r. 1929 nie było głębszych zmian. Konieczność wprowadzenia w życie nowych ustaw, przeprowadzonych w latach poprzednich, była bezwątpienia jedną z poważnych przyczyn pewnego zwolnienia tempa pracy ustawodawczej. Natomiast rok sprawozdawczy daje możność zorientowania się w pierwszych doświadczeniach, wynikających z reform poprzednich.

Na pierwszy plan wysuwa się działalność Sądów Pracy, które działają obecnie we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych. Nieogłaszanie sumarycznych sprawozdań z działania tej nowej instytucji sądowej nie pozwala na ściślejsze zanalizowanie roli, jaką odgrywa ona w życiu gospodarczym. Z ułamkowych posiadanych informacji daje się jednak stwierdzić poważny wpływ, jaki powstanie tej instytucji wywiera na kształtowanie się stosunków między pracodawcami i pracownikami. O wpływie tym mówią ogromne ilości sporów, wszczętych przez pracowników przed Sądami Pracy, co, pomimo skróconej znacznie procedury, powoduje jednakże zaległości. W ten sposób nie osiągnięto, przynajmniej narazie, jednego z kardynalnych celów nowej ustawy — skrócenia postępowania sądowego.

W poważnej części spory wszczynane są bez dostatecznego uzasadnienia i z tego powodu skargi są oddalane; w ogromnej większości przypadków spory dotyczą wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i za urlopy, przyczem pretensje sięgają wielu lat wstecz; spory wszczynane są prawie wyłącznie przez pracowników, zwolnionych z pracy. Brak orzeczeń sądów wyższej instancji, spowodowany niedługim stosunkowo okresem działania Sądów Pracy, jak również nowością ustaw zasadniczych, wreszcie ograniczenie możliwości odwołań, stają się przyczyną nader rozmaitej interpretacji ustaw i niejednolitego orzecznictwa.

W roku sprawozdawczym zaobserwowano też wzmoczoną działalność Inspekcji Pracy w celu wykonania przymusu zakładania żłobków fabrycznych dla dzieci robotnic. Presja ze strony organów Inspekcji w tym kierunku przejawia się pomimo zarysowującego się wyraźnie kryzysu gospodarczego i, z tego powodu, ograniczonych możliwości finansowych poszczególnych przedsiębiorstw, jak również pomimo uznania przez czynniki miarodajne przepisów dotychczasowych za niesłuszne, co przejawiało się w przystąpieniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do prac nad znowelizowaniem dotychczasowej ustawy. Taka sytuacja wywołała szereg sporów poszczególnych przedsiębiorstw z Inspekcją Pracy, które znajdują swe zakończenie w Trybunale Administracyjnym.

Wreszcie z dziedziny omawianej podkreślić należy rozpoczętą przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pracę nad reformą ubezpieczeń społecznych. Sfery gospodarcze stale podkreślały konieczność reform w tej dziedzinie, tem bardziej, że nasze ustawy ubezpieczeniowe pochodzą z pierwszych lat istnienia Państwa, a więc z okresu, w którym najłatwiej było poczynić błędy i niedopatrzienia. Opracowana w latach poprzednich ustawa o ubezpieczeniach społecznych była dalszą ewolucją planu rozwoju ubezpieczeń społecznych, który powstał w latach 1919—1921. Ustawa ta, wprowadzając nowe rodzaje ubezpieczeń i wiążąc ubezpieczenia społeczne między sobą w jedną budowę organizacyjną, nie wyciągała

dalej idących wniosków z dotychczasowych niemal bardzo przykrych doświadczeń, nie dotykała bowiem ani zakresu świadczeń, ani związanego z nim ciężaru finansowego, ani też zasad zarządzania i kierownictwa instytucji ubezpieczeniowych. Prace, wszczęte w roku sprawozdawczym, odróżniają się od poprzednich tem, że podstawą i założeniem ich są ujemne doświadczenia, poczynione na polu dotychczasowego systemu zarządzania ubezpieczalnymi. Droga więc zarządzeń administracyjnych uległ przejściowej zmianie system zarządzania ubezpieczeniem na wypadek choroby (Kasy Chorych), przygotowawcze zaś prace legislacyjne zmierzają do nadania nowych form organizacyjnych, dzięki którym spodziewają się autorzy projektów sprawniejszej i racjonalniejszej gospodarki. Najżywsze obawy budzić musi nadal zupełne pominięcie kryteriów gospodarczych przy rozstrzyganiu zagadnień, związanych z reformą ubezpieczeń społecznych. Pominięcie to przejawia się przede wszystkim w nadal trwającej tendencji do rozszerzania zakresu świadczeń ubezpieczeniowych, nie biorąc pod uwagę ograniczonych możliwości gospodarczych. Związane z tem wysokie składki, nie znajdujące precedensów w krajach innych gospodarczo konkurencyjnych, będą musiały poważnie zaważyć na naszym rozwoju gospodarczym. Obawy te potęgują jeszcze zamiary praktycznego rozszerzenia lecznictwa Kas Chorych, (lekarze — opiekunowie domowi), bodaj że poza wielce szerokie obecnie ramy ustawowe.

Naogół stwierdzić należy, iż w okresie sprawozdawczym w dziale pracy nie nastąpiły dalej idące zmiany. W dziedzinie obciążeń socjalnych poza obniżeniem składki na ubezpieczenie na wypadek bezrobocia nie można zanotować żadnych posunięć, zmierzających do odciążenia życia gospodarczego, przeciwnie, niektóre zamierzenia (np. jak to wyżej zaznaczono w ubezpieczeniu na wypadek choroby) budzą obawy, iż tak konieczne zmniejszenie ciężarów w najbliższej przyszłości trudno przewidywać. Ponadto realizacja nowych przepisów ustawowych, intensywna działalność Inspekcji Pracy (np. w sprawie żłobków fabrycznych) oraz działalność Sądów Pracy, ze względu na zwiększanie się stale liczby sporów, czynią warunki produkcji w dziedzinie pracy coraz bardziej uciążliwymi, przy jednoczesnej zapowiedzi dalszego zwiększania się tych ciężarów (projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych).

5. POLITYKA CELNA.

Z zagadnień polityki celnej wewnętrznej na pierwszy plan wysuwa się w roku sprawozdawczym sprawa budowy nowej taryfy celnej. Tempo prac w końcu 1929 r., w związku z posunięciami na terenie Ligi Narodów, zostało znakomicie przyspieszone. Wobec ukończenia prac w trzech Komisjach Celnym: Rolnej, Chemicznej i Włókienniczej oraz zbliżających się ku końcowi prac w Komisji Metalowej, ostatniej z czterech wyłonionych do budowy taryfy celnej, Rząd mógł już przystąpić do drugiego stadium prac. Została wyłoniona Komisja Międzyministerjalna w tym celu i prace jej posuwają się szybko naprzód. Przejrzenie i opracowanie ostateczne projektów Komisji Rolnej i Chemicznej są na ukończeniu i w tym tempie dalsze działają będą opracowywane. Należy się więc

spodziewać, że nie dalej jak na jesieni 1930 r. i ta praca będzie zakończona. Sfery gospodarcze mają zapewnić Rządu, że tekst, ustalony przez Komisję Międzyministerjalną, będzie udostępniony do przejrzenia czynnikom zainteresowanym i wszelkie słuszne wnioski będą życzliwie potraktowane.

Niezależnie od tej pracy zasadniczej, mającej określić wyraźne tory naszej polityce celnej w najbliższej przyszłości, niezbędnymi okazały się posunięcia doraźne w zakresie zmiany szeregu stawek celnych, wśród których na pierwsze miejsce wysunęło się zagadnienie cel od płodów rolnych.

Ochrona rolnictwa zapomocą cel zdecydowana została ostatecznie w końcu 1928 r. i zapoczątkowana praktycznie przez wprowadzenie cel przywozowych od żyta i pszenicy. Ostatecznego zrealizowania oczekiwała się w 1929 r. — wprowadzono bowiem stawki celne przywozowe od jęczmienia, owsa, gryki, kukurydzy, prosa, grochu, fasoli oraz odpowiednio podwyższono cła od maki i kasz.

Zmiany innych stawek taryfy celnej nie mogły być liczne, gdyż prawo do zmiany tych stawek, wynikające z ustawy o uregulowaniu stosunków celnych, zostało zgodnie z obecną interpretacją tej ustawy, która to interpretacja budzi jednak poważne wątpliwości*) — prawie całkowicie wykorzystane przez Rząd.

Z pośród nielicznych niezmienionych stawek taryfy celnej, kilka stawek jeszcze poprawiono stosownie do potrzeb zmienionych warunków gospodarczych. Wymienimy tutaj wyższe stawek: od ryżu polerowanego w związku z rozbudową łuszczeniarni ryżu w Polsce, bieli tytanowej oraz wprowadzenie stawki celnej od saletry chilijskiej w celu poparcia produkcji syntetycznych nawozów azotowych w Polsce. To ostatnie cło spotkało się z ostrym sprzeciwem sfer rolniczych, widzących w tym poważną wyżkę kosztów produkcji i to w okresie ostrego kryzysu w rolnictwie. Pewnem złagodzeniem tego obciążenia jest przepis, zawarty w ustawie, że saletra może przychodzić bez cła za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu. Na podstawie tego przepisu Rząd ustala kontyngenty roczne saletry, korzystającej z bezcłowego wwozu dla potrzeb rolnictwa.

System ulg celnych, stosowany w naszej taryfie celnej, stanowi pewną korektywę naszej taryfy celnej. Z ulg tych ostatnio korzysta niewielka grupa towarów o charakterze surowców i półproduktów oraz maszyn, niewyrabiane w kraju. Specjalną uwagę należy zwrócić na ulgi celne od maszyn. Taryfa celna polska jest zbyt sumaryczna, aby mogły w niej być w zakresie maszyn uwzględnione słuszne potrzeby zarówno producentów jak i odbiorców maszyn. Myślą przewodnią prawodawcy, przy ustalaniu stawek taryfy celnej, było danie właściwej ochrony przemysłowi. Przemysł maszynowy w Polsce, pomimo bardzo wyraźnych postępów, nie może zaspokoić bardzo różniczkowanych potrzeb instalacyjnych naszego przemysłu. Wobec tego znaczna część stawek celnych od maszyn zamiast ochronnego posiada raczej charakter fiskalny. Tego rodzaju stawki celne od narzędzi produkcji byłoby ekonomicznym absurdem i rygorystyczne clenie wszystkich maszyn, według stawek,

*) Bliżej omawiamy tę sprawę w rozdziale „Prace nad ochroną wytwórczości krajowej przed zbędnym przywozem i nad rozwojem wywozu”.

określonych w obecnie obowiązującej taryfie celnej, jest nie do pomyślenia, jeżeli pragniemy dążyć do uprzemysłowienia kraju. Wobec tego wybrano pośrednią drogę. Utrzymano w interesie dalszego rozwoju przemysłu maszynowego stawki ochronne w taryfie celnej, wprowadzając jednocześnie ulgi celne dla maszyn, niewyrabianych w kraju. System ten jest bardzo poważną pomocą w rozbudowie naszego przemysłu, a dzięki swej czułości i elastyczności nie jest szkodliwy dla rozwoju przemysłu maszynowego. Z chwilą, gdy cła ochronne dla danego typu maszyny okażą się aktualne, ulgi celne przestają być przyznawane. O tem, czy dana maszyna jest wyrabiana w kraju, decyduje Ministerstwo Przemysłu i Handlu, korzystając w większości wypadków z fachowej opinii Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, pozwolenie zaś na sprowadzenie maszyny z cłem ulgowem wydaje Ministerstwo Skarbu.

Do 1929 roku opinia Ministerstwa Przemysłu i Handlu była całkowicie miarodajną dla Ministerstwa Skarbu. Z polityki, prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, zadowoleni byli zarówno producenci maszyn jak i ich odbiorcy.

Sytuacja zmieniła się zasadniczo w okresie sprawozdawczym. Ministerstwo Skarbu przystąpiło do samodzielnego sprawdzania podań już raz zbadanych i zaopiniowanych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Zaczęto odmawiać pozwoleń na ulgowe oclenie w całym szeregu takich wypadków, w których dotychczas pozwolenia były normalnie udzielane. Powody tych odmów nie są stronom zainteresowanym komunikowane, co tembardziej utrudnia orjentowanie się, czy i jakie maszyny, przywożone do kraju z zagranicy, mogą być ulgowo ocłone. Ten stan rzeczy uniemożliwia przeprowadzenie ścisłej kalkulacji przy wszelkich projektach inwestycyjnych, co opóźnia modernizację przemysłu. Żadna z fabryk nie ma pewności otrzymania ulgi celnej, pomimo, że konkurująca z nią fabryka już poprzednio taką ulgę otrzymała. Wynikiem tego jest wytworzona niepewność w zakresie inwestycji i nierówne ich obciążenie opłatami celnymi.

Tendencja do ograniczania ulg celnych przeobjawiła się jeszcze ponadto w stałym podwyższaniu cła ulgowego. Od połowy 1929 roku podwyższono cło ulgowe od maszyn z 20 do 25 % cła autonomicznego, a od 1 stycznia 1930 r. do 35% tegoż cła. Przytem to ostatnie zarządzenie wprowadza novum, dotychczas niepraktykowane, przez stosowanie nowej normy do dawniej udzielonych a niewykorzystanych jeszcze pozwoleń. Odnosi się więc wrażenie, że Rząd dąży konsekwentnie do likwidacji systemu ulg celnych, pomimo że powody, skłaniające Rząd do stosowania ulg celnych, dotychczas istnieją i niewątpliwie będą istnieć przez dłuższy okres czasu, dopóki rozbudowa przemysłu maszynowego nie będzie zakończona i stanie się wyraźnem, jakich maszyn nie opłaca się w kraju wyrabiać.

Bierny bilans handlowy zmusił do poszukiwania środków, mających na celu wzmożenie naszego eksportu, jako jedynej drogi do poprawienia bilansu handlowego. Z zakresu polityki celnej stosowane są w dalszym ciągu: obrót uszlachetniający i zwrot ceł.

W zakresie obrotu uszlachetniającego nie możemy w roku sprawozdawczym wskazać na jakies specjalne posunięcia. W dalszym ciągu był on stosowany i niewątpliwie przyczynił się w dalszym ciągu do utrzymania wywozu zagranicę wyrobów poszczególnych fabryk. Nie może on być jednak stosowany w zbyt szerokim zakresie ze względu na specjalne wymagania, stawiane temu obrotowi. Korzystają z niego tylko poszczególne duże fabryki. Znaczenie poważniejsze dla wzmożenia wywozu posiada zwrot ceł. Zwrot ceł, wprowadzony w 1925 r., powoli był rozwijany i w roku 1929 rozbudowa jego posunęła się naprzód bardzo poważnie. Rozszerzono między innymi zwrot ceł na nowe gałęzie przemysłu włókienniczego, konfekcyjnego, metalowego, chemicznego oraz bardzo poważnie rozszerzono zwroty ceł od produktów rolnictwa, zapoczątkowane w 1928 r. zwrotem cła od bekonów. Mianowicie zastosowano zwrot cła do masła, zbóż chlebowych, mąki, kaszy, słoju oraz do przetworów mięsnych. W dalszym ciągu są rozpatrywane wnioski, dotyczące czy to rozszerzenia zwrotów ceł dla poszczególnych towarów już korzystających ze zwrotu (np. zwrot cła od przędzy przy wywozie tkanin), lub też zastosowania tego systemu do innych naszych produktów eksportowych. Niewątpliwie zwrot ceł odgrywa bardzo poważną rolę we wzmożeniu naszego wywozu. Dzięki niemu mogliśmy czy to zapoczątkować, czy też wzmoczyć wywóz całego szeregu wytworów przemysłowych i rolnych. To też życie gospodarcze kładzie poważny nacisk na utrzymanie i rozbudowę tego systemu. Dzięki obniżeniu bowiem ceny półproduktu, czy też surowca o cło przywózowe towar gotowy staje się konkurencyjnym na rynkach zagranicznych.

Z innych zarządzeń, dotyczących wzmożenia wywozu, należy zwrócić uwagę na powstanie Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu. Zadaniem tej Komisji jest przede wszystkim popieranie eksportu pionierskiego drogą wypłat w gotówce, mających na celu wyrównanie strat, wynikających z wywozu ściśle określonych partii towarów. Ze względu na nikłe środki pieniężne, jakimi rozporządza Komisja, nie może być mowy o szerszym zakresie jej pracy. Jednak jeżeli chodzi o wywóz pionierski, to mogłaby ona odegrać pewną rolę, zwłaszcza w razie uproszczenia dotychczasowych formalności, co jest zresztą stopniowo realizowane i powoduje wyraźny wzrost zainteresowania sfer gospodarczych działalnością tej Komisji.

Z zarządzeń pośrednich, mających na celu wzmożenie naszego wywozu, należy wskazać na nowe przepisy w sprawie ekonomicznej działalności konsulatów (Dz. U. M. S. Z. Nr. 7 r. 1929). Drogą wydania tych przepisów Rząd wprowadził szereg daleko idących zmian w czynnościach radców handlowych i konsułów, mających na celu skierowanie ich całej działalności na tory bardziej praktyczne niż to miało miejsce dotychczas. Cały zbędny balast pracy został skasowany, szczególnie o ile chodzi o sprawozdania roczne, a cały nacisk położono na sprawozdania i komunikaty bieżące. O ile obsada placówek zagranicznych będzie odpowiednio dobierana, nowe przepisy te mogą być poważną pomocą w naszym wywozie zagranicę. Należy poza tem wskazać na usprawnienie

działalności Państwowego Instytutu Eksportowego, którego poważną zasługą było między innymi przyczynienie się do wydania wyżej wymienionych przepisów o ekonomicznej działalności konsulatów.

Wreszcie należy wskazać na cały szereg projektów, zmierzających do usprawnienia i wzmoczenia naszego wywozu. Poza wyżej wymienionymi, jak projekty rozszerzenia zwrotu cel i t. d. należy jeszcze wskazać na projekty podatkowe. Mianowicie projektuje się stosowanie zwrotu podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji.

Niezależnie od zarządzeń, mających na celu popieranie wywozu, również nadal były stosowane środki, dążące do zmniejszenia przywozu. W dalszym ciągu, w związku z trwającą wojną celną, były utrzymywane w mocy listy zakazanych do przywozu towarów z Niemiec, oraz lista towarów, zakazanych do przywozu ze wszystkich krajów. O ile zakazy przywozu z Niemiec były rygorystycznie wykonywane i udzielano pozwoleń na przywóz tylko w koniecznych wypadkach, to zakazy ogólne nie odgrywały poważniejszego znaczenia w zmniejszeniu przywozu do Polski. Dzięki dużym kontyngentom, ustalonym czy to autonomicznie czy też w drodze dwustronnych umów, większość towarów, umieszczonych na liście zakazów ogólnych, mogła przychodzić do Polski prawie w nieograniczonych ilościach z krajów, posiadających z nami traktaty handlowe. To też ta lista ma raczej znaczenie pertraktacyjne, natomiast znaczenia dla ograniczenia przywozu, poza nielicznymi wyjątkami, prawie że nie posiada. Znaczenie istotniejsze mają tutaj wyżej omówione cła zbożowe i w poszczególnych wypadkach umowy syndykatów polskich z zagranicznymi. Bardzo dużą wagę może mieć tutaj projektowane obciążenie podatkiem obrotowym za wszystkie fazy produkcji towarów, sprowadzanych z zagranicy, oraz wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej, dostosowanej do zmienionych warunków produkcji.

Dla całokształtu obrazu musimy jeszcze zwrócić uwagę na przywóz towarów z Rosji. Kraj ten, ze zmonopolizowanym handlem zagranicznym, zagraża sporadycznie normalnej pracy coraz to innych gałęzi produkcji. Bowiem w celu zdobycia potrzebnej ilości walut zagranicznych, Rząd Sowiecki, nie licząc się z cenami i kosztami produkcji, wyrzuca pośmiesznie niskich cenach znaczne partje towarów. Możemy zanotować wypadki tego rodzaju wywozu — kleju kostnego, produktów naftowych, kaloszy, szpagatu. Środki zaradcze muszą być w tej sprawie szybko znalezione, gdyż wywóz ten poważnie szkodzi normalnemu rozwojowi przemysłu i dezorganizuje rynek. Przemysł zaś polski nie może w drodze odwetu zastosować tych samych środków na rynku rosyjskim, wskutek wyżej wspomnianego monopolu handlu zagranicznego.

W 1929 r. Polska prowadziła cały szereg pertraktacyj w sprawie rewizji dotychczasowych traktatów, lub też przygotowywała się do tych rewizyj. Inicjatywa do rokowań wychodzi w poszczególnych wypadkach bądź to ze strony Polski, bądź też ze strony naszych kontrahentów, większość bowiem traktatów już nie odpowiada zmienionym stosunkom gospodarczym lub też wymaga przejścia od prowizorium do traktatów normalnych, wprowadzających większą stabilizację warunków wymiennych Polski z zagranicą.

Jednym z najważniejszych traktatów, zawartych

w 1929 roku, jest traktat z Francją. Traktat z 1925 r. był już zbyt przestarzały i wybitnie niekorzystny dla Polski.

Szczególniej zaznaczyło się to z chwilą udzielenia Niemcom przez Francję pełnej klauzuli największego uprzywilejowania de facto w postaci taryfy minimalnej, nasz zaś traktat z Francją zawierał tylko częściową klauzulę największego uprzywilejowania. Również niezbędna okazała się rewizja listy ustępstw konwencyjnych ze strony Polski. Rokowania zostały pomyślnie przeprowadzone. Polska uzyskała pełną klauzulę największego uprzywilejowania, a nawet w paru wypadkach Francja zgodziła się zejść poniżej swojej taryfy minimalnej. Traktat ten nie został dotychczas ratyfikowany, jednak niektóre jego postanowienia (np. taryfa minimalna francuska) zostały już wprowadzone w życie w drodze porozumienia obu rządów.

Pozatem zostały zawarte traktaty z Łotwą, Chinami, Estonją (protokół dodatkowy). Traktaty te nie zostały dotychczas ratyfikowane przez Sejm.

Wreszcie prowadzone były rokowania o rewizję traktatów z Grecją, Rumunją, Turcją oraz z najpoważniejszym naszym kontrahentem — Niemcami. Te ostatnie rokowania przez cały rok 1929 prawie nie posunęły się naprzód, dopóki rokowania były prowadzone na płaszczyźnie zawarcia dużego traktatu ze zniżkami konwencyjnymi. W jesieni 1929 r. Niemcy ostatecznie zrozumiały, że nie uda im się narzucić Polsce umowy jednostronnie podyktowanej, będącej właściwie kapitulacją Polski wobec Niemiec. Prowadzenie pertraktacyj powierzono Posłowi niemieckiemu w Warszawie, który zaproponował zawarcie traktatu na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania bez zniżek konwencyjnych i na warunkach, dających przynajmniej względną równowagę ustępstw. Dzięki takiemu postawieniu sprawy mogła być podpisana w początkach 1930 r. umowa gospodarcza polsko-niemiecka. W ciągu całego roku sprawozdawczego trwała więc wojna celna, złagodzona tylko umową drzewną, dzięki której Polska mogła wwozić drzewo obrobione na rynek niemiecki, godząc się na niepodwyższanie cła wywozowego od drzewa surowego oraz udzielając kontyngentów na kilka artykułów wywozowych Niemiec, zabronionych do przywozu do Polski.

* * *

W dziedzinie polityki handlowej na jedno z czołowych miejsc wysuwają się sprawy międzynarodowe, na które sfery gospodarcze Polski, z Centralnym Związkiem na czele, zwracali baczną uwagę, poświęcając wiele czasu badaniom nad nimi. Wszelkie układy celne czy konferencje międzynarodowe ograniczają suwerenność polityki celnej poszczególnych państw, mają więc dla nich doniosłe znaczenie. W szczególności dotyczy to Polski, która nie ustabilizowała tej polityki i nie ma jeszcze taryfy celnej, opartej na zdrowych podstawach i dostosowanej do nowych powojennych warunków życia gospodarczego. Ze względu więc na wagę zagadnień międzynarodowych w dziedzinie cel poświęcamy im więcej miejsca w niniejszym Sprawozdaniu.

W światowej polityce handlowej uwydatniało się w roku sprawozdawczym dążenie do międzynarodowego zbliżenia gospodarczego. Tematem rozmów na konferencjach w Genewie i w Paryżu były sprawy

obniżenia stawek celnych na poszczególne towary, zniesienia zakazów przywozu i wywozu przez konwencję antyreglamentacyjną i ustabilizowania istniejących taryf celnych w drodze konwencji o t. zw. „rozejmie celnym”.

Próby obniżenia poszczególnych stawek celnych, czynione pod egidą Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, nie dały pozytywnych wyników. Wprawdzie dn. 11 września 1929 r. podpisane zostały protokoły, wprowadzające w życie od dnia 1 października 1929 r. układy międzynarodowe w sprawie zniesienia ceł wywozowych od skór i uregulowania poziomu ceł wywozowych od kości, w zakresie jednak ceł przywozowych nie osiągnięto porozumienia. Tak np. przy sprawie obniżenia ceł od aluminium wyłoniło się odrazu tyle trudności i komplikacji, że utknęła ona niemal przy pierwszych obradach; przy innych artykułach, jak np. cement, akcja, dążąca do obniżenia ceł, trwała nadal, lecz wątpliwe jest, aby dała rezultaty.

Konwencja w przedmiocie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu, t. zw. konwencja antyreglamentacyjna, która miała być pierwszym krokiem w kierunku „gospodarczego rozbrowienia świata”, utknęła na martwym punkcie. Konwencja ta z dn. 8. XI. 1927 r. wraz z uzupełniającym ją układem z dn. 11. VII. 1928 r. miała być do 30 września 1929 r. zatratyfikowana przez co najmniej 18 sygnatariuszy (z tych 14 wymienionych imiennie), tymczasem liczby tej nie osiągnięto w przepisany termin. W grudniu roku sprawozdawczego odbyła się w Paryżu trzecia konferencja międzynarodowa w tej sprawie. Reprezentowane na niej były 24 państwa. Niemcy, pomimo iż zatratyfikowały konwencję z opóźnieniem (po 30 września), po pewnych wyjaśnieniach zostały dopuszczone do konferencji. Szereg państw uzależniał wprowadzenie w życie konwencji od ratyfikacji jej przez inne (9 krajów — od ratyfikacji przez Czechosłowację, 7 — przez Polskę); delegat Polski stwierdził, że wobec utrzymywania przez Niemcy zakazów przywozu węgla, wywozu starego żelastwa (szmelcu) i ograniczeń weterynaryjnych, uniemożliwiających wywóz do Niemiec inwentarza żywego, Polska nie może ratyfikować konwencji, gdyż, zapewniając ze swej strony swobodę obrotu innym państwom, sama tej swobody nie miałaby, tem bardziej, że nie tylko Niemcy zastrzegły sobie wyjątki od konwencji dla niektórych towarów, będących naszymi artykułami wywozowymi. Polska nie mogła zrzec się tego atutu swojej polityki handlowej, gdyż potem w rokowaniach z innymi państwami za zniesienie tych „wyjątkowych” zakazów musiałaby płacić zniżkami konwencyjnemi, nie mając potem czem płacić za takie zniżki ze strony kontrahentów. Konferencja proponowała, aby Polska wprowadziła konwencję wogóle, nie stosując jej do Niemiec, za co Niemcy mogłyby nawzajem wyłączyć Polskę z działania konwencji. Jednak dla wyłuszczonej wyżej powodów stanowisko to było dla Polski również nie do przyjęcia. Teza polska brzmiała następująco: „o ile państwa, które krępują (i mogą nadal mimo konwencji krępować) nasz wywóz, zagwarantują nam pewne możliwości zbytu na czas trwania konwencji, to Polska konwencję przyjmuje i wprowadza w życie”¹⁾. Było to ze strony Polski lojalne

wskazanie Konferencji drogi wyjścia, która zapewniłaby życie konwencji antyreglamentacyjnej. Jednak Konferencja Paryska nie przyjęła tej tezy; rezultatem jej jest protokół (z dn. 20. XII. 1929 r.), według którego wszystkie państwa, które konwencję ratyfikowały, wprowadzają ją w życie z dn. 1 stycznia 1930 r.; Polska i Czechosłowacja pozostają narazie na uboczu, o ile jednak nie zatratyfikują konwencji do dn. 15 czerwca 1930 r., to 11 tych państw, które uzależniły wprowadzenie jej od wprowadzenia ze strony Polski i Czechosłowacji, nie tylko nie mają od 1 lipca 1930 r. (t. j. w pół roku po wprowadzeniu konwencji w życie, według art. 2) znieść swoich zakazów przywozu lub wywozu, lecz będą wogóle od konwencji „zwolnione”. Ponieważ wątpliwem jest, aby w trwającym stanie rzeczy Polska i Czechosłowacja konwencję antyreglamentacyjną zatratyfikowały — z dn. 15 czerwca 1930 r. odpadnie od niej 11 państw, a pozostałe 7, które ją zatratyfikowały bez zastrzeżeń — prawdopodobnie uwolnią się również od jej postanowień. Uchwały trzeciej Międzynarodowej Konferencji prawie pogrzebały z takim trudem uchwaloną konwencję o zniesieniu zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu.

Już w 1927 r. Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna wydała zalecenie, aby wszystkie państwa dążyły do obniżenia swoich taryf celnych. Od tego jednak czasu właśnie szereg państw podwyższył swoje taryfy en bloc lub częściowo albo też ogłosił nowe taryfy, wprowadzając obniżające przy większym zróżniczkowaniu niektóre stawki, lecz kompensujące to z nadwyżką podniesieniem innych. Polska nie dotrzymała kroku innym krajom w tych dążeniach protekcjonistycznych. Nasza taryfa celna, będąca zlepkiem trzech taryf państw zaborczych, nie odpowiadająca w zupełności obecnym potrzebom naszego życia gospodarczego, obniżona spadkiem waluty, została niedostatecznie i zaledwie częściowo podniesiona w marcu 1928 r. Można powiedzieć, że Polska obniżyła swą taryfę celną, bo podniesienie części stawek nie odpowiadało spadkowi waluty.

Najsilniejszym wyrazem tendencji protekcjonistycznych był w 1929 r. projekt podwyższenia taryfy celnej Stanów Zjednoczonych A. P., przekraczającego w niektórych stawkach nawet 100%. Stany Zjednoczone chcą zamknąć w ten sposób swój rynek dla wyrobów europejskich, nie obawiając się odwetu ze strony Europy, która surowce amerykańskie sprowadzać musi, a przytem jest ich dłużniczką; dla swych wyrobów Stany Zjednoczone bardziej interesują się obecnie chłonnymi a mało uprzemysłowionymi rynkami Ameryki Południowej. Zamknięcie rynku Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej godziłoby w najżywniejsze interesy wielkoprzemysłowych państw europejskich, w pierwszym rzędzie Francji, Wielkiej Brytanji i Belgji. To też 38 państw wysłało do Stanów Zjednoczonych protesty przeciw uchwalonej przez Izbę Reprezentantów nowej taryfie celnej. W 1929 r. odbył się w Berlinie zjazd dyrektorów centralnych organizacyj gospodarczych państw europejskich między innymi w celu ustosunkowania się państw Europy do sprawy podwyżki amerykańskiej taryfy celnej, a także omówienia ściślejszej współpracy tych organizacji na terenie międzynarodowym.

Francja wysunęła projekt unifikacji celnej Europy,

¹⁾ „Przegląd Gospodarczy” Nr. 1 z 1930 roku.
Dr. T. Ł. — „Ostatnie prace gospodarcze Ligi Narodów.”

która to unifikacja dałaby możliwość odparcia tego ciosu ze strony Ameryki i ochrony przed zalewem towarów amerykańskich; podniesiono więc ideę gospodarczej Pa-neuropy. Myślą przewodnią tego projektu jest samowystarczalność Europy, która w schemacie przedstawiałaby się mniej więcej tak, że państwa rolnicze karmiłyby Europę, a państwa uprzemysłowione znalazłyby rynki zbytu dla swych wyrobów w tych właśnie państwach rolniczych, kompensując sobie w ten sposób ewentualną utratę rynku amerykańskiego. Aby to osiągnąć, należało dążyć do obniżenia barier celnych, najpierw je ustabilizować, a potem powoli obniżać. I to było obok idei ogólnego „rozbrojenia gospodarczego” — zniesienia przeszkód w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych — źródłem koncepcji rozejmu celnego.

We wrześniu roku sprawozdawczego X Zgromadzenie Ligi Narodów zaleciło zwołanie międzynarodowej konferencji dla zawarcia konwencji, zobowiązującej sygnatariuszy do powstrzymania się na przeciąg dwu do trzech lat od podwyższania cel ochronnych, jak również od podnoszenia obciążenia podatkowego towarów przywożonych, i na podstawie takiego rozejmu miała konferencja zainicjować akcję obniżania poszczególnych stawek, albo powszechnego, albo w drodze umów regionalnych między państwami, zbliżonemi do siebie stopniem rozwoju gospodarczego. Konferencja zebrała się już po okresie sprawozdawczym, to jest 17 lutego 1930 r. w Genewie. Wzięło w niej udział około 30 państw, niemal wyłącznie europejskich (3 były z poza Europy). Sfery gospodarcze państw o niedostatecznej ochronie celnej, o taryfie nie zreformowanej po wojnie, wypowiedziały się stanowczo przeciwko rozejmowi celnemu. Pierwsza Irlandja wprowadziła zastrzeżenie, wysuwając tezę, że nie mogą być jednakowo traktowane państwa wysoko uprzemysłowione i państwa „młode”, których przemysł dopiero powstaje, jeszcze nie okrzepł i, o ile nie będzie miał do swych potrzeb dostosowywanej ochrony celnej, skazany będzie na zagładę. Takie państwa i w okresie rozejmu celnego winny mieć prawo wprowadzania pewnych cel ochronnych. Nawet w państwie tak uprzemysłowionem jak Francja opinja gospodarcza ustosunkowała się wrogo do idei rozejmu celnego, gdyż Francja nie doprowadziła po wojnie swej taryfy do stanu, w którym odpowiadałaby ona zmienionym warunkom gospodarczym. Polska, stojąca w rzędzie państw „młodych”, a mająca, jak to podkreślaliśmy wyżej, taryfę celną, nie odpowiadającą potrzebom kraju, niezreformowaną, za mało zróżniczkowaną, o stawkach przeważnie za niskich, nie mogłaby również bez zastrzeżeń przystąpić do projektowanej konwencji, przynajmniej do czasu uchwalenia i wprowadzenia w życie nowej, będącej w opracowaniu, taryfy celnej.

Szereg podwyżek taryf celnych, dokonanych w roku sprawozdawczym, spowodowany był przewidywaniem projektów „rozbrojenia celnego” i dla zneutralizowania jego skutków. Podwyżek tych dokonywały nietylko słabsze przemysłowo państwa, ale i kraje uprzemysłowione, kapitalistyczne, mające już dość wysoką ochronę celną. Taką politykę protekcjonistyczną tem bardziej muszą stosować państwa słabsze. Zresztą uprzemysłowienie tych państw leży w interesie równowagi wymiany międzynarodowej; renta przemysłowa wyższa jest znacznie od renty rolniczej, a kraj,

którego zamożność szybciej wzrasta, staje się pojemniejszym rynkiem zbytu, staje się coraz poważniejszym czynnikiem wymiany. Państwa „młode” mogą się domagać uszanowania ich prawa do dalszego uprzemysłowienia, jako warunku ich czynnej roli w wymianie międzynarodowej.

„Rozejm celny” musi być poprzedzony wewnętrzną stabilizacją gospodarczą każdego poszczególnego państwa na poziomie, zapewniającym trwałe warunki rozwoju, co jedynie zapewnić może stabilizację i równowagę międzynarodowych stosunków gospodarczych. System celny jest narzędziem suwerennej polityki każdego państwa i on jeden zapewnia równość sił na terenie międzynarodowym. Koncepcja rozejmu celnego była niemoralna, związuąc bowiem ręce państwu słabszemu gospodarczo w dziedzinie jednego ich środka — samodzielnej polityki gospodarczej, uzależniała je w zupełności od wielkich państw przemysłowych, mających całą swobodę działania poprzez finanse, porozumienia gospodarcze, potężne kartele i dumping.

Już od początku konferencji widać było, że do konwencji nie przystąpią wszystkie państwa, nawet uczestniczące w obradach, przede wszystkim ze względu właśnie na brak państw pozaeuropejskich, choć jednym z głównych haseł była samowystarczalność Europy. Ta samowystarczalność gospodarcza jest jednak utopją. Europa musi handlować z innemi częściami świata, jedynie powszechność światowego rozejmu celnego mogłaby dać pewne gwarancje równowagi. Nie mogą się jedne państwa „rozbrajać gospodarczo”, gdy nie uczynią tego inne.

Koncepcja rozejmu dość szybko zrobiła w Genewie fiasco. W początkach marca 1930 r. zamiast konwencji o niepodnoszeniu taryf celnych pod obrady konferencji celnej wszedł projekt francuski konwencji, zobowiązującej sygnatariuszy do niewymawiania do dn. 1. IV. 1931 r. zawartych dwustronnych traktatów handlowych. Uchwalony on został pod nazwą „Konwencji Handlowej”.

W czasie rokowań wyłoniły się kwestje wyjątków. Niektóre państwa, jak Polska, uzależniały swoje przystąpienie od przystąpienia do konwencji innych państw, inne, jak Austria, które są właśnie w trakcie rewizji niektórych swoich traktatów, żądały wyjątków, to znaczy prawa wypowiedzenia traktatów niektórym wymienionym imiennie państwu. Polska, broniąc zasady powszechności każdego międzynarodowego porozumienia, zastrzegła się w pewnym momencie przeciw wszelkim wyjątkom. W ostatecznym wyniku konwencja zezwala w ciągu czasu jej trwania na rewizję traktatów i zamianę jednego traktatu dwustronnego innym między tymi samymi kontrahentami.

Poza zobowiązaniem do niewymawiania traktatów, a więc niepodnoszenia związanych stawek konwencyjnych, państwa t. zw. wolnohandlowe (Wielka Brytania, Holandia, Danja, Norwegja i Portugalia), posiadające jedną „sztywną” taryfę ochronną, naogół bardzo niską, od której nie udzielają zniżek konwencyjnych, zobowiązały się nie wprowadzać w czasie trwania konwencji żadnych cel protekcyjnych natomiast ich cła fiskalne podlegają w razie podwyżki procedurze pojednawczej z państwem, które będzie się uważało za poszkodowane. Państwa pro-

tekcjonistyczne, w razie konieczności zmiany swych autonomicznych stawek celnych, obowiązane są na 20 dni przedtem zawiadomić o tym zamiarze swych kontrahentów. Strona, która będzie uważała się za poszkodowaną, może żądać w tej sprawie rokowań, a o ile te rokowania nie dadzą w ciągu 2 miesięcy wyniku — wymówić omawianą konwencję wogóle lub tylko w stosunku do państwa, podnoszącego cło. Jest to próba ograniczenia swobody podnoszenia ceł. Zmiany stawek celnych, dokonywane na mocy ustawodawstwa wewnętrznego lub w nagłych okolicznościach, wymagających ich natychmiastowego wprowadzenia, nie podlegają przepisowi, dotyczącemu rokowań, a także przepisowi, dotyczącemu terminu zawiadomienia na 20 dni przed podwyżką cła. Tym przepisem Francja zagwarantowała sobie swobodę w dziedzinie ceł, objętych t. zw. „Loi de cadenas”, a więc ceł od zbóż, chmielu, ziemniaków i mączki ziemniaczanej, win, zwierząt, mięsa i produktów mlecznych, zabezpieczając w ten sposób interesy swego rolnictwa. Początkowo był projekt zezwalania w art. 6 na wyjątki (od postanowień niepodnoszenia ceł bez zawiadomienia i rokowań) dla poszczególnych towarów, które byłyby dla każdego państwa wyszczególnione w aneksach. Tych wyjątków było jednak tak wiele (Polska zgłosiła 22, Czechosłowacja 36, i t. p.), że w końcu skasowano postanowienia, dotyczące wyjątków.

Dnia 24 marca zostały podpisane: Konwencja Handlowa przez 11 państw, protokół dotyczący programu dalszych prac — przez 15, protokół końcowy przez 17 państw. Polska nie podpisała wówczas żadnego dokumentu ze względu na panujące przesilenie rządowe. Do dnia 15 kwietnia, t. j. ostatecznego terminu podpisywania konwencji, jeszcze 7 państw, a między innymi i Polska, podpisały konwencję. Ogółem więc jest 18 sygnatarjuszy tego układu międzynarodowego. Polska, podpisując konwencję i protokół dalszych prac, wystosowała do sekretarza Ligi Narodów notę z oświadczeniem, że Polska będzie mogła ratyfikować konwencję wtedy tylko, o ile od 1 kwietnia do listopada 1930 r. nie zostaną przez inne państwa, które ją podpisały, wprowadzone lub podwyższone cła, dotkliwie naruszające interesy wywozowe Polski.

W listopadzie 1930 r. mają się zebrać w Genewie sygnatarjusze konwencji, aby zbadać, ile państw ją zaratyfikowało i jakie są wobec tego możliwości wprowadzenia jej w życie, ewentualnie ustalić termin wejścia w życie Konwencji Handlowej.

6. ORGANIZACJA PRZEMYSŁU.

W opinii zarówno fachowej jak i sfer, niestetykających się zawodowo lub naukowo z zagadnieniami gospodarczymi, coraz głębiej zakorzenia się pogląd, że struktura gospodarstwa współczesnego w jaknajszerszym zakresie musi opierać się na kooperacji jednostek gospodarczych w płaszczyźnie bądź poziomej bądź pionowej. Poglądem prawie powszechnym staje się twierdzenie, że kooperacja ta w formie karteli, syndykatów i koncernów leży w linii organicznego rozwoju gospodarstw. Nie brak nawet sądów, które uważają lata obecne jako okres przejściowy między dawniejszą gospodarką indywidualną a gospodarką

związaną w niedalekiej przyszłości. Kartel, syndykat lub koncern przestaje być wyjątkiem, staje się zasadą, normalnym narzędziem gospodarki. W szeregu środowisk zachodnio-europejskich zrzeszenie gospodarcze przestało być identyfikowane z organizacją, mającą na celu wyłącznie osiągnięcie wygórowanych zysków dla zrzeszonych członków, wykorzystanie swej uprzywilejowanej sytuacji; uznano jego zarówno doniosłe jak pożyteczne działanie organizacyjne w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

Poglądy tych środowisk nie wykluczają oczywiście możliwości istnienia nieracjonalnie prowadzonych organizacji przemysłowych, które wykorzystują swoją monopolową sytuację kosztem odbiorców. Traktowane są one jednak jako zjawisko wyjątkowe. Współczesna polityka gospodarcza ma dostateczne środki do opanowania nadużyć. Nierównie zresztą większe znaczenie w tych sprawach należy przywiązywać do automatycznego wyrównania sztucznie wytworzonej sytuacji, przedewszystkiem przez powstanie konkurencji, do której pobudzą gospodarstwo, znajdujące się w nim zawsze elementy przedsiębiorczości.

Wspomniane wyżej tendencje rozwojowe znalazły w roku sprawozdawczym mniej lub więcej dobitne potwierdzenie w rzeczywistości gospodarczej szeregu krajów. Szczególnie znamiennym jest silny ruch koncentracji w Belgii, Francji a zwłaszcza w kraju, uważanym dotychczas za ostoję gospodarki indywidualnej — w Wielkiej Brytanii.

Cechą charakterystyczną szeregu nowych organizacji nie tylko krajowych, lecz i międzynarodowych jest dążenie do związania uczestniczących w nich członków w sposób możliwie spójny i długotrwały. Jest to logiczną konsekwencją zasadniczego dążenia gospodarstwa do ustabilizowania warunków wytwórczości i wymiany, do eliminowania w możliwie jaknajszerszej mierze momentów koniunkturalnych. Stała cena, gwarantująca rentowność zakładów i zapewnione dostateczne i równomierne ich zatrudnienie stanowią najlepsze warunki rozkwitu wytwórczości, dla umożliwienia jej racjonalizacji pod względem technicznym, dla utworzenia zdrowych jednostek gospodarczych, wreszcie, co ma w obecnych czasach pierwszorzędne znaczenie — dla ustabilizowania stanu zatrudnienia. Ustabilizowana cena jest okolicznością pomyślną nie tylko i wyłącznie dla członków danej organizacji. W niemniejszej mierze jest ona jednym z warunków racjonalnego gospodarczo funkcjonowania aparatu przetwórczego u odbiorców w przemyśle i aparatu rozdzielczego u odbiorców w handlu.

Najbardziej powszechnym i najwięcej jednającym wrogów zarzutem, skierowanym przeciwko organizacjom przemysłowym, jest zarzut nieuzasadnionego podnoszenia cen. Zarzut ten jest w znacznej mierze niesłuszny, gdyż nie bierze zupełnie pod uwagę momentu powstawania organizacji przemysłowych, a zwłaszcza karteli. Kartel z zasady powstaje jako wynik silnej konkurencji zawiązujących go członków. Oczywiście w takim momencie ceny bojowe, zapomocą których pragnie się zwalczyć przeciwników, pokrywają zaledwie koszty wytwórczości lub też stoją poniżej tego poziomu. Zrozumiałem jest więc, że z chwilą zawarcia kartelu muszą one być podniesione do normalnej wysokości, zapewniającej przed-

siębiorstwom oprocentowanie zaangażowanych kapitałów. Jednocześnie zaś kartel przez odpowiedni podział pracy, racjonalny rozdział zamówień, wspólną organizację sprzedaży i cały szereg innych niemniej ważnych czynników może wprowadzić poważne redukcje w kosztach własnych wytwórców.

Szczególne znaczenie dla rzeczywistości polskiej ma sprawa powstawania organizacji przemysłowych pod kątem widzenia organizacji międzynarodowych. Organizacje międzynarodowe obejmują coraz szerszy zakres towarów, zarówno w dziale surowców jak i w dziale wyrobów gotowych. Polska, chcąc wejść w orbitę gospodarstwa światowego ze swoimi artykułami wywozowymi, musi, jako organizm młody i nie wyrobiony, partycypować w porozumieniach międzynarodowych i to na możliwie dogodnych warunkach. Osiągnięcie dogodnego stanowiska uwarunkowane jest z jednej strony podniesieniem wytwórczości do możliwie wysokiego poziomu pod względem ilościowym i jakościowym, ponieważ jej jakość, a zwłaszcza rozmiar w okresie, poprzedzającym powstanie organizacji, będzie brany pod uwagę, jako podstawa przy ustalaniu zagadnień kontyngentowych, z drugiej zaś strony istnieniem odpowiednich organizacji krajowych. Pomijając fakt, że przystąpienie niezrzeszonych przedsiębiorstw danej gałęzi przemysłu do organizacji międzynarodowej jest, w związku z koniecznością uzgodnienia interesów, trudnem do zrealizowania i dochodzi do skutku tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy dany kraj reprezentowany jest przez minimalną ilość dużych, skoncentrowanych przedsiębiorstw, pozostałe zaś mają znikome znaczenie, należy podkreślić, że solidarne wystąpienie całej zorganizowanej gałęzi przemysłu, w której interesy poszczególnych członków zostały poprzednio uzgodnione i uwzględnione, stanowić będzie nierównie dogodniejszą pozycję podczas pertraktacji, nie pozwoli na wygrywanie sprzecznych interesów między poszczególnymi zakładami, wreszcie w razie niedojścia do porozumienia umożliwi stworzenie jednolitego frontu obronnego.

Istnienie organizacji krajowych ma niemniej ważne znaczenie w związku z umowami międzynarodowymi, dotyczącymi podziału rynków zbytu, umowami ochrony terytorjalnej i innymi podobnemi, kiedy faktyczna organizacja międzynarodowa o charakterze kartelowym czy syndykatowym nie powstaje. Jasnem jest, że zawarcie takich umów między przemysłami nieskartelizowanymi jest niemożliwe.

W jakim stopniu istnienie organizacji krajowej jest decydującem przy porozumieniach międzynarodowych, dość przypomnieć stanowisko polskiego przemysłu węglowego na gruncie genewskim i w czasie układów z przemysłowcami Wielkiej Brytanji. Bez niej zarówno sytuacja całego przemysłu węglowego jak i poszczególnych przemysłowców byłyby znacznie słabszą.

Niezmiennie doniosłą i pociągającą za sobą daleko idące konsekwencje gospodarcze jest dla przemysłu sprawa stosunku rządu do organizacji przemysłowych. Stosunek ten może być oparty na prawodawstwie specjalnem, bądź też może posługiwać się środkami, stosowanymi normalnie przez politykę ekonomiczną, bądź wreszcie jednym i drugim. W ubiegłym okresie w dziedzinie ustawodawstwa kartelowego żadnych

nowych ważniejszych ustaw nie wydano. Przeciwnie nawet, poczynione zostały częściowo wyłomy w już istniejących, wskazujące na to, że ciała publiczne zmieniają w pewnej mierze swoją opinię, zgodnie z wyżej zaznaczoną powszechną ewolucją poglądów. Analogiczne zmiany dały się zaobserwować w orzecznictwie sądów specjalnych. Na gruncie polskim zaszły w roku sprawozdawczym wypadki wysoce charakterystyczne dla stosunku Rządu do karteli. Rząd interwenjował w kierunku utworzenia organizacji kartelowych. Z drugiej strony Rząd powierzył rozdział swych zamówień organizacji o charakterze kartelowym w celu możliwie równomiernego zatrudnienia ogółu zakładów danego przemysłu, czyli postępował zgodnie z jedną z naczelnych zasad karteli, wyrzekając się, co jest bardzo znamienne, dotychczasowej polityki popierania przedsiębiorstw, oferujących w drodze przetargów publicznych najniższe ceny. Wyżej wspomniane fakty pozwalają mniemać, że w Rządzie coraz bardziej utrwała się opinia o pożytecznej i celowej działalności organizacji przemysłowych. Jednocześnie trzeba zauważyć, że z punktu widzenia Rządu istnienie organizacji przemysłowych jest momentem bardzo dogodnym, gdyż stosunki z nimi przy wszelkiego rodzaju kontaktach są o wiele dogodniejsze niż z przemysłem rozproszonym.

Ruch koncentracyjny w przemyśle polskim w roku sprawozdawczym zrobił znowu duży krok naprzód. Między innemi powstały następujące porozumienia:

Zjednoczone Polskie Fabryki Naczyń Emaljowanych sp. z o. o.,

Konwencja Odlewni Żelaza i Stali,

Syndykat Eksportowy Fabrykantów Szkła,

Kartel Fabryk Puszek do Konserw i Pudełek

Blaszanych,

Centralne Biuro Sprzedaży Rur Izolacyjnych,

Syndykat Łopat,

Kartel Przedalni Bawełny,

Biuro Sprzedaży Wyrobów Fabryk Jutowych

sp. z o. o.,

Syndykat Olejów Jadalnych,

Syndykat Eksportowy Młynów Pomorskich,

Konwencja Fabryk Obuwia Gumowego,

Centralne Biuro Sprzedaży Ceraty,

Syndykat Eksportowy Trzody Chlewniej.

Poza tem odnowiono syndykaty cukrowni i cementowni.

Wyżej wymienione organizacje mają rozmaity charakter, rozmaity ciężar gatunkowy w stosunku do gospodarstwa, wreszcie rozmałą wartość wewnętrzną. W niektórych wypadkach chodzi tu o zupełnie luźne porozumienia, w innych o spójne syndykaty. W każdym jednak razie ta pokaźna, jak na nasze stosunki, lista jest dobitnym dowodem głęboko już zakorzenionych tendencji organizacyjnych w przemyśle polskim.

Obok tej organizacji przemysłu w sensie handlowym przemysł organizuje się również pod względem technicznym. Proces racjonalizacji przemysłu pod względem technicznym odbywa się dwiema drogami, mianowicie dzięki normalizacji wytworów przemysłowych i dzięki postępowi w metodach pracy.

Normalizacja wytworów przemysłowych odgrywa w dziedzinie organizacji przemysłu wybitną rolę, prowadzi bowiem do potaniania towarów, wskutek czego przyczynia się do lepszej ochrony rynku krajo-

wego przed napływem obcych towarów i ułatwia zdobywanie obcych rynków. Przynosi ona dziś tak dodatnie rezultaty i tak jest dziś rozwinięta we wszystkich państwach przemysłowych, że podejmowanie wytwórczości, opartej na indywidualnie obranych typach i rodzajach wyrobów, jest naogół zgóry skazane na niepowodzenie, pomimo prawidłowego nawet pod względem sprawności technicznej zorganizowania wytwórczości.

Zakres współczesnej normalizacji jest bardzo szeroki, a więc i osiągnięte rezultaty są doniosłe i polegają w szczególności na zmniejszeniu liczby kategorii wyrobów i umożliwieniu fabrykacji masowej i seryjnej, co obniża jej koszty. Poza tem normalizacja sprzyja uporządkowaniu wymiany i zmniejsza kapitał, unieruchomiony w produkcji i w zapasach towarów w przedsiębiorstwach handlowych.

Wobec tych doniosłych korzyści, jakie przynosi normalizacja wyrobów przemysłowych, prace normalizacyjne prowadzone są intensywnie w licznych szeregach państw uprzemysłowionych. Również i w Polsce powołany został do życia Polski Komitet Normalizacyjny, którego prace prowadzone są w najściślejszym kontakcie ze sferami gospodarczymi. Niestety jednak Komitet ten dysponuje bardzo niewielkimi środkami finansowymi, co wpływa hamująco na tempo prowadzonych prac. Mimo to prace te wciąż posuwają się naprzód i pod koniec okresu sprawozdawczego Polski Komitet Normalizacyjny wydał już blisko 200 norm i w opracowaniu miał ich drugie tyle.

W dziedzinie naukowej organizacji metod pracy od kilku już lat czynione są w Polsce bardzo poważne wysiłki, co w dużym stopniu przypisać należy propagandzie i staraniom Instytutu Naukowej Organizacji. Rok sprawozdawczy — pomimo przyżywanego kryzysu, a może i w wyniku tego kryzysu — był dalszym posunięciem naprzód prac reorganizacyjnych oraz pogłębieniem powszechnej świadomości potrzeby uczyńnięcia maximum wysiłków w tym kierunku. Liczne przedsiębiorstwa posiadają już własne aparaty, zatrudnione pracami nad zekonomizowaniem produkcji, inne zaś korzystają z czasowej pracy wytrawnych specjalistów w zakresie organizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Akcja ta kształtuje się w Polsce pod wpływem niedostateczności kapitałów. Niemożność zwłaszcza w okresie sprawozdawczym zaangażowania większych funduszy na cele, związane z modernizacją przemysłu, tem więcej zmuszała do zastosowania metod naukowych tam, gdzie nie są one zupełnie uwarunkowane nakładem pieniężnym.

Efekt pracy robotnika czy urzędnika jest w znacznym stopniu zależny od sposobu wykonania tej pracy, to jest od ustosunkowania nakładu sił do ostatecznego rezultatu pracy. Oczywiście, że zastosowanie odpowiednich maszyn ma tu doniosłe znaczenie. Ale nawet bez zainstalowania nowych maszyn, aparatów i narzędzi, bez nakładu pieniędzy, a jedynie w drodze t. zw. harmonizacji pracy, osiągnąć są bardzo poważne rezultaty.

Tą drogą osiągnięto w szeregu przedsiębiorstw przemysłowych w roku sprawozdawczym bardzo istotne zdobycze. Podniesiono w nich wytwórczość, skrócono czas pracy niezbędnej dla pewnej fazy wytwórczości i w rezultacie tego wzrosły zarobki robotnicze.

Problem mechanizacji pracy, jako wymagający dużych nakładów pieniężnych, był u nas w roku sprawozdawczym specjalnie trudny. Brak dostatecznych środków finansowych na usprawnienie produkcji przez zainstalowanie maszyn najnowszej konstrukcji był dużą przeszkodą w akcji reorganizowania naszych warsztatów pracy. Z własnych środków ponieść tych nakładów przemysł naogół nie mógł, gdyż wciąż jeszcze niedostateczna rentowność produkcji nie pozwalała na odtworzenie zniszczonych kapitałów własnych. Przytem powszechna w przemyśle polskim niedostateczność kapitałów obrotowych nakazywała dużą ostrożność w dalszym unieruchomianiu ich nawet na cele technicznego usprawnienia wytwórczości. Z bardzo miarodajnych stron rozlegały się głosy, że zapas płynnego kapitału krajowego został już ponad właściwą miarę zużyty na inwestycje przemysłowe, pozostawiając zbyt małą ilość na potrzeby obrotowe. To też inwestycje przemysłowe uzależniane były w dużym stopniu od możliwości uzyskania dogodnych warunków kredytowych, najczęściej zresztą z zagranicy, gdyż krajowe kredyty długoterminowe wciąż jeszcze były niedostateczne.

Mimo to przywóz zagranicznych maszyn i aparatów do Polski wykazuje w roku sprawozdawczym poważną sumę 300 milionów złotych wobec 320 milionów w 1928 roku. Jest to tem charakterystyczniejsze, że znane utrudnienia w udzielaniu ulg celnych na niewyrabiane w kraju maszyny z pewnością oddziaływały hamująco na przywóz zagranicznych maszyn i aparatów do Polski.

Z powyższego przedstawienia widzimy więc, że w zakresie organizacji przemysłu zarówno pod względem handlowym jak i technicznym rok sprawozdawczy tanowił dalszy i poważny etap.

7. RYNKI ZBYTU.

Sytuacja na rynku wewnętrznym, który posiada decydujące znaczenie dla rozwoju wytwórczości przemysłowej, kształtowała się w roku sprawozdawczym pod znakiem spadku cen rolniczych. Na niższą cen artykułów przemysłowych, jakkolwiek niższa była o wiele słabsza od cen rolniczych, wpłynęła z jednej strony niższa na rynkach światowych, w pierwszej mierze bawełny i wełny, a z drugiej strony — spadek cen nieskartelizowanych półfabrykatów krajowych, jak np. drzewa tartego, przędzy bawełnianej i wełnianej, skór wyprawionych oraz chemikalji. Należy podkreślić, że ceny wyrobów gotowych w ciągu roku sprawozdawczego spadły bardzo nieznacznie: ogólny wskaźnik cen hurtowych wyrobów gotowych w grudniu 1929 r. wyniósł 100,6 wobec 101,6 w styczniu roku 1928-ego.

Ruch cen hurtowych oraz stosunek pomiędzy cenami rolniczymi a przemysłowymi w ciągu 1929 roku charakteryzuje następujące zestawienie:

C e n y h u r t o w e				
	Ogólny wskaź- nik	Ceny artyku- łów rolnych	Ceny artyku- łów przemys- łowych	Stosunek % wskaźn. cen rolniczych do przem. przyje- tych za 100
1927 r.	100,0	100,0	100,0	100,0
1928 r.	101,0	97,2	104,2	94,2
1929 r. I	97,5	89,5	104,0	86,1
„ VII	95,5	85,1	113,4	82,3
„ XII	92,2	80,2	101,3	79,0

Stosunek pomiędzy cenami rolniczymi a przemysłowymi kształtował się w roku sprawozdawczym bardzo niepomysłnie dla rolników, co spowodowało zmniejszenie zakupów ze strony rolnictwa.

Zdolność nabywcza pracowników—a w pierwszym rzędzie robotników—w roku sprawozdawczym wykazała spadek stosunkowo nieznaczny w porównaniu ze spadkiem siły nabywczej rolnictwa. Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik realnych płac robotniczych kształtował się w sposób następujący:

Wskaźnik realnych płac robotniczych (1927 r. = 100).

1928 r. I	105,1
" VII	110,5
1929 r. I	110,0
" IV	112,3
" VII	113,4
" X	117,2
" XII	115,2

Wzrost realnych płac robotniczych pomimo zmniejszonego w porównaniu z 1928 rokiem stanu zatrudnienia, przyczynił się w pewnej mierze do złagodzenia przebiegu obecnej fazy konjunktury.

Należy podkreślić również wpływ na stan rynku wewnętrznego czynnika o charakterze strukturalnym—łagodnej zimy, który wyraził się w gwałtownym spadku zapotrzebowania na szereg artykułów t. zw. zimowych: odzieży, futer i t. p. oraz spowodował znaczne nagromadzenie zapasów węgla kamiennego.

Wywóz przemysłowy w roku sprawozdawczym pomimo zwiększających się trudności zbytu na rynkach światowych w zakresie surowców i półfabrykatów utrzymał się na poziomie lat poprzednich, a w zakresie wyrobów gotowych wykazał znaczny wzrost.

Przywóz i wywóz surowców i półfabrykatów według głównych gałęzi przemysłu w 1929 r. w porównaniu z latami poprzednimi przedstawia następujące zestawienie:

Wywóz surowców i półfabrykatów w milionach złotych

Gałęzie przemysłu	1925	1926	1927	1928	1929
O g ó ł e m	727,8	1134,7	1358,6	1323,2	1305,6
w tem:					
Paliwa, asfalt, ropa i półfabrykaty pochodne . .	190,6	448,1	355,2	374,4	397,6
Przemysł drzewny . . .	248,3	323,6	594,0	543,6	423,2
" mineralny	2,8	4,4	13,8	10,6	9,8
" hutniczy	98,1	185,4	190,5	163,2	175,9
" włókienniczy	89,6	69,6	75,0	84,4	127,4
" chemiczny	23,7	22,8	23,0	31,0	34,5
" papierniczy	5,5	4,7	3,7	4,0	4,7
" garbarski	13,8	16,5	19,1	29,1	27,9
Inne przemysły	55,3	59,5	84,2	82,8	104,6

Należy podkreślić wzrost wywozu w 1929 r. węgla kamiennego—13,9 milj. tonn wartości 384 milj. zł. wobec 12,9 milj. t. wartości 363 milj. zł., wywiezionych w 1928 roku. Węgiel polski pomimo konkurencji potężnego przemysłu węglowego brytyjskiego utrzymał zdobyte w ciągu ostatnich lat rynki skandynawskie i bałtyckie.

Z poszczególnych gałęzi przemysłu występuje poważny spadek w 1929 r. wywozu surowców i półfabrykatów drzewnych z 544 milj. zł. w 1928 r. na 423 milj. zł. w 1929 r. Jest to wynikiem spadku wywozu drzewa surowego do Niemiec pomimo uregulo-

wanych w tej dziedzinie stosunków z tym krajem (w 1929 r. wywieziono 1.869 tys. tonn wobec 2.497 tys. t. w 1928 r.) oraz spadku wywozu drzewa nawpół obrobionego do Anglii (w 1928 r. 439 tys. tonn a w 1929 r. 234 tys. t.) i do Niemiec (w 1928 r. 812 tys. t. w 1929 r. 595 tys. t.).

W zakresie wywozu przemysłu włókienniczego należy podkreślić wzrost wywozu przędzy wełnianej z 35 milj. zł. w 1928 r. do 68 milj. zł. w 1929 r. oraz przędzy z jedwabiu sztucznego, której wywieziono w 1928 r. 38 t., a w 1929 r. 522 t. wartości 10,2 milj. zł.

Wywóz wyrobów gotowych w 1929 r. wzrósł o 35% w porównaniu z rokiem poprzednim, co jest w pewnym stopniu naturalną konsekwencją pogorszenia się sytuacji gospodarczej w kraju, a wobec tego ograniczenia pojemności rynku wewnętrznego i zniżki cen.

Wywóz wyrobów gotowych według głównych gałęzi produkcji w 1929 r. w porównaniu z latami poprzednimi charakteryzują następujące liczby:

Wywóz wyrobów gotowych w milionach złotych.

Gałęzie przemysłu	1925	1926	1927	1928	1929
O g ó ł e m	487,0	511,7	509,0	475,5	644,8
w tem:					
Przemysł metalowy i elektrotechniczny . . .	93,6	71,7	113,2	120,4	176,3
Przemysł włókienniczy .	99,2	64,5	71,6	65,0	112,5
" chem. i rafiner . .	102,0	148,1	105,9	100,5	95,0
" drzewny	36,6	32,1	40,9	46,4	58,7
" papierniczy	4,2	3,9	4,1	3,0	4,0
" poligraficzny . . .	4,2	3,0	3,5	4,5	5,4
" skórzany	6,7	3,7	4,0	5,4	5,9
Wielki przemysł rolny .	119,8	168,4	150,8	115,2	150,8
Inne przemysły	17,0	11,0	8,4	10,3	31,6

Z poszczególnych grup stosunkowo największy wzrost wykazał wywóz wyrobów przemysłu hutniczego i metalowego: rur wywieziono w 1928 r. za 34,9 milj. zł., a w 1929 r. za 45,4. Wywóz maszyn i aparatów wzrósł z 8,1 milj. zł. w 1928 r. na 15,6 milj. zł. w 1929 r.; naczyń emaljowanych wywieziono w 1929 roku na sumę 7,3 milj. zł. wobec 3,1 milj. zł. w 1928 r.

W dziale przemysłu włókienniczego na specjalne podkreślenie zasługuje wzrost wywozu tkanin wełnianych: w 1928 r. wywieziono 925 tonn wartości 19,2 milj. zł. a w 1929 r. — 1,958 tonn wartości 44,4 milj. zł. Zwiększył się również wywóz tkanin i worków jutowych: w 1928 r. wywieziono 3,846 tonn wartości 9,1 milj. zł. a w 1929 r. — 5.717 tonn wartości 13,6 milj. zł.

W wywozie przemysłu drzewnego w ostatnich latach zwiększa się udział wywozu fornierów, których wywieziono w 1924 r. 7,1 tys. tonn, w 1928 r. — 31,7 tys. tonn, a w 1929 r. — 36,7 tys. tonn wartości 29,7 milj. zł. Wywóz mebli wszelkich wzrósł z 12,1 milj. zł. w 1928 r. do 16,0 milj. zł. w 1929 r.

Wzrost wywozu w dziale wielkiego przemysłu rolnego jest wynikiem wzmożonego wywozu cukru, którego wywieziono w 1929 r. 297,8 tys. tonn wartości 133,6 milj. zł. wobec 185,7 tys. tonn wartości 102,2 milj. zł. wywiezionych w 1928 r.

Na specjalne podkreślenie zasługuje zapoczątkowanie w 1929 r. wywozu wyrobów przemysłu gumowego, w pierwszej mierze obuwia gumowego; wywóz wyrobów gumowych w 1929 r. wyniósł 1230 t. wartości 10,4 milj. zł. wobec 30 tonn, wywiezionych w 1928 r.

W zakresie innych przemysłów—wybiłny rozwój wykazuje wywóz w dziale odzieży i konfekcji—w 1929 r. na sumę 13,2 milj. zł. wobec 7,2 milj. zł. w 1928 r.

Z przytoczonych powyżej liczb wynika, że struktura wywozu przemysłowego w 1929 r. nie wykazała zasadniczych zmian w porównaniu z latami poprzednimi, niemniej jednak zarysowuje się już tendencja pewnego zróżniczkowania wywozu, co jest z punktu widzenia gospodarczego zjawiskiem nadzwyczaj dodatniem.

Znajduje to swój wyraz w zapoczątkowaniu wywozu wyrobów, wytwarzanych przez stosunkowo drobne działy wytwórczości, wymienimy tu np. stożki do kapeluszy, niektóre wyroby drzewne, pewne wyroby galanteryjne, wyroby przemysłu graficznego i inne. Wspomniane wyroby docierają do bardzo odległych rynków zbytu, wytrzymując konkurencję innych krajów.

W roku sprawozdawczym Rząd poświęcił dużo uwagi zagadnieniu popierania wywozu, jakkolwiek dalecy jeszcze jesteśmy od ustalenia planu konsekwentnego popierania wywozu.

Z poszczególnych form działalności Rządu w kierunku popierania wywozu wymienimy przedewszyst-

kiem zwrot cel. W 1929 roku wydano szereg rozporządzeń w zakresie zwrotu cel za poprzednie fazy produkcji. Zwroty cła stają się w coraz większym stopniu czynnikiem popierania wywozu i sumy zwrotów wzrastają bardzo intensywnie: w 1926/27 r. budżetowym wynosiły 4,4 milj. zł., w 1927/28 r.—6 milj. zł., a w 1928/29 r. 8,5 milj. zł.

W roku sprawozdawczym Rząd po wysłuchaniu opinii sfer gospodarczych przystąpił do reorganizacji ekonomicznej działalności urzędów konsularnych i innych placówek zagranicznych w kierunku wzmoczenia ekonomicznej działalności urzędów konsularnych, powołanych i posiadających wszelkie dane do przyczynienia się do zwiększenia polskiego eksportu.

W wyniku prac Komisji Badania Obrotu Towarowego z zagranicą została powołana do życia stała Międzyministerjalna Komisja Popierania Eksportu, której przydzielono specjalny, jakkolwiek bardzo skromny fundusz dla indywidualnego premjowania wywozu o charakterze pionierskim. Intensywne prace Państwowego Instytutu Eksportowego nad organizacją wywozu — zwłaszcza w mniejszych gałęziach naszego przemysłu — przyczyniły się wydatnie do aktywności bilansu handlowego Polski.

III. Działalność Centralnego Związku zmierzająca do obrony interesów życia gospodarczego.

A. Współpraca z Rządem i ciałami ustawodawczymi.

W ciągu ostatnich trzech lat punkt ciężkości prac państwowych znajdował się w Rządzie. Początkowo wynikało to z udzielenia Prezydentowi Rzeczypospolitej przez Sejm pełnomocnictw do wydawania w szerokim zakresie rozporządzeń z mocą ustaw, które to prawo został przez Rząd bardzo szeroko wykorzystane.

Po wygaśnięciu tych pełnomocnictw, które obowiązywały do dnia 1 kwietnia 1928 roku, zostały ponownie podjęte prace przez Sejm w nowym składzie. Na porządku obrad Sejmu znalazły się niezmiernie ważne dla życia gospodarczego zagadnienia, w szczególności zaś projekty reformy naszego ustawodawstwa podatkowego. Projekty te jednak nie dały wyników. Stosunki wewnętrzno-polityczne tak się ułożyły — dotyczy to zwłaszcza roku sprawozdawczego, — że Sejm i Senat prawie się nie zbierały, lub też zajęte były przedewszystkiem i prawie wyłącznie zagadnieniem budżetu Państwa.

To też zdając sprawę z działalności Centralnego Związku w 1929 roku w dziedzinie referowanej co roku w tym rozdziale, możemy mówić prawie wyłącznie o współpracy z Rządem.

Działalność Rządu w roku sprawozdawczym musiała z konieczności skoncentrować się przedewszystkiem na tych pracach, które nie wymagały prowadzenia ich przez ciała parlamentarne. Wprawdzie Rząd przygotował szereg projektów ustawodawczych, jednak olbrzymia większość prac Rządu, wobec braku pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw, pozbawiona była charakteru ustawodawczego. Poprzednie intensywne tempo prac ustawodawczych uległo więc zahamowaniu. Wynikało stąd, że i działalność Centralnego Związku w zakresie współpracy z Rządem musiała skoncentrować się przedewszystkiem na tych samych zagadnieniach. To też w wystąpieniach swych do Rządu musiał Centralny Związek z reguły rozróżniać postulaty, wymagające drogi ustawodawczej od tych które można było zrealizować w drodze odpowiednich zarządzeń władz rządowych. Pierwsze z nich wysuwane

były ze względów zasadniczych, ze względu na konieczność przypominania, że powinny one być dla dobra gospodarstwa narodowego zrealizowane w tym momencie, gdy zaistnieje możliwość po temu. Drugie — nie wymagające drogi ustawodawczej — wysuwane były jako program na chwilę bieżącą.

Dotychczasowe drogi współpracy Centralnego Związku z Rządem zostały w roku sprawozdawczym utrzymane a nawet rozwinięte. Współpraca ta miała w dalszym ciągu charakter bądź to bezpośredni, bądź pośredni. Bezpośrednia współpraca z Rządem była wynikiem zwracania się instytucji rządowych do Centralnego Związku o opinie, wnioski, wyjaśnienia i informacje w sprawach, dotyczących gospodarstwa narodowego, bądź też udziału przedstawicieli Centralnego Związku w licznych doradczych ciałach państwowych, bądź wreszcie polegała na kontakcie personelu Centralnego Związku z urzędami państwowymi. Pośrednia współpraca miała miejsce w tych wypadkach, gdy te lub inne ciała doradcze konstruowane były nie na zasadzie delegacji, lecz na podstawie zaproszeń ad personam. Wybór władz zapraszających padał wtedy, z natury rzeczy, na osoby, umięjące oświetlić dane zagadnienie z punktu widzenia potrzeb rozwoju gospodarczego kraju, a więc odgrywające wybitniejszą rolę w organizacjach gospodarczych. Z tej formy współpracy ze sferami gospodarczymi Rząd w roku sprawozdawczym korzystał bardzo często. Poza tem przybyła jeszcze jedna forma kontaktu z Rządem w drodze powołania do życia na całym terytorjum Rzeczypospolitej jednolicie zorganizowanych Izb Przemysłowo-Handlowych. Ta nowa forma reprezentacji interesów gospodarczych, posiadająca specjalny charakter, jako oparta na podstawach publiczno-prawnych, została przez życie gospodarcze bardzo intensywnie wykorzystana. Silne skonsolidowanie i spójność naszych sfer gospodarczych umożliwiły zorganizowanie Izby Przemysłowo-Handlowych w ten sposób, że oba szeregi organizacji gospodarczych — związki wolne i przymusowe — przeniknięte są tą samą ideo-

logią i bez trudności dochodzą do uzgodnienia w zasadniczych liniach swych poglądów.

Współpraca z Rządem prowadzona była równolegle z wszystkimi tymi członkami Gabinetu, których resorty obejmowały zagadnienia gospodarcze. Z natury rzeczy najbliższy kontakt utrzymywany był z Prezydentem Rady Ministrów i Ministerstwami Skarbu, Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Pracy i Opieki Społecznej.

Kontakt z Prezesem Rady Ministrów, prof. dr. K. Bartlem, zapoczątkowany przez powołanie do życia w okresie obowiązywania pełnomocnictw trzech Komisji Opiniodawczych, uległ po wygaśnięciu pełnomocnictw i związanem z tem skasowaniu tych Komisji zmianie. Pan Premier nie chciał jednak zrywać współpracy ze sferami gospodarczymi, która według jego własnych słów „stanowiła wielką dla sprawy korzyść” i w tym celu zapraszał przedstawicieli życia gospodarczego na wspólne rozmowy, by wyjaśniać sobie nawzajem potrzeby życia gospodarczego oraz możliwości Rządu co do zaspokojenia tych potrzeb i aby wspólnie omawiać najważniejsze aktualne zamierzenia Rządu w dziedzinie gospodarczej. Przebiegowi tych narad Centralny Związek poświęcił specjalne wydawnictwa.

Całkowicie doceniając rolę, jaką odgrywa bezpośredni kontakt sfer gospodarczych z Szefem Rządu, dający możliwość wyrażania swych zapatrywań tam, gdzie wszystkie sprawy decydowane są w sposób ostateczny, życie gospodarcze musiało jednak dążyć do tego, aby mieć możliwość porozumiewania się z czynnikami rządowymi nie tylko co do ostatnich faz wszelkich projektów gospodarczych, ale również w początkowych fazach przygotowywania tych projektów, to jest przy omawianiu ich zasad, a potem redagowania konkretnych przepisów. W tem przeświadczeniu sfery gospodarcze z Centralnym Związkiem na czele przedkładały Rządowi potrzebę większego wykorzystania istniejących przy poszczególnych resortach ciał doradczych, większość których nie była ostatnio zwoływana wcale lub też zbyt rzadko. Potrzeba ta była tem bardziej oczywista, że skuteczność współpracy sfer gospodarczych z Rządem jest dla rozwoju gospodarstwa narodowego tem większa, im współpraca ta ma charakter bardziej ciągły. Stały i nieustanny kontakt z czynnikami rządowymi przy ustalaniu zasad i opracowywaniu szczegółów wszelkich projektów ustaw, rozporządzeń oraz zarządzeń wykonawczych ogólniejszego znaczenia musi być dlatego czołowym postulatem sfer gospodarczych.

Z ważniejszych momentów współpracy sfer gospodarczych z Rządem w roku sprawozdawczym, uzewnętrzających się w postaci szerszych narad, należy podkreślić w szczególności następujące:

W Ministerstwie Skarbu — zebrania Rady Finansowej, w której skład wchodziło kilka osób z pośród członków Rady i Dyrekcji Centralnego Związku.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu — pierwszy zjazd Izby Przemysłowo-Handlowych, odbyty na jesieni roku sprawozdawczego, perjodyczne zebrania Rady Państwowego Instytutu Eksportowego, której przewodniczył delegat Centralnego Związku, Rada Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, w której uczestniczą przedstawiciele zrzeszonych w Centralnym Związku dziedzin gospodarstwa narodowego, szereg narad w szerszym gronie, zwoływanych dla omówie-

nia poszczególnych zagadnień, jak np.: z zakresu spraw traktatowych, zwłaszcza traktatu handlowego polsko-niemieckiego, spraw współpracy gospodarczej na terenie międzynarodowym etc., współpracę nad rewizją taryfy celnej i w zakresie wykonywania postanowień co do reglamentacji naszego obrotu towarowego z zagranicą.

W Ministerstwie Komunikacji — zebrania Państwowej Rady Kolejowej i jej trzech Komitetów: taryfowego, eksploatacyjnego i budowy nowych kolei, które w roku sprawozdawczym zbierały się wyjątkowo często ze względu na ogromny kompleks prac, związanych z wprowadzeniem nowej taryfy na przewóz towarów.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej — szereg narad ciał doradczych, istniejących przy tem Ministerstwie.

Blizsze informacje o tych pracach i naradach podane są w poszczególnych rozdziałach niniejszego Sprawozdania, tu podkreślić tylko należy, że biuro Centralnego Związku było do dyspozycji jego delegatów i przygotowywało dla nich potrzebne im materiały.

Na specjalne podkreślenie zasługują prace, wykonane przez Centralny Związek w kwietniu roku sprawozdawczego wkrótce po objęciu władzy przez Gabinet dr. Świąłskiego. Zadaniem prac tych, zatytułowanych „Analiza sytuacji gospodarczej i środki zaradcze”, było stwierdzenie załamania się konjunktury i zbliżającego się ciężkiego kryzysu, a następnie wyjaśnienie przyczyn tego stanu rzeczy i wskazanie środków zaradczych, które w danej sytuacji wewnętrzno-politycznej możliwe były do zastosowania. Wskazania te musiały być z konieczności ograniczone do tych zarządzeń, które całkowicie leżały w kompetencji władz wykonawczych.

W pracy tej Centralny Związek wskazał na środki zaradcze, jakie życie gospodarcze — w ramach swych własnych możliwości — stara się uruchomić, wskazał jednak równocześnie, że wysiłki sfer gospodarczych — zwłaszcza wobec światowego charakteru głównych przyczyn rozwijającego się kryzysu — nie wystarczą, jeśli naszego gospodarstwa społecznego nie wzmocni świadoma swych celów i środków polityka Rządu Polskiego.

Wytyczne tej polityki określił Centralny Związek na podstawie faktu, że Polska specjalnie ostro jest chora na kryzys finansowy, brak i drożyznę pieniądza, brak kapitałów obrotowych własnych w naszych warsztatach pracy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że jedną z głównych przyczyn zbyt powolnej odbudowy naszych kapitałów obrotowych jest przeciążenie podatkowe państwowe i samorządowe. Właśnie nadmierna powolność tworzenia kapitałów obrotowych jest niewątpliwym objawem przeciążenia podatkowego. Trudności, z jakimi borykają się nasze przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przy uiszczaniu podatków, są już tylko ilustracją tego przeciążenia.

Stąd wynikają jako zalecenia — przeprowadzenie oszczędności w budżetach państwowych, samorządowych — terytorjalnych i ubezpieczeń społecznych; umożliwienie w ten sposób odciążenia produkcji od przeciążenia podatkami państwowymi i samorządowymi oraz świadczeniami społecznymi; zużytkowanie pewnych sum z rezerw skarbowych na zasilenie życia

gospodarczego; ożywienie kredytu długoterminowego, w szczególności dla przemysłu, bardziej pod tym względem upośledzonego niż rolnictwo; zarządzenia w kierunku poprawienia bilansu handlowego; dostosowanie do potrzeb obecnej sytuacji polityki kolejowej, jako jednego z najważniejszych instrumentów polityki gospodarczej; wreszcie jedno z najtrudniejszych choć zawsze aktualnych i ważnych zagadnień, jakim jest usprawnienie administracji państwowej.

Wychodząc z tych założeń, Centralny Związek w w szeregu rozdziałów ujął nieomal całokształt polityki gospodarczej Państwa. Znajduje to odzwierciedlenie w poszczególnych rozdziałach Sprawozdania Centralnego Związku. Tu zaś kilka słów poświęcić jeszcze należy potrzebie usprawnienia administracji państwowej.

Sfery gospodarcze nie uważają się za powołane do orzekania w sposób szczegółowy, co należałoby uczynić dla usprawnienia administracji państwowej. Prace w tym kierunku muszą być zadaniem właściwych organów rządowych. Niemniej sfery gospodarcze stoją najbliżej praktycznego życia i mają żywe, bo bezpośrednie, wycucie jego potrzeb, wiążących się z pracą urzędów państwowych. Z tego tytułu koła gospodarcze mają podstawę do trafnej oceny właściwego kierunku doskonalenia tej pracy. Polegać on winien na ułatwieniu, uproszczeniu, a co zatem idzie i przyspieszeniu urzędowania. Wydaje się wskazane w tym celu rozluźnienie częstokroć zbyt rygorystycznych więzów formalnych, komplikujących prace administracji. Potrzeba ta odczuwana jest przez sfery gospodarcze na podstawie ich do świadczeń w sposób szczególnie silny w 2-ch dziedzinach:

- 1) w resortach gospodarczych, w których przewlekła procedura formalna, polegająca przede wszystkim na uzgodnieniu danej sprawy pomiędzy wieloma resortami, opóźnia często nadmiernie urzeczywistnienie zarządzeń, co do których zapadły już decyzje czynników miarodajnych;

- 2) we wszystkich resortach w sprawach, wynikających na tle stosunku instytucji rządowych do przemysłu jako dostawcy.

W pierwszej z wymienionych dziedzin troska czynników rządzących o sprężyste dostosowanie polityki gospodarczej do potrzeb życia gospodarczego jest przez przewlekłą procedurę formalną w swoich donatnich skutkach paraliżowana.

W dziedzinie dostaw trudności przemysłu wynikają na tle procedury uzgadniania poglądów poszczególnych organów wykonawczych i kontrolujących, braku szczegółowo opracowanych warunków dostaw, braku zaufania, przetrzymywania wypłat i innych momentów, wprowadzających do tej dziedziny stosunków element dowolności, a do życia gospodarczego czynnik niepewności, utrudniający i przewlekający załatwianie spraw.

Z powyższego przedstawienia widać, że w roku sprawozdawczym Centralny Związek poświęcał sprawie współpracy z Rządem—wzorem lat ubiegłych—wielką uwagę i że we właściwej organizacji tej współpracy i w jej sprawności i wydajności dopatrywał się najkrótszej drogi do sprostania trudnościom, jakie w okresie kryzysu gospodarczego wyłoniły się na drodze rozwoju naszego gospodarstwa społecznego.

Przechodząc do współpracy Centralnego Związku

z ciałami ustawodawczymi, należy tylko podkreślić, że utrzymywany był stały kontakt z przedstawicielami życia gospodarczego w Sejmie i Senacie, którzy bądź to brali udział w pracach Centralnego Związku, bądź też byli o nich szczegółowo informowani, aby, znając całokształt dążeń sfer gospodarczych, mogli rozwinać odpowiednią działalność na terenie ciał parlamentarnych. Poza tem biuro Centralnego Związku dostarczało niektórym posłom materiałów i informacji z zakresu spraw gospodarczych, o które było przez nich proszone.

B. Prace nad ochroną wytwórczości krajowej przed zbędnym przywozem i nad rozwojem wywozu.

Pomimo poprawy bilansu handlowego od połowy 1929 r. należało w dalszym ciągu zwracać baczną uwagę na nasze stosunki wymienne z zagranicą. Jaknajdalej idąca ostrożność była i jest konieczna tem bardziej, że aktywność naszego bilansu handlowego wynika w mniejszym stopniu ze zwiększenia wywozu niż ze spadku przywozu, jako rezultatu potęgującego się przesilenia gospodarczego. To też cały wysiłek Centralnego Związku miał na celu, jak i w latach ubiegłych, pracę nad dalszym wzmocnieniem wytwórczości krajowej i ochroną jej przed zbędnym przywozem oraz nad rozwojem wywozu zagranicę.

W rozdziale niniejszym zajmemy się zobraowaniem wysiłków i prac Centralnego Związku, bezpośrednio dotyczących tego zagadnienia, o ile wchodzi one w zakres polityki handlowej. Niewątpliwie całokształt prac Związku miał to zadanie na celu, co jednak szczegółowiej omówione jest w innych rozdziałach (polityka kredytowa i walutowa, sprawy podatkowe, komunikacyjne, robotnicze i inne).

Cały nacisk Centralnego Związku był położony na przyspieszenie prac nad budową nowej taryfy celnej. W roku 1929 właściwie pracowała jeszcze Komisja Metalowa, inne komisje do prac nad nową taryfą celną złożyły już cały materiał Rządowi bądź w końcu 1928 r., bądź też w początkach 1929 r. Wobec tego, że Rząd rozporządzał już dostatecznym materiałem do przystąpienia do pracy w Komisji Międzyministerjalnej (drugie stadium prac), Centralny Związek w swojej „Analizie sytuacji gospodarczej i środków zaradczych” oraz w drodze innych wystąpień do Rządu położył nacisk na rozpoczęcie i szybkie przeprowadzenie prac Komisji Międzyministerjalnej.

Sprawa ta znalazła właściwą ocenę u czynników rządowych i prace Komisji Międzyministerjalnej postępują szybko naprzód. Jednocześnie Centralny Związek, wobec obaw przemysłu, że w tym stadium prac mogą być przeprowadzone pewne zmiany wbrew istotnym potrzebom przemysłu, uzyskał zapewnienie, że życie gospodarcze będzie miało sposobność zapoznać się z projektem taryfy celnej po za kończeniem prac Komisji Międzyministerjalnej i złożyć w razie potrzeby wnioski umotywowane co do koniecznych zmian tego projektu.

W zakresie cel rolnych Centralny Związek w imieniu całego przemysłu poparł słuszne żądania rolnictwa.

Stałą troską Centralnego Związku jest sprawa ulg celnych i zwrotów cel.

Cały szereg rygorystycznych posunięć Ministerstwa Skarbu w zakresie ulg celnych, omówionych

w pierwszej części Sprawozdania, wytworzył niesprzyjające warunki w zakresie nowych inwestycji przemysłowych. To też drogą wystąpień pisemnych i ustnych Centralny Związek dokładał wszelkich starań, aby ulgom celnym przywrócić charakter systemu, uzasadnionego potrzebami rozwojowymi przemysłu. Sprawa ta jest jeszcze w toku. Osiągnięto pewne złagodzenie postępowania Ministerstwa Skarbu, jednak jeszcze w stopniu zupełnie niedostatecznym. Rok 1930 powinien przynieść rozwiązanie tego zagadnienia.

Na system zwrotu cel, niezmiernie ważny dla rozwoju naszego wywozu, Centralny Związek zwracał specjalną i baczną uwagę. Szczególniej opieka Centralnego Związku okazała się konieczną w końcu 1929 r. Czynny bilans handlowy mógł wpłynąć ujemnie na przychylne stanowisko Rządu w zakresie rozszerzenia zwrotów cel na nowe gałęzie produkcji. Centralny Związek dokładał wysiłków, aby ten system, pomimo czynnego bilansu handlowego, był otoczony specjalną opieką Rządu w celu zachowania ciągłości naszego wywozu i utrzymania raz już zdobytych rynków zbytu. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne dla przyszłości naszego wywozu i powinno znaleźć zrozumienie Rządu.

Specjalną uwagę poświęcił Centralny Związek zagadnieniu cel wywozowych od makuchów i otręb. Cła te okazały się szkodliwe dla rozwoju przemysłów olejarskiego i młynarskiego, podrażały bowiem koszty produkcji, nie przynosząc jednocześnie korzyści naszej hodowli, na której potrzeby zużywana jest załeżnie część wytwarzanych w Polsce makuchów i otręb. Ostatecznie sprawa ta została dość pomyślnie załatwiona, przynajmniej na najbliższy okres czasu.

Sprawa dumpingu rosyjskiego jest i jeszcze będzie w dalszym ciągu poważną troską Centralnego Związku. Wielokrotne interwencje Centralnego Związku, pomimo całkowitego zrozumienia w Rządzie dla tego zagadnienia, nie mogły się dotychczas zakończyć pomyślnem załatwieniem tej sprawy. Współpraca jednak Centralnego Związku z Rządem w sprawie tej nie ustała i powinna doprowadzić do znalezienia właściwych środków obronnych dla naszego przemysłu.

W zakresie reglamentacji Centralny Związek brał stale czynny udział przez swoich delegatów w Centralnej Komisji Przywozowej.

Zagadnieniem traktatowym Centralny Związek stale poświęca wiele prac i uwagi. Przedewszystkiem okazuje on czynną pomoc Rządowi przy zbieraniu materiałów niezbędnych przy rewizjach traktatów już obowiązujących, względnie przy zawieraniu nowych. Najwięcej uwagi musiał Centralny Związek poświęcić traktatowi z Niemcami. Sprawa ta dokładnie była już oświetlona w Sprawozdaniu za 1928 r. i sytuacja nie uległa zmianie przez cały rok 1929. Głównym zadaniem Centralnego Związku w tej sprawie było oświetlenie stanowiska życia gospodarczego i niejednokrotnie miał on możność czy to bezpośrednio Rządowi, czy też za pośrednictwem prasy wyjaśniać zapatrywania sfer gospodarczych na przyszły traktat handlowy polsko-niemiecki. Centralny Związek, jako organizacja, reprezentująca całokształt życia gospodarczego kraju z wyjątkiem rolnictwa, traktował zawsze zagadnienie to z punktu widzenia ogólnych interesów gospodarczych kraju. To też wystą-

pienia te miały na celu wszechstronne oświetlenie wszystkich dodatnich i ujemnych stron przyszłego traktatu, dokładne zorjentowanie się w zyskach, jakie traktat przyniesie dla przemysłów: węglowego, naftowego, hutniczego, oraz dla naszej gospodarki rolnej i czy one dadzą rekompensatę strat, które niewątpliwie poniesie cały szereg gałęzi przemysłu przetwórczego. Należy przytem z całym naciskiem podkreślić stanowisko przemysłu przetwórczego, który w przewidywaniu poważnych strat nie zaważał się zająć stanowiska obywatelskiego. Występował jedynie przeciwko nadmiernym roszczeniom Niemiec w okresie, gdy była mowa o dużym traktacie ze zniżkami konwencyjnymi, zaś przeciwko samemu traktatowi nie występował, stawiając tym samym na pierwszym planie interesy ogólnopolskie. Z chwilą, gdy Niemcy zrozumiały, że nie uda im się zawrzeć z Polską traktatu, do jakiego dążyły, t. j. na podstawie kapitulacji Polski, i proponowały w końcu 1929 r. zawarcie t. zw. małego traktatu bez zniżek konwencyjnych, życie gospodarcze poparło całkowicie Rząd w jego wysiłkach do uregulowania stosunków gospodarczych z Niemcami. Przemysł przetwórczy, dla którego nawet traktat z Niemcami, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania, przynosi wyraźne straty, gdyż Niemcy znacznie lepiej będą mogły wykorzystać zniżki celne konwencyjne w Polsce niż Polska w Niemczech, nie stanął na jednostronnem, egoistycznym stanowisku. Przeciwnie, starał się przyjąć z pomocą Rządowi i ułatwić jego prace z chwilą, gdy zaistniała możność zawarcia traktatu na podstawie równowagi ustępstw. To też zawarta w początkach 1930 r. umowa gospodarcza polsko-niemiecka spotkała się z rzeczową oceną życia gospodarczego kraju i Rząd znalazł w niej pełne poparcie i zrozumienie swego postępowania. Ostatnie (kwiecień 1930 r.) zwyżki cel od płodów rolnych w Niemczech, które stały się przyczyną protestów, złożonych rządowi niemieckiemu przez cały szereg państw, a w tem i Polskę, zachwiały równowagę ustępstw w umowie gospodarczej polsko-niemieckiej. Losy świeżo podpisanego traktatu są niepewne i zależne są od dokładnego wyjaśnienia strat, jakie Polska poniesie z tego tytułu. Prace Rządu i organizacji gospodarczych idą w tym kierunku. Jedyną odpowiedzią na wzmózenie się protekcjonizmu agrarnego w Niemczech byłoby wzmocnienie protekcjonizmu przemysłowego w Polsce. Nowa taryfa celna jeszcze nieprędko będzie zakończona i należałoby tę sprawę tymczasowo rozważać na drodze doraźnej podwyżki cel, mogących zaszachować wywóz niemiecki. Jedynem wyjściem byłaby wobec braku innych pełnomocnictw rewizja obecnej interpretacji przepisu, „Ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych” w myśl której to interpretacji Rządowi przysługuje prawo tylko jednorazowego podwyższenia stawek celnych. Prawo to zostało już wykorzystane. Zdaniem Centralnego Związku zmiana tej interpretacji w sensie, umożliwiającym Rządowi dalsze podwyższanie stawek celnych, jest całkowicie zgodna z duchem ustawy, której celem było — wobec nieuregulowania ogólnych stosunków gospodarczych w Polsce — dostosowanie poziomu ochrony celnej do potrzeb wytwórczości. Stosunki te są znów płynne, bowiem od czasu uchwalenia tej ustawy przeszliśmy załamanie się waluty, tylko częściowo skompensowane przez przeliczenie

ceł, zmieniała się nasza struktura przemysłowa, wreszcie wobec przesilenia gospodarczego i wobec niekorzystnej dla nas polityki celnej innych państw, mamy znowu zachwianą równowagę pracy wytwórczej na rynku wewnętrznym i zmienione warunki współzawodnictwa międzynarodowego. Wymaga to oczywiście ponownego dostosowania poziomu ochrony celnej do zmienionych potrzeb gospodarstwa narodowego.

Omówionym w innych rozdziałach niniejszego Sprawozdania gospodarczym, a w szczególności celnym zagadnieniem międzynarodowym poświęcał Centralny Związek w okresie sprawozdawczym wiele uwagi i dociekań. Problemy te, a więc kwestja obniżania stawek celnych, konwencja antyreglamentacyjna i rozejm celny, były wszechstronnie i gruntownie badane i oceniane przez Centralny Związek.

Centralny Związek służył zawsze czynnikom rządowym głosem doradczym w powyższych sprawach polityki celnej, poruszanych na forum międzynarodowym. Stanowisko jego pokrywało się naogół ze stanowiskiem Rządu. Rozważania, przeprowadzane na podstawie badań nad rozejmem celnym, doprowadziły do ustalenia na gruncie Centralnego Związku też, dotyczących ewentualnego przystąpienia Polski do projektowanej wówczas konwencji o rozejmie celnym. Dla Polski — głosił Związek — poza zasadniczą kwestją braku „Locarna Wschodniego” szczególnie szkodliwe są: projektowana moc wsteczna konwencji i petryfikacja traktatów dwustronnych. Zasadniczymi warunkami przystąpienia Polski do rozejmu jest zastrzeżenie sobie: prawa wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej, swobody ruchu w dziedzinie traktatów dwustronnych — nie możemy bowiem petryfikować traktatów, zawartych w najniekorzystniejszym okresie gospodarczym, zniesienia utrudnień weterynaryjnych i przeciwiemigracyjnych. Polska również winna sprzeciwić się petryfikacji obciążenia podatkowego towarów przywożonych, ponieważ ograniczyłoby to suwerenność również w dziedzinie opodatkowania towarów własnych.

Również i w innych dziedzinach poza zakresem polityki celnej i traktatowej wskazywał Centralny Związek na szereg posunięć, które powinny współdziałać rozwojowi naszego wywozu i zmniejszeniu zbędnego przywozu. Przedewszystkiem więc należy tu wskazać na prace Centralnego Związku nad wprowadzeniem w życie podatku wyrównawczego obrotowego od towarów, przywożonych z zagranicy, oraz nad zwrotem przy eksporcie podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji. Prace te są w toku i Centralny Związek dokłada wszelkich starań, aby odnośne zarządzenia mogły być jaknajszybciej wprowadzone w życie. Zagadnienie to omawiamy szczegółowo w dalszym ciągu Sprawozdania, tu zaś podkreślić należy, że istnienie w Polsce podatku obrotowego w dwojaki sposób i zawsze niekorzystnie wpływa na kształtowanie się naszego bilansu handlowego. Sprzyja ono rozwojowi przywozu z zagranicy, gdyż zakup towaru zagranicą nie jest obciążony tym podatkiem, podczas gdy zakup u krajowego producenta pociąga za sobą opłatę podatku obrotowego. Towary pochodzenia zagranicznego są więc pod tym względem uprzywilejowane w stosunku do krajowych. Przy wywozie zaś naszych wytworów zagranicę podatek obrotowy wpływa w sposób hamujący na ten wywóz. Wprawdzie tranzakcje

eksportowe zwolnione są od opłaty tego podatku, jednak poszczególne fazy produkcji obciążone były podatkiem obrotowym, który przy eksporcie powinien być zwracany. Ustawa o podatku obrotowym przewiduje możliwość takiego zwracania podatku obrotowego przy eksporcie za poprzednie fazy produkcji, jednak Ministerstwo Skarbu z reguły odmawiało dotychczas stosowania tej ulgi. Rzeczywistość przedstawia się więc w ten sposób, że podczas gdy zagraniczni producenci dumpingują swój eksport zarówno pod względem cen jak i kredytu, wytwórczość polska przy eksporcie nie może korzystać z ustawowo przewidzianego zwrotu podatku obrotowego, wpłaconego za poprzednie fazy produkcji. Wpływa to oczywiście na pogorszenie naszej zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych, powodując tem samem zmniejszenie wywozu i tem większą bierność naszego bilansu handlowego.

Poza tem wskazywał Centralny Związek na konieczność dostosowania produkcji do potrzeb rynku drogą współpracy organizacji przemysłowych i handlowych. Dotyczy to zarówno środków produkcji jak i przedmiotów bezpośredniego spożycia. W pierwszym zakresie należy zorganizowany kontakt wytwórców pomiędzy sobą może doprowadzić do zastąpienia niektórych przywożonych z zagranicy półfabrykatów i materiałów pomocniczych przez wyroby krajowe, a to drogą pewnych modyfikacji wytwórczości. W drugim zakresie należy zorganizowany kontakt pomiędzy wytwórcami a kupcami może wyjaśnić wytwórcom przyczyny, dla których ich towary nie mają powodzenia na rynku i wskazać te cechy i właściwości, jakie powinny posiadać towary krajowe, aby zaspokoić wymagania i smak spożywców. Wiąże się z tem omawiane w innych rozdziałach Sprawozdania zagadnienie kartelizacji przemysłu polskiego, które — zdaniem Centralnego Związku — ma doniosłe znaczenie zarówno dla podniesienia zdolności konkurencyjnej naszej wytwórczości na rynkach obcych jak i dla obrony rynku wewnętrznego przed napływem zbędnego towaru zagranicznego.

Wskazywał też Centralny Związek na celowość przeprowadzenia w polityce kredytowej Banku Polskiego i banków prywatnych zasady bezpośredniego kredytowania handlu, co byłoby istotnym sposobem skierowywania go ku krajowym źródłom zakupu.

W dziedzinie obstalunków rządowych niezbędne byłoby, zdaniem Centralnego Związku, ściśle wykonanie zasady pierwszeństwa produkcji krajowej przed zagraniczną. Stosowanie tej zasady powinno obowiązywać również skomercjalizowane przedsiębiorstwa państwowe oraz przedsiębiorstwa komunalne. Pożądane byłoby przytem dostosowanie norm technicznych, jakim odpowiadać powinny w poszczególnych dziedzinach dostawy rządowe, do możliwości produkcji krajowej.

Nadewszystko jednak podkreślał Centralny Związek, że zarówno dla rozwoju wywozu jak i dla możliwości sprawnego konkurowania z zagranicznymi towarami na rynku wewnętrznym niezbędną jest stałość polityki gospodarczej. Życie gospodarcze może się dostosować nawet do mniej korzystnych ale trwałych warunków i są one dla życia gospodarczego w ostatecznym rezultacie dogodniejsze niż warunki pozornie korzystniejsze ale zato pozbawione cech trwałości.

Te ostatnie wykluczają możliwość planowego gospodarowania i nie mogą być wskutek tego racjonalnie wykorzystane.

W pracach rządowych w dziedzinie aktywizacji bilansu handlowego uczestniczyli liczni przedstawiciele zrzeszonych w Centralnym Związku sfer gospodarczych. W szczególności wymienić tu należy wciąż rozwijające się i coraz bardziej dodatnie wyniki wywierające prace Państwowego Instytutu Eksportowego, którego Radzie przewodniczył delegat Centralnego Związku, prace Komisji Badania Obrotu Towarowego z Zagranicą, której przewodniczył Minister Rolnictwa, konferencje w związku z odbytym w roku sprawozdawczym zjazdem polskich radców handlowych i stały kontakt z naszymi gospodarzami placówkami zagranicą.

C. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie finansowo-kredytowej.

Ta dziedzina działalności Centralnego Związku, w roku sprawozdawczym tak jak i w latach ubiegłych, polegała przede wszystkim na pracach, zmierzających do wytworzenia w Polsce warunków, któreby umożliwiały rozwinięcie szerszej akcji kredytowej. Warunki takie muszą sprzyjać tworzeniu się kapitałów wewnątrz kraju oraz dopływowi kapitałów zagranicznych.

Rok sprawozdawczy był okresem silnych powikłań na międzynarodowym rynku pieniężnym, które raz jeszcze wykazały, że podstawy do zdrowego i harmonijnego ogólnego rozwoju gospodarczego stworzyć może tylko silna kapitalizacja wewnętrzna. Powinna też ona być zadaniem świadomej tego celu i konsekwentnej w metodach polityki naszego Rządu.

Stan naszego rynku pieniężnego i kapitałowego — jak to mieliśmy sposobność omówić w II-im rozdziale Sprawozdania — nie pozwala jednak przewidywać, by kapitalizacja wewnętrzna już w niedługim czasie mogła stać się dostateczną podstawą rozwoju naszego gospodarstwa narodowego. Dlatego też jeszcze przez dłuższy czas sytuacja naszego rynku kredytowego będzie się kształtowała w zależności od stopnia dopływu kredytów zagranicznych i dlatego też powinniśmy dbać, by warunki dla lokowania zagranicznych kapitałów w Polsce układały się korzystnie, to jest, by zagraniczny kapitalista miał pewność rentowności i terminowej spłaty sum, inwestowanych w Polsce. Kapitał z reguły idzie zawsze tam, gdzie najlepiej może się rentować.

Zasadniczymi warunkami dopływu kapitałów zagranicznych i rozwoju kapitalizacji wewnętrznej są: stabilizacja waluty, zrównoważenie budżetu i rentowność wytwórczości.

Stabilizacja waluty i zrównoważenie budżetu były temi zagadnieniami, na realizację których Centralny Związek wskazywał od początku swego istnienia, jako na zasadnicze podwaliny rozwoju gospodarczego. Od osiągnięcia ich Centralny Związek zawsze uzależniał możliwość rozbudzenia w najszerszych warstwach narodu idei oszczędzania, prowadzącej do stworzenia wewnątrz kraju własnych kapitałów, będących najpewniejszą, najtrwalszą i pozbawioną charakteru koniunkturalnego, czy też wręcz spekulacyjnego, pomocą dla rozwoju gospodarstwa narodowego Polski.

Gdy obie te zdobycze zostały już osiągnięte i utrwalone, cała uwaga sfer gospodarczych z Centralnym Związkiem na czele skoncentrowała się na zagadnieniu rentowności wytwórczości.

Już w poprzednim Sprawozdaniu udowodniliśmy, że zarówno kredyty długoterminowe jak i krótkoterminowe dostają się do Polski głównie przez instytucje prywatne. Rok sprawozdawczy tęzę tę w całości potwierdził, co widzieliśmy z analizy naszego rynku pieniężnego i kapitałowego. To też dla wzmożenia dopływu zagranicznych kredytów do Polski powinniśmy otaczać specjalną opieką drogi tego dopływu, powinniśmy dążyć do zapewnienia rentowności naszym przedsiębiorstwom, gdyż tylko wtedy będą one mogły uzyskać zagraniczne kredyty. Polityka popierania rentowności warsztatów pracy jest równocześnie nieodzownym warunkiem rozwoju kapitalizacji wewnętrznej, prowadzi bowiem do rozwoju wytwórczości i dając w ten sposób nowym rzeszom robotników pracę i zarobki, zwiększa możliwość gromadzenia oszczędności, a równocześnie przyczynia się do wzrostu pojemności rynku wewnętrznego. Przytem — poprzez zwiększenie wpływów podatkowych — rentowność wytwórczości jest też źródłem wzrostu dochodów Skarbu Państwa. To też Centralny Związek przy każdej okazji podkreślał konieczność prowadzenia przez Rząd polityki gospodarczej, zapewniającej poparcie wszelkiej pracy twórczej i stwarzającej możliwość zarabiania. Polityka ta powinna świadomie dążyć wszelkimi możliwymi drogami do obniżania wszystkich czynników, wpływających na kształtowanie się kosztów własnych i chronić wytwórczość krajową — w miarę potrzeby — przed konkurencją bogatszych i lepiej zainstalowanych przemysłów zagranicznych. Celowi temu powinny być podporządkowane — oczywiście w sposób zgodny z możliwościami Skarbu — wszystkie zarządzenia Rządu, dotyczące życia gospodarczego czy to bezpośrednio, czy pośrednio. Cel ten powinien przesądzać o całym nastawieniu naszej polityki gospodarczej zarówno we wszystkich jej zasadach jak i szczegółach.

Zagadnienie rentowności wytwórczości kształtowało się w roku sprawozdawczym nader niekorzystnie pod wpływem silnego kryzysu, jaki nasze gospodarstwo narodowe przeżywało, który to kryzys, choć może w mniejszym stopniu, miał miejsce nieomal w całej Europie. Dlatego też Centralny Związek z całym naciskiem zwracał uwagę Rządu na konieczność odciążenia życia gospodarczego, na potrzebę zwolnienia go od nadmiernych ciężarów, których w okresie silnego kryzysu nie jest ono w stanie znieść i pod których wpływem coraz bardziej się załamuje. Wśród szeregu wystąpień Centralnego Związku w tej sprawie w roku sprawozdawczym, jakie miały miejsce czy to z okazji ogólnych konferencji w liczniejszym składzie, czy też z racji omawiania poszczególnych spraw w małym gronie osób, zasługuje na specjalne uwzględnienie złożenie w końcu kwietnia nowopowołanemu Gabinetowi dr. Świtalskiego obszernej pracy, o której już wyżej wspominaliśmy, zatytułowanej „Analiza sytuacji gospodarczej i środki zaradcze”. Obszerne to opracowanie, obejmujące nieomal całość kształt polityki gospodarczej Państwa, ujęte zostało właśnie pod tym kątem widzenia i stanowiło prze-

myślaną, zwartą i jednolitą całość, podporządkowaną tej zasadniczej idei.

Odciążenie życia gospodarczego powinno było — zdaniem Centralnego Związku — przejawić się przede wszystkim w dziedzinie podatkowej. Sfery gospodarcze doskonale rozumiały, że stanowisko Rządu co do wszelkich ulg podatkowych musi być regulowane koniecznością utrzymywania równowagi budżetowej. Równowaga budżetowa, jako kardynalny warunek rozwoju normalnych warunków pracy, leży zawsze przede wszystkim w interesie życia gospodarczego. Dlatego też program ulg podatkowych, wysuwany przez sfery gospodarcze liczył się z bezwzględną koniecznością utrzymania równowagi budżetu, wskazywał jednak, że należy w okresie kryzysu wydatki Państwa, a zwłaszcza samorządów, znacznie ograniczyć. Polityka podatkowa samorządów zupełnie się nie liczy z tem, że życie gospodarcze jest już obciążone podatkami na rzecz Państwa. Charakterystycznym jest, że tempo wzrostu budżetów samorządowych jest bez porównania szybsze od tempa wzrostu budżetu Państwa.

Kompresja wydatków budżetowych Państwa, wywołana spadkiem konjunktury, powinna mieć miejsce, zdaniem Centralnego Związku, zarówno w wydatkach rzeczowych administracji jak i w inwestycyjnych, powinna być przytem tak przeprowadzona, by przez ograniczenie zamówień państwowych jaknajmniej wpłynąć na zwiększenie zastoju w przemyśle.

To samo, tylko jeszcze w większym stopniu, dotyczy budżetów samorządowych, które powinny być poddane szczegółowej kontroli centralnych władz nadzorczych — a więc Ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych — zwłaszcza w zakresie wydatków, uzasadniających potrzebę wprowadzenia nowych ciężarów podatkowych.

Sfery gospodarcze — w swym własnym zakresie znacznie zmniejszyły w okresie kryzysu wydatki inwestycyjne, aby umożliwić w ten sposób zużycie kapitału obrotowego i rezerw na bardziej pilne potrzeby.

Polityka Państwa i samorządów powinna zmierzać również do kompresji wydatków, któreby pozwoliły zmniejszyć stronę przychodową budżetów przez obniżenie świadczeń podatkowych. Zwiększenie rentowności wytwórczości pozwoliłoby stopniowo odtworzyć kapitały obrotowe i rezerwy, w których braku należy upatrywać główny powód wszelkich trudności i wstrząszeń, jakie nasz młody organizm gospodarczy przeżywa do chwili obecnej.

Zmniejszenie nacisku podatkowego dałoby się również osiągnąć dzięki uruchomieniu rezerw skarbowych w stopniu, w jakim jest to możliwe ze względu na cele, jakim rezerwy te mają służyć. Uruchomienie części tych rezerw byłoby zupełnie uzasadnione osłabieniem zdolności płatniczej podatników wskutek przeżywanego kryzysu. Rezerwy są gromadzone po to, by właśnie w takich momentach stanowiły pomoc i dlatego też należałoby je częściowo uruchomić, osłabiając równocześnie nacisk podatkowy.

Drugą wielką dziedziną, w której w sposób do-
rażny możnaby i należałoby szukać pomocy dla o-
dciążenia życia gospodarczego i restytuowania wzglę-
dnie rozwoju rentowności wytwórczości, są świadcze-

nia socjalne i właściwa lokata funduszy, zbieranych przez ubezpieczalnie socjalne.

Rozwój ustawodawstwa socjalnego i wzrost wy-
nikających z niego obciążeń wytwórczości jest uza-
leżniony od rozwoju gospodarczego Państwa. Rozwój
ten staje się niemożliwy, jeśli ciężary socjalne osią-
gają taką wysokość, iż paraliżują możliwość konku-
rencyjną wobec zagranicy.

Nietylko jednak rozwój ustawodawstwa socjal-
nego winien być uzależniony od możliwości gospo-
darczych, w granicach tych również winno być za-
warte tempo wykonywania istniejących ustaw socjal-
nych, a w szczególności ustaw, obejmujących za-
gadnienie ubezpieczeń społecznych.

Tezy powyższe znalazły swój wyraz w poczyn-
aniach tych państw, w których ubezpieczenia spo-
łeczne stały się lub mogły się stać przeszkodą w prze-
trwaniu okresu trudności gospodarczych. W Czecho-
słowacji zostały obniżone drogą reformy ustawo-
dawstwa świadczenia ubezpieczeniowe, w Austrii
wprowadzenie w życie nowej ustawy ubezpieczenio-
wej, powiększającej dotychczasowe ciężary, zostało
odłożone do chwili, gdy warunki gospodarcze na to
pozwolą. W Niemczech trudności gospodarcze ostat-
niego roku wpłynęły na zwolnienie tempa tworzenia
rezerw ubezpieczeniowych, mimo iż od dawna istnie-
jące ubezpieczenia niemieckie, po stracie wielkich
rezerw w okresie wojny i inflacji, stoją wobec istotnej
potrzeby szybkiej odbudowy tych rezerw.

Polskie ustawodawstwo ubezpieczeniowe w chwili
obecnej obciąża zarobek robotnika przemysłowego
od 11,4% do 15,9% zależnie od dzielnicy, a zarobek
pracownika umysłowego od 15% do 18%.

Jest to obciążenie równe nielicznym państwom,
a znacznie większe od przeważającej większości prze-
mysłowych państw Europy.

Jako wynik tak wysokiego obciążenia zarobku
pracownika, instytucje ubezpieczeniowe uzyskiwały
w ostatnich latach następujące sumy wpływów rocz-
nych (wraz z dopłatami Skarbu Państwa):

w r. 1925 — 317,8 milj. zł.

w r. 1926 — 386,9 „ „

w r. 1927 — 450,0 „ „

Z sum tych tylko stosunkowo niewielką część
wydatkowano na bezpośrednie cele ubezpieczenia,
t. j. świadczenia dla ubezpieczonych pracowników,
natomiast poważne fundusze zostały wydatkowane
na administrację oraz przekazane na powiększenie
rezerw finansowych ubezpieczeń. Tak np. w ostatnim
roku sprawozdawczym (1927) z ogólnej sumy dochodów 450 milj. zł. wydatkowano na wszelkiego rodzaju świadczenia 291 milj., na koszty administracji i różne — 47,8 milj. oraz na powiększenie rezerw — 111,2 milj.

W ten sposób rezerwy ubezpieczeń społecznych,
wynoszące w r. 1925 — 140,7 milj., wzrosły w 1926 r.
do 206,6 milj., a w 1927 r. do 322,7 milj. Według
obliczeń szacunkowych w 1928 r. winny one prze-
kroczyć 450 milj. zł.

Wzrost ten ma na celu wypełnienie planu tech-
nicznego, na którym są oparte ubezpieczenia poszcze-
gólnych ryzyk, jest jednak za szybki, szczególnie jeśli
choć o okres kryzysu gospodarczego, w którym
świadczenia socjalne stanowią dotkliwie obciążenie
wytwórczości.

Dlatego też Centralny Związek wskazywał w roku sprawozdawczym na konieczność odciążenia życia gospodarczego i w tej dziedzinie, co dałoby się uskutecznić zresztą bez zmniejszenia świadczeń obowiązkowych, przewidzianych ustawowo dla ubezpieczonych z tytułu poszczególnych ubezpieczeń społecznych.

Stworzenie możliwości zarabiania i ochrona warunków, umożliwiających legalne zarabianie, powinny być punktem wyjścia poczynić Rządu we wszystkich dziedzinach, posiadających wpływ na rozwój gospodarstwa narodowego, gdyż tylko takie warunki umożliwiają dopływ kapitałów z zagranicy i rozwój kapitalizacji wewnętrznej, które stworzą możliwość planowego rozwinięcia polityki kredytowej i dostosowywania jej do zasadniczych lub konjunkturalnych potrzeb naszego życia gospodarczego.

Prace Centralnego Związku w dziedzinie, referowanej corocznie w tym rozdziale, musiały wciąż jeszcze koncentrować się na zagadnieniach ogólnych, to jest na wskazywaniu dróg, które umożliwiłyby wzrost kapitalizacji wewnętrznej i dopływ kapitałów z zagranicy. Wciąż jeszcze brak było w kraju dostatecznego zrozumienia dla tych zagadnień, które w państwach Europy zachodniej są już powszechnie uznanym aksjomatem, nie wymagającym uzasadnień i przyjętym już przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

Brak wytworzenia w Polsce tych ogólnych sprzyjających warunków zgóry przesądzał, że prace Centralnego Związku w dziedzinie finansowo-kredytowej w małym stopniu uwzględniały potrzeby bieżące, miały zaś raczej charakter prac, obliczonych na dalszą metę. Zorganizowanie racjonalnej i trwałej akcji kredytowej musi być oparte na zasadach polityki kapitalistycznej. Urabianie opinii Rządu i społeczeństwa w tym kierunku było więc z konieczności głównym punktem prac Centralnego Związku w dziedzinie finansowo-kredytowej.

Obok tej działalności, zmierzającej do wytworzenia warunków, sprzyjających rozwojowi podstaw, na których możnaby oprzeć racjonalną politykę kredytową, Centralny Związek prowadził również akcje w kierunku dostosowania kredytów pod względem ilościowym i formalnym do potrzeb naszego życia gospodarczego. Na plan pierwszy wysuwa się oczywiście kwestja, skąd czerpać środki na tę niezbędną akcję kredytową, skoro dopływ kapitałów z zagranicy jest wobec stanu międzynarodowego rynku finansowego niedostateczny a rynek wewnętrzny jest wciąż jeszcze bardzo słaby.

Pod tym względem, obok zużytkowania części rezerw skarbowych, o czym mówiliśmy wyżej, Centralny Związek zwracał uwagę na celowość prowadzenia polityki lokacyjnej instytucji ubezpieczeniowych w ten sposób, aby fundusze, pochodzące z opłat, ponoszonych przez wytwórczość, wracały możliwie szybko do obiegu gospodarczego, co da się osiągnąć drogą lokowania kapitałów ubezpieczeniowych w papierach procentowych długoterminowego kredytu przemysłowego i rolnego.

Tego rodzaju lokaty, wzmagające tętno życia gospodarczego, będą najlepszą gwarancją rozwoju samych instytucji ubezpieczeń społecznych i będą znacznie korzystniejsze niż lokowanie tych kapitałów w słabo procentujących i gospodarczo zbędnych in-

westycjach oraz w pożyczkach, udzielanych Kasom Chorych na pokrywanie strat, wynikających z ich złej administracji.

Również wskazywał Centralny Związek na potrzebę takiego ustosunkowania się Rządu do Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, które umożliwiłoby wykorzystanie tego gotowego już aparatu w kierunku przysporzenia naszemu gospodarstwu narodowemu tej formy kredytu, która mu jest najbardziej potrzebna, to jest kredytu długoterminowego.

D. Prace Centralnego Związku w dziedzinie podatkowej.

Działalność Centralnego Związku w dziedzinie podatkowej w roku sprawozdawczym — tak jak i w latach poprzednich — polegała na gruntownej analizie projektów podatkowych, przyczem brane były pod uwagę ustawodawstwa innych państw, na bacznie śledzeniu wykonywania obowiązujących ustaw podatkowych i na badaniu potrzeb życia gospodarczego w dziedzinie podatkowej. Na specjalne podkreślenie zasługują następujące sprawy:

1. Państwowy podatek przemysłowy.

Stanowisko Centralnego Związku wobec projektu noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, opracowanego przez Ministerstwo Skarbu.

W ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego Ministerstwo Skarbu zakomunikowało organizacjom gospodarczym opracowany przez siebie projekt noweli do państwowego podatku przemysłowego.

Centralny Związek zorganizował szereg narad w sprawie tego projektu i w wyniku swych prac przedłożył Ministerstwu Skarbu memoriał, w którym wyłuszczone zostało stanowisko Centralnego Związku wobec projektu ministerjalnego.

Ogólne stanowisko sformułowane zostało w sposób następujący:

Centralny Związek wypowiedział się zasadniczo za projektem ustawy w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, opracowanym przez Ministerstwo Skarbu.

Projekt powyższy wychodzi z założenia, że obciążenie podatkiem przemysłowym jest zbyt duże w stosunku do zdolności podatkowej życia gospodarczego i dąży do zmniejszenia tego obciążenia.

Zamierzone zmiany podyktowane są względami polityki gospodarczej, nakazującej stworzenie w dziedzinie skarbowości warunków, dających możliwość bardziej prawidłowego rozwoju gospodarczego Polski.

Centralny Związek upatrywał w projekcie pierwszy etap zasadniczego dążenia do zmniejszenia stopy podatku przemysłowego od obrotu. Względ na konieczność utrzymania strony przychodowej budżetu wymaga stopniowego zmniejszania stopy podatku przemysłowego. Doraźny ubytek w przychodach winien być utrzymany w granicach wytrzymałości budżetu, zanim nie zostanie pokryty przez zwiększenie ogólnego wpływu z podatku przemysłowego, spowodowanego przez wzrost obrotów, którego należy oczekiwać dzięki rozwojowi życia gospodarczego, umożliwionemu przez reformę podatku przemysłowego. Projektuje się przeto zmniejszenie stopy podatku jedynie dla handlu.

Upośledzenie, wynikające stąd dla przemysłu, będzie jednak zmniejszone przez pośrednie korzyści, jakich oczekuje przemysł z zamierzonego podatku wyrównawczego od przywożonych towarów. Wprowadzenie podatku wyrównawczego jest dla rozwoju przemysłu krajowego sprawą pierwszorzędnej wagi i dla zrealizowania tego zamierzenia przemysł zmuszony jest ponieść ofiarę w postaci utrzymania nadal obecnej stopy podatku obrotowego. Jednak między zasadą ulg wyłącznie dla handlu i wprowadzeniem podatku wyrównawczego istnieje ścisła łączność, wykluczająca poczynienie ulg podatkowych jedynie dla handlu bez jednoczesnego wprowadzenia podatku wyrównawczego.

Centralny Związek wyraził przekonanie, iż trudności, jakie napotkać może projekt podatku wyrównawczego na gruncie międzynarodowym, mogą być przez Państwo Polskie pokonane. W wypadku jednak, gdyby nie było rzeczą możliwą przeprowadzenie podatku wyrównawczego, sfery przemysłowe będą musiały żądać udziału w zmniejszeniu obciążenia podatkiem przemysłowym.

Centralny Związek uważał za rzecz konieczną uzupełnienie projektu szeregiem przepisów, które można było podzielić na dwie grupy. Jedna dotyczyła postępowania wymiarowego i miała na celu wprowadzenie do państwowego podatku przemysłowego procedury wymiarowej, analogicznej do tej, jaka obowiązuje przy wymiarze państwowego podatku dochodowego. Druga grupa przepisów dotyczyła różnych zagadnień, których załatwienie stało się koniecznością, a które w ogólności nie powodują wydatniejszego zmniejszenia wpływu z podatku przemysłowego.

Centralny Związek wypowiedział się za obniżeniem podatku od przedsiębiorstw kredytu krótkoterminowego, uznając motywy, przytoczone w uzasadnieniu projektu noweli.

W uwagach szczegółowych omówione zostały następujące sprawy:

Postanowienia szczegółowe, dotyczące podatku wyrównawczego; uzgodnienie przepisów, dotyczących postępowania wymiarowego z takimi przepisami, dotyczącymi państwowego podatku dochodowego; zwolnienie od podatku obrotowego eksportu półfabrykatów i fabrykatów, dokonywanego za pośrednictwem kupców polskich i gdańskich; obowiązkowa bonifikacja podatku od poprzednich faz produkcji przy wywozie fabrykatów; obniżenie do 1% podatku od obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwa budowlane z budowy domów mieszkalnych; niewliczanie do obrotu sum, zwróconych przez nabywców za dyskonto wręczanych przez nich weksli; niewliczanie do obrotu podatków, ciążących na wyprodukowanych towarach; uzależnianie stosowania ulgowej stawki od niezmienniania postaci sprzedawanego towaru oraz stosowanie stawki ulgowej w wypadku sprzedawania obok towarów o zmienionej postaci także towarów, których postać nie uległa zmianie; obniżenie do 1% stopy podatku od obrotów zakładów ubezpieczeń; skrócenie okresu, w ciągu którego można pociągnąć do dopłaty należności z tytułu państwowego podatku przemysłowego w razie likwidacji przedsiębiorstwa; wprowadzenie obowiązku Skarbu Państwa płacenia odsetek prawnych od kwot podatku nadmiernie lub niewłaściwie wpłaconych.

Poza tem omówiono sprawy, dotyczące przepisów o komisantach oraz artykułów 7 i 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, które niżej w sposób bardziej szczegółowy zostają przedstawione.

Przepisy dotyczące komisantów i pośredników handlowych. Centralny Związek uważał, że przepisy, dotyczące komisantów i pośredników handlowych, winny realizować następujące zasady: a) uznanie subkomisu, b) uznanie komisowego zakupu, c) nie-uznawanie za obrót wartości towarów w tych wypadkach, gdy komitent nie opłaca państwowego podatku przemysłowego, lecz ma siedzibę na obszarze, na którym ustawa o państwowym podatku przemysłowym obowiązuje, d) uznawanie komisu w tym wypadku, gdy komisant otrzymuje procentową prowizję od ceny, jaką osiągnie lub od osiągniętego obrotu, e) uznanie zasady, że za podstawę obrotu komisantów i pośredników można przyjąć wartość towaru jedynie wówczas, gdy chodzi o sprzedaż komisową nie zaś zakup, f) uznanie zasady, że klauzula del credere nie przeszkadza do uznania komisu.

Pojęcie przedmiotów, użytych do dalszej produkcji, oraz pojęcie przedsiębiorstw przemysłowych w rozumieniu art. 7 lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Konieczną jest zmiana redakcji art. 7 lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym w tym sensie, aby 1-o ulgowej stawce podlegał obrót temi towarami, które zostały użyte do wytworzenia nowych, 2-o przez przedsiębiorstwa przemysłowe rozumiane było każde przedsiębiorstwo w sensie gospodarczym niezależnie od faktu, czy przedsiębiorstwo to jest uznane za przemysłowe według załącznika do art. 23 ustawy i czy wogóle jest obowiązane do płacenia państwowego podatku przemysłowego.

Określenie handlu hurtowego w rozumieniu art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Określenie handlu hurtowego, podane w ustępie trzecim art. 3 projektu noweli, należałoby zmienić, zdaniem Centralnego Związku, w tym sensie, aby: a) wprowadzić zasadę, iż sprzedaż przedsiębiorstwom przemysłowym w celu sprzedaży dalszej uważa się za hurtową, b) uznawać za hurtową sprzedaż wszystkich artykułów, o ile zwyczaj handlowy taką sprzedaż uważa za hurtową, bez względu na przeznaczenie tych artykułów.

Zmiany w artykule 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Prawo zniżania lub zawieszania podatku przypadającego od wynagrodzeń, otrzymywanych przez wspólne biura sprzedaży, należałoby rozszerzyć również na biura zakupu.

Ustępowi 1 art. 94 ustawy należałoby nadać następujące brzmienie: „W wypadkach gospodarczo uzasadnionych lub konieczności, wpływającej z położenia poszczególnego płatnika, służy Ministrowi Skarbu prawo całkowitego lub częściowego zwolnienia od podatku, odraczania, rozkładania na raty, jako też częściowego lub całkowitego umarzania zaległych kwot podatku przemysłowego, wreszcie darowania skutków niedotrzymania wszelkich przewidzianych w ustawie niniejszej terminów oraz umarzania odsetek za odroczenie i kar za zwłokę”.

Wykonywanie ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Centralny Związek niejednokrotnie wskazywał czynnikom miarodajnym na szereg nieprawidłowości, popełnianych przez władze wymiaro-

we przy stosowaniu ustawy, oraz na konieczność wyzyskania uprawnień Ministerstwa Skarbu bądź pozwalających na usprawienie akcji wymiarowej, bądź zmierzających do poparcia działalności eksportowej przemysłu.

Postulaty te jeszcze raz przedstawione zostały władzom rządowym w kwietniu 1929 roku w memorjałach „Analiza sytuacji gospodarczej i środki zaradcze”.

Oto sformułowanie tych postulatów:

I. Według art. 76 ustawy o państwowym podatku przemysłowym Minister Skarbu władny jest do pobierania podatku od drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu, ustalonych dla poszczególnych gałęzi drobnych przedsiębiorstw, bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku, oraz do podziału ryczałtowych kwot podatku pomiędzy poszczególne przedsiębiorstwa.

Wprowadzenie w życie powyższego przepisu jest rzeczą pożądaną ze względu na prostotę akcji wymiarowej i ze względu na stabilizację obciążenia drobnych przedsiębiorstw podatkiem przemysłowym.

II. Upoważnienie dla Ministra Skarbu do bonifikacji przedsiębiorstw przemysłowym, eksportującym własne wyroby, podatku, uiszczanego od obrotów, pochodzących z dostawy części składowych, wywiezionych zagranicę towarów, zawarte w art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, dotychczas nie było wykorzystane.

Realizacja postanowienia p. 2 art. 94 znakomicie przyczyniłaby się do ułatwienia eksportu polskich wyrobów.

Z tego względu jest rzeczą konieczną wykorzystanie uprawnień, zawartych w art. 94, dotyczących bonifikacji podatku przemysłowego przy eksporcie.

III. Byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną wydanie instrukcji, wyjaśniającej znaczenie postanowień art. 7 lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym w zakresie pojęcia przerobu i zużycia oraz w zakresie pojęcia przedsiębiorstwa przemysłowego. Sprawy te omówione zostały szczegółowo w oddzielnych memorjałach.

IV. W zakresie załatwiania odwołań przez drugą instancję należy polecić wydawanie decyzji w czasie najkrótszym oraz motywowanie tych decyzji w każdym wypadku i komunikowanie skarżącym motywów.

V. Wymiar podatku oparty jest w pierwszym rzędzie na zeznaniu podatkowym. Konieczną jest rzeczą, aby władze wymiarowe wychodziły z założenia prawdziwości zeznań i oświadczeń płatników.

Sprawa wliczania do obrotu odsetek, otrzymywanych przez sprzedawcę za prolongatę zobowiązań. Władze wymiarowe wliczają do obrotu odsetki za prolongatę zobowiązań, powstałych ze sprzedaży towarów, przyczem uważają, że wliczeniu do obrotu podlega nie tylko ta suma, którą zapisano na ciężar rachunku nabywcy w momencie dokonania transakcji, ale również te wszystkie sumy, które następnie w razie prolongaty zobowiązania przypadają sprzedawcy od nabywcy. Centralny Związek wystąpił z memorjałem do Ministerstwa Skarbu, w którym wskazał na niesłuszność takiego stanowiska i prosił o wyjaśnienie władzom wymiarowym, że odsetki za prolongatę zobowiązań wynikłych ze sprzedaży towarów nie podlegają wliczeniu do obrotu.

Zmiana wykazu artykułów pierwszej potrzeby i surowców, niezbędnych dla rolnictwa i przemysłu. Centralny Związek współdziałał z Izłą Przemysłowo-Handlową w Warszawie w sprawie zmiany wykazu artykułów pierwszej potrzeby i surowców, niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu, do których mają zastosowanie ulgowe stawki państwowego podatku przemysłowego, wymienione w art. 7 lit. b i c ustawy o tymże podatku.

2. Państwowy podatek dochodowy.

W roku sprawozdawczym sprawa nowelizacji ustawy o państwowym podatku dochodowym nie była aktualna. Prace Centralnego Związku w zakresie tego podatku dotyczyły zagadnień, związanych z wykonywaniem ustawy.

Wysokość odpisów na amortyzację. Normy procentowe odpisów amortyzacyjnych, przewidziane w § 16 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku dochodowym, niewymagające przeprowadzenia dalszych dochodzeń, uznać należy za zbyt niskie w stosunku do rzeczywistych potrzeb przedsiębiorstw przemysłowych w zakresie amortyzacji. Niestosowności tych norm dowodzi fakt, że w statutach skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych przewidziana jest amortyzacja według wyższych norm aniżeli wskazane w § 16 rozporządzenia wykonawczego.

Z tych względów należałoby § 16 rozporządzenia wykonawczego zmienić w tym sensie, aby uznano za niewymagające dalszego uzasadnienia odpisy amortyzacyjne w tej wysokości, jaka jest zastrzeżona w statutach skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych.

Centralny Związek zwrócił uwagę czynników miarodajnych na konieczność odpowiedniej zmiany rozporządzenia wykonawczego.

Wykładnia ustawy o państwowym podatku dochodowym. Centralny Związek zwracał się do władz naczelnych z prośbą o wydanie instrukcji, wyjaśniającej poszczególne zagadnienia sporne, wynikające ze stosowania ustawy o podatku dochodowym. Instrukcja dotyczyłaby w szczególności następujących spraw: kosztów remontu, podatku od zysku ze sprzedaży nieruchomości, odpisów na amortyzację, strat na dłużnikach, strat na papierach wartościowych, kosztów reprezentacyjnych, wynagrodzenia członków zarządu, wydatków na ofiary na cele dobroczynne, wymiarów dodatkowych, wymiarów z urzędu.

Rozstrzygnięcie w sposób autorytatywny zagadnień, powstających przy stosowaniu ustawy o państwowym podatku dochodowym, zapobiegnie ujawniającej się w praktyce wymiarowej tendencji rozszerzania pojęcia dochodu podatkowego, który wywołuje zwiększenie ciężaru podatkowego, a jednocześnie wprowadzi stałość i jednolitość w wymiarze podatku.

Powyższe zagadnienia omówione zostały w specjalnych memorjałach. Niektóre z nich sięgają jeszcze ubiegłego roku sprawozdawczego i w poprzednim Sprawozdaniu zostały przedstawione. Te, które stały się aktualne w roku sprawozdawczym, omówione są poniżej.

Doliczanie do zysku bilansowego osób prawnych zysków, wynikających ze sprzedaży przedmiotów ma-

jątkowych. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że nadwyżki, uzyskane przez osoby prawne ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, należy uważać za zyski bilansowe.

Centralny Związek złożył Ministerstwu Skarbu memoriał, wskazujący na niesłusność powyższego stanowiska, w którym wyjaśnił co następuje:

Pozytywne określenie dochodu zawiera art. 6 ustawy. Art. 7 ustawy wymienia te przychody, których w konsekwencji ustalenia pojęcia dochodu zgodnie z art. 6 ustawy nie należy uważać za dochód, podlegający opodatkowaniu; wynika to w szczególności z punktu 6-go tegoż artykułu, który opiewa, że wogóle nie uważa się za dochód takich przychodów, które stanowią zwiększenie lub zwrot majątku, lecz nie stanowią dochodu. Postanowienia art. 7 są zatem prostą konsekwencją art. 6 i gdyby ich nawet nie było, to z mocy art. 6 do tych samych konkluzyj należałoby dojść drogą wykładni, jakie wskazuje art. 7-y ustawy.

Skoro więc art. 7 ustawy jest tylko prostą, logicznie nieuniknioną, konsekwencją art. 6-go ustawy, to powołanie art. 7 w artykule 21 ustawy nie było niezbędne.

Natomiast znaczenie istotne dla omawianego tu zagadnienia na okoliczność, że w art. 21 ustawy jest powołany art. 8 ustawy, w myśl którego, nie potrąca się z dochodu strat, niezwiązanych z osiągnięciem dochodu.

Na tej zasadzie władze wymiarowe, nie wyłączając z dochodu spółek akcyjnych zysków, osiągniętych ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, równocześnie nie potrącają z dochodu strat, poniesionych przez spółki akcyjne na sprzedaży przedmiotów majątkowych, jako strat niezwiązanych z osiągnięciem dochodu.

Zbyteczne dowodzić, że stosowanie tej podwójnej miary nie odpowiada zasadzie słuszności i wymogom prawidłowej interpretacji ustawy i że skoro straty na realizacji majątku uważa się za niezwiązane z osiągnięciem dochodu, to również zyski, wynikające z realizacji majątku, należy traktować w sposób analogiczny, t. j. uważać je za nie mające związku z dochodem w rozumieniu art. 6 ustawy i za niepodlegające z tego powodu opodatkowaniu.

Omawiana sprawa posiada dla przemysłu istotne znaczenie we wszystkich wypadkach sprzedaży poszczególnych przedmiotów majątkowych. Nabiera jednak szczególnej wagi w wypadkach łączenia się (fuzji) spółek akcyjnych i przejścia na spółkę przejmującą całe przedsiębiorstwo z całym majątkiem ruchomym i nieruchomym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby ostać się miała nowa interpretacja art. 7 i 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym, to łączenie się spółek akcyjnych zostałoby uniemożliwione, i ta prawidłowa linja rozwoju i reorganizacji naszego przemysłu, której Państwo udziela poparcia przez ulgi podatkowe (np. w dziedzinie opłat stemplowych), musiałaby się załamać ku niepowetowanej szkodzi dla gospodarstwa społecznego.

Z tych względów Centralny Związek prosił Ministerstwo Skarbu o udzielenie wyjaśnienia władzom wymiarowym, że również w stosunku do osób prawnych zyski, osiągnięte z realizacji majątku, nie stanowią dochodu, podlegającego opodatkowaniu i że w szcze-

gólności w wypadkach łączenia się spółek akcyjnych osiągnięte nadwyżki bilansowe nie podlegają opodatkowaniu.

Doliczanie do zysku bilansowego osób prawnych przy wymiarze państwowego podatku dochodowego ofiar na cele społeczne lub filantropijne. Władze wymiarowe doliczają do zysku bilansowego ofiary na cele społeczne i filantropijne, jeżeli nie są przewidziane przez statuty względnie umowy spółkowe.

Centralny Związek zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z memoriałem, wskazującym na niesłusność takiego stanowiska i uzasadniającym konieczność traktowania przy wymiarze państwowego podatku dochodowego wszelkich ofiar na cele społeczne i filantropijne jako kosztów osiągnięcia dochodu, niepodlegających wliczeniu do dochodu podatkowego.

W uzasadnieniu wskazano na następujące okoliczności:

Ofiary w wielu wypadkach przeznaczone są na akcję ratunkową, związaną z klęską żywiołową. Ofiarność w takich wypadkach ma charakter doraźnej daniny.

Ofiara niewątpliwie stanowi najszlachetniejszą i najbardziej godną poparcia reklamę dla przedsiębiorstwa. Z tego powodu ofiary są kosztem osiągnięcia dochodu, tak, jak zwyczajna reklama handlowa.

Najistotniejszym warunkiem osiągnięcia dochodu, jako celu przedsiębiorstwa, jest utrzymanie ładu i porządku społecznego. Z tego punktu widzenia ofiary czy to na cele czysto filantropijne, czy oświatowe, czy wreszcie religijne, traktować należy jako objaw troski o ład i porządek społeczny, będący wyrazem nie tylko uczuć obywatelskich ale i dobrze zrozumianego interesu przedsiębiorstwa.

Wymiary państwowego podatku dochodowego z urzędu. Centralny Związek zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z memoriałem, w którym wskazał na niewłaściwe w wielu wypadkach dokonywanie wymiarów z urzędu państwowego podatku dochodowego z ujmą dla zasady prawdy materialnej.

Praktyka wskazuje, że władze wymiarowe nadużywają uprawnień, wynikających z części II art. 63, gdyż mylnie sądzą, że wymiar z urzędu zwalnia je od obowiązku liczenia się ze stosunkami rzeczywistości, czyli ze względami słuszności i prawdy materialnej (art. 13 ustawy).

Zwalczając niesłuszne w pewnych wypadkach wymiary z urzędu, Centralny Związek ostrzegł zrzeszone sfery gospodarcze, iż w celu zachowania swych praw, jako podatników, należy ściśle przestrzegać postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym, dotyczących postępowania wymiarowego.

W szczególności Centralny Związek zwrócił uwagę na następujące zasady postępowania wymiarowego:

1. wszystkie osoby, obowiązane według ustawy o państwowym podatku dochodowym do składania zeznań o dochodzie, winny złożyć w terminie ustawowym zeznanie na przepisany formularz;

2. należy złożyć w terminie wyjaśnienia, żądane przez władze wymiarowe w związku z badaniem przez nie złożonych zeznań.

Nadto Centralny Związek wyjaśnił, że niezłożenie zeznania lub wyjaśnień pociąga za sobą t. zw. wymiar zaoczny.

Przy takim wymiarze władza ustala podstawę

wymiaru według materiałów, jakimi rozporządza, zarzuty zaś płatnika, podniesione w odwołaniu przeciwko ustalonej podstawie wymiaru, mogą być zupełnie pominięte przy rozpatrywaniu odwołania. Jeśli zeznania nie złożono, zaoczność rozciąga się na ustalenie całej podstawy wymiaru. Jeśli płatnik nie odpowiedział w terminie na wezwanie do złożenia wyjaśnień co do wątpliwości, podniesionych przez władzę wymiarową przy badaniu zeznania, to dochód może być ustalony odmiennie od zeznania wówczas, jeśli to ustalenie opiera się na okolicznościach faktycznych, któremi uzasadniono wezwanie płatnika do udzielenia wyjaśnień.

3. Podatek majątkowy.

Konieczność likwidacji nadzwyczajnego podatku majątkowego z 1923 roku wysuwana jest oddawna przez sfery gospodarcze i uznawana przez czynniki miarodajne.

Należy jednak przewidywać, iż na miejsce nadzwyczajnego zostanie wprowadzony stały podatek majątkowy.

Centralny Związek, rozpatrując je den z projektów rządowych w sprawie likwidacji nadzwyczajnego podatku majątkowego i wprowadzenia stałego, przedstawił czynnikom miarodajnym następujące najgłówniejsze postulaty sfer gospodarczych, dotyczące nowego podatku i zastąpienia podatku majątkowego z 1923 roku uzupełniającym podatkiem do państwowego podatku dochodowego: 1) ustalenie najwyższej stopy podatku na 0,3% wartości majątku; 2) zwolnienie od podatku wkładów pieniężnych w instytucjach kredytowych oraz w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych; 3) niewliczanie do majątku, podlegającego opodatkowaniu, nowych budowli i nowych urządzeń fabrycznych; 4) obłożenie podatkiem przedsiębiorstw państwowych i komunalnych; 5) przyjęcie za podstawę podatku od spółek akcyjnych i komandytowo-akcyjnych kapitałów własnych, to jest kapitału zakładowego i wszelkich kapitałów zapasowych z wyłączeniem amortyzacyjnych.

Projekt likwidacji podatku majątkowego z 1923 roku i zastąpienia go innym stałym podatkiem nie został zrealizowany w roku sprawozdawczym.

W roku 1929 zarządzono pobór nowej zaliczki na poczet kwot podatku, wymierzonych na zasadzie ustawy z 11 sierpnia 1923 roku.

Ponieważ termin płatności tego podatku przypadał na okres bardzo ciężki dla płatników, przeto Centralny Związek występował do Ministerstwa Skarbu z prośbą o rozłożenie na raty zaliczki nadzwyczajnego podatku majątkowego na rok 1929 w ten sposób, aby zaliczka ta płatna była w trzech równych częściach, pierwsza do dn. 10 grudnia 1929 roku, druga do dn. 1 lutego 1930 r. i trzecia do dn. 15 marca 1930 r.

* * *

Ulgi w zakresie ściągania należnych kwot podatków w roku budżetowym 1929/30. Centralny Związek w kwietniu 1929 roku zwrócił się do czynników miarodajnych, aby z powodu trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się przemysł i handel, poczyniono ulgi w zapłacie bieżących należności podatkowych. Postulaty w tym zakresie sformułowane zostały następująco:

A) W ogólności:

Uwzględnianie wniosków płatników o ulgi w za-

placie w postaci odraczania terminu zapłaty, wstrzymania egzekucyj, rozłożenia zapłaty na raty, obniżania kar za zwłokę, gdy niemożliwość terminowej zapłaty wywołana została przez pogorszenie się konjunktury dla danej gałęzi gospodarczej. W celu wykonania tej zasady rozszerzenie kompetencji władz skarbowych pierwszej i drugiej instancji w zakresie decydowania o ulgach w zapłacie podatków.

B) W szczególności:

a) rozłożenie na prośbę płatników zapłaty pierwszej raty podatku dochodowego na rok 1929 na dwie równe raty, z których pierwsza byłaby płatna do pierwszego maja 1929, druga zaś do pierwszego lipca 1929 roku bez pobrania odsetek za odroczenie.

b) rozłożenie wpłaty różnicy między sumą zaliczek na rok podatkowy 1928 a kwotą podatku, wymierzonego na rok podatkowy 1928, na dwie równe raty, płatne 15 maja i 15 czerwca 1929 roku, bez pobrania odsetek za odroczenie.

Odroczenie terminu płatności pierwszej z dwóch kwartalnych zaliczek na rok podatkowy 1929 w ten sposób, aby pierwsza zaliczka płatna była do 15 lipca, druga zaś do 15 sierpnia 1929 roku, bez pobrania odsetek za odroczenie.

Powyższe postulaty w dużej mierze zostały uwzględnione przez Ministerstwo Skarbu, które wydało stosowne zarządzenia.

E. Działalność Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej.

Działalność Centralnego Związku w roku 1929 w dziedzinie polityki komunikacyjnej polegała na udzielaniu organizacjom, wchodzącym w skład Centralnego Związku, wyjaśnień w sprawach przewozowych, zbieraniu od tychże organizacyj danych w sprawach przewozowych i opracowywaniu na zasadzie tych danych odpowiednich wystąpień do władz, na popieraniu wystąpień w sprawach przewozowych, zgłaszanych bezpośrednio do władz przez organizacje, wchodzące w skład Centralnego Związku, na stałym lub doraźnym udziale w Radach, Komisjach i Konferencjach, tyjących się spraw przewozowych i wreszcie na załatwianiu spraw bieżących.

Jedną z najważniejszych czynności Centralnego Związku w zakresie komunikacji była w roku ubiegłym współpraca przy przeprowadzonej przez Ministerstwo Komunikacji reformie taryf towarowych. Nowa taryfa towarowa, wprowadzona od 1 października 1929 r., oparta została na zupełnie odrębnych podstawach i wymagała wykonania całego szeregu prac przygotowawczych, przeprowadzanych w ścisłym porozumieniu z odnośnymi organizacjami gospodarczymi, Biurem Reformy Taryf przy Ministerstwie Komunikacji i Komitetem Taryfowym Państwowej Rady Kolejowej oraz wyłonionej przezeń Komisji do współpracy z Biurem Reformy Taryf. Przesłany Centralnemu Związkowi do zaopiniowania przez Biuro Reformy Taryf w końcu roku 1928 projekt nowej taryfy był poddany gruntownemu zbadaniu i następnie rozważany przy udziale przedstawicieli Centralnego Związku na posiedzeniach Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej w dn. 6, 7 i 8 maja r. ub. W październiku r. 1929 specjalna komisja, wyłoniona przez Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej i pra-

cująca pod przewodnictwem przedstawiciela Centralnego Związku, rozważyła na szeregu posiedzeń około 80 wniosków, zgłoszonych przez różne organizacje gospodarcze i związanych z wejściem w życie nowej taryfy. Prawie wszystkie przyjęte przez tę komisję wnioski, wprowadzające dość daleko idące ulgi i udogodnienia taryfowe i przewozowe, zostały uchwalone następnie przez Komitet Taryfowy i zaakceptowane przez Ministerstwo Komunikacji. W ciągu dalszych dwóch miesięcy po wprowadzeniu nowej taryfy Centralny Związek również skierował do Ministerstwa Komunikacji szereg wniosków taryfowych, opracowanych bądź samodzielnie, bądź na podstawie danych, zgłoszonych przez zrzeszone organizacje, osiągając przeważnie pomyślne wyniki.

Do rzędu spraw, związanych z nową taryfą towarową, zaliczyć również należy wydrukowanie i rozesłanie przez Centralny Związek organizacjom opracowanego przez Biuro Reformy Taryf zestawienia porównawczego opłat przewozowych według nowej i starej taryfy na główne artykuły oraz streszczenia wykładów p. Chodkiewicza, Przewodniczącego Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej i Naczelnika Biura Reformy Taryf przy Ministerstwie Komunikacji o nowej taryfie towarowej, wygłoszonych w Poznaniu w d. 26—31 sierpnia 1929 r. na konferencji kolejowo-taryfowej.

W związku z wprowadzeniem od 1 października 1929 r. nowej taryfy towarowej Ministerstwo Komunikacji przystąpiło pod koniec tego roku do rewizji związkowych taryf towarowych w komunikacjach zagranicznych, dążąc do możliwego uzgodnienia obowiązujących na terenie Polski stawek taryf związkowych ze stawkami nowej taryfy wewnętrznej. Wobec tego Centralny Związek zwrócił się do zrzeszonych organizacji z prośbą o nadesłanie mu swych zapamiętań, wniosków i dezyderatów w zakresie taryf związkowych.

Drugą ważną pracą Centralnego Związku z dziedziny komunikacji było opracowanie postulatów w zakresie polityki kolejowej, stanowiących część składową memoriału Centralnego Związku „Analiza sytuacji gospodarczej i środki zaradcze”, przedstawionego czynnikom miarodajnym w kwietniu 1929 roku. Postulaty te były następujące:

1. Zaniechanie zamierzonej podwyżki taryf towarowych.

2. Przeprowadzenie komercjalizacji kolei.

3. Wyodrębnienie nowopowstających obiektów kolejowych, a w szczególności węzła warszawskiego, w oddzielne przedsiębiorstwa.

4. Zaciągnięcie na cele inwestycyjne pożyczki zagranicznej z zabezpieczeniem jej, do czasu spłaty pożyczki Dillonowskiej, na wyodrębnionych nowopowstających obiektach kolejowych, a w szczególności na przedsiębiorstwie węzła warszawskiego.

5. Przyciągnięcie kapitałów prywatnych do budowy nowych linii kolejowych.

6. Zwiększenie ilości taboru kolejowego, a zwłaszcza wagonów towarowych.

7. Wprowadzenie zniżek taryfowych w okresach zmniejszonego ruchu.

8. Terminowe ukończenie budowy linii węglowej, łączącej zagłębie z portem gdyńskim.

W dalszym ciągu wymienić należy przeprowa-

dzoną przez Centralny Związek akcją w sprawie usunięcia trudności, wynikłych przy regulowaniu należności za dostawy kolejowe. W związku ze zmniejszeniem dochodów kolejowych skutkiem ciężkiej zimy i wywołanego przez to spadku przewozów i równoczesnym zwiększeniem wydatków, Ministerstwo Komunikacji odczuwało trudności przy regulowaniu należności za dostawy kolejowe. Dla rozważenia i uporządkowania tej sprawy odbyły się w Ministerstwie inicjatywy Centralnego Związku dwie konferencje w dn. 2 maja i 3 czerwca 1929 r., na których ustalono szereg środków zaradczych. Równocześnie Centralny Związek zwrócił się do Pana Prezesa Rady Ministrów i Pana Ministra Skarbu z prośbą o przyznanie kolejom z rezerw skarbowych odpowiedniej dotacji, celem odtworzenia wyczerpanego skutkiem wypadków siły wyższej kapitału obrotowego, umożliwiającego im przetrwanie niepomyślnej sytuacji finansowej bez narażania polskiego przemysłu i handlu na dotkliwie straty.

W związku z powyższą sprawą Centralny Związek, otrzymawszy w końcu roku wiadomość, iż Ministerstwo Komunikacji odkłada wydawanie zamówień na dostawy kolejowe do znacznie późniejszych niż zazwyczaj terminów, zwrócił się do Pana Ministra Komunikacji z prośbą o przyspieszenie wydania tych zamówień celem umożliwienia odnośnym firmom i przedsiębiorstwom określenia planu pracy na najbliższą przyszłość, terminowego zaopatrzenia się w niezbędne surowce i poczynienia innych koniecznych przygotowań do przyszłych dostaw.

Wreszcie podkreślić trzeba zbadanie przez Centralny Związek sprawy komercjalizacji kolei, w związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego o istnieniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, ujednostajnienie i uzgodnienie poglądów sfer gospodarczych w tej ważnej kwestji i dalsze jej opracowywanie na terenie Państwowej Rady Kolejowej.

Z innych czynności, wykonanych w ciągu roku sprawozdawczego przez Centralny Związek w dziedzinie komunikacji, należy wymienić:

1. Zebranie i dostarczenie Ministerstwu Komunikacji danych do ustalenia następujących bezpośrednich taryf związkowych;

a) polsko-rumuńskiej,

b) polsko-jugosłowiańskiej,

c) węglowej polsko-adriatyckiej,

d) polsko-dunajowej przez porty w Bratysławie i Komarnie,

e) polsko-skandynawskiej,

f) polsko-łotewskiej,

g) polsko-szwajcarskiej,

h) polsko-amerykańskiej.

2. Współdziałanie przy uzyskaniu ulg kredytowych przy przewozach węgla w miesiącach letnich.

3. Zbadanie niedogodności i nieporozumień, wynikających przy stosowaniu ogólnych warunków utrzymania i eksploatacji prywatnych bocznic kolejowych.

4. Wystąpienie do odnośnych władz w sprawie uproszczenia kontroli celnej i paszportowej na stacjach granicznych.

5. Wystąpienie do Ministerstwa Komunikacji w sprawie uwolnienia odpowiedzialnych firm od obowiązku uwierzytelniania upoważnień na prawo zgłaszania reklamacji z tytułu umowy o przewóz.

6. Wystąpienie do Ministerstwa Poczty i Telegrafów w sprawie zniesienia przymusu uiszczania zgóry przy nadaniu opłat pocztowych za paczki, powierzane poczcie do przewozu i dopuszczanie przekazywania tych opłat na odbiorców.

7. Wydanie i rozesłanie okólnika o ulgach taryfowych w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu.

8. Szereg wystąpień do władz kolejowych w sprawie uzyskania różnego rodzaju ułatwień, udogodnień i ulg przewozowych w komunikacji osobowej i towarowej.

9. Udział w Zarządzie Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych.

10. Stały udział w Komisji Międzyministerjalnej przy Ministerstwie Komunikacji w sprawie podziału wagonów dla przewozu kolejami ładunków i opracowania planów przewozowych, polegających na przygotowaniu i opracowaniu miesięcznych zapotrzebowań przewozowych, na delegowaniu przedstawicieli Centralnego Związku do Komisji Międzyministerjalnych, zbierających się co miesiąc dla rozważania sprawozdań przewozów za miesiąc ubiegły i ustalania planu przewozu oraz podziału wagonów na miesiąc następny i wreszcie na zamieszczaniu miesięcznych sprawozdań z prac Komisji w organie Centralnego Związku — Przeglądzie Gospodarczym.

11. Stały udział w Warszawskiej Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej, zarówno w plenarnych posiedzeniach Rady jak i w wyłonionych przez nią komisjach.

12. Stały udział w Państwowej Radzie Kolejowej. Udział w Państwowej Radzie Kolejowej stanowił jedną z ważniejszych stron działalności Centralnego Związku w dziedzinie komunikacyjnej i polegał na przygotowywaniu i opracowywaniu spraw, rozważanych przez Radę, stawianiu odpowiednich wniosków, uczestniczeniu w posiedzeniach Rady zarówno plenarnych jak i wszystkich trzech jej Komitetów: eksploatacyjnego, taryfowego i budowlanego oraz wyłonionych przez Radę i jej Komitety Komisjach i Podkomisjach.

Z liczby ważniejszych spraw, rozważanych w roku ubiegłym przez Państwową Radę Kolejową i jej Komitety przy udziale przedstawicielstwa Centralnego Związku, można wymienić:

w zakresie spraw eksploatacyjnych:

1. Zbadanie wyników finansowych eksploatacji kolei za rok 1928/29 i planu finansowo-gospodarczego na rok 1929/30;

2. Rozważanie sprawozdań okresowych o dokonanych przewozach i okresowych planów przewozowych;

3. Zwiększenie ilości taboru kolejowego;

4. Wprowadzenie hamulców zespolonych w ruchu towarowym;

5. Wprowadzenie wagonów o wielkiej sile nośnej;

6. Wprowadzenie na kolejach polskich nowych sposobów przewozu przesyłek drobnicowych, praktykowanych na kolejach zagranicznych;

7. Ulepszenie osobowych połączeń kolejowych;

8. Skrócenie postojów pociągów międzynarodowych pośpiesznych i osobowych na stacjach granicznych drogą przeprowadzania rewizji paszportów oraz

bagażu ręcznego w pociągach podczas ruchu, przeprowadzania odprawy granicznej na jednej stacji i tp;

9. Organizację Centrali dla ruchu turystycznego

10. Utworzenie przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” (komercjalizacja kolei);

w zakresie spraw taryfowych:

1. Rozważenie projektu nowej taryfy towarowej.

2. Rozważenie nagłych wniosków, dotyczących uzupełnień i zmian nowej taryfy towarowej;

3. Stosowanie zniżek taryfowych na odnośne ładunki w okresie zmniejszenia zapotrzebowania na przewozy tych ładunków (np. opału w letnich miesiącach);

4. Uzgodnienie przepisów o podstawianiu wagonów pod naładunek z warunkami obliczania przewoźnego za przesyłki, załadowane do wagonów o ładowności wyższej ponad 15 tonn;

w zakresie spraw budowlanych:

1. Ustalenie kolejności budowy linii kolejowych, objętych programem rządowym;

2. Rozważenie programu inwestycyjnego na rok 1929/30 i 1930/31;

3. Ustalenie programu rozbudowy portów rzecznych i bocznic kolejowych, łączących te porty z siecią kolejową;

4. Ustalenie ogólnych zasad programu rozbudowy kolei znaczenia miejscowego;

5. Wydanie brakujących przepisów kolejowych:

a) ustawy o wyłączeniu na cele publiczne, a w szczególności na cele budowy kolei wraz z przepisami, określającymi tok postępowania przy wyłączeniu;

b) ustawy kolejowej, określającej prawa i obowiązki zarządu kolejowego wobec osób, wchodzących w styczność z koleją, oraz odwrotnie prawa i obowiązki tych osób wobec zarządu kolejowego;

c) przepisów, przewidzianych w art. 25 ustawy z dn. 14 października 1921 r. o udzielaniu koncesji na koleje prywatne, ustalających bieg urzędowania przy zatwierdzaniu projektów, komisijnym badaniu tychże, wykonaniu budowy, oddaniu do użytku publicznego nowych kolei żelaznych oraz przebudowie i rozbudowie istniejących linii kolejowych zarówno państwowych, jak i prywatnych;

d) przepisów o pracy kolei na wypadek wojny;

6. Wybór trasy dla bezpośredniego połączenia Warszawy z Krakowem;

7. Odbudowę mostu na Dniestrze pod Zaleszczykami i wprowadzenie ruchu tranzytowego z Polski do Polski przez stację kolei rumuńskich Stefanesti.

F. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie socjalnej.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, okres sprawozdawczy jest okresem realizowania nowych przepisów, dotyczących stosunków pracy. Działalność ustawodawcza natomiast, tak silnie zaznaczająca się w tej dziedzinie w okresach ubiegłych, z natury rzeczy mocno osłabła. Z nowych projektów zanotować należy dalsze prace nad ustawą o scaleniu ubezpieczeń społecznych oraz nad projektem ustawy o utworzeniu przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Państwowego Instytutu

Ochrony Pracy oraz zmianę przepisów o złobkach fabrycznych.

Natomiast w związku z wprowadzeniem w życie szeregu nowych przepisów Centralny Związek rozwinąć musiał szeroką działalność informacyjną w celu uzgodnienia i właściwej interpretacji niejednokrotnie zawitych przepisów nowego ustawodawstwa. W szczególności wyjaśnienia takie okazały się niezbędne w związku z rozpoczęciem działalności Sądów Pracy, w sprawach, dotyczących umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych, w sprawie urlopów oraz w sprawach ubezpieczeń społecznych w związku z krystalizującym się poglądem orzecznictwa na sporne zagadnienia (np. ubezpieczenie prokurentów w Kasach Chorych) oraz zmianę niektórych przepisów w ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia i od wypadków.

Poniżej podajemy w krótkim zarysie przebieg i stan poszczególnych zagadnień.

1. Scalenie Ubezpieczeń Społecznych.

W dalszym ciągu prac nad projektem ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych, który został omówiony szczegółowo w Sprawozdaniu Centralnego Związku za rok 1928 (str. 28 i nast.) i który ma na celu: 1^o zmianę dotychczasowej organizacji ubezpieczeń społecznych i 2^o wprowadzenia nowego ubezpieczenia robotników (inwalidztwo, starość, śmierć), Ministerstwo opracowało „tezy do organizacji ubezpieczeń społecznych”, mające na celu pogłębienie strony organizacyjnej projektu ustawy.

W związku z powyższym Centralny Związek po rozpatrzeniu powyżej wymienionych tez przez Komisję Pracy opracował i przedstawił Ministerstwu memoriał, w którym zaznaczył, iż niejednokrotnie już miał możliwość stwierdzenia konieczności reorganizacji ubezpieczeń społecznych, stąd w tej części zamierzone reformy idą po linii oddawna wskazywanej przez sfery gospodarcze. Jednocześnie jednak mieliśmy możliwość wskazywania, iż dalsze rozszerzenie zakresu działania ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia gospodarczego jest szkodliwe. W obecnej zaś chwili nasz stan gospodarczy aż nadto jaskrawie przeciwstawia się dalszemu zwiększeniu ciężarów dla produkcji.

Połączenie tych dwóch zagadnień w jednej ustawie czyni, iż przeprowadzenie jej odbija się szkodliwie na sytuacji gospodarczej, gdyż w ostatecznym efekcie podwyższy ciężar istniejący, a nawet podwyższy ciężar zamierzony w projekcie poprzednim.

Nieuwzględnionym przeto postulatem sfer gospodarczych pozostaje, iż wszelką myśl o dalszym rozszerzaniu zakresu ubezpieczeń społecznych musi poprzedzać rzeczywista naprawa dotychczas istniejących ubezpieczeń i powstanie takich warunków gospodarczych, które zezwoliłyby bez niebezpieczeństwa dla życia gospodarczego na zwiększenie ciężarów społecznych.

Istotnym uwzględnieniem tego postulatu będzie przystąpienie do naprawy dotychczasowego ustroju ubezpieczeń społecznych i zaniechanie ich rozszerzenia, tem bardziej, iż dzięki uczynieniu z organizacji ubezpieczenia chorobowego (Kasy Chorych) podstawowej jednostki organizacyjnej ubezpieczenia scalonego, wobec wysoce wadliwego działania tej organizacji, wprowadzenie w życie nawet poprawionej ustawy scaleniowej musi narazić istniejące ubezpieczenie długoterminowe na niebezpieczeństwo takiej dezorganizacji, jakiej ulegają Kasy Chorych.

Z tego względu konieczne są następujące etapy zamierzonej reorganizacji:

1) Reforma ubezpieczenia na wypadek choroby i osiągnięcie o tyle dodatnich jej wyników, aby Kasy Chorych osiągnęły zdolność stania się podstawowymi jednostkami organizacyjnymi scalonych ubezpieczeń społecznych.

2) Następnie przeprowadzenie scalenia i reorganizacji istniejących na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej ubezpieczeń długoterminowych.

3) Wreszcie, gdy będą istniały możliwości gospodarcze, ujednolicenie zakresu ubezpieczeń społecznych na całym terenie Rzeczypospolitej.

Te etapy działania zachowane być powinny również w pracy ustawodawczej, by i na tym terenie mogły być wykorzystywane czynione doświadczenia i by drogą jakby zapowiedzi ustawodawczych nie wpływać deprymująco na stosunki gospodarcze. W każdym zaś razie te etapy działania muszą być uwzględnione przy wprowadzeniu ustawy w życie, o ileby musiała się ukazać w formie skończonej.

Niezależnie od zaznaczonego wyżej poglądu ogólnego na sprawę scalenia ubezpieczeń społecznych, Centralny Związek, mając na widoku jaknajbardziej konsekwentną reformę obecnego ustroju, wysunął następujące postulaty:

1) ścisłego określenia i ograniczenia świadczeń w ubezpieczeniu chorobowym,

2) zakazu prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych przez instytucje ubezpieczeń społecznych,

3) konieczności ściągania składek ubezpieczenia długoterminowego przez zainteresowany zakład,

4) wzmocnienia nadzoru nad polityką finansową ubezpieczeń społecznych,

5) wymierzania składek ubezpieczeniowych od zarobków rzeczywistych,

6) ograniczania wysokości sumy zarobku ubezpieczonego na wypadek choroby do 500 zł.,

7) konieczności obniżenia nazbyt wysokiej składki, przewidzianej w ostatnim projekcie scaleniowym w wysokości 12,6%.

Przy składaniu powyższych uwag i postulatów Centralny Związek uważał za konieczne zastrzec dodatkowo, iż ostatnie jego dezyderaty w niczem nie zmieniają poprzednich postulatów, złożonych Ministerstwu przy opinjowaniu zasadniczego projektu ustawy. Postulaty te znane są z poprzednich Sprawozdań Centralnego Związku. W szczególności podtrzymuje Centralny Związek w całej rozciągłości poprzedni swój postulat, dotyczący konieczności zróżniczkowania wysokości składki przy ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w zależności od stopnia niebezpieczeństwa. Centralny Związek wyraził przytem nadzieję, iż przy rozważaniu i ustalaniu ostatecznego tekstu ustawy będą wzięte pod uwagę jego postulaty w całości i będzie możliwość uwzględnienia ich w większej mierze niż to było dotychczas. Jednocześnie Centralny Związek komunikował Ministerstwu, iż uważa za konieczne uwzględnienie przy opracowywaniu ustawy odrębnych warunków rolnictwa, które wymagają specjalnie do tych warunków przystosowanej organizacji ubezpieczenia na wypadek choroby. Najlepiej kwestję tę rozwiązuje przedstawiony Ministerstwu przez sfery rolnicze projekt odrębnych rolniczych Kas Ubezpieczeń Społecznych, Centralny Związek sądzi również, iż

ubezpieczenie wypadkowe w rolnictwie, aczkolwiek nie wymaga bezwzględnie organizacyjnego wyodrębnienia, powinno być z tych samych przyczyn wyodrębnione rachunkowo.

2. Projekt ustawy o Państwowym Instytucie Ochrony Pracy.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało i przedstawiło do opinii Rady Ochrony Pracy, w której zasiadają przedstawiciele naszej organizacji, projekt ustawy o Państwowym Instytucie Ochrony Pracy oraz projekt statutu tej instytucji. Projekty powyższe, które są pewną modyfikacją opracowywanego w swoim czasie przez Ministerstwo projektu ustawy o Naukowym Instytucie Pracy, były przedmiotem obrad Komisji Pracy Centralnego Związku oraz specjalnie zwołanej w tym celu konferencji. W wyniku tych obrad zostało ustalone, iż projektowana instytucja ma wiele wspólnych zadań i celów z istniejącym już i działającym Instytutem Naukowej Organizacji. Różni się natomiast w sposób zasadniczy od tego Instytutu pod względem organizacyjnym, jako instytucja o charakterze biurokratycznym, nie zapewniającym w należyty sposób realizacji celów, dla których ma być utworzona. Z tych względów sfery gospodarcze były zmuszone ustosunkować się krytycznie do projektów Ministerstwa.

Przedstawiciele sfer gospodarczych w związku z powyższymi projektami złożyli na Radzie Ochrony Pracy wnioski następujące:

I. Instytut Ochrony Pracy winien mieć organizację, nadającą mu charakter instytucji wyłącznie naukowej, gdyż tylko w ten sposób może być zapewniony obiektywizm badań i prac. Organizacja, przewidziana w projekcie, nie nadaje takiego charakteru Instytutowi. Kuratorium, złożone w ogromnej większości z delegowanych urzędników państwowych, Rada Naukowa złożona z osób, mianowanych na wnioski lub też bezpośrednio przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, nadają Instytutowi cechy urzędu, a nie instytucji naukowej.

II. Zakres działania Instytutu powinien gwarantować naukowy charakter jego badań i prac. Winien więc dać możność wszechstronnego badania zagadnień ochrony pracy, a więc zarówno z punktu widzenia socjalnego jak gospodarczego i organizacyjnego. Zakres działania, przewidziany w projekcie, wprowadza jednostronność prac i badań.

III. Ekonomja wysiłku ludzi i pieniędzy wymaga scalenia badań zagadnienia pracy. Należy przeto połączyć i skoordynować działalność projektowanego Instytutu z istniejącymi instytucjami, prowadzącymi prace i badania pokrewne, a zaniechać tworzenia czegoś całkiem odrębnego.

IV. Badania Instytutu, przeprowadzane w miejscach pracy, mogą odbywać się tylko za zgodą kierownictwa technicznego zakładu pracy.

3. Polskie Towarzystwo Higieny i Bezpieczeństwa Pracy.

W okresie sprawozdawczym miało miejsce zebranie, poświęcone omówieniu sprawy utworzenia wspomnianego wyżej towarzystwa, mającego na celu czuwanie nad zagadnieniem doskonalenia warunków pracy i współdziałania w kierunku postępu w tej dziedzinie. Na zaproszenie organizatorów tego zebrania Centralny Związek wydelegował swych przedstawicieli, a na-

stępnie na podstawie sprawozdania z przebiegu jego obrad zajął stanowisko, że sfery gospodarcze powinny wziąć udział w pracach tej instytucji i współdziałać w nadaniu tym pracom właściwego kierunku. Instytucja, o której mowa, może—w przewidywaniu Centralnego Związku—stać się pożytecznym czynnikiem rzeczoznawstwa w sprawach higieny i bezpieczeństwa pracy. Wydaje się, że nadaje się ona do tej roli, jeżeli się zważy, że składać się będzie z fachowego elementu lekarskiego, którego cechować winien obiektywny stosunek do zagadnień, wchodzących w zakres kompetencji Towarzystwa, o którym mowa. Na przedstawiciela Centralnego Związku w tem Towarzystwie zaproszony został p. inż. Tadeusz Zamoyski.

4. Odsetki zwłoki przy ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby z dn. 9 czerwca 1920 r. ustala w art. 54 ust. 11 odsetki za zwłokę w wysokości 6% rocznie. Natomiast Kasy Chorych, opierając się na art. 10 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 roku o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe, pobierają odsetki za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie. Postępowanie to byłoby słuszne, gdyby można było stwierdzić, iż art. 10 wspomnianej ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. dotyczy dochodów Kas Chorych. Ze szczegółowej analizy tekstu art. 10 ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r. wynika, iż dotyczy on tylko danin tego rodzaju, do których, 1-o stosuje się ustawa z dn. 24 października 1923 r. i 2-o ustawa z dn. 6 grudnia 1923 r. Ponieważ zaś składki do Kas Chorych do tego rodzaju danin nie należą, bo nie podpadają pod przepisy ustawy z dn. 24 października 1923 r., przeto postanowienie o wysokości odsetek za zwłokę nie stosuje się do zaległości w składkach do Kas Chorych.

Niezależnie od przytoczonych rozważań należy stwierdzić co następuje. Z dniem rozpoczęcia czynności Banku Polskiego, t. j. z dn. 28 kwietnia 1924 r., weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 kwietnia 1924 r. o zmianie ustroju pieniężnego, wydane na mocy ustawy z dn. 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej. Według § 14 p. b. tegoż rozporządzenia, z dniem jego wejścia w życie stracił moc art. 9 wspomnianej ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r. Wszelka interpretacja, usiłująca dowieść, iż ustawa ta postanowiła, aby od zaległych składek do Kas Chorych pobierać odsetki zwłoki w wysokości 2% miesięcznie, wychodzi z tego założenia, że składki na rzecz Kas Chorych należą do świadczeń, do których stosuje się ustawa z dn. 6 grudnia 1923 r. Jeśli rzeczywiście składki do Kas Chorych są temi świadczeniami, to mogą być przewidziane jedynie w art. 9 ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r., a z chwilą gdy artykuł ten stracił moc, Kasy Chorych utraciły problematyczne zresztą prawo do pobierania odsetek za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie.

Ponieważ ustawa z dn. 6 grudnia 1923 r. z natury swej była przejściową, mogła więc zmienić (o ile nawet tak założymy) art. 54 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby tylko na czas obowiązywania jej. Z chwilą zatem ustania mocy ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r. powróciła moc art. 54 ustawy o ubezpieczeniu

nia wypadek choroby, ustalającego odsetki za zwłokę w wysokości 6% rocznie.

W myśl powyższych założeń Centralny Związek zwrócił się do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz do Głównego Urzędu Ubezpieczeń o wydanie zarządzeń, mających na celu stosowanie przez Kasy Chorych właściwych odsetek za zwłokę na tej podstawie, iż:

a) Art. 54 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby obowiązuje i nigdy nie był uchylony lub zawieszony w swej mocy;

b) Jeśli nawet uznać, że ustawa z dn. 6 grudnia 1923 r. wprowadziła odsetki za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie, to ta zmiana obowiązywała jedynie od 1.I. 1924 r. do 28.IV. 1924 roku.

Ministerstwo odmówiło jednak słuszości powyższym wywodom, twierdząc, iż „wprawdzie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 kwietnia 1924 r. o zmianie ustroju pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 351) w § 14 uchyliło moc obowiązującą wspomnianego wyżej art. 9, jednakże wnosić należy, że uchylenie to odnosi się do ust. II, III, IV i V-go, t. j. do przepisów konstytucyjnych tego artykułu, nie zaś do ust. I-go, który, jako wyjaśniający zakres działania ustawy, ma charakter deklaracyjny”.

Wobec powyższego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stoi na stanowisku, że uchylenie mocy obowiązującej art. 9 ustawy z dnia 6.XII. 1923 r. w § 14 rozporządzenia z dnia 14. IV. 1924 r. nie dotyczy zakresu działania tej ustawy, w każdym zaś razie takie ograniczenie do Kas Chorych na podstawie § 14 rozporządzenia z dnia 14. IV. 1923 r. stosowane być nie może, wobec braku podpisu pod nim Ministra Pracy i Opieki Społecznej, jak to wynika z zasadniczego rozstrzygnięcia w orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 18 marca 1926 r. L. Rej. 1903/25.

Jak wynika z powyższego, pozostał zatem nierozstrzygnięty spór zasadniczy co do podstawy prawnej. Spór ten, wobec nieprzejednanego stanowiska Ministerstwa, rozstrzygnięty być może tylko w drodze sądowej w razie odmowy zapłaty przez płatnika wygórowanych odsetek zwłoki i zaskarżenia odnośnej decyzji władz Kasy Chorych.

5. Obniżenie składki przy ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Ustawa z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 650) przewiduje w art. 9, że jeżeli rezerwy Funduszu Bezrobocia osiągną 50% rocznych wkładek zakładów pracy, w art. 1 wymienionych, natenczas Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu, na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, obowiązany jest obniżyć wkładki stosownie do rozmiaru bezrobocia, lub też podwyższyć świadczenia, przewidziane w art. 11, do wysokości, nie przekraczającej 60% każdorazowego zarobku robotników. Stan, przewidziany w powyższym artykule, nastąpił i został stwierdzony po raz pierwszy jeszcze w bilansie Funduszu Bezrobocia z dn. 31.XII. 1927 r.

Ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. żąda w tym przypadku obniżenia składek „stosownie do rozmiaru bezrobocia”.

Opierając się na powyższych postanowieniach

ustawowych i ocenie stanu faktycznego, Centralny Związek wystąpił do właściwych władz państwowych z prośbą o poparcie w sprawie obniżenia składek na Fundusz Bezrobocia.

Na podstawie oceny faktycznego stanu rezerw z jednej oraz faktycznego stanu bezrobocia z drugiej strony, Centralny Związek uzasadnił pogląd, że dalsze gromadzenie rezerw z normalnych dochodów Funduszu Bezrobocia w myśl ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. jest zbędne. Wnosząc stąd, że gospodarka Funduszu powinna opierać się na zasadzie równowagi wydatków i dochodów Centralny Związek stanął na stanowisku, że opłaty Skarbu Państwa mogą być obniżone w tym stanie rzeczy przeszło o 30%, składka zaś zakładów pracy (jak to wynika z przeprowadzonej przez Centralny Związek kalkulacji), wynosić powinna 1,3%. Nawet wówczas, gdy zasady te zostaną przyjęte, zdaniem Centralnego Związku nie tylko nie grozi niedobór, ale przeciwnie — następować będzie dalsze poważne powiększanie kapitału zapasowego.

Opierając się na danych Dyrekcji Funduszu Bezrobocia, dotyczących „ryzyka zabezpieczenia” czyli stosunku procentowego liczby pobierających zasiłki do liczby zabezpieczonych i licząc się z dążeniem szeregu czynników polityczno - społecznych do pełnego wykorzystania uprawnień, wynikających z ustawy, a więc z możliwym podwyższeniem zasiłków, wypłaconych bezrobotnym, Centralny Związek dał wyraz przekonaniu, że podwyższenie świadczeń nie powinno jednak w żadnym przypadku wyczerpywać uprawnień ustawy, a więc powinno być niższe niż 20%.

Wreszcie Centralny Związek wskazał na to, jak stosunkowo wysokie ciężary ponosić musi wytwórczość polska na rzecz ubezpieczeń społecznych. Staje się więc zbędnym dowodzenie, jak ważnym jest niepominięcie żadnej sposobności, umożliwiającej zniesienie tego ciężaru, tem bardziej, gdy stać się to może bez uszczerbku dla dotychczasowego stanu zabezpieczenia pozabawionych pracy. Biorąc powyższe pod uwagę, Centralny Związek prosił o poparcie swych starań o obniżenie składki do Funduszu Bezrobocia i o wyjednanie przychylnego stanowiska w tej sprawie reprezentantów Rządu w Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia.

Sprawa obniżenia składek do Funduszu Bezrobocia była przedmiotem obrad Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, który wreszcie powziął uchwałę, w której odwołał się do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, aby w porozumieniu z p. Ministrem Skarbu obniżył wkładki, płacone przez zakłady pracy, o 10% i w tymże stopniu podwyższył zasiłki bezrobotnym. Obniżenie to jest znacznie mniejsze od proponowanego przez Centralny Związek.

Wobec tego Centralny Związek wystąpił w tej sprawie po raz drugi, podtrzymując swoje poprzednie zasadnicze stanowisko. Centralny Związek stwierdził przytem, że, jego zdaniem, wspomniana uchwała Funduszu Bezrobocia nie czyni zadość przepisom artykułu 9 ustawy z dn. 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 650).

Motywuując swoje stanowisko, Centralny Związek wskazał na to, że uchwała, o której mowa:

1) nie sprowadza rezerw Funduszu Bezrobocia do normy, przewidzianej w ustawie, t. j. do 50% rocznych wpływów ze składek zakładów pracy;

2) powzięta została z rocznem opóźnieniem, co wynika z bilansu w r. 1927., wykazujących wysokość rezerw;

3) nie ustala, tak jak tego wymaga art. 9 ustawy, zmniejszenia wkładki „stosownie do rozmiarów bezrobocia”, gdyż stwierdzony stan bezrobocia za ostatnie dwa lata zezwala obniżyć wkładkę o 35%, nie naruszając dotychczas nagromadzonych rezerw i zezwalając nawet na powolne ich zwiększanie;

4) niesłusznie, bez dostatecznych podstaw prawnych i istotnej potrzeby, uszczupla kapitały obrotowe przedsiębiorstw i obciąża Skarb Państwa, którego dopłaty zmniejszyły się automatycznie ze zmniejszeniem wkładek.

Centralny Związek wskazał przytem, iż palącą potrzebą jest możliwie wydadne obniżenie ciężarów publicznych, uszczuplających środki obrotowe wytwórczości, nie mówiąc już o korzyściach, wynikających z równoległego zmniejszenia wydatków Skarbu. Istniejąca jednak możliwość obniżenia tych ciężarów, wynikających z opłat na Fundusz Bezrobocia, nie została w propozycjach Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia wyzyskana.

Minister Pracy i Opieki Społecznej zaakceptował obniżenie składek o 10% i podwyższenie świadczeń dla bezrobotnych w tym samym stosunku, co należy uważać za pierwszy krok do redukcji opłat ubezpieczenia bezrobocia do właściwych rozmiarów.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia powziął również uchwałę, zmierzającą do podwyższenia maksymalnej podstawy składek do 9 złotych. Podstawa ta przewidziana została w art. 7 ustawy z dnia 18. VII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 650) o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia w wysokości 7 zł. 50 gr. W związku z tem Centralny Związek wystąpił do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wyjaśniając swoje zasadnicze stanowisko w tym względzie, mianowicie, że ogólny nasz stan gospodarczy, w przeciwieństwie do wspomnianej uchwały Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, wymaga zmniejszenia istniejących obciążeń wytwórczości. Wobec tego Centralny Związek prosił p. Ministra o wzięcie pod uwagę jego stanowiska, streszczającego się w następujących tezach:

1) Podniesienie podstawy zasiłków i składek, motywowane przez wnioskodawców podniesieniem się skali zarobków, nie przyniesie naogół korzyści masie bezrobotnych, pobierających zasiłki. Masę tę, jak wiadomo, stanowią robotnicy niewykwalifikowani, których wynagrodzenie nie dosięga najwyższej granicy podstawy wymiaru składek. Natomiast robotnicy, pobierający wyższe wynagrodzenie, którzy mogliby odnieść korzyści z podniesienia podstawy wymiaru składek, jako robotnicy wykwalifikowani, są elementem poszukiwanym na rynku pracy i stanowią bardzo nieznaczny odsetek poszukujących pracy. Z tego względu podniesienie najwyższej granicy podstawy wymiaru składek z 7,50 zł. na 9 zł. odbije się bez porównania słabiej na wydatkach Funduszu Bezrobocia niż na wpływach.

2) Podniesienie podstawy składek poza przyczynieniem się do przyspieszenia wzrostu rezerw, wbrew postanowieniom ustawy, stanowi jednocześnie zwiększenie obciążenia wytwórczości i to obciążenia, nie-

usprawiedliwionego istotną potrzebą ani względami obrony interesów mas bezrobotnych.

3) Wzrost obciążenia, wynikającego z podniesienia podstawy wymiaru, odbije się również bezpośrednio na wydatkach Skarbu Państwa z tytułu ponoszonych przez Skarb dopłat w wysokości 50% składek zakładów pracy (art. 8 ustawy).

Centralny Związek zajmował się również aktualną obecnie sprawą rozszerzenia dotychczasowych świadczeń Funduszu Bezrobocia na robotników częściowo bezrobotnych, mianowicie na robotników, pracujących dwa lub mniej dni w tygodniu. W sprawie tej Centralny Związek zajął stanowisko, że poważne nagromadzenie się środków w Funduszu Bezrobocia stwarza podstawę dla doraźnego rozciągnięcia świadczeń na szersze rzesze robotników częściowo zatrudnionych w okręgach najbardziej dotkniętych bezrobociem. Musi to być jednak robione w ten sposób, by nadal istniała zachęta w kierunku poszukiwania pracy, co wymaga odpowiedniego ograniczenia wysokości zasiłków dla częściowo zatrudnionych.

6. Ubezpieczenie od wypadków.

Obok normalnych opłat przy ubezpieczeniu od wypadków Zakład Ubezpieczeń ma prawo na podstawie specjalnych ustaw do pobierania w b. zaborze rosyjskim dopłat do wymierzonych składek. Dopłaty te stanowią zaliczki na dodatki wyrównawcze, przewidziane ustawą z dn. 26. XI. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 125 poz. 892) w sprawie uzupełnienia odszkodowania osób, dotkniętych skutkami nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźstwie w Rosji poniesionych.

Wypłata przewidzianych przez wymienioną wyżej ustawę dodatków do rent jest dokonywana przez Zakład. Pracodawcy i prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe zwolnione są od wszelkich bezpośrednich zobowiązań za nieszczęśliwe wypadki za czas od 1. I. 1919 r. do 30. VI. 1924 r. Pokrycie wynikłych dla Zakładu z wypłaty dodatku wyrównawczego wydatków uzyskane będzie w drodze nałożenia specjalnych dodatków do opłat ubezpieczeniowych. Dodatki te będą rozłożone na 5 lat; w ciągu tego okresu Zakład uprawniony jest do pobierania na ich poczet zaliczek zgóry.

Zaliczki takie zostały pobrane przez Zakład za II półrocze 1925 r. (§ 13 rozp. z dn. 15. II. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 128) oraz za I i II półrocze 1926 r. (§ 2 rozp. z dn. 21. XII. 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 7 z 1928 r. poz. 45).

W okresie sprawozdawczym ogłoszone zostało rozporządzenie z dn. 26. VIII. 1929 r. nakładające obowiązek wpłacenia dalszych zaliczek w wysokości 5% opłat ubezpieczeniowych, należnych Zakładowi za I i II półrocze 1927 r. oraz za I półrocze 1928 r.

Zaliczka ta winna być wpłacona Zakładowi w dwóch równych ratach: w terminach płatności opłat ubezpieczeniowych za II półrocze 1929 r. i I półrocze 1930 r.

Wysokość zaliczki może być obniżona dla tych przedsiębiorstw, które wypłacały same uprawnionym dodatki do rent w okresie od 1 stycznia 1919 r. do 30 czerwca 1924 r. Obniżenie to w granicach do 2% nastąpi odpowiednio do rzeczywiście poniesionych przez przedsiębiorstwo z tego tytułu ciężarów.

Wpłaty powyższe prawdopodobnie pokryją w całości przewidziane przez ustawę z dn. 26. XI. 1926 r. pretensje Zakładu z tytułu wypłaconych dodatków wyrównawczych tak, iż należy się spodziewać, że w następnych okresach płatniczych dodatki do opłat ubezpieczeniowych stosowane już nie będą.

Niezależnie od powyższych dopłat pozostają jeszcze do pokrycia pretensje Zakładu Ubezpieczeń z tytułu przejętych przez Zakład stosownie do art. 4 i 5 ustawy z dn. 30. I. 1924 r. bieżących i zaległych rent z okresu, poprzedzającego wejście w życie ustawy o ubezpieczeniu od wypadków na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. W posiadaniu Zakładu znajduje się imienny wykaz firm i należności, wynikających z obliczenia wartości kapitałowej przejętych rent.

Wobec zamierzonego wydania rozporządzenia, dotyczącego terminu i sposobu pobrania tych sum przez Zakład Ubezpieczenia, Centralny Związek odwołał się do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz do Delegata Rządu w Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie w sprawie należności firm za wydatki, poniesione przez Zakład z powodu wypłaty zaległych rat rentowych oraz za wartości kapitałowe rent, przejętych na podstawie art. 4 ustawy z dn. 30. I. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 148). Centralny Związek stwierdził, że kryzys gospodarczy, który w chwili obecnej opanował prawie wszystkie gałęzie przemysłu i grozi coraz poważniejszymi konsekwencjami, wytworzył niezwykle trudne położenie przemysłu.

Zakłady pracy na skutek zastoju w sprzedaży i braku środków obrotowych tylko z największą trudnością mogą utrzymać dotychczasowy stan zatrudnienia i ponosić wysokie świadczenia.

Ponieważ każde nowe a nieprzewidziane obciążenie mogłoby jeszcze bardziej utrudnić a nawet zahamować zupełnie działalność tych zakładów pracy, Centralny Związek proponował, by sprawę rozpoczęcia spłaty wymienionych należności, a więc i wydanie odpowiedniego rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, odłożyć do chwili, gdy poprawa stosunków gospodarczych pozwoli uiszczyć się zainteresowanym przedsiębiorstwom bez podrywania podstaw ich egzystencji.

Odłożenie terminu rozpoczęcia spłaty tych należności jest tem bardziej konieczne, że zbiegałoby się z terminami płatności innego nadzwyczajnego świadczenia na rzecz ubezpieczenia od wypadków, mianowicie zaliczek na uzupełnienie rent (ust. 4 art. 7 i 10 ustawy z dn. 26 listopada 1925 r.), przewidzianych rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 26 sierpnia 1929 r.

7. Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych powstał szereg kwestyj spornych co do obowiązku ubezpieczenia niektórych kategorii pracowników, których czynności stoją na pograniczu pracy fizycznej i umysłowej, jak np. sprawa majstrów i podmajstrzych fabrycznych, agentów handlowych, konduktorów tramwajów miejskich, płatniczych wagonów restauracyjnych, niższych funkcjonariuszów sądowych i innych.

W szczególności sprawa ubezpieczenia majstrów i podmajstrzych fabrycznych w przemyśle włókienniczym wywołała dużą rozbieżność poglądów ze względu na specjalne ustosunkowanie się Zakładu Ubezpieczenia do tej kategorii pracowników i dążenie do objęcia ubezpieczeniem wszystkich tego rodzaju pracowników przez zbyt szeroką interpretację przepisów ustawowych, mówiących o majstrach lub „równorzędnych z nimi pracownikach”, z pominięciem innych wymogów, jak spełnianie czynności administracyjnych i nadzorczych oraz techniczne kierownictwo pracą w zakładzie lub oddziale i odpowiedzialność za całość tej pracy.

W związku z zaznaczoną wyżej różnicą poglądów, Centralny Związek, w porozumieniu ze Związkiem Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem zainicjował i spowodował zbadanie i zaopiniowanie tego zagadnienia przez wybitnych prawników, których stanowisko zostało przedstawione Komisji organizacyjnej Zakładu.

Sprawa ubezpieczenia majstrów fabrycznych była również rozpatrywana kilkakrotnie przez Komisję Międzydepartamentową w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz była przedmiotem badań specjalnych narad z udziałem przedstawicieli Zakładu pracodawców i pracowników oraz Komisji, które na miejscu sprawdzały charakter i warunki prac majstrów i podmajstrzych fabrycznych.

W rezultacie tych narad i badań zostały reskryptem z dn. 7 listopada 1929 r. L. 6992/U. II. zatwierdzone przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej następujące tezy, ustalone przez Komisję Międzydepartamentową w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej:

„A. Za pracowników umysłowych w rozumieniu art. 3 p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911) nie należy uważać:

1) t. zw. „majstrów na krosnach”, jeżeli nie ponoszą odpowiedzialności za całość pracy grupy robotników i zajęci są przeważnie pracą fizyczną;

2) drukarzy (t. zw. podmajstrzych drukarskich), zatrudnionych przy maszynach drukarskich;

3) rytowników (grawerów), zatrudnionych rytowaniem wzoru na stalowym walcu;

B. Natomiast należy uważać za pracowników umysłowych: majstrów, względnie podmajstrzych, w przedalini, farbiarni i wykończalni:

1) o ile są odpowiedzialni za całość pracy powierzonej im grupy robotników i nie wykonują sami pracy fizycznej, względnie wykonywują ją przygodnie, lub też

2) o ile spełniają w stosunku do robotników czynności nadzorcze i administracyjne, jak to: dysponują pracą robotników, faktycznie decydują o ich przyjęciu, zwolnieniu, o wysokości ich zarobków, dokonują obliczeń zarobków robotniczych, faktycznie decydują o nakładaniu na robotników kar i t. d.“

W przedmiocie ubezpieczenia podmajstrzych budowlanych na podstawie orzeczenia Komisji Międzydepartamentowej z dn. 22 października 1929 r. zostało ustalone reskryptem p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 23 listopada 1929 r. Nr. 6744/Pr. Gab., iż t. zw. podmajstry budowlani są pracownikami umysłowymi w rozumieniu art. 3 p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracow-

ników umysłowych, oraz art. 2 p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych, gdyż spełniają czynności administracyjne, — jeśli obok tych czynności nie spełniają z reguły czynności fizycznych, równorzędnych z czynnościami fizycznymi, jakie wykonywują osoby, przez nie nadzorowane.

Wreszcie w przedmiocie ubezpieczenia agentów handlowych pismo Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 13 maja 1929 r. Nr. 2295/Pr. Gab. wyjaśniło, co następuje:

Każdy agent handlowy, chociażby posiadał cechy samodzielnego kupca, będzie podlegał ubezpieczeniu, jeżeli jest niesporne, że faktycznie jest zatrudniony u innej osoby, jako pracownik umysłowy.

W wypadkach, gdy co do charakteru stosunku zachodzą wątpliwości należy stosować zasady następujące:

1) Ubezpieczeniu nie podlegają osoby, które zawierają transakcje we własnym imieniu, a na rzecz i rachunek innej firmy lub osoby (komisanci).

2) Ubezpieczeniu nie podlegają osoby, trudniące się dorywczym pośrednictwem w zawieraniu transakcji.

3) Ubezpieczeniu nie podlegają agenci handlowi, mający własną firmę lub własną siedzibę handlową.

Pozostali agenci handlowi i akwizytorzy, a przede wszystkim posiadający legitymację komiwojażera (pełnomocnika handlowego), wydaną przez władze przemysłowe (rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych — (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 944), powinni być ubezpieczeni, jako pracownicy umysłowi w myśl art. 3 punktu 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911).

Powyższe wyjaśnienie nastrocza tę trudność, iż nie określa, co należy rozumieć przez „zatrudnienie” w charakterze pracownika umysłowego. Przy głębszej analizie wyrażenia „zatrudniony u innej osoby” należy przyjść do wniosku, iż może tu wchodzić w grę tylko zatrudnienie na podstawie umowy, posiadającej wszelkie cechy umowy o pracę. W praktyce kwestja ubezpieczenia agentów handlowych nastroczała i nastrocza w dalszym ciągu poważne trudności, wymagające w każdym poszczególnym przypadku szczegółowej analizy stosunku, zachodzącego między agentem a „inną osobą”, na której ciąży obowiązek ubezpieczenia, t. j. pracodawcą.

8. Sądy pracy.

W okresie sprawozdawczym rozpoczęły swoją działalność sądy pracy, powołane do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. III. 1928 r. Z dniem 15 stycznia 1929 r. zostały utworzone pierwsze sądy pracy w Warszawie, Białej, Białymstoku, Drohobyczu, Łodzi, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej oraz w Wilnie. Z dniem 15 stycznia 1929 r. zostały również przekształcone na sądy pracy działające obecnie sądy przemysłowe w Bielsku, Krakowie i Lwowie, przyczem zostały zmienione granice okręgów niektórych z tych sądów.

Sądy pracy powołane zostały do rozstrzygania

sporów cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami, względnie pomiędzy pracownikami jednego przedsiębiorstwa.

Poza sprawami cywilnymi sądy pracy w specjalnym składzie (jednoosobowe bez ławników) rozstrzygają sprawy „karne” o przekroczenie przepisów prawnych o ochronie pracy.

Zważywszy szeroki zakres kompetencji sądów pracy oraz charakter i wagę dziedziny stosunków, podlegającej ich orzecznictwu, sfery gospodarcze, zrzeszone w Centralnym Związku, uznały sprawę należytego obsadzenia stanowisk ławników sądów pracy za nader ważną, gdyż od tego zależeć będzie praktyczne stosowanie przepisów ustawodawstwa socjalnego i tworzenie się praktyki sądowej. Z tego względu Centralny Związek wezwał wszystkie organizacje gospodarcze do wzięcia udziału w przedstawianiu list kandydatów na ławników sądów pracy.

Razem z tem wezwaniem Centralny Związek przesłał zainteresowanym organizacjom opracowane przez siebie zestawienie przepisów prawnych, na których jest oparte tworzenie sądów pracy oraz wyciąg z tych przepisów, odnoszący się do wymogów formalnych, jakim winny odpowiadać listy kandydatów na ławników sądów pracy.

Dokładając wszelkich możliwych starań i wysiłków, by ułatwić organizacjom gospodarczym zadania, jakie spadły na nie w związku z organizacją sądów pracy i usiłując odnośnie prace tych organizacji skoordynować, Centralny Związek nie przestawał jednocześnie czynić zabiegów w kierunku spowodowania decyzji miarodajnych czynników, przedłużającej pierwotny nader krótki termin zgłaszania list kandydatów na ławników sądów pracy. Termin ten został rzeczywiście przedłużony do dn. 5 stycznia roku sprawozdawczego. Stwierdzić jednak należy, że dzięki sprawnej organizacji sfer gospodarczych ciężące na nich zadania mogły być w większości wypadków wykonane przez nie we właściwym czasie w pierwszym terminie. Z koniecznością tą bowiem sfery gospodarcze musiały się liczyć, nie będąc pewne, czy zabiegi ich o przedłużenie terminu będą uwzględnione.

W myśl życzeń organizacji, zrzeszonych w Centralnym Związku, dyrektywy, dotyczące postępowania zorganizowanych sfer gospodarczych w związku z tworzeniem a następnie działaniem sądów pracy, zostały ześrodkowane w Centralnym Związku. Myślą przewodnią była tu należycie oceniona potrzeba jednolitych wskazań, wychodzących z dobrze poinformowanego źródła, a dotyczących pełnego wyzyskania uprawnień i należytego spełnienia obowiązków sfer gospodarczych, powołanych do udziału w sądach pracy.

Ta odpowiedzialna rola Centralnego Związku, zważywszy zwłaszcza szybkie tempo, w jakim przystąpiło do tworzenia sądów pracy, wymagała wielkiego wysiłku organizacyjnego. Znalazło to między innymi wyraz w nader ożywionej działalności informacyjnej. Sprawy sądów pracy poświęcony był w okresie sprawozdawczym cały cykl okólników Centralnego Związku, wyjaśniających i komentujących przepisy prawne w tej sprawie.

W okólniku z dn. 2 stycznia 1929 r. (por. „Przegląd Gospodarczy” zeszyt 1 z dn. 1 stycznia 1929 r., str. 41), dotyczącym zakresu kompetencji sądów pracy, przeprowadzona została ogólna charakterystyka sądów pracy i oświetlony został szereg momentów szczegółowych, mianowicie: właściwość rzeczowa sądów pracy, kwestja osób, podlegających ich orzecznictwu, sprawy, wyłączone z tego orzecznictwa, właściwość miejscowa sądów pracy, stosunek sądów pracy do innych organów wymiaru sprawiedliwości, wreszcie organizacja pierwszych sądów pracy. Z kolei Centralny Związek opracował okólnik informacyjny o zasadach organizacji i postępowania sądów pracy (por. „Przegląd Gospodarczy” zeszyt 3 z dn. 1 lutego 1929 r., str. 167). Zostały tu wyjaśnione takie kwestje jak: skład sądu pracy, uprawnienia i obowiązki ławników, komplety orzekające, przepisy porządkowe, zastępstwo stron, środki odwoławcze, wykonanie wyroku, kwestja opłat oraz postępowania przed sądami pracy.

Centralny Związek czuje się powołany do czuwania, by ławnicy, zasiadający w sądach pracy z ramienia sfer gospodarczych, byli na wysokości ciążących na nich odpowiedzialnych zadań. Rola Centralnego Związku staje się tu zrozumiała, gdy się zważy, że ławnicy, powoływani od warsztatów pracy gospodarczej, a więc ludzie, pochłonięci praktyczną działalnością gospodarczą, nie mają w wielu wypadkach możliwości przyswojenia sobie szczegółowej znajomości ustawodawstwa społecznego. Wymaga ona bowiem długotrwałych studiów i stałego baczego śledzenia za rozwojem ustawodawstwa i orzecznictwem w tej dziedzinie. W tych warunkach organizacje gospodarcze, a w pierwszym rzędzie Centralny Związek, zajmujące się zagadnieniami ustawodawstwa socjalnego w całokształcie i szczegółach, wydają się być powołane do dopomożenia ławnikom sądów pracy w uzupełnieniu ich znajomości przedmiotu.

W tej myśli na zaproszenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Centralny Związek zorganizował szereg prelekcji z zakresu ustawodawstwa socjalnego. Prelekcje te wygłoszone zostały wobec audytorjum, składającego się z ławników sądów pracy warszawskich.

Prelekcje te zostały przez Izbę Przemysłowo-Handlową ogłoszone drukiem w specjalnym wydawnictwie, a następnie rozesłane ławnikom sądów pracy. Niezależnie od tego Centralny Związek podaje do wiadomości sędziom pracy z ramienia sfer gospodarczych swoje prace i okólniki, komentujące ustawy socjalne, należące do kompetencji sądów pracy.

W chwili obecnej działa na terenie okręgów sądów apelacyjnych: warszawskiego, krakowskiego i wileńskiego oraz Sądu Okręgowego cieszyńskiego 16 sądów pracy. Jak to było zgóry do przewidzenia, liczba sporów, rozstrzyganych przez sądy pracy, jest bardzo wielka, przyczem każdy z nich posiada to doniosłe znaczenie, że staje się precedensem, dla takiego lub innego załatwienia szeregu innych analogicznych sporów w tymże zakładzie wynikłych lub wyniknąć mogących. Przyczyną tak wielkiej liczby sporów jest z jednej strony łatwy dostęp do sądów pracy, co wyraża się w zgłaszaniu całego szeregu wygórowanych i bezpodstawnych żądań, z drugiej zaś strony zawilość i niejasność przepisów przeważnie

nowych, stwarzających istotnie szerokie pole do rozbieżnej interpretacji. W tych warunkach rozwiniecie działalności informacyjnej wśród członków, szczególnie w sprawach podlegających orzecznictwu sądów pracy, Centralny Związek uznał za jedno z najpoważniejszych swych zadań.

9. Umowa o pracę.

Działalność informacyjna Centralnego Związku w okresie sprawozdawczym dotyczyła między innymi przepisów wykonawczych do rozporządzeń o umowie o pracę robotników oraz o umowie o pracę pracowników umysłowych.

W okólniku z dn. 15 lutego roku sprawozdawczego (por. „Przegląd Gospodarczy” zesz. 4 z dn. 15 lutego 1929 r., str. 217), dotyczącym książeczek obrachunkowych dla robotników, podano do wiadomości sfer zainteresowanych, że w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324, art. 27, 28 i 67) ukazały się w dn. 1 grudnia 1928 r. dwa rozporządzenia, wydane przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Wojskowych, Robót Publicznych, Poczty i Telegrafów oraz Reform Rolnych z dn. 8 listopada 1928 r. o książeczkach obrachunkowych (Dz. U. R. P. Nr. 96, poz. 846) oraz w sprawie zezwalania niektórym kategoriom zakładów pracy na nieprowadzenie części rozrachunkowej w książeczkach obrachunkowych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 848).

Rozporządzenia te weszły w życie w trzy miesiące po ich ogłoszeniu, t. zn. w dn. 1 marca 1929 r. Przepisy tych rozporządzeń zostały w okólniku Centralnego Związku wyjaśnione w formie, ułatwiającej orjentowanie się w tych przepisach.

Jednocześnie okólnikiem w sprawie ksiąg kontroli pracy Centralny Związek sygnalizował swym organizacjom członkowskim, że w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324, art. 24 i 67) ukazało się w dniu 1 grudnia 1928 r. rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 8 listopada 1928 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Wojskowych, Komunikacji, Poczty i Telegrafów, Robót Publicznych oraz Reform Rolnych, w sprawie ksiąg pracy i wykazów wypłat robotniczych oraz ksiąg niezbędnych dla kontroli nad stosunkiem pracy (Dz. U. R. P. Nr. 96, poz. 847). Rozporządzenie powyższe weszło w życie w trzy miesiące po jego ogłoszeniu, t. j. dn. 1 marca 1929 r.

W myśl tego rozporządzenia zakłady pracy obowiązane są prowadzić księgi kontroli pracy, jako to: księgi płacy, księgi imienne robotników oraz księgi do uwag inspektorów pracy.

Centralny Związek zwrócił tu uwagę na najważniejsze postanowienia, zawarte w powołanem rozporządzeniu, załączając przytem dla lepszej orjentacji wzory księgi imiennej robotników oraz księgi do uwag inspektora pracy.

Wreszcie w okólniku o wykazach płacy pracowników umysłowych Centralny Związek wyjaśnił, że w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę



pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 10 grudnia 1928 r., wydane w porozumieniu z innymi Ministrami w sprawie wykazów płacy pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 909). Rozporządzenie powyższe weszło w życie w trzy miesiące po jego ogłoszeniu, t. j. w dn. 10 marca 1929 r.

10. Urlopy.

Z pośród ustaw, dotyczących ochrony pracy, ustawa o urlopach najwięcej może nasuwać wątpliwości i najwięcej wywołuje nieporozumień.

Obecnie obowiązujące przepisy prawne o urlopach wypoczynkowych pracowników najemnych, zawarte w ustawie z dn. 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr. 40 z r. 1922, poz. 334) oraz w rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 11 czerwca 1923 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w przedmiocie wykonania ustawy z dn. 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr. 621 z r. 1923 poz. 464), na skutek wadliwego ujęcia redakcyjnego poszczególnych zagadnień oraz luk, niedomówień i sprzeczności tekstów ustawy i rozporządzenia, wywoływały w ciągu kilkuletniego działania ciągle tarcia między zainteresowanymi stronami, prowadząc do wielkiej ilości spraw sądowych. W wyniku tych spraw ukazały się wyroki i orzeczenia Sądu Najwyższego, wypełniające wiele luk i wyjaśniające wiele niejasnych przepisów, przyczyniając się do ustalenia interpretacji ustawy i rozporządzenia o urlopach.

Aczkolwiek jeszcze znaczna część ważnych zagadnień prawnych, które powstały na tle wspomnianych przepisów, nie jest wyjaśniona, to jednak Centralny Związek uznał za słusne zebrać dość obfity materiał informacyjny, co w znacznym stopniu przyczynić się musi do uniknięcia zatargów i nieporozumień w poszczególnych zakładach pracy.

Wyjaśnienia te, oparte na tekstach ustawy oraz rozporządzenia, jak również na wspomnianych wyrokach i orzeczeniach Sądu Najwyższego, dotyczyły między innymi: zakresu osób, uprawnionych do korzystania z urlopów, długości urlopów, terminów udzielania urlopów, ustalania ich kolejności, obliczania wynagrodzenia za urlop oraz warunków nabycia uprawnień urlopowych, prawa do urlopu w razie rozwiązania umowy o pracę oraz urlopów, udzielanych na podstawie umów indywidualnych lub zbiorowych.

W szczególności zasługuje na uwagę wyjaśnienie, dotyczące kwestii urlopów w razie ustania stosunku służbowego. Sprawy tego rodzaju należały zawsze do najbardziej spornych i doczekały się szeregu rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Najważniejsze z nich poniżej cytujemy:

W wypadku, gdy pracodawca rozwiązuje umowę o pracę, z wyjątkiem okoliczności, upoważniających go do rozwiązania umowy bez uprzedniego wypowiedzenia, pracownik, o ile posiadał uprawnienie w postaci przepracowanego właściwego okresu czasu i o ile zgłosił żądanie otrzymania urlopu, winien otrzymać albo urlop przed rozwiązaniem stosunku najmu,

albo zapłatę za czas urlopu. Przepis ten, zawarty w § 22 rozp., uzyskał potwierdzenie w orzeczeniu Sądu Najwyższego (S. N. I z dn. 9.III.1928 r. Nr. spr. 54/27).

Pracownik może zgłaszać żądanie urlopu tylko w czasie trwania umowy; jeżeli żądanie to zostało zgłoszone po rozwiązaniu umowy o pracę, pracownik nie ma prawa do żadnego pieniężnego wynagrodzenia za niewyzyskany urlop (Orzeczenie Sądu Najwyższego S. N. II. 26/24).

Może się zdarzyć, iż pracodawca, zwalniając pracownika, który miał uzyskać urlop w terminie późniejszym, wypowiada umowę o pracę, udzielając jednocześnie urlopu. W ten sposób urlop mieściłby się całkowicie lub częściowo w dwutygodniowym okresie wypowiedzenia dla robotników i trzymiesięcznym — dla pracowników umysłowych. Postępowanie to nie jest zabronione żadnym przepisem ustawy urlopowej, ani innych ustaw ogólnych czy też szczególnych. Stwierdza to Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 24 VIII.1927 r. 1061/26 (Ruch Pr. str. 160/1928 r.)

Niezmiernie ważne jest również rozstrzygnięcie Ogólnego Zgromadzenia Sądu Najwyższego w sprawie realizowania przez pracownika nabytych uprawnień urlopowych w pierwszym roku pracy i w latach następnych.

Ażeby uzyskać pierwszy urlop, robotnicy, młodociani i uczniowie winni przepracować nieprzerwanie w jednym przedsiębiorstwie rok w tem znaczeniu, jak to podano wyżej, pracownik umysłowy zaś może otrzymać pierwszy urlop po półrocznej pracy.

Dla uzyskania dłuższych (15-o dniowych) urlopów robotnicy muszą przepracować okres trzechletni, pracownicy (jeśli chodzi o urlop miesięczny) — okres roczny.

Po osiągnięciu przez pracownika prawa do pierwszego urlopu, t. j. po przepracowaniu roku przez robotnika, młodocianego lub terminatora lub pół roku przez pracownika umysłowego, otrzymują oni pierwszy urlop, a w następnych latach kalendarzowych następne urlopy. Np. jeśli robotnik przystąpił do pracy z początkiem roku i pracował bez przerw, któreby mu ten okres przedłużyły lub unieważniły, w następnym roku otrzymuje pierwszy urlop. Dalszy urlop winien on uzyskać w najbliższym roku kalendarzowym, a nie po roku od ukończenia pierwszego urlopu. Wyjaśnienie to jest zawarte w orzeczeniu Sądu Najwyższego (S. N. II. 86/25), oraz późniejszej opinii Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dn. 1 grudnia 1928 r. (Nr. spr. Z. O. 1/28).

Powyższe wyjaśnienia zostały przez Centralny Związek podane do wiadomości zainteresowanych w okólniku Nr. 7 z dn. 8 lipca 1929 r.

11. Ubezpieczenie na wypadek choroby.

W okresie sprawozdawczym ukazały się dwa niezmiernie ważne orzeczenia Sądu Najwyższego, wyjaśniające sporne do tej pory zagadnienia obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby prokurentów oraz zaliczania do zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania składek ubezpieczeniowych, gratyfikacji, nieobjętych umową najmu.

W pierwszym z powyższych wypadków Sąd Najwyższy (N. I. C. 1887/28 r.) orzekł, iż:

Prokurentom przedsiębiorstw handlowych i prze-

mysłowych, pobierającym uposażenie powyżej 7.500 zł., służy z mocy ust. 1 art. 4 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) bez względu na to, czy posiadają prokurę łączną czy samodzielną, prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, jeżeli stale i bezpośrednio zastępują właściciela przedsiębiorstwa w zarządzaniu temże przedsiębiorstwem lub przynajmniej jego działem, oddziałem lub filją.

Jak z powyższego wynika, prokurenci mogą być zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia w Kasach Chorych, o ile zgłoszą chęć zwolnienia oraz przedłożą wypis z rejestru, stwierdzający nadanie prokury, jak również oświadczenie pracodawcy, iż stale i bezpośrednio kierują przedsiębiorstwem, jego działem, oddziałem lub filją.

Odnosnie gratyfikacji Sąd Najwyższy (Nr. spr. I. C. 1408 z dn. 28 marca 1929 r.) orzekł, iż:

Stosownie do art. 19 ust. 1 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. podstawą do obliczenia wysokości zarówno składek ubezpieczeniowych, należnych od pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, jakoteż i zasiłków pieniężnych, należnych tymże pracownikom w razie choroby, jest zarobek pracowników, podług którego zostają zaliczeni do jednej z grup zarobkowych, przewidzianych w art. 2; według zaś art. 19 ust. II za zarobek pracownika uważa się otrzymaną przezeń pensję lub płacę, a ponadto wszelkie świadczenia dodatkowe w gotówce lub w naturze—w tej liczbie i gratyfikacje—o tyle jednak, o ile udzielanie takich świadczeń jest w zwyczaju i wpływa na wysokość wynagrodzenia.

Przeto gratyfikacje, wypłacane pracownikom, podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, o tyle mogą być zaliczane do ich zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania składek ubezpieczeniowych i zasiłków w razie choroby, o ile były brane lub przynajmniej winny były być brane w rachubę przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia w chwili zawarcia umowy pracy, jej odnowienia albo zmiany, a więc o tyle, o ile były przewidziane w umowie pracy lub wynikały z powszechnie znanego zwyczaju.

Wyjaśnienia powyższe Centralny Związek podał do wiadomości członków w okólniku Nr. 6 z dn. 20 czerwca 1929 r.

12. Żłobki fabryczne.

Jedną z najbardziej trudnych do rozwiązania i palących spraw jest sprawa praktycznego wykonania przepisów art. 15 ustawy o pracy młodocianych i kobiet, dotyczącego obowiązku utrzymywania przy zakładach pracy żłobków dla niemowląt. Przepisy te, zawieszane kilkakrotnie w drodze ustawowej, zaczęły obowiązywać od dnia 29 lipca 1928 r.

Pod względem formalnym nasuwają się wprowadzić wątpliwości, czy przepisy te istotnie weszły w życie ze względu na brak rozporządzenia wykonawczego, przewidzianego w ustawie z dn. 5 sierpnia 1926 r., lecz wątpliwości te wymagają rozstrzygnięcia najwyższych instancji sądowych względnie administracyjnych. Tymczasem jednak organy Inspekcji Pracy przystąpiły do wykonywania przepisów ustawowych i domagają się uruchomienia żłobków.

Zakładanie i utrzymywanie żłobków napotyka na poważne trudności natury praktycznej. Jak to

już w poprzednim Sprawozdaniu zostało zaznaczone, cały szereg zakładów pracy, otrzymujących nakazy, zwłaszcza w większych miastach, gdzie panuje, jak wiadomo, wielki głód mieszkaniowy, nie ma odpowiednich pomieszczeń na urządzenie żłobka zgodnie z wymaganiami rozporządzenia i staje wobec konieczności budowania na ten cel specjalnych gmachów, o ile rozporządza odpowiednimi terenami w pobliżu fabryki. O ile terenów takich nie posiada, wysuwa się konieczność przeznaczenia na ten cel części pomieszczeń fabrycznych, a tem samem ograniczenia produkcji i liczby zatrudnionych. W razie zaś, gdy nawet istnieje możliwość budowy specjalnych gmachów, pociąga to za sobą olbrzymi wydatek na tego rodzaju „inwestycje”, bardzo luźno związane z życiem gospodarczym.

Omówione wyżej trudności praktyczne niejednokrotnie były przedstawiane Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej przez Centralny Związek i poszczególne nasze organizacje członkowskie w szeregu memorjałów i na specjalnych konferencjach. Ministerstwo stoi jednak na stanowisku formalistycznym, stwierdzając istnienie obowiązku, nałożonego przez ustawę i obowiązki inspektorów pracy, dotyczące dopatrzenia wykonywania ustawy.

Zakładom pracy, dotkniętym nakazami inspekcji pracy, dotyczącymi sprawy żłobków, pozostają tylko formalne środki obrony, t. j. składanie odwołań do wyższych instancji oraz podań o wstrzymanie wykonania nakazów. W razie jednak przeoczenia terminu i uprawomocnienia się nakazu i niemożności założenia żłobka, zakład pracy staje wobec groźby wdrożenia przeciw niemu postępowania karno-administracyjnego.

Wobec specjalnie rygorystycznego postępowania organów Inspekcji Pracy w niektórych okręgach i wszczynania postępowania karnego jednocześnie z wydaniem nakazu w sprawie założenia żłobka Centralny Związek zwrócił się do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z memorjałem, w którym wskazywał, iż tego rodzaju praktyka uniemożliwia zakładom pracy istotne oświetlenie warunków i trudności, jakie napotykają one przy urządzaniu żłobków fabrycznych. W odpowiedzi Centralny Związek otrzymał ze strony Ministerstwa zapewnienie, iż wprowadzie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 lipca 1917 r. o Inspekcji Pracy nie zabrania równoległego stosowania akcji zapobiegawczej w postaci nakazu i represyj karnych, to jednak kwestja celowości takiego postępowania zależy od okoliczności faktycznych i z tych względów wywody Centralnego Związku w tym względzie będą wzięte pod uwagę.

Wreszcie wobec zapowiadanych przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej zmian w przepisach ustawowych o żłobkach fabrycznych, Centralny Związek zwrócił się dop. Ministra z memorjałem, w którym wskazując na wysoce przykre położenie, w jakim znajdują się przedsiębiorstwa, pociągnięte do obowiązku założenia żłobka i napotykające trudności nie do przewyciężenia w wykonaniu nakładanego na nie obowiązku, prosił o łagodzenie tych trudności przez stosowanie przewidzianych ulg proceduralnych, a mianowicie odroczenia terminów i zawieszenia wykonywania nakazów Inspekcji Pracy. W ten sposób w drodze postępowania administracyjnego powstałaby możność właściwego załat-

wienia szeregu spraw aż do czasu przeprowadzenia odpowiednich zmian w obowiązujących przepisach i przystosowania ich do wymogów życia.

* * *

Prace Komisji Pracy Centralnego Związku w okresie sprawozdawczym dotyczyły w pierwszym rzędzie nowych zagadnień, które się zjawiały w formie projektów ustaw, zmierzających do nałożenia nowych ciężarów na życie gospodarcze, jak również polegały na badaniu istniejących trudności i możliwości przedsięwzięcia środków zaradczych. W szczególności przedmiotem obrad Komisji Pracy na szeregu posiedzeń był projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Stanowisko sfer gospodarczych w tej sprawie omówiliśmy szerzej na innym miejscu. Komisja Pracy zajmowała się również projektem ustawy o Naukowym Instytucie Ochrony Pracy oraz sprawą higieny i bezpieczeństwa pracy w związku z projektem utworzenia Polskiego Towarzystwa Higieny i Bezpieczeństwa Pracy, do którego w zasadzie sfery gospodarcze ustosunkowały się przychylnie. Przedmiotem narad Komisji Pracy były między innymi sprawy finansów instytucji ubezpieczeniowych i rozpatrywanie możliwości zredukowania świadczeń z tego tytułu, jak również te przepisy ustawodawstwa socjalnego, które w ciągu kilkunastu lat praktyki zaznaczyły się jako szczególnie uciążliwe. W szczególności specjalną uwagę zwrócono na kwestję czasu pracy w przemyśle budowlanym. Przepisom o złołkach fabrycznych i wynikającej stąd specjalnie trudnej sytuacji przemysłu poświęcono szereg narad, których rezultatem było skryształowanie się jednomyślnej opinii, iż bez zmiany obecnych przepisów w kierunku bardziej życiowego i ogólnopanstwowego ujęcia tego zagadnienia sprawa opieki nad dzieckiem w ogóle, a kobiet pracujących w szczególności, nie da się rozwiązać.

Wreszcie przedmiotem obrad Komisji Pracy były sprawy, postawione na porządku obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie, mianowicie projekt zalecenia o zapobieganiu wypadkom oraz uregulowanie czasu pracy urzędników. To ostatnie zagadnienie było na XII sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy dopiero przedmiotem pierwszej dyskusji. Opracowany na tej konferencji kwestionariusz, dość zawiły w formie i treści, został rozesłany rządów państw do opracowania odpowiedzi. Po ustaleniu zasadniczych punktów przez Komisję Pracy odpowiedzi, na ten kwestionariusz zostały opracowane przez biuro Centralnego Związku i przesłane Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

* * *

W okresie sprawozdawczym ze względu na szereg nowych przepisów prawnych z dziedziny ustawodawstwa socjalnego Centralny Związek rozwinął energiczną działalność informacyjną w formie okólników, omawiających w sposób możliwie wyczerpujący te zagadnienia, które w praktyce mogą wywoływać wątpliwości oraz informujących o zachodzących zmianach i nowych przepisach. Okólniki te, drukowane w większej liczbie egzemplarzy, były rozsyłane do organizacji i firm, zrzeszonych w Centralnym Związku, oraz w miarę

zapotrzebowania do firm, wchodzących w skład organizacji członkowskich Centralnego Związku, wreszcie do ławników Sądów Pracy.

G. Obrona postulatów sfer gospodarczych w zakresie innych działów ustawodawstwa, dotyczącego życia gospodarczego.

1. Sprawa dostaw i robót na rzecz Skarbu Państwa.

W końcu roku sprawozdawczego wśród czynników rządowych stała się aktualna sprawa dostaw i robót na rzecz Skarbu Państwa. Centralny Związek pragnąc dać wyraz opinii sfer przemysłowych w tej dziedzinie, powołał specjalną Komisję pod przewodnictwem p. Prezesa Emila Landsberga, w celu sformułowania stanowiska sfer gospodarczych.

Prace Komisji podzielone zostały na trzy części. Pierwsza dotyczyła projektu ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, druga postulatów w zakresie dostaw i robót na rzecz Skarbu Państwa, trzecia sprawy stosunku Skarbu Państwa do karteli w zakresie udzielania zamówień na dostawy i roboty.

Wyniki prac Centralnego Związku przedstawiają się, jak następuje:

A. Projekt ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa.

Projekt ten opiera się na projekcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, opracowanym w roku 1925 i uwzględnia opinię Centralnego Związku o tym projekcie, zakomunikowaną Ministerstwu Przemysłu i Handlu na początku roku 1926.

Projekt ustawy, opracowany przez Centralny Związek, opiera się na następujących zasadach:

1. Objęcie ustawą wszelkich umów o dostawy i roboty, zawieranych w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa.

2. Jako sposoby udzielania zamówień wprowadza się przetargi nieograniczone, przetargi ograniczone i w wyjątkowych wypadkach oddanie zamówienia z wolnej ręki. Wsklucza się przetargi ustne.

3. Należy dzielić zamówienia na części, jeżeli dostawa obejmuje kilka artykułów, albo jeżeli dotyczy dużej ilości tych samych przedmiotów, albo wreszcie jeżeli dotyczy większych złożonych robót.

4. Treść wezwania do składania ofert winna zawierać najważniejsze postanowienia przyszłej umowy.

5. Wybór walorów, w jakich ma być złożone wadium, zależy od oferenta. Wadium w określonych wypadkach może być złożone w wekslach. Przedsiębiorstwa, znane ze swej solidności, mogą być zwolnione od składania wadium. Wadium może być złożone przed samym otwarciem ofert.

6. Komisje przetargowe mają prawo powoływać biegłych z głosem doradczym, wybranych z listy biegłych ustalonej przez właściwą Izbę Przemysłowo-Handlową.

7. Przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych mają prawo być obecni przy przetargu, otwieraniu i odczytywaniu ofert oraz przy ogłaszaniu decyzji komisji ofertowej.

8. Oferenci i przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych mają prawo zgłaszania umotywowanych zażądań z powodu niezachowania przepisów ustawy.

Od decyzji Komisji w sprawie zgłoszonych zarzutów służy odwołanie do instancji bezpośrednio wyższej od urzędu, który ogłosił przetarg.

9. Wszelkie dostawy i roboty winny być wykonywane w kraju przez przedsiębiorstwa krajowe i z materiałów pochodzenia krajowego.

10. W ustawie ograniczono wolność umów w zakresie kar za zwłokę i w zakresie odpowiedzialności przedsiębiorcy za zwłokę z powodu strajku w tym sensie, że ustalono maksymalną wysokość kar za zwłokę oraz zakaz przyjmowania przez przedsiębiorcę odpowiedzialności za niewykonanie umowy lub opóźnienie w jej wykonaniu wtedy, gdy powstały z powodu strajku, który wybuchł nie z jego winy.

11. Wprowadzono obowiązek odbioru roboty lub dostawy w terminie umownym i unormowano konsekwencje zwłoki w odbiorze.

12. Wprowadzono obowiązek Skarbu Państwa wypłacania przedsiębiorcy odsetek zwłoki w wysokości procentu prawnego za czas od terminu, kiedy należność winna być zapłacona, do dnia zapłaty.

Do projektu ustawy dołączono uzasadnienie szczegółowe.

B. Postulaty w zakresie polityki dostaw i robót na rzecz Skarbu Państwa.

Postulaty w tej dziedzinie dotyczyły:

a) planowości w zakresie zamówień państwowych,
b) udzielania w pewnych wypadkach zamówień na kredyt na poczet przyszłych okresów budżetowych,
c) stosowania w szerszym zakresie przetargów ograniczonych, zwłaszcza zaś w tych wypadkach, gdy dla wykonania zamówień konieczne jest duże przygotowanie techniczno-organizacyjne, lub gdy zamówienie może być wykonane jedynie przez małą liczbę przedsiębiorstw,

d) udzielania znacznym i solidnym firmom ułatwień przy formalnościach, związanych z udzielaniem zamówień, w szczególności w zakresie wadłów i kaucyj,

e) nietraktowania kar umownych jako narzędzi zmniejszania ceny zamówień,

f) zwolnienia przedsiębiorcy od odpowiedzialności za zwłokę w wykonaniu robót, spowodowaną strajkiem częściowym w danej gałęzi przemysłu lub w danym przedsiębiorstwie oraz utrudnieniami w komunikacji kolejowej

g) uzgadniania warunków technicznych w porozumieniu z przedstawicielami wytwórców

h) nieudzielania zamówień przedsiębiorstwom zagranicznym, o ile zamówienia te mogą być wykonane w kraju,

i) nieudzielania zamówień tym przedsiębiorstwom państwowym, których normalnym zakresem pracy jest tylko remont, a nie produkcja,

j) unikania w okresie przesilen gospodarczych udzielania zamówień nowym przedsiębiorstwom, powstającym specjalnie dla wykonania danej dostawy, czy danyh dostaw i opierającym na nich całą swą egzystencję,

k) nieuwzględniania ofert, podających ceny anormalnie niskie i nieodpowiadające normalnej kalkulacji, które to oferty z reguły nie bywają dotrzymywane, bądź też liczą się zgóry z niewłaściwym wykonaniem zamówień,

l) właściwego wykonywania umów przez Skarb Państwa.

Z pośród postulatów tych na specjalne wyjaśnienie zasługuje sprawa planowości w zakresie zamówień państwowych. Rozłożenie tych zamówień w czasie jest rzeczą konieczną zarówno ze względu na ogólną politykę gospodarczą Państwa jak i ze względu na prawidłową gospodarkę przedsiębiorstw, które głównie zajmują się wykonywaniem dostaw dla Skarbu Państwa.

Plan zamówień należałoby układać przed rozpoczęciem roku budżetowego. Plan ten winien składać się z dwóch części, mianowicie: pierwszej, obejmującej te zamówienia, które według wszelkiego prawdopodobieństwa będą w budżecie uwzględnione, i drugiej, obejmującej pozostałe zamówienia.

Zamówienia należałoby w ten sposób rozdzielić w okresie roku budżetowego, aby zapewnić przedsiębiorstwom, wykonywującym zamówienia, równomierność w napięciu pracy w ciągu całego roku. W tym celu należałoby przede wszystkim unikać skupiania zamówień w jednym okresie oraz unikać udzielania zamówień w okresie wzmożonej pracy w danej gałęzi przedsiębiorstw (w okresie sezonu).

Procedury przygotowania umowy o wykonanie zamówienia należałoby dokonać przed rozpoczęciem roku budżetowego.

W zakresie wykonywania umów przez Skarb Państwa Centralny Związek wysuwał:

a) konieczność przyjmowania w terminie wykonanych zamówień, gdyż często urzędy zwlekają z odbiorem w terminie wykonanego zamówienia; to postępowanie wywołuje straty dla przedsiębiorcy, wynikające z odroczenia zapłaty należności, spowodowanego zwłoką w odbiorze, oraz z konieczności pilnowania wykonanego zamówienia;

b) konieczność zmniejszania kaucyj w miarę odbioru zamówień, gdyż dotychczasowa praktyka jest tego rodzaju, iż pomimo odebrania części zamówienia urzędy odmawiają zmniejszenia otrzymanych kaucyj, pomimo że miały one zabezpieczać odpowiedzialność przedsiębiorcy za całe zamówienie;

c) konieczność wypłacania niespornej części należności, nieraz bowiem powstają spory między przedsiębiorcą i Skarbem Państwa na tle wykonania umowy, które dotyczą tylko części umów; w tych jednak wypadkach urzędy wstrzymują wypłaty także tej części należności, która nie jest objęta sporem.

d) konieczność zobowiązywania się Skarbu Państwa do płacenia odsetek zwłoki w razie opóźnienia w zapłacie należności za zamówienia.

C. Sprawa dawania zamówień z pominięciem przetargów.

Podstawą przetargu jest wolna konkurencja. W okresach przesilen wolna konkurencja nie zawsze winna być uznana za wskazaną, prowadzi bowiem do osłabienia przedsiębiorstw, wskutek czego pogłębia kryzys i uniemożliwia utrzymanie przedsiębiorstw w okresie kryzysu. Z tego powodu w okresach złej konjunktury przedsiębiorstwa z reguły łączą się w zrzeszenia, których podstawą jest wykluczenie wzajemnej konkurencji.

Porozumienia przedsiębiorców są wskazane nie tylko wówczas, gdy panuje ogólny kryzys, lecz także

ze względu na specjalne stosunki, panujące w danej gałęzi gospodarstwa.

Państwo w wielu wypadkach powinno przychylnie ustosunkować się do porozumień pomiędzy przedsiębiorcami, wykluczających wolną konkurencję, i nie tylko nie zwalczać tych porozumień, lecz popierać je przez swą politykę gospodarczą. To poparcie powinno znaleźć odbicie także w zakresie polityki dostaw. Wyrazem tego stanowiska byłoby pominięcie przetargu przy zamówieniach, które mają być wykonane przez zrzeszonych przedsiębiorców. Zarządzanie w tych wypadkach przetargów byłoby albo zbędne, jeśli porozumienie jest dość silne, albo też byłoby zarządzaniem, rozbijającym porozumienie.

Z tych względów w polityce dostaw należałoby przeprowadzić następujące zasady:

I. W wypadku, kiedy produkcja i zbyt artykułów, będących przedmiotem dostawy, jest uregulowana przez umowę kartelową, urzędy mogą być przez właściwego ministra zwolnione od obowiązku urządzania przetargu i mogą zawrzeć umowę o dostawę z wolnej ręki z kartelem względnie instytucją, której powierzone jest wykonanie umowy kartelowej. W tym wypadku kartel jest władny podzielić dostawę pomiędzy zrzeszone przedsiębiorstwa.

Przez kartele rozumieć należy wszelkiego rodzaju zrzeszenia producentów, mające na celu uregulowanie produkcji i obrotu towaru umownego, niezależnie od nazwy (kartel, syndykat, konwencja), jakie zrzeszeniu temu nadano.

II. Właściwy minister może zwolnić urząd od obowiązku urządzania przetargu i upoważnić go do powierzenia dostawy lub roboty poszczególnym przedsiębiorcom, dzieląc zamówienia w porozumieniu ze związkiem zawodowym danej gałęzi produkcji.

* * *

Stanowisko Centralnego Związku w sprawie dostaw i robót na rzecz Skarbu Państwa zostało przedstawione p. Ministrowi Przemysłu i Handlu. Przedstawiciele Centralnego Związku zostali zaproszeni do współpracy w Komisji Międzyministerjalnej, która na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu zajmuje się tą sprawą.

2. Sprawa ochrony lokatorów w nowych domach fabrycznych i kopalnianych.

Wobec tego, że przepisy ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r., dotyczące powyższej sprawy, stosowane były rozbieżnie, Centralny Związek wystąpił w swoim czasie do p. Ministra Sprawiedliwości, aby raczył zwrócić się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie wynikających na tem tle wątpliwości.

Centralny Związek wychodził przytem z założenia, że autorytatywna i nie budząca dalszych wątpliwości odpowiedź na pytanie, czy do mieszkań służbowych w nowych domach fabrycznych i kopalnianych stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, ma wielkie znaczenie dla przedsiębiorstw przemysłowych zarówno tych, które takie domy pobudowały, jak i tych, które domy fabryczne dopiero zamierzają budować.

Ministerstwo Sprawiedliwości zawiadomiło Centralny Związek, iż Sąd Najwyższy na posiedzeniu

porządkowym Zgromadzenia Ogólnego rozpatrywał na wniosek Ministra Sprawiedliwości sprawę mieszkań uposażeniowych w „nowych” domach fabrycznych i kopalnianych i wydał następujące orzeczenie:

„Do domów fabrycznych i kopalnianych (familiijnych), o których mowa w art. 2 ust. 1 lit. e ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 39 poz. 406) stosuje się przepis art. 2 ust. 1 lit. d tejże ustawy: w szczególności mieszkania w nowych domach fabrycznych i kopalnianych (familiijnych), zbudowanych po terminach, wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. d, przepisom ustawy nie podlegają”.

3. Polski kodeks handlowy.

Komisja Kodyfikacyjna podjęła prace nad projektem nowego kodeksu handlowego. W związku z temi pracami została utworzona na terenie stołecznej Izby Przemysłowo-Handlowej Komisja Porozumiewawcza do spraw kodeksu handlowego, w skład której obok przedstawicieli Izby weszli delegaci Centralnego Związku, Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, Stowarzyszenia Kupców Polskich i Centrali Związku Kupców.

Komisja w pracach swych wyszła z założenia, że życie wykazuje konieczność organizacyjnego oddzielenia przedsiębiorstwa od osoby kupca, zresztą przy zachowaniu cywilnej odpowiedzialności kupca. Dlatego też przy określaniu podstawowych zagadnień kodeksu Komisja skłoniła się do t. zw. systemu przedmiotowego, to jest do przyjęcia za punkt wyjścia dla naszego prawa handlowego pojęcia przedsiębiorstwa, nie zaś pojęcia kupca.

Prace Komisji tej są w toku.

H. Pomoc w organizowaniu życia gospodarczego.

Rozdział niniejszy poświęcamy corocznie zagadnieniom, które, wychodząc poza zakres spraw, ujętych w pozostałych rozdziałach Sprawozdania, posiadają dla organizacji naszego gospodarstwa narodowego większe i ogólniejsze znaczenie. Wśród nich nie brak zagadnień o znaczeniu zupełnie podstawowym dla całokształtu naszego gospodarstwa lub przesądających o takim albo innym nastawieniu państwowej polityki gospodarczej.

Takiem właśnie zagadnieniem była podjęta przez sfery gospodarcze z Centralnym Związkiem na czele i tocząca się przez kilka pierwszych miesięcy roku sprawozdawczego dyskusja w sprawie roli Państwa w życiu gospodarczym.

Już w poprzednim Sprawozdaniu sprawie tej poświęciliśmy wyczerpujące uwagi i dlatego też obecnie możemy ograniczyć się do krótkiego przypomnienia, że pogląd sfer gospodarczych wychodził z założenia, iż sprawę bezpośredniego udziału Państwa w życiu gospodarczym w roli wytwórcy, konsumenta, czy też bankiera należy odróżniać od sprawy regulowania życia gospodarczego przez odpowiednie posunięcia państwowej polityki gospodarczej.

Bezpośredni udział Państwa w życiu gospodarczym jest już i tak bardzo duży. Powodów tego stanu rzeczy nie będziemy tu powtarzali, podkreślimy tylko, iż błędnym byłby pogląd, że tylko władza państwowa, jako mająca siłę przymusu i siłę materialną, może podźwignąć kraj z chaosu powojennego

i uporządkować stosunki gospodarcze i że dlatego Państwo powinno zwiększać swój bezpośredni udział w życiu gospodarczym w charakterze producenta i bankiera.

Prowadzenie swych własnych zakładów przemysłowych przez Państwo mogłoby być uzasadnione chęcią zdobycia sprawdzianu warunków pracy w danej gałęzi produkcji, jej rentowności, organizacji i metod produkcji. Lecz ten punkt widzenia wymaga postawienia przedsiębiorstw państwowych w identycznych pod każdym względem warunkach z przedsiębiorstwami prywatnymi, więc obciążenia ich temi samymi podatkami, stosowania takich samych norm amortyzacji, tych samych warunków kredytowych i t. d. Zasady te nie są u nas ściśle przestrzegane i dlatego przedsiębiorstwa państwowe pracują w korzystniejszych warunkach niż prywatne, a przede wszystkim uprzywilejowane są pod względem kapitału obrotowego, który czerpią z funduszy skarbowych.

Inaczej mówiąc— przedsiębiorstwa państwowe żyją ze środków społecznych i rozrost tych przedsiębiorstw prowadzi z nieuniknioną koniecznością do przeciążenia podatkowego ludności.

Raz wstąpiwszy na drogę przedsiębiorczości prywatno-prawnej—odnośne organy rządowe siłą rzeczy dążą do rozszerzenia tej działalności. Wytwórnice państwowe stają się już nie sprawdzianami, lecz konkurentami przedsiębiorstw prywatnych, w dodatku konkurentami uprzywilejowanymi. Zwiększając nacisk na rynek, potęgują one jego depresję. Dlatego też sfery gospodarcze z Centralnym Związkiem na czele stale wypowiadały się przeciwko nadmiernemu bezpośredniemu udziałowi Państwa w procesie wytwórczości. Udział ten powinien być ograniczony do pionierskiej działalności w tych wypadkach, gdy braknie inicjatywy i funduszy prywatnych, w gre zaś wchodzi potrzeby gospodarcze, które nie cierpią zwłoki. Państwo może się podejmować zadań, które są konieczne a dla sfer prywatnych są dziś niedostępne bądź dlatego, że nie posiadają one dostatecznych funduszy, podczas gdy Państwo czerpie je z wpływów podatkowych, bądź też z tego względu, że chodzi o imprezy tymczasowo wyraźnie deficytowe, a przedsiębiorca prywatny nie ma możliwości, w przeciwnieństwie do Państwa, pokrywania niedoborów z innych źródeł bieżących. Wreszcie Państwo może być zmuszone do objęcia w swoją administrację przedsiębiorstw, które są szczególnie wobec Skarbu zadłużone.

Taki stan rzeczy powinien trwać jednak, tak jak na Zachodzie, tylko do chwili, gdy kapitał prywatny dostatecznie się wzmocni, by przedsiębiorstwa te przejąć. Pogląd ten całkowicie był zgodny ze stanowiskiem Rządu, który zapowiadał stopniowe wycofywanie kapitałów państwowych z tych wszystkich interesów, które mogą być przekazane kapitałowi prywatnemu.

Sfery gospodarcze, występując przeciwko etatyzowaniu produkcji, nie były oczywiście nigdy przeciwnikami ingerencji państwowej do gospodarstwa narodowego w drodze słusznych i celowych posunięć państwowej polityki gospodarczej. Były one zawsze zwolennikami takiego współdziałania gospodarczego Państwa, przy którym tworzy ono ogólne warunki materialne i organizacyjne dla działalności społecznej,

lecz pozostawia jej duży zakres swobody, uzależniający los danego warsztatu pracy od sprawności i tężyzny jego kierowników. Materialna odpowiedzialność kierowników za prowadzone przez nich prace zmusza do wydobywania maximum energii i w tem tkwi źródło większej naogół na całym świecie sprawności przedsiębiorstw prywatnych od zakładów przemysłowych, prowadzonych w zarządzie państwowym. Nasza rzeczywistość potwierdza również, że większość przedsiębiorstw, w których zaangażowane są kapitały państwowe, pracuje niekorzystnie pod względem handlowym.

Pomimo posiadanych od Skarbu Państwa dotacji i zasilania ich tanim kredytem państwowym, przedsiębiorstwa te zamykają poszczególne okresy sprawozdawcze naogół coraz większymi deficytami i istnienie ich jest w tych warunkach możliwe tylko dzięki pomocy Skarbu Państwa. Zamknięcia rachunkowe wykazują ponad wszelką wątpliwość, że etatystyczne poczynania Państwa w zakresie produkcji dają negatywne wyniki i że przedsiębiorstwa te mogą istnieć tylko kosztem całego społeczeństwa, składającego się na dotacje dla nich.

Podjęcie przez sfery gospodarcze tej dyskusji, spowodowane akcją grupy wyższych urzędników państwowych, zmierzającą do nadania jej cech programu, skłoniło Rząd do kilkakrotnego i zdecydowanego oświadczenia się przeciwko nadmiernemu rozwijaniu działalności przemysłowej Państwa.

Drugi^{*} zagadnieniem, żywo obchodzającym całość naszego życia gospodarczego, zagadnieniem, które przez kilka dziesiątków lat miało być jednym z głównych czynników, pod których wpływem kształtowałoby się nasze życie gospodarcze, była rozważana w roku sprawozdawczym sprawa projektu udzielenia firmie W. A. Harriman and Co. uprawnienia elektrycznego w Polsce.

Zachowując pierwotnie daleko idącą rezerwę w angażowaniu się w dyskusję do czasu, gdy miała ona miejsce na gruncie dochodzeń publicznych, a więc do czasu wyjaśnienia różnorodnych, częstokroć sprzecznych interesów, wchodzących w grę w tej sprawie. Centralny Związek — w zrozumieniu wielkiej wagi tej sprawy dla całokształtu życia gospodarczego Polski — prowadził nad nią dokładne studia, aby we właściwym czasie zająć wobec niej stanowisko. Prace te prowadzone były możliwie wszechstronnie i w tym celu władze Centralnego Związku odbyły liczny szereg narad z przedstawicielami producentów energii, z reprezentantami grup przemysłowych, konsumujących energię elektryczną i z delegatami grupy Harrimana.

Zasiegano również opinii rzeczoznawców i utrzymywano w toku prac stały kontakt ze stołeczną Izbą Przemysłowo-Handlową, która równolegle badała tę sprawę i doszła do wniosków bardzo zbliżonych, a w wielu punktach nawet identycznych.

Na szczególne zaznaczenie zasługuje, że ustosunkowanie się Centralnego Związku do omawianej sprawy różniło się zasadniczo od ustosunkowania się do niej wielu innych czynników i ugrupowań społecznych. Centralnemu Związkowi nie chodziło mianowicie o zwalczanie grupy Harrimana jako takiej, również dalekim był Centralny Związek od pomawiania tej grupy

o świadomie szkodliwe intencje w stosunku do życia gospodarczego kraju. Zarzuty Centralnego Związku szły jedynie w kierunku zwalczania wadliwej struktury projektu i miały na celu jej zmodyfikowanie, zgodne z interesami Państwa i ogółu sfer gospodarczych, zupełnie niezależne od osoby uprawnionego.

Wręcz przeciwnie — nawet stwierdzić należy z całym naciskiem, że ideologia Centralnego Związku szła zawsze w kierunku uznania użyteczności współpracy kapitału zagranicznego w Polsce z tem jedynie zastrzeżeniem, by nie była ona połączona ze zbyt daleko idącymi ofiarami z naszej strony i nie godziła w samodzielność naszej polityki gospodarczej.

Opierając się na tych założeniach, Centralny Związek doszedł w analizie projektu uprawnienia do konkluzji, stwierdzających, że projekt ten nie odpowiada interesom gospodarstwa narodowego Polski z następujących względów:

1) Treść uprawnienia nie odpowiada wymaganiom nowoczesnej gospodarki elektrycznej. Jest ono wprawdzie wzorowane na innych wydanych w Polsce uprawnieniach elektrycznych, które jednak obejmują o wiele mniejsze obszary i — z pewnymi wyjątkami — nie jednoczą wytwarzania, transportu i rozdziału detalicznego energii elektrycznej na terenach między-miastowych na podstawie wyłączności. Nadto projekt uprawnienia nadaje Harrimanowi szereg przywilejów, nie spotykanych w innych uprawnieniach.

2) Stworzenie dla przedsiębiorstwa Harrimana tej zupełnie wyjątkowej sytuacji nie może być usprawiedliwione ciężarem, jaki ono bierze na siebie w postaci budowy bardziej kosztownego od ciepłych zakładu wodno-elektrycznego.

3) Zrealizowanie programu elektryfikacji nie jest zagwarantowane, ponieważ uprawniony obowiązując się właściwie tylko do zaangażowania określonych stosunkowo niezbyt znacznych sum, a nie do wykonania wszystkich odnośnych prac; natomiast inne czynniki nie będą miały prawa na elektryfikowanie miejscowości zaniedbanych przez uprawnionego, z wyjątkiem budowy drobnych i kosztownie pracujących komunalnych elektrowni lokalnych.

4) Zamiast dostawy taniego prądu z nowoczesnie urządzonych wielkich zakładów uprawniony może dążyć do odbioru prądu po najtańszej cenie nie tylko od położonych na jego terenie prywatnych zakładów wytwórczych, ale również i od otoczonych przezeń elektrowni okręgowych, które z biegiem czasu będą musiały wejść prawdopodobnie do jego obszaru lub w inny sposób zostaną od niego uzależnione.

5) Uprawniony otrzyma monopol na korzystanie z bazy wytwórczej, jaka stanowią zagłębia węglowe, w tem rozumieniu, że nikt inny poza Harrimanem nie będzie miał prawa zbytu zawodowego prądu na obszarze uprawnienia za pomocą sieci dalekonośnych, prowadzących bezpośrednio z zagłębia do ośrodków odbioru prądu.

6) Uprawniony sparaliżuje skutek tego dotychczasowe wysiłki w kierunku rozwoju elektryfikacji przez kopalnie i inne zakłady przemysłowe w trybie zbytu zarówno zawodowego jak i okolicznościowego.

7) Odbija się to w szczególności na interesach produkcji, opartej na wyzyskaniu wyjątkowo taniej energii, której dostarczyć mogą tylko elektrownie kopalniane, pracujące na miejscowym miale węglo-

wym i odstępujące nadmiar prądu skoncernowanym z niemi przedsiębiorstwom.

8) Uprawniony posiadać będzie w stosunku do innych ugrupowań gospodarczych specjalną przewagę wskutek możności oddziaływania na koszty, a nawet na rodzaje i metody produkcji i wymiany.

9) Sytuacja ta miałaby trwać 60 lat, zaś prawo wykupu nastąpiłoby dopiero po 35 latach, co wobec możliwości szybkiego postępu w dziedzinie gospodarki elektrycznej potęguje jeszcze niebezpieczeństwo i ryzyko umowy.

10) Ze względu na bardzo ciężkie warunki wykupu przedsiębiorstwa wypowiedzenie umowy natrafiłoby w przyszłości na poważne przeszkody.

Centralny Związek, uważając jednak, że współpraca kapitału zagranicznego w Polsce w zasadzie jest wysoce użyteczną, nie ograniczył się do programu negatywnego, lecz również wskazał modyfikacje, których wprowadzenie umożliwiłoby z punktu widzenia interesów naszego gospodarstwa narodowego sfinalizowanie pertraktacji z grupą Harrimana. Modyfikacje te zostały ujęte w następujących punktach:

1) Firma Harriman and Co. otrzymuje prawo budowy zakładów wytwórczych wodnego i ciepłych oraz przewodów przesyłowych wysokiego napięcia na całym obszarze koncesji, jednak bez przywileju wyłączności. Firma ma obowiązek dostawy prądu hurtowym odbiorcom.

2) Firma otrzymuje prawo wyłączności na detaliczny rozdział energii elektrycznej bądź w szeregu osiedli, ciężących do jej sieci przesyłowej, bądź na zwartych terenach, przylegających do poszczególnych odcinków tej sieci, z zastrzeżeniem, że tereny powyższe nie mogą obejmować zagłębi węglowych.

3) Państwo bierze na siebie sfinansowanie robót regulacyjnych, związanych z budową zakładu wodno-elektrycznego.

4) Inne warunki koncesji powinny być zrewidowane stosownie do poczynionych uwag i uzgodnione z zasadniczymi wytycznymi, proponowanymi w powyższych trzech punktach.

Na wypadek niedojścia umowy z grupą Harrimana do skutku, Centralny Związek zwrócił uwagę na konieczność niezwłocznego przystąpienia przez Rząd do przestudjowania możliwości rozwoju elektryfikacji na podstawie zespolenia wysiłków już istniejących i mogących na nowo powstać ugrupowań wytwórczych oraz zainteresowanych w odbiorze prądu ośrodków przemysłowych i związków komunalnych.

Przechodząc od strony merytorycznej do formalnej tego zagadnienia, należy podkreślić, że projekt uprawnienia elektrycznego dla grupy Harrimana nie był w okresie opracowywania go omówiony nie tylko z czynnikami zainteresowanymi, to jest wytwórcami i odbiorcami prądu, ale także z kompetentnymi organami fachowymi, w szczególności z Państwową Radą Elektryczną, która — wbrew zapowiedziom — nie była w tej sprawie zwoływana. Było to tem bardziej niesłuszne, że polityka elektryczna jest od szeregu lat sztucznie wyodrębniona i wyjęta z pod kompetencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pomimo że resort ten w pierwszej linii powołany jest do prowadzenia całej polityki gospodarczej Polski. Nic też dziwnego, że w tych warunkach opracowany projekt, pomimo najszerszej woli jego twórców, znacznie odchyłał się

od istotnych potrzeb naszego gospodarstwa narodowego. To też Centralny Związek zwrócił uwagę Rządu na konieczność prowadzenia dalszych prac w tej dziedzinie w kontakcie z życiem gospodarczym kraju.

* * *

Trzecim wielkim zagadnieniem, obchodzącym całe gospodarstwo narodowe, zagadnieniem o wielkiem ogólnopolskim znaczeniu jest sprawa uruchomienia ruchu budowlanego.

Na początku roku sprawozdawczego, licząc się z tem, że wobec pokonania szeregu wielkich trudności, które pochłaniały w innych kierunkach siły i uwagę czynników rządowych i społecznych, zdajemy się wchodzić obecnie w okres, wymagający podjęcia prób rozwiązania zagadnienia budowlanego na szerszą skalę, Centralny Związek rozpoczął prace, zmierzające do uzgodnienia ideologii sfer gospodarczych w tej sprawie.

Poszczególne ugrupowania gospodarcze i poszczególne jednostki z pośród sfer gospodarczych pracują od dłuższego czasu nad tem zagadnieniem. Gospodarczy punkt widzenia doprowadził je naogół do zgodnych poglądów na zasady, na których należałoby oprzeć odnośną akcję. Istnieje więc pewien dorobek myśli gospodarczej w tej dziedzinie. Należałoby go ująć jednak w ramy jednolitego programu, któryby przewidział sposoby wprowadzenia w życie tych wytycznych.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż punkt ciężkości zastoju w budownictwie leży w wycofaniu się zeń kapitału prywatnego. Klucz sytuacji znajduje się więc w stworzeniu warunków, w których mogłaby być stopniowo przywrócona waga przedsiębiorczości prywatnej.

W tym celu dążyć należy do stopniowego zmniejszenia rozpiętości pomiędzy komornem w starych i nowych domach aż do zupełnego jego zrównania.

Dochodzić do tego można dwiema drogami: 1) Przez potanie budowy nowych domów, bez czego nie jest do pomyślenia tanie komorne w tych domach. Ta droga wymaga stworzenia obfitych źródeł taniego kapitału budowlanego. 2) Przez stopniowe podwyższanie komornego w starych domach do poziomu przedwojennego w złocie, przy jednoczesnym skierowaniu płynących stąd środków do budownictwa.

Licząc się z tem, że życie wymagać będzie urzeczywistnienia tych zasad w sposób elastyczny, sądzić należy, że terminy doprowadzenia komornego do wysokości przedwojennej mogłyby być różne dla poszczególnych warstw społecznych w zależności od ich siły finansowej.

Centralny Związek rozważał również możliwości użycia rezerw ubezpieczeń społecznych na akcję budowlaną.

Istnieją w tym względzie przykłady zagranicą, w krajach, które prowadziły na większą skalę akcję budowlaną, zwłaszcza w Niemczech, gdzie ubezpieczenia społeczne są szczególnie silnie rozwinięte.

O ile chodzi o to, kto powinien być w pierwszym rzędzie powołany do budowania, Centralny Związek, jako wyraziciel ideologii sfer gospodarczych, uważa, że najracjonalniejszą, najbardziej słuszną gospodarczo, najszybciej prowadzącą do celu drogą byłoby zapewnienie warunków, w których istniałyby szanse tworzenia się wielkich koncernów budowlanych, które

podjęłyby masową budowę całych kompleksów domów.

Doświadczenia, które mają już za sobą kraje Europy zachodniej, a w szczególności te, które zagadnienie budowlane rozwiązały najskuteczniej, wykazują, że ta droga stwarza największe gwarancje taniej, ekonomicznej budowy, pozwalającej na zastosowanie udoskonaleń technicznych i zasad normalizacji, na możliwie pełne wyzyskanie czasu pracy i materiałów budowlanych.

Z pośród projektów budownictwa mieszkaniowego Centralny Związek poświęcił specjalną uwagę dwóm z tych projektów ze względu na podstawy finansowe, na jakich zostały oparte. Jeden jest wspólnym projektem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Zakładów Ubezpieczeń Społecznych. Przewiduje on budowę domów czynszowych dla robotników i pracowników umysłowych z funduszy rezerwowych ubezpieczalni społecznych. Inicjatywa drugiego projektu wyszła ze sfer przemysłowo-górnich. Projekt ten uzyskał aprobatę i poparcie Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych. Założeniem tego projektu jest budowa własnych domów przez przemysł węglowy dla swych robotników w zagłębiu dąbrowskim z pożyczek z tego samego co i w poprzednim projekcie źródła, t. zn. rezerw ubezpieczalni społecznych.

Czynniki kierownicze Centralnego Związku miały możność rozważenia obu tych projektów i porównania ich korzyści z punktu widzenia ogólnospołecznego i interesów przemysłu. W wyniku tej oceny Centralny Związek sformułował swoją zasadniczą opinię o projekcie, wychodzącym z kół przemysłowych, przedłożył ją w specjalnym memorjale p. Premierowi Bartłowi. Memorjał ten podkreślał, że projekt kół przemysłowo-górnich wiąże się z analogicznym projektem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, lecz w porównaniu z nim posiada różnice dodatnie, wyrażające się przede wszystkim w zmniejszeniu kosztów budowy, zwiększonej gwarancji lokat i możliwości szybkiego wycofania funduszy przy zamierzonym planie amortyzacji, co pozwoliłoby na rozszerzenie akcji budowlanej.

Z punktu widzenia społecznego perspektywa posiadania własnych domów byłaby niewątpliwie dla robotników bez porównania bardziej pożądaną i — jako czynnik spokoju socjalnego — istotniejszą niż mieszkanie w domkach czynszowych.

Projekt budowy domów z funduszy rezerwowych instytucji społecznych wymagał szczegółowego rozważenia stanu tych funduszy oraz omówienia polityki lokacyjnej ubezpieczalni społecznych, która zapewniać musi, obok maksymalnego bezpieczeństwa funduszy — możliwie najwyższe oprocentowanie oraz pośrednie popieranie interesów, związanych z samym celem ubezpieczenia.

Mając to na uwadze i licząc się z położeniem ubezpieczonych oraz sytuacją na rynku pracy, ubezpieczalnie:

1) udzielały pożyczek budowlanych pod zabezpieczenie hipoteczne samorządom komunalnym i spółdzielniom,

2) lokowały fundusze w Banku Gospodarstwa Krajowego,

3) inwestowały bezpośrednio w budownictwie mieszkaniowym.

Gras stanowiły dotychczas lokaty w papierach Banku Gospodarstwa Krajowego — obligacjach i listach zastawnych. Zachodziła też obawa niezdrowej — z punktu widzenia bezpieczeństwa — jednostronności lokat.

Na tem podłożu powstała myśl wzmożenia bezpośredniej — w rozumieniu finansowania — akcji budowlanej ubezpieczalni, która jest myślą przewodnią omawianego projektu, będącego wyrazem dążenia do lokowania rezerw w nieruchomościach własnych. Jako taki — projekt ten jest jednym z przejawów polityki lokacyjnej ubezpieczalni, rozpatrywany więc musi być pod kątem widzenia zasad tej polityki.

Granice dla rozmiarów budowy z funduszy rezerwowych ubezpieczalni nakreśla stan tych funduszy. Dla zorientowania się w tym stanie należy mieć na względzie, że wysokość rezerw zakładów ubezpieczenia długoterminowego (gdyż te jedynie mogą tu wchodzić w rachubę) wynosiła w dniu 31 grudnia 1928 roku około 260 milionów złotych. Późniejsze dane nie zostały dotychczas ustalone. Ponieważ urzędowo przewidywany wzrost rezerw, jaki nastąpił później wynosi około 60 milionów, przeto obecnie liczyć się można z sumą trzystu kilkudziesięciu milionów.

Rezerwy te nie są jednakowoż całkowicie płynne. Zostały one mianowicie rozlokowane. Za podstawę obliczeniową środków, jakie mogą być zużyte na akcję, przewidzianą omawianym projektem, przyjąć więc należy nie ogólną sumę rezerw, lecz roczny ich przyrost. Przyrost ten szacowany jest według raczej ostrożnych przewidywań urzędowych na około 100 milionów rocznie przeciętnie w najbliższym pięcioleciu.

Akcja budowlana, obliczona na to pięciolecie, opierać się więc może na sumie ca. 500 milionów, jako na tej sumie, której pewien odsetek zużyty być może na tę akcję. Odnośna kwota określana jest przez czynniki oficjalne (Ministerstwo Pracy i władze ubezpieczalni) na 128 milionów, co stanowi około 25% poprzednio wspomnianej sumy.

Z tych 128 milionów preliniuje się 71 milionów (około 60%) na domy dla robotników, resztę (około 40%) na mieszkania dla pracowników umysłowych.

Zaznaczyć należy, iż omówiony wyżej projekt sfer przemysłowo-górnich mieści w sobie odrębne skutki finansowe dla ubezpieczalni, musi więc być traktowany odrębnie w tym sensie, że nie powinien być przeciwstawiony projektowi Ministerstwa, tem więcej, że posiada też odrębne możliwości finansowe z tego samego źródła wprawdzie, lecz poza sumami, zaznaczonemi wyżej.

Na pierwszą serję robót, której wykonanie zamierzone jest w okresie lat 1930—1931, preliniuje się 37 milionów, w tem 21 na domy robotnicze i 16 na domy pracowników umysłowych. Strona finansowo-kalkulacyjna projektu liczyć się musi, rzecz prosta, z wymogami gospodarki finansowej ubezpieczalni. Punkt ciężkości leży tu mianowicie w wysokości stopy. Należy mieć na uwadze, że stopa w rachunku technicznym, na którym opiera się polityka finansowa ubezpieczeń społecznych, wynosi średnio od 4½ do 5%. Ubezpieczalnie ponoszą jednak również świadczenia nieobjęte rachunkiem technicznym, które muszą być brane w rachubę, by ustrzec ubezpieczalnie od załamania się równowagi ich gospodarki finansowej. Za-

łamanie takie nastąpiłoby, gdyby ubezpieczalnie zaangażowały się w akcję, przewidzianą omawianym projektem, nie licząc się z wspomnianym momentem.

Otóż utrzymanie tej równowagi wymaga, zgodnie z przybliżeniem oszacowaniem, bądź zapewnienia ubezpieczalniom oprocentowania zaangażowanych środków w wysokości ca. 7½%, bądź też podniesienia składek. Jasne jest, że ta druga ewentualność sprzeczna jest z szeroko pojętym interesem gospodarczym.

Z drugiej atoli strony zachodzi ta okoliczność, że słaba zdolność płatnicza mas, których potrzeby mają być zaspakajane przez omawianą akcję, nie pozwala wziąć za podstawę kalkulacji odpowiednio wysokiego komornego. Przeciwnie, komorne to musi być niskie i przewidziane jest na 35 zł. miesięcznie od izby mieszkalnej. Stąd też oprocentowanie włożonego kapitału musiałoby być znacznie niższe aniżeli tego wymagają wspomniane wyżej podstawy finansowe samego ubezpieczenia.

Również i Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych i Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego, w związku z zapowiedzią uruchomienia poważnych kredytów budowlanych opracowały program budowlano-mieszkaniowy na rok 1930. Program ten skierowany do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie na ręce Prezesa Czesława Klarnera, był przedmiotem obrad komisyjnych i plenarnych Izby.

Założenia tego programu są następujące:

Program budownictwa mieszkaniowego na rok 1930 opiera się na zapowiedzi Rządu przeznaczenia na ten cel sumy zł. 130 milionów oraz na zapowiedzi Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przeznaczenia w roku 1930 na cele budownictwa sumy złotych do 100 milionów, z czego 40 milionów na cele ogólnego budownictwa mieszkaniowego, a zł. 60 milionów na budownictwo dochodowe, wykonane we własnym zarządzie.

Jeżeli zatem w roku 1930 mamy wybudować szybko i możliwie największą ilość mieszkań, musimy jaknajbardziej ograniczyć wielkość budowanych mieszkań, wybrać jaknajskromniejszy typ, powierzyć akcję budowy instytucjom, mającym już gotowy aparat, a wykonanie oddać zorganizowanemu przemysłowi budowlanemu dla masowej, znormalizowanej budowy.

Mieszkania winny być budowane skromnie i tanio w domach dwóch typów, mianowicie:

Typ 1-szy. Domy 4-ro mieszkaniowe, ośmioizbowe, jednopiętrowe z ogródkami, położone osiedlami na peryferjach miasta.

Typ 2-gi. Domy miejskie, kamienice wielopiętrowe.

Zauważyć należy, że nie można opierać się całkowicie na założeniu wyrównania różnicy oprocentowania z Funduszu Rozbudowy Miasta (z t. zw. Funduszu Potanienia) dopóki to całkiem niedostateczne źródło nie będzie rozszerzone przez podniesienie dodatków do komornego w starych domach, z których fundusz ten jest tworzony.

Streszczając pogląd sfer gospodarczych na politykę budowlaną i na omówione wyżej projekty budownictwa mieszkaniowego, stwierdzić należy, iż sfery gospodarcze, biorące pośrednio udział w naradach decydujących w tej mierze przez swych przedstawicieli z wyboru we władzach społecznych, ustosunko-

wują się przychylnie do projektu Ministerstwa Pracy i ubezpieczalni społecznych, aczkolwiek — jak zaznaczone było na wstępie — stawiają z szeregu względów wyżej projekt kół przemysłowo-górnich.

W szczególności przykłady doświadczeń zagranicznych (polityka budowlana miasta Wiednia) stwarzają obawy, że pozostanie domów własnością ubezpieczalni mogłoby stwarzać grunt dla wykorzystania tego momentu dla wpływów politycznych. Stąd też pożądane byłoby przewidzieć takie formy przechodniego władania, by tytuł własności pozostawał w ręku ubezpieczalni tak długo jedynie, jak tego wymagają względy finansowe.

Nadto budowa domów czynszowych przez ubezpieczalnie stwarza obawę budowy we własnym zakresie, zamiast powierzenia jej kompetentnym przedsiębiorstwom. Na moment ten sfery zrzeszone, w Centralnym Związku, powinny zwrócić szczególną uwagę.

Konieczność wyrównania różnicy oprocentowania stwarza dwie ewentualności — bądź pociągnięcie całej ludności do większych świadczeń na rzecz Funduszu Rozbudowy Miast, co wymagałoby drogi ustawodawczej, bądź też powiększenia specjalnie z tą myślą składek na rzecz ubezpieczalni. Ta druga droga mogłaby się stać niebezpiecznym precedensem. Należałoby mieć raczej na względzie pierwszą ewentualność z zastrzeżeniem, że do czasu nagromadzenia odpowiednich środków mogłyby przejściowo być uruchomione specjalne dotacje skarbowe na wyrównanie różnic oprocentowania.

Niezależnie od ostatecznych, tych lub innych form rozwiązania zagadnienia finansowania budownictwa — postulatem ogólnym jest uniezależnienie aparatu finansowo-rozdzielczego od ciężkiej maszyny państwowej, a to w celu zabezpieczenia ciągłości i terminowości finansowania.

* * *

W Sprawozdaniach z poprzednich lat poświęciliśmy w niniejszym rozdziale dużo uwagi sprawie rozwoju samorządu gospodarczego w Polsce. Początkowo omawialiśmy projekty ustawodawcze w tej dziedzinie, następnie zaś realizację w praktyce rozporządzenia o izbach przemysłowo-handlowych. Obecnie proces organizacji nowych i reorganizacji dawniej już istniejących Izb Przemysłowo-Handlowych został całkowicie zakończony. Cała Rzeczpospolita posiada jednolicie zorganizowane Izby Przemysłowo-Handlowe, które utworzyły nawet swój Związek. Współpracę ich z wolnymi związkami gospodarczymi omawiamy w kilku rozdziałach tegorocznego Sprawozdania z okazji wspólnych lub równoległych prac nad szeregiem zagadnień gospodarczych.

Powołanie do życia na całym terenie Rzeczypospolitej jednolicie zorganizowanych Izb Przemysłowo-Handlowych jest w myśl art. 68 naszej Konstytucji jednym z etapów, poprzedzających utworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej, w której reprezentowane być mają wszystkie czynniki gospodarcze, a więc przemysł, handel, finanse, rolnictwo, rzemiosło i praca najemna.

Realizacja tego postanowienia naszej Konstytucji możliwa jest teoretycznie dopiero po utworzeniu w całej Polsce Izb Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych, Rzemieślniczych i Pracy. Jakkolwiek moment

ten jeszcze nie nastąpił, to jednak sprawa powołania do życia Naczelnej Izby Gospodarczej weszła w roku sprawozdawczym na porządek dzienny.

Zagadnienie to, w tej lub innej formie, wysuwa się obecnie w całej Europie na miejsce naczelnego jako próba reformy ustroju państwa, ponieważ dotychczasowe formy ustroju nie zapewniają państwowym dostatecznej sprawności w rozwiązywaniu komplikujących się coraz bardziej zagadnień gospodarczych. W Polsce zagadnienie to było już referowane na zwołanym przez p. Ministra Przemysłu i Handlu Zjeździe Izb Przemysłowo-Handlowych, przyczem Izba stołeczna została przez Pana Ministra wezwana do skrytalizowania opinii i zapowiedziane zostało odbycie przed przygotowaniem pierwszego projektu w tej sprawie ponownej konferencji, w składzie wszystkich czynników, które w stosunku do Naczelnej Izby Gospodarczej byłyby zainteresowane.

Zapowiedź ta włożyła na sfery gospodarcze obowiązek przygotowania się do odnośnej dyskusji. Praca w tym kierunku podjęta została i w Centralnym Związku, przyczem brane są pod uwagę doświadczenia zagraniczne, a zwłaszcza niemieckie i francuskie, w których to państwach tego rodzaju parlamenty gospodarcze istnieją już od szeregu lat (Reichswirtschaftsrat i Conseil National Economique.)

* * *

Prace Centralnego Związku nad organizacją życia gospodarczego w Polsce przejawiały się w roku sprawozdawczym również w staraniach o wytworzenie warunków, sprzyjających rozwojowi ruchu koncentracyjnego w przemyśle.

W II-im rozdziale Sprawozdania mówiliśmy szerzej o potrzebie i korzyściach łączenia się przedsiębiorstw przemysłowych w formie czy to pionowej czy poziomej. Widzieliśmy również, że rzeczywistość polska wykazuje jednak coraz silniejsze tendencje koncentracyjne, choć jesteśmy jeszcze w tym zakresie bardzo daleko w tyle poza państwami przemysłowymi zachodniej i środkowej Europy.

Okres przesilenia gospodarczego, jakim był rok sprawozdawczy, współdziałał rozwojowi ruchu koncentracyjnego. Trudności zbytu coraz bardziej uwypuklały zagadnienie nadprodukcji. Walka o odbiorcę powodowała coraz większe straty, które potęgowały się jeszcze przez unieruchomienie kapitału obrotowego w nadmiernej produkcji, przekraczającej możliwość zbytu. W tych warunkach świadomość potrzeby organizowania się w silne zespoły musiała stale wzrastać. Pod tym względem kryzys gospodarczy odegrał rolę twórczą.

Idąc za potrzebą chwili, Centralny Związek zrealizował dawno już przygotowaną akcję. Utworzone zostało w Centralnym Związku Biuro Kartelowe, którego zadaniem jest, obok śledzenia za rozwojem ustawodawstwa kartelowego i praktycznej działalności karteli w kraju i zagranicą, okazywanie kartelom polskim wszelkiej pomocy, o którą zechcą one zwrócić się do Centralnego Związku czy to w okresie tworzenia się, czy też w czasie swej egzystencji, a która to pomoc leży w zakresie programu i kompetencji Centralnego Związku. Poza tem Biuro to zajmować się będzie wszelkimi zagadnieniami, jakie mogą się

wyłonić w związku z coraz bardziej rozwijającym się w Polsce i zagranicą procesem kartelizacji.

Bardzo ważnym momentem w prokartelowej działalności sfer gospodarczych, z Centralnym Związkiem na czele, było pozytywne ustosunkowanie się najwyższych czynników Rządu do kartelizacji przemysłu. Zwłaszcza w okresie obecnego kryzysu kartele mogą odegrać doniosłą rolę społeczną dzięki stabilizacji stanu zatrudnienia. Anomalia, że jedna fabryka idzie na 2 zmiany, podczas gdy inne stoją, anomalia, wywołująca fermenty i zawiści wśród klasy robotniczej, jest w wypadku istnienia kartelu niemożliwa. Kartel dzieli równomiernie pracę między poszczególne fabryki i stabilizuje ich zatrudnienie. Powiązanie zadań gospodarczych ze społecznymi dało kartelom szczególnie mocną podstawę i skłoniło Rząd do wejścia na drogę udzielania obywatelom kartelom z pominięciem dotychczasowej drogi przetargów.

Stabilizując wytwórczość, stabilizując stan zatrudnienia i dzieląc zamówienia proporcjonalnie pomiędzy swych członków — kartele stają się czynnikiem, ułatwiającym opanowanie obecnych trudności gospodarczych i przezwyciężenie kryzysu i prowadząc do wzmocnienia się całej skartelizowanej produkcji.

* * *

W dziedzinie targów i wystaw główna uwaga Centralnego Związku w roku sprawozdawczym ześrodkowała się na Powszechnej Wystawie Krajowej. Wielka ta ogólnonarodowa manifestacja z okazji 10-cio lecia odzyskania niepodległości była równocześnie triumfem śmiałej inicjatywy i umiejętnej, zdecydowanej i planowej realizacji zamierzeń organizatorów Wystawy, którzy za swój ogrom pracy i doprowadzenie wspaniałego dzieła do końca zjednali sobie powszechny podziw, uznanie i szacunek. Dorobek Polski został ujęty w sposób możliwie najpełniejszy i całkowity. Niema człowieka, choćby najlepszego znawcy naszego kraju, któryby nie znalazł na Wystawie rzeczy dla siebie nowych i uzupełniających jego informacje o dotychczasowym dorobku i dalszych możliwościach naszego kraju. To też można śmiało powiedzieć, że obok wielkiego znaczenia politycznego i gospodarczego Powszechna Wystawa Krajowa w wielkim stopniu przyczyniła się do wzbudzenia zaufania społeczeństwa polskiego we własne siły i możliwości.

O udziale Centralnego Związku w pracach nad organizacją Powszechnej Wystawy Krajowej podaliśmy informacje w zeszłorocznym Sprawozdaniu, obecnie dodamy jeszcze, że Centralny Związek, doceniając należycie wychowawcze znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej dla zapoznania się ze stanem wytwórczości krajowej, w porozumieniu z Zarządem Wystawy zorganizował kursy dla przewodników Wystawy. Należy tu podkreślić, że Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z uznaniem powitało urządzenie wspomnianych kursów i zobowiązało wszystkich przewodników wycieczek szkolnych do obowiązkowego przesłuchania kursów. Kursy odbyły się w dwóch turnusach i składały się z wykładów zarówno o ogólnych tendencjach rozwojowych przemysłu polskiego jak i o poszczególnych gałęziach wytwórczości z wykazaniem ich znaczenia w gospo-

darstwie narodowym polskim. Przez pewien okres czasu codziennie po zamknięciu Wystawy odbywały się dla zwiedzających praktyczne wykłady w poszczególnych halach wystawowych, przyczem wskazywano, na jakie stoiska należy zwracać uwagę przy oprowadzaniu. Przy wykładach położono nacisk na wykazanie następujących momentów:

a) rozwoju ilościowego wytwórczości z uwzględnieniem jej stanu przedwojennego,

b) rozwoju jakościowego wytwórczości w okresie niezależnego bytu państwowego w porównaniu z okresem przedwojennym i podkreślenia, że odzyskanie niepodległości umożliwiło powstanie względnie należyty rozwój niektórych dziedzin wytwórczości,

c) wpływu, jaki wywarło na ten rozwój rozrastanie się rynku wewnętrznego,

d) znaczenia wojny celnej z Niemcami z punktu widzenia powstawania nowych działów wytwórczości,

e) wyszczególnienia wyraźnego, w zakresie jakich towarów zdołaliśmy uniezależnić się od zagranicy.

Kierownictwo kursów spoczywało w rękach, kierownika Wydziału Statystycznego Centralnego Związku, p. B. Rzepeckiego, a przy wykładach praktycznych w poszczególnych halach przyjmowali udział w niektórych wypadkach przedstawiciele poszczególnych związków przemysłowych. Nadto Centralny Związek w związku z Powszechną Wystawą Krajową wydał publikację Dyr. Naczelnego, p. A. Wierzbickiego, o charakterze syntetycznym, wykazującą najważniejsze momenty rozwojowe przemysłu polskiego, p. t.: „Ogólny pogląd na rozwój przemysłu polskiego”.

Badania, przeprowadzone przez delegowanego przez Centralny Związek p. B. Rzepeckiego nad eksponatami działu przemysłowego Wystawy, dały materiał dla zaznajomienia się ze strukturą wytwórczości przemysłowej, który został opublikowany, częściowo w pracy pod tytułem: „Przemysł polski na tle Powszechnej Wystawy Krajowej” oraz w innych pracach, a w pierwszej mierze w pracy o wojnie celnej polsko-niemieckiej.

* * *

W toku prac Centralnego Związku nad sprawami wiążącymi się z Powszechną Wystawą Krajową, zwrócona została uwaga, że byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby po zamknięciu P. W. K. część eksponatów przemysłowych o znaczeniu propagandowym i dydaktycznym nie uległa rozproszeniu, lecz została ześrodkowana, stwarzając zaczątek muzeum przemysłowego lub innej tego rodzaju instytucji. Miano tu na myśli eksponaty tego rodzaju, jak wykresy, mapy, modele obiektów przemysłowych i t. p., ilustrujące stan przemysłu i jego dorobek pracy w niepodległym Państwie. W myśl opinii Centralnego Związku zbiory te należałoby ześrodkować w Warszawie jako stolicy.

Pragnąc zainteresować tą sprawą państwowe czynniki kierownicze, Centralny Związek zakomunikował swoją opinię o niej p. Ministrowi Przemysłu i Handlu, prosząc go o poparcie tej myśli, w której urzeczywistnieniu Centralny Związek widzi duże znaczenie z punktu widzenia propagandy i podniesienia uświadczenia gospodarczego. W związku z tem wystąpieniem Centralny Związek powiadomiony został, że myśl ta wysunięta została jedno-

częśnie z kilku stron i że p. Minister Przemysłu i Handlu udzielił jej ze swej strony całkowitego poparcia, jako odpowiadającej jego zamierzeniom.

Wdrożona akcja przedstawia się w ten sposób, że organizuje się w Warszawie przy poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz innych zainteresowanych ministerstw „Polskie Muzeum Przemysłu”, któremu zostaną przekazane ważniejsze eksponaty z działu wystawy rządowej w Poznaniu. Będą one stanowiły łącznie z przekazanymi już zbiorami z Muzeum Przemysłu Wojennego, z Muzeum Poczty i Telegrafów oraz z działu przemysłowego Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zaczątek tej ważnej instytucji.

P. Minister Przemysłu i Handlu odwołał się przytem do szeregu większych organizacji gospodarczych, w ich liczbie do Centralnego Związku, z apelem, by sfery przemysłowe przekazały temu Muzeum cenniejsze eksponaty o znaczeniu propagandowym i dydaktycznym, wystawione w ich stoiskach na Powszechnej Wystawie Krajowej.

* * *

Oprócz tych wielkich spraw należy w działalności Centralnego Związku, referowanej corocznie w tym rozdziale, wyszczególnić szereg kwestyj mniejszych, niepozbowionych jednak ogólniejszego znaczenia. Były to następujące sprawy:

1) Popieranie zbierania funduszków na Polski Komitet Normalizacyjny, o którym szerzej mówiliśmy w rozdziale „Organizacja przemysłu”.

2) Współudział we władzach Biura wywiadowczego o zdolności kredytowej „Confidentia”, które było założone w swoim czasie przez Centralny Związek, Stowarzyszenie Kupców Polskich i szereg banków, jako organ pomocniczy dla naszych sfer przemysłowo-handlowych.

3) Udział we władzach Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki, która odbędzie się w Poznaniu w okresie od 6 lipca do 10 sierpnia 1930 r. z okazji zwołanego w tym czasie po raz pierwszy do Polski Kongresu Międzynarodowego Związku Towarzystw Komunikacyjnych. Wystawa Komunikacyjna ma być nastawiona w tym kierunku, by zadmistrzować członkom kongresu walory naszego przemysłu w dziedzinie środków komunikacji. Organizatorzy Wystawy mają mianowicie na względzie uwypuklenie przede wszystkim takich momentów, jak wysokiego poziomu technicznego wyrobów polskich w dziedzinie środków komunikacji i niskiego poziomu cen krajowych, które mogą konkurować z wytwórczością zachodnio-europejską.

O ile chodzi o dział turystyki, to myślą przewodnią organizatorów Wystawy jest pokazanie zagranicy szerokich możliwości inwestycyjnych, jakie przedstawiają polskie obiekty turystyczne.

4) Udział w Komitecie Wykonawczym Działu Polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Liège, urządzanej w roku 1930-ym z okazji stulecia niepodległości Belgii.

5) Oddziałanie na odroczenie co najmniej do roku 1935-go Międzynarodowej Wystawy Budowlanej,

którą inicjatorzy, stojący poza Stowarzyszeniem Zawodowem Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej, pragnęli zorganizować w roku 1932.

Projekt zorganizowania tej Wystawy i sprawa udziału Centralnego Związku w pracach Komitetu Organizacyjnego rozpatrywane były na zebraniu zrzeszonych w Centralnym Związku organizacji, które jednomyślną uchwałą dały wyraz przeświadczeniu, że zorganizowanie tej Wystawy już w r. 1932 byłoby przedwczesne i niepożądane. Wynika to stąd, że zarówno nasz przemysł budowlany jak inne działy przemysłu, które w projektowanej Wystawie powinnyby uczestniczyć, poniosły zbyt duże świadczenia z racji Powszechnej Wystawy Krajowej, aby już w r. 1932 mogły one ponownie w poważny sposób wystąpić na Wystawie Budowlanej, zwłaszcza o charakterze międzynarodowym.

Pokrycie wydatków z tytułu udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej rozłożone jest w szeregu organizacji względnie firm na kilka lat, w ciągu których nie mogą one przyjąć na siebie nowych ciężarów, jakie spowodowałoby organizowanie projektowanej Wystawy Budowlanej. W tych warunkach Międzynarodowa Wystawa Budowlana w Warszawie — zamiast przyczynić się do propagandy rodzimych sił wytwórczych — byłaby raczej przedwzrostkiem prześlądem bardzo silnego organizacyjnie i materialnie zagranicznego przemysłu budowlanego i przemysłów pokrewnych. Konsekwencją tego byłoby z pewnością usadowienie się tych przemysłów w Polsce, szkodliwe z punktu widzenia interesów odpowiednich dziedzin przemysłu krajowego.

Oprócz tych względów natury zasadniczej wchodziły tu w grę również wątpliwości co do technicznych możliwości urządzenia projektowanej Wystawy już w r. 1932. Zarówno przygotowanie terenów wystawowych i dojazdu do tych terenów, wymagające nie tylko dużych środków materialnych ale i odpowiedniego czasu, jaki stan sprawy mieszkaniowej w stolicy nakazywały jaknajbardziej ostrożne traktowanie możliwości zrealizowania zamierzeń Towarzystwa Wystawy Budowlanej w Warszawie.

6) Wydanie wespół z Giełdą Pienięzną w Warszawie i Bankiem Handlowym w Warszawie Rocznika Informacyjnego o spółkach akcyjnych w Polsce. Założeniem tej inicjatywy była potrzeba istnienia w Polsce wydawnictwa, informującego w sposób rzeczowy, dokładny i pełny o stanie wszystkich poważniejszych przedsiębiorstw w Polsce. Potrzeba ta jest w dalszym ciągu powszechnie uznaną w kołach Centralnego Związku, zarówno ze względu na informowanie poważnych sfer gospodarczych zagranicą o przedsiębiorstwach polskich, jak również ze względu na ułatwienie pracy kierowników przedsiębiorstw polskich, w szczególności bankowych, w której wydawnictwo, stojące na tak wysokim poziomie jak Rocznik Informacyjny, jest wysoce pomocne.

Ze względu na wielką pożyteczność tego wydawnictwa, odznaczonego nagrodą państwową na Powszechnej Wystawie Krajowej, koniecznem jest nadanie mu charakteru periodycznego.

I. PRACE STATYSTYCZNE.

Prace statystyczne Centralnego Związku w roku sprawozdawczym należy podzielić na dwie kategorie:

- 1) współpraca nad reformą statystyk urzędowych
- i 2) własne badania statystyczne.

Współpraca z Głównym Urzędem Statystycznym nad reformą prowadzonych przez ten Urząd statystyk dotyczyła następujących zagadnień:

a) *Reforma statystyki gospodarczej.* W początku okresu sprawozdawczego Główny Urząd Statystyczny rozpoczął pracę, zmierzającą do zmiany i zracjonalizowania metod statystyki gospodarczej. Centralny Związek pozostawał w stałym kontakcie z Głównym Urzędem Statystycznym w zakresie tych prac i, doceniając należycie ich znaczenie, stał na stanowisku dostosowania programu statystyki gospodarczej do istotnych możliwości, jakie stwarza obecny stan organizacyjny naszego przemysłu.

b) *Udoskonalenie metod statystyki handlu zagranicznego.* Główny Urząd Statystyczny przeprowadził prace w kierunku jaknajdalej idącego usprawnienia statystyki handlu zagranicznego w celu otrzymania dokładniejszych danych, drogą odpowiedniej reformy zbierania, kontroli, opracowywania i ogłaszania danych o handlu zagranicznym. W tym celu został opracowany przez Główny Urząd Statystyczny projekt rozporządzenia w sprawie statystyki celnej. Projekt ten został przesłany Centralnemu Związkowi do zaopiniowania, a następnie był omawiany na konferencjach w Głównym Urzędzie Statystycznym, w których brał udział przedstawiciel Centralnego Związku.

c) *Reforma statystyki produkcji.* Dotychczasowy system statystyki produkcji, który przeciążał zakłady przemysłowe wypełnianiem zbyt zawiłych kwestionariuszy statystycznych, jednocześnie dawał bardzo niedostateczne wyniki zarówno pod względem naukowym, jak i praktycznym, gdyż ujmował jedynie statystykę produkcji zapomocą ilości. Dlatego też Główny Urząd Statystyczny wstąpił na drogę zasadniczej reorganizacji statystyki produkcji, mającej na celu uwzględnienie wartości produkcji. W dążeniu do możliwego uproszczenia statystyki Główny Urząd

Statystyczny poczynił cały szereg zmian w kwestionariuszach, co niewątpliwie znakomicie odciąży prace nad ich wypełnianiem. Teksty tych kwestionariuszy ustalane są w porozumieniu z poszczególnymi związkami branżowymi.

Druga kategoria prac statystycznych Centralnego Związku miała na celu, tak jak i w latach ubiegłych, przygotowanie materiałów statystycznych, oświetlających zagadnienia, które stanowiły przedmiot rozważań Centralnego Związku. Materiały statystyczne udzielane były również organizacjom członkowskim, całemu szeregowi innych instytucji, między innymi i izbom handlowym polsko-cudzoziemskim, a również zagranicznym oficjalnym placówkom gospodarczym. Wreszcie również i urzędy państwowe korzystały niejednokrotnie z prac statystycznych Centralnego Związku.

Z prac statystycznych tej kategorii zasługują na specjalne podkreślenie badania przebiegu i wyników zatargu gospodarczego polsko-niemieckiego, a zwłaszcza jego wpływu na rozwój życia gospodarczego Polski. Wyniki tych prac zostały opublikowane w książce kierownika Wydziału Statystycznego Centralnego Związku p. B. Rzepeckiego pod tytułem „Zatarg gospodarczy polsko-niemiecki”.

W okresie sprawozdawczym zostały zapoczątkowane prace nad ustaleniem liczby syndykatów, karteli i innych porozumień gospodarczych, istniejących w Polsce oraz nad określeniem ich roli w poszczególnych gałęziach wytwórczości. Prowadzone były też badania nad strukturą bilansu handlowego Polski w zakresie wytwórczości przemysłowej oraz prace w zakresie badania struktury rynku wewnętrznego.

Z zakresu prac, charakteryzujących sytuację gospodarczą, a w szczególności sytuację przemysłu, było opracowano kilka artykułów w wydawnictwie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu oraz w pismach gospodarczych krajowych i zagranicznych, jak np. w specjalnym numerze Times'a.

Wreszcie podkreślić należy udział w Komitecie Redakcyjnym „Rocznika Informacyjnego o Spółkach Akcyjnych”.

IV. Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym.

Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym przejawiała się w roku sprawozdawczym tak jak i w latach ubiegłych:

1) w udziale w organizacjach międzynarodowych, mianowicie:

a) w Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu;
b) w Międzynarodowej Organizacji Pracodawców w Brukseli;

2) w stałym kontakcie z Międzynarodowym Biurem Pracy przy Lidze Narodów;

3) w udziale w zagranicznych zjazdach i kongresach międzynarodowych, oraz wycieczkach i delegacjach gospodarczych zagranicę, w szczególności w berlińskim Zjeździe Dyrektorów Centralnych Federacji Przemysłowych z uprzemysłowionych państw Europy;

4) w udziale w przyjmowaniu i informowaniu zagranicznych wycieczek i delegacji oraz przedstawicielstw obcych państw;

5) w kontakcie z pokrewnymi zagranicznymi organizacjami gospodarczymi.

* * *

Na terenie Międzynarodowej Izby Handlowej Centralny Związek brał stały udział w pracach zarówno samej Izby jak i Polskiego Komitetu Narodowego tejże Izby. Współpraca ta w okresie sprawozdawczym była więcej ożywioną niż w latach ubiegłych wskutek stałego powiększania zakresu prac samej Izby oraz zakończenia organizacji wewnętrznej Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej.

Program prac Izby po kongresie amsterdamskim został znacznie rozszerzony i dostosowany do tematów, poruszanych przez Ligę Narodów. Dla ustalenia wytycznych nowego programu studjów został utworzony Komitet Organizacyjny, w którym brali udział pp. Hipolit Gliwic i Edmund Trepka. Zakres nowych prac Izby objął najbardziej aktualne zagadnienia gospodarcze, jak sprawa rozejmu celnego, międzynarodowe porozumienia przemysłowe i racjonalizacja, kwestje, związane z ogólną polityką handlową (klauzula największego uprzywilejowania, traktaty, cła) i nawiązanie bliższych stosunków gospo-

darczych z krajami Ameryki Północnej i Południowej.

Wyloniona została Komisja Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, obejmująca wszystkie powyższe zagadnienia. W jednej z jego podkomisji, w Komitecie Stosunków Europejskich, bierze udział p. E. Trepka.

Centralny Związek uczestniczył również w obradach V-go Kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej, który odbył się w czasie od 8-go do 13 lipca w Amsterdamie. W skład Delegacji Polskiej wchodziły następujące osoby: Prezes p. Bogusław Herse, jako Przewodniczący Delegacji, oraz pp: Kazimierz Adamski, Roman Brzeski, Hipolit Gliwic, Józef Jakubowski, Alfred Kielski, Stanisław Kocot, Roman Kuratowski, Leon Litwiński, Jan Palewski, Bruno Sikorski, Kazimierz Sosnowski, Edmund Trepka, Marjan Turski, Stanisław Wartalski, Stanisław Waschko, Wacław Wiślicki, Janusz Żółtowski.

Z pośród zagadnień, rozpatrywanych na Kongresie, wysunęły się na pierwszy plan dwie kwestje charakteru ogólnego niezmiennie doniosłe: polityka handlowa i utrudnienia w handlu oraz wyniki porównawcze studjum przedsiębiorstw publicznych i prywatnych w poszczególnych krajach.

Trzecim ogólnym tematem obrad, niemniej doniosłym, były kwestje chińskie, głównie sprawa bliższego zainteresowania sfer gospodarczych Chin działalnością Międzynarodowej Izby Handlowej i nawiązania z Chinami ścisłej współpracy w międzynarodowej wymianie gospodarczej. W komisjach kongresowych, obradujących nad temi zagadnieniami ogólnymi jak i nad kwestjami specjalnymi z dziedziny ochrony własności przemysłowej, spraw finansowych i komunikacyjnych, brali udział: pp. Hipolit Gliwic, Bogusław Herse, Alfred Kielski i Edmund Trepka.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad Kongresu amsterdamskiego było ogłoszone drukiem w zeszycie Nr. 16 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 15 sierpnia 1929 r.

W okresie sprawozdawczym w sierpniu odbył się również w Warszawie Międzynarodowy Kongres Statystyczny, na którym Międzynarodowa Izba,

Handlowa była reprezentowana przez pp. Antoniego Olszewskiego i Edmunda Trepkę.

Centralny Związek współdziałał w szczególności w opracowaniu opinii lub odpowiedzi w poruszanych przez Izbę międzynarodowych zagadnieniach ogólnogospodarczych, jak: porównanie wyników działalności przedsiębiorstw publicznych i prywatnych w Polsce, sprawa rozejmu celnego, polityka handlowa oraz w sprawach specjalnych, jak: ochrona własności przemysłowej, ujednolajnienie akredytyw w międzynarodowych stosunkach bankierskich, międzynarodowe statystyki przemysłowe i sprawy, dotyczące podwójnego opodatkowania i t. p.

Podjęta w 1928 roku z inicjatywy Centralnego Związku reorganizacja wewnętrzna Polskiego Komitetu Narodowego zmierzała głównie do zainteresowania działalnością Izby i Polskiego Komitetu Narodowego wszystkich sfer gospodarczych kraju i stworzenia poważniejszego budżetu, który pozwoliłby na rozszerzenie dotychczasowego zakresu prac. W komisji reorganizacyjnej, powołanej dla ustalenia głównych zasad reorganizacji i uzgodnienia przyszłego statutu, brali udział pp. Stefan Laurysiewicz, Jerzy Łempicki i Edmund Trepka.

W przeprowadzonej reorganizacji przyjęto koncepcję Centralnego Związku, polegającą na oparciu działalności nowej organizacji na 3-ch ugrupowaniach gospodarczych: Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski i Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, które w równym zakresie obowiązków i uprawnień stwarzają trwałe podstawy organizacyjne Komitetu. Do nowych władz Komitetu z ramienia Centralnego Związku weszli pp. a) do Prezydium: p. Bogusław Herse, Prezes Polskiego Komitetu Narodowego oraz pp. Hipolit Gliwic, Stefan Laurysiewicz, Jerzy Łempicki i Edmund Trepka, b) do Rady poza powyższymi osobami pp. Wacław Fajans, Stanisław ks. Lubomirski, Stanisław Jan Okolski, Antoni Olszewski, Maurycy Poznański, Antoni Wieniawski i Feliks Wiślicki, c) do Komisji Rewizyjnej p. Maurycy Chorzewski.

Przeprowadzona na tych zasadach reorganizacja daje szersze podstawy dla działalności Polskiego Komitetu Narodowego i ułatwia bliższą współpracę z Międzynarodową Izbą Handlową przez stworzenie poważniejszego budżetu, który umożliwi częstszy kontakt z centralą Izby w Paryżu i pilne śledzenia jej prac wewnętrznych przez delegowanie naszych przedstawicieli z kraju do wszystkich poważniejszych komisji Izby.

Obecnie na terenie międzynarodowym rozważa się szereg zagadnień gospodarczych o wielkim znaczeniu dla kształtowania się wewnętrznej polityki gospodarczej poszczególnych państw. Żywsze zainteresowanie się Międzynarodową Izbą Handlową przez nasze sfery gospodarcze jest więc specjalnie wskazane, gdyż na jej terenie bardzo często urabiają się koncepcje, realizowane później w drodze porozumień między państwowymi.

Zreorganizowany Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Izby Handlowej może kontynuować prace w roku bieżącym na szerszych niż dotychczas podstawach pod przewodnictwem p. Prezesa

Bogusława Hersego, którego długoletnia niezmieroddana praca i doświadczenie na tem polu dają najlepszą rękojmię dalszego rozwoju tej bardzo ważnej placówki gospodarczej.

* * *

Centralny Związek pozostaje w stałym kontakcie z Międzynarodowym Biurem Pracy, Międzynarodową Organizacją Pracodawców, której jest członkiem oraz z poszczególnymi zaprzyjaźnionymi organizacjami pracodawców w innych krajach.

Kontakt ten wyraża się w udzielaniu wzajemnem informacji i wyjaśnień oraz dzieleniu się nabytymi doświadczeniami w poszczególnych dziedzinach ustawodawstwa socjalnego. W szczególności w okresie sprawozdawczym Centralny Związek przysyłał poszczególnym organizacjom pracodawców informacje w przedmiocie naszych ustaw o umowie o pracę pracowników umysłowych i o urlopach oraz korzystał z materiałów, nadesłanych przez Międzynarodową Organizację Pracodawców i związki pracodawców w sprawie żłobków fabrycznych, w sprawie płac i t. p.

W związku z badaniami, prowadzonymi przez Międzynarodowe Biuro Pracy, Centralny Związek opracował odpowiedzi na kwestionariusze w sprawie zapobiegania wypadkom przy pracy i w sprawie ochrony przed wypadkami robotników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków oraz w sprawie czasu pracy urzędników. Na życzenie Międzynarodowego Biura Pracy zostały przez Centralny Związek opracowane i przesłane do Genewy uwagi w sprawie t. zw. klauzuli konkurencyjnej, t.j. dodatkowej umowy, ograniczającej swobodę wyboru pracy pracownika po ustaniu stosunku służbowego.

* * *

W okresie sprawozdawczym odbyły się w Genewie Sesje XII i XIII Międzynarodowej Konferencji Pracy z udziałem przedstawicieli Centralnego Związku.

XII Międzynarodowa Konferencja Pracy rozpoczęła swoje obrady w dn. 30 maja, a zakończyła swe prace w dn. 21 czerwca 1929 roku.

Na przewodniczącego Konferencji jednomyślnie powołano dr. Henryka Brauns, pierwszego delegata rządu niemieckiego, członka Reichstagu, b. Ministra Pracy Rzeszy. Na wice-przewodniczących Konferencji wybrano: pp. Karola Duzmansa, delegata rządu łotewskiego, Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego przy Lidze Narodów, Jerzego Czurchyna, delegata pracodawców jugosławiańskich, sekretarza jeneralnego związku organizacji przemysłowych w Belgradzie oraz Arwida Thorberga, delegata robotników szwedzkich, senatora, prezesa związku szwedzkich syndykatów robotniczych.

Porządek obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy zawierał następujące punkty:

1. Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy,
2. Ochrona przed wypadkami robotników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków,
3. Praca przymusowa,
4. Czas pracy pracowników.

Pierwsze dwie kwestje znalazły się po raz wtóry na porządku obrad Konferencji, gdyż na poprzedniej sesji odbyła się pierwsza dyskusja, której rezultatem było opracowanie kwestionariuszy, rozesłanych następ-

nie rządów poszczególnych państw. Obecnie Konferencja miała za zadanie opracowanie i uchwalenie na podstawie otrzymanych odpowiedzi odpowiednich konwencji lub zaleceń.

Dwie następne sprawy znalazły się po raz pierwszy pod obradami Konferencji, której zadaniem było opracowanie kwestjonariuszy.

Poza tem Konferencja rozważała szereg spraw porządkowych, które wynikają z normalnego działania Międzynarodowej Organizacji Pracy, mianowicie:

1. Rozpatrzenie ogólnego sprawozdania o bezrobociu,
2. Rozpatrzenie dorocznego sprawozdania Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy,
3. Rozpatrzenie wniosków Rady Administracyjnej, dotyczących zmiany regulaminu Konferencji,
4. Rozpatrzenie złożonych Konferencji rezolucyj.

Zapewne takie przeładowanie porządku obrad przyczyniło się do nader liczego obesłania Konferencji, gdyż dla wykonania przepisanych prac potrzebna była wielka liczba rzeczoznawców. Niezależnie od tego jednak, dzięki coraz większemu wnikanu uchwał Konferencji w wewnętrzne życie państwowe poszczególnych członków Międzynarodowej Organizacji Pracy, XII Konferencja była najliczniejsza zarówno pod względem ilości reprezentowanych państw, ilości pełnych delegacji, jak ogólnej liczby uczestników.*)

Na 55 państw—członków Międzynarodowej Organizacji Pracy — 50 wysłało swych delegatów na tegoroczną sesję. Ogólna liczba delegatów wynosiła 161, z czego 88 delegatów rządowych, 37 delegatów pracodawców i 36 delegatów robotników. Obok delegatów brało udział w Konferencji 235 rzeczoznawców. A więc 396 osób było oficjalnie akredytowanych w celu brania udziału w pracach Konferencji. Na tych 161 delegatów 160 miało prawo głosu, gdyż delegat pracodawców norweskich nie posiadał głosu ze względu na brak odpowiedniego delegata robotniczego. Na 50 państw reprezentowanych 13 państw wysłało tylko delegatów rządowych, pozostałe państwa reprezentowane były przez delegacje w pełnym składzie.

W skład delegacji polskiej wchodził w roku bieżącym z ramienia Rządu pp. S. Jurkiewicz, b. Minister Pracy i Opieki Społecznej, M. Biesiekiński, radca M. P. i O. S. jako delegaci, ks. prof. A. Wóycicki jako zastępca oraz pp. J. Zagrodzki, radca M. P. i O. S. i S. Horszowski, radca M. P. i O. S., jako rzeczoznawcy; z ramienia pracodawców pp.: E. Trepka, przewodniczący Komisji Pracy Centralnego Związku P. P., G., H. i F. jako delegat, M. Szydłowski, poseł, b. Minister Przemysłu i Handlu, jako zastępca, oraz M. Jastrzębowski, kierownik Wydziału Pracy Centralnego Związku P. P. G. H. i F.,^{*)} J. Radomyski, dyrektor Związku Ziemian w Poznaniu i S. Tarnowski, dyrektor Związku Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego na Górnym Śląsku, jako rzeczoznawcy; z ramienia pracowników pp: M. Szczucki jako delegat, F. Mańkowski

*) Delegacja każdego państwa składa się z 4 delegatów (2 reprezentuje rząd, jeden pracodawców, jeden pracowników) oraz pewnej liczby rzeczoznawców z tem zastrzeżeniem, że każdy delegat może mieć najwyżej dwóch rzeczoznawców do każdego punktu porządku obrad. W roku bieżącym więc mogło być przy każdym delegacie 8 rzeczoznawców.

jako zastępca oraz A. Teller, E. Waśniewska, posłanka i W. Kościński jako rzeczoznawcy.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad Konferencji zostało zamieszczone w „Przeglądzie Gospodarczym” (Rok 1929 Zeszyt 14 str. 68 i nast. i zeszyt 15 str. 726 i nast.).

Od 10 do 26 października 1929 r. obradowała w Genewie XIII Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy, poświęcona specjalnie sprawom marynarki.

Porządek dzienny przewidywał:

- 1) reglamentację czasu pracy na statkach;
- 2) opiekę nad marynarzami w wypadku choroby;
- 3) poprawienie warunków pobytu marynarzy, w portach;
- 4) minimum wykształcenia zawodowego kapitanów, oficerów pokładowych i oficerów-mechaników, pełniących funkcję szefów wacht na pokładach statków handlowych.

Wszystkie te sprawy znajdowały się po raz pierwszy na porządku dziennym Konferencji, a więc zgodnie z uchwalonemi na tegorocznej czerwcowej sesji przepisami regulaminowemi Konferencja miała ustalić ogólne tezy, wskazujące treść kwestjonariuszów, które będą opracowane i rozesłane przez Międzynarodowe Biuro Pracy rządów państw-członków Międzynarodowej Organizacji Pracy. Następna dopiero sesja na podstawie w ten sposób zebranego materiału będzie mogła przystąpić do opracowania tekstów umów międzynarodowych.

Polskę na konferencji reprezentowali z ramienia Rządu jako delegaci pp: Franciszek Sokal, Minister pełnomocny i stały delegat przy Lidze Narodów, i Jerzy Drecki, Dyrektor Departamentu M. Pr. i O. S.; jako zastępca delegata p. Feliks Rostkowski, kierownik Urzędu Marynarki Handlowej w Gdańsku; jako rzeczoznawcy pp. Z. Frankowska, J. Zagrodzki i Horszowski z M. P. i O. S.; z ramienia pracodawców — p. Antoni Olszewski, b. Minister Przemysłu i Handlu, członek zarządu Tow. „Żegluga Polska”; z ramienia pracowników p. S. Szczucki, członek wydziału wykonawczego Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad Konferencji zamieszczone zostało w zeszycie 24 „Przeglądu Gospodarczego” z r. 1929 str. 1157 i nast.

Przed rozpoczęciem XII i XIII Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy odbywały się w Genewie konferencje przygotowawcze Międzynarodowej Organizacji Pracodawców. W naradach tych brali udział przedstawiciele Centralnego Związku.

* * *

W okresie sprawozdawczym obradował dwukrotnie Komitet Doradczy Przemysłu Włókienniczego, utworzony przez Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Pracodawców w związku z uchwałą, powziętą na XI Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy na wniosek delegata robotniczego Japonii, w sprawie przeprowadzenia międzynarodowej ankiety o warunkach pracy i płacach przemysłu włókienniczego.

W obradach Komitetu w dn. 23 i 24 czerwca 1929 r. wzięli udział pp. dr. M. Barciński i inż. P. Rumpel. Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci

dr. M. Barcińskiego Polska w grudniowych naradach Komitetu nie wzięła udziału.

W związku z przygotowaniami do Konferencji Węglowej Międzynarodowego Biura Pracy obradowała kilkakrotnie w ciągu r. 1929 Komisja Węglowa Doradcza przy Międzynarodowej Organizacji Pracodawców. W obradach tej Komisji w dn. 21 maja 1929 r. wzięli udział pp. St. Rażniewski i W. hr. Sagajłło.

W dniu 22 i 23 maja 1929 r. obradowała Komisja Węglowa Międzynarodowego Biura Pracy.

W posiedzeniu Komisji Doradczej Węglowej przy Międzynarodowej Organizacji Pracodawców, która odbyła się w Genewie w dniu 3 października 1929 r., wzięli udział pp: A. Olszewski i M. Szydłowski.

Po porozumieniu z Naczelną Organizacją Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, Centralny Związek prosił Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej o powołanie na członków delegacji na Konferencję Węglową Międzynarodowego Biura Pracy następujących osób: na delegata—p. inż. Alfreda Faltera, generalnego dyrektora koncernu „Robur”, na zastępcę delegata—p. inż. Witolda hr. Sagajłłę, prezesa Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie oraz na rzeczoznawców pp. inż. Michała Bajera, dyrektora biura Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie, inż. Antoniego Olszewskiego, dyrektora Konwencji Węglowej Dąbrowsko - Krakowskiej, b. Ministra Przemysłu i Handlu, inż. Marjana Szydłowskiego, dyrektora związku Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, b. Ministra Przemysłu i Handlu, inż. Stefana Tarnowskiego, dyrektora Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, Władysława Tarłowskiego, naczelnika wydziału socjalnego Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego oraz inż. Jana Wengrisa, dyrektora Towarzystwa Akcyjnego Kopalń „Saturn”.

* * *

Dalszą formą współpracy Centralnego Związku na terenie międzynarodowym są zjazdy dyrektorów centralnych federacji przemysłowych poszczególnych państw Europy. W roku sprawozdawczym zjazd taki odbył się w Berlinie na terenie Reichsverband'u der Deutschen Industrie.

Inicjatywa perjurycznych konferencji dyrektorów centralnych federacji przemysłowych, które mają odbywać się raz lub dwa razy do roku, wyszła ze sfer przemysłowców brytyjskich. Podłożem jej jest ogromnie silny i szybki rozwój międzynarodowej współpracy gospodarczej czy to na terenie instytucyj i ciał doradczych, zgrupowanych dookoła Ligi Narodów, czy też w Międzynarodowej Izbie Handlowej. Wywołało to potrzebę stworzenia pewnych form porozumienia pomiędzy centralnymi organizacjami przemysłowców celem ugruntowania wspólnej ideologii i wzmocnienia przez to wpływów tej ideologii na gruncie instytucyj międzynarodowych. W odniesieniu do Międzynarodowej Izby Handlowej inicjatywa ta miała na myśli konieczność zmiany pierwotnego kierunku prac Międzynarodowej Izby Handlowej, której ideologia była początkowo nastawiona przede wszystkim po linii interesów handlu i nie uwzględniała dostatecznie zagadnień przemysłowych.

Wypowiadane na zjazdach dyrektorów central-

nych federacji przemysłowych poglądy noszą charakter opinii osobistych i nie są dla tych organizacyj wiążące. Są one jednak naogół traktowane jako bardzo zbliżone do ideologii tych organizacyj.

Odbyty w roku sprawozdawczym Zjazd w Berlinie był czwartym tego rodzaju zebraniem. Poprzednie odbyły się w Londynie, Rzymie i Paryżu.

W pierwszym Zjeździe—w Londynie—Polska nie była reprezentowana. Centralny Związek nie został zaproszony na ten Zjazd. Domniemywać można, że stało się to za sprawą nieprzychylnych dla Polski wpływów zakulisowych.

Na Zjazd rzymski Centralny Związek zaproszony został w osobie p. J. Łempickiego, który jednakże nie mógł w nim wziąć udziału i uczestniczył dopiero w dwu ostatnich Zjazdach — paryskim w roku 1928 i berlińskim, który miał miejsce w roku sprawozdawczym.

Pierwsze zagadnienie, wniesione pod obrady ostatniego Zjazdu za sprawą Francji, referowane było przez p. de Lavergne — głównego kierownika „Confederation Generale de la Production Française”— i dotyczyło projektowanej podwyżki amerykańskiej taryfy celnej.

Najwyższe zainteresowanie tym zagadnieniem ujawnili przedstawiciele organizacji tych krajów z Francją na czele, które są szczególnie zainteresowane w imporcie do Stanów Zjednoczonych. Polski zagadnienie to dotyczy narazie w wąskich granicach, gdyż wywóz nasz do Stanów Zjednoczonych A. P. jest słabo rozwinięty i stanowi zaledwie 1% ogólnego wywozu. Naogół zauważyć można, że omawiane zagadnienie straciło znacznie na swej pierwotnej ostrości, na co składają się przemiany w konjunkturze gospodarczej i politycznej w Stanach.

Zastanawiano się nad środkami zaradczymi wśródnie odwetowymi, jakie każde poszczególne państwo mogłoby stosować wobec Stanów Zjednoczonych, a więc nad możliwościami zastąpienia importu ze Stanów przez import innego pochodzenia, zmiany kierunków eksportu z państw europejskich, wprowadzenia większych rygorów w traktowaniu przedsiębiorstw amerykańskich, działających na terenie Europy i t. p. Rozumiano jednak, że wszystkie te środki mają narazie niezbyt wielkie znaczenie i dopiero z biegiem czasu mogłoby w pewnej mierze wpłynąć na zmianę światowej konjunktury handlowej. Stwierdzono poza tem, że jedną z największych trudności w rozwoju stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi jest klauzula największego uprzywilejowania, na podstawie której Stany zawierają umowy ze wszystkimi bez wyjątku państwami, natomiast nie posiadają zupełnie traktatów taryfowych. W tych warunkach klauzula największego uprzywilejowania, udzielona przez Stany Zjednoczone, nie posiada dla kontrahentów żadnej materialnej treści, wówczas gdy Stany korzystają ze wszystkich zniżek, które państwa europejskie udzielają sobie wzajemnie w traktatach taryfowych. Uznano, że zmiana dotychczasowej praktyki jest rzeczą ze wszech miar pożądaną i zagadnienie to powinno być przedmiotem dalszych studjów w poszczególnych krajach i na terenie międzynarodowym.

Następne z kolei zagadnienie, omawiane na zebraniu berlińskim, dotyczyło programu, wysuniętego na zjeździe socjalistycznym w Pradze Czeskiej w lecie 1929 r. Program ten zawiera szereg żądań i haseł

sprzecznych z potrzebami rozwojowymi życia gospodarczego, domaga się kontroli zorganizowanego proletariatu nad produkcją i bankowością, nad kartelami zarówno krajowymi jak i międzynarodowymi, żąda ujednolicenia czasu pracy i norm płac zarobkowych i t. p. W szczególności program ten wysuwa postulat stworzenia Międzynarodowego Biura Ekonomicznego, którego struktura byłaby wzorowana na Międzynarodowym Biurze Pracy. Zebrani wypowiedzieli się jednomyślnie co do konieczności zwalczania tego rodzaju programów i pomysłów, uznając, że jeżeli chodzi o teren międzynarodowy — to o wiele odpowiedniejszym od proponowanego biura organem jest Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów.

W związku z tem poruszono myśl, ażeby reprezentacja rządów na międzynarodowych konferencjach pracy była mniej jednostronnie niż dotychczas wyznaczana, mianowicie, aby odnośne ministerstwa pracy delegowały nie obu lecz tylko jednego przedstawiciela danego rządu, zaś drugiego delegowałby ten resort, który zarządza sprawami polityki gospodarczej, a więc na przykład w Polsce Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Uznano za wskazane, aby myśl tę starać się w każdym poszczególnym kraju wcielić w życie.

Wreszcie trzecie zagadnienie, które było omawiane w Berlinie na podstawie referatu p. Herlego (Reichsverband der Deutschen Industrie), dotyczyło współpracy centralnych organizacji gospodarczych na gruncie zagadnień, objętych pracami Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów.

W referacie podkreślono zostało, że twórczość Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów jest zbyt wielka i różnorodna, a przede wszystkim zbyt pośpieszna. Wskutek tego Komitet stara się wprowadzić w życie szereg konwencji, które są narazie przedwczesne, gdyż nie mają w poszczególnych krajach dostatecznie przygotowanego gruntu. Takim był np. los konwencji o zniesieniu zakazów przywozu, a obecnie powstają znowu poważne wątpliwości co do projektu t. zw. rozbrojenia celnego. Referent dał wyraz przekonaniu, że dla sfer gospodarczych Niemiec projekt ten byłby nie do przyjęcia lub też wymagałby takich zastrzeżeń, które przekreśliłyby właściwie samą myśl przewodnią konwencji o rozbrojeniu celnym. Aby uniknąć na przyszłość tego rodzaju projektów, należałoby, zdaniem referenta, ustalić bliższy i bardziej żywy kontakt między Ligą Narodów a miarodajnymi organizacjami gospodarczymi, które ze swej strony powinny dążyć do uprzedniego uzgodnienia swych poglądów i zamierzeń w zakresie ważniejszych zagadnień międzynarodowych.

Wszystko to było mówione w obecności przedstawicieli Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów w osobach pp.: Salter'a i Loveday'a oraz przedstawicieli Międzynarodowej Izby Handlowej z p. Dolleans'em na czele. Osoby te brały udział w zebraniu w charakterze gości.

Dyskusja na zebraniu berlińskim potwierdziła punkt widzenia p. Herlego na działalność Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, a nadto podniesiono w niej, że konwencje Ligi Narodów są stale opracowywane w taki sposób, jak gdyby miały do nich przystąpić Stany Zjednoczone Ameryki Półn. Tymczasem Stany zachowują sobie zupełnie wolną rękę, gdyż uczestniczą w zebraniach Ligi tylko w charakterze obserwa-

tora, przyczem obserwatora, zabierającego głos i wpływającego na treść decyzji, bez obowiązku wszakże stosowania się do nich.

W wyniku referatu uznano za celowe, ażeby centralne federacje przemysłowe były ze sobą w kontakcie we wszystkich donioślejszych zagadnieniach międzynarodowych, dotyczących życia gospodarczego. Narazie wysunięto na pierwszy plan sprawę rozbrojenia celnego, która ma być przedmiotem narad następnej konferencji, mającej się odbyć w Hadze w lecie 1930 r. W międzyczasie poszczególne federacje przemysłowe zakomunikują sobie wzajemnie opinie odnośnie tej sprawy.

Zjazdy dyrektorów federacji przemysłowych wytwarzają atmosferę pewnego osobistego zbliżenia i sprzyjają zacieśnieniu stosunków personalnych, co znakomicie ułatwiać może współpracę między reprezentacjami gospodarczymi poszczególnych krajów.

Ujęcie takiego współdziałania w stałe ramy organizacyjne napotkałoby na trudności, wynikające z obawy przed przewagą wpływów, która mogłaby z tych lub innych względów ugruntować się na terenie takiej organizacji. Oczywiście nie leżałoby to w interesie zbliżenia i zaufania pomiędzy centralnymi organizacjami gospodarczymi poszczególnych państw. Z tego też punktu widzenia lepiej odpowiada potrzebie obecna elastyczna forma nie organizacyjnego powiązania, lecz osobistego zbliżenia kierowników organizacji poszczególnych krajów. Zbliżenie to otwiera drogi łatwego kontaktu międzyorganizacyjnego zawsze, ilekroć tego zachodzi potrzeba i w ten sposób nawiązują się nici przyjaznych międzyorganizacyjnych stosunków, co służy najsukcesyjniej sprawie zbliżenia, o które chodzi, nie budząc nieufności, których nie dałoby się uniknąć w karbach oficjalnej organizacji, powołanej do tego celu.

Dotychczasowy nasz kontakt z niektórymi z tych instytucji zagranicznych utrzymywany był dość luźno przez mającą od czasu do czasu miejsce wymianę korespondencji, lub przez przypadkowe zetknięcie się z ich przedstawicielstwem na terenie poszczególnych konferencji i kongresów międzynarodowych. Bardziej stała współpraca istniała dotychczas tylko w zakresie zagadnień socjalnych wobec należenia Centralnego Związku do Międzynarodowej Organizacji Pracodawców Przemysłowych. Dopiero więc udział nasz w stałych zjazdach dyrektorów centralnych federacji przemysłowych, perjodyczne stykanie się z nimi i wymiana myśli i poglądów w najważniejszych i najaktualniejszych zagadnieniach gospodarczych, traktowanych w płaszczyźnie światowej, stworzyć może podstawę dla przeobrażenia dotychczasowego dorywczego kontaktu Centralnego Związku z innymi federacjami przemysłowymi w stałą współpracę z nimi, która w wielu razach okazać się może bardziej celową i pożyteczną.

Obok odbywającej się pod egidą rządów poszczególnych państw międzynarodowej współpracy gospodarczej w instytucjach, zgrupowanych dookoła Ligi Narodów, obok współpracy na terenie Międzynarodowej Izby Handlowej, w której sfery gospodarcze Polski uczestniczą już od kilku lat, obok udziału w pracach Międzynarodowej Organizacji Pracodawców, sfery przemysłowe polskie przez udział w konferencjach dyrektorów centralnych federacji przemysłowych

słowych zyskały jeszcze jedną możliwość bronięcia swych interesów.

* * *

Kontakt, nawiązany przez Centralny Związek z zagranicznymi organizacjami, reprezentującymi tamtejsze sfery gospodarcze, pogłębia się z roku na rok i stanowi znakomitą drogę dla czerpania wiadomości o stanie gospodarczym innych państw, o ich potrzebach i poczynionych już doświadczeniach. Wnioski stąd wyprowadzane stanowią cenny materiał w pracach Centralnego Związku i umożliwiają bardzo często uniknięcie błędów, jakie poczyniono w innych państwach i skorzystanie z doświadczeń tych państw.

Z drugiej znów strony kontakt z zagranicznymi organizacjami gospodarczymi pozwala na szerzenie za ich pośrednictwem autentycznych informacji o naszym gospodarstwie narodowym.

Podobne znaczenie ma również kontakt Centralnego Związku z izbami handlowymi polsko-cudzoziemskimi i z różnymi wydawnictwami w obcych państwach, które zasilane są materiałami lub artykułami, obrazującymi nasze życie gospodarcze.

Jeszcze jedną formę informowania zagranicy o naszych sprawach gospodarczych stanowią prace Centralnego Związku z racji stałego lub czasowego pobytu w Polsce przedstawicieli zagranicznych sfer gospodarczych.

Nieomal wszyscy przebywający stale w Polsce przedstawiciele zagranicznych sfer gospodarczych, począwszy od doradcy amerykańskiego p. Charles S. Dewey'a, oraz przyjeżdżające do nas na krótszy okres czasu wybitne osobistości z zagranicznego świata przemysłowo-handlowego i finansowego wchodzą w kontakt czy to bezpośrednio z biurem, czy też z miarodajnymi reprezentantami Centralnego Związku. Ten sposób informowania zagranicy o naszych zagadnie-

niach gospodarczych jest jakby uzupełnieniem możliwości, wynikających z kontaktu z przedstawicielstwami obcych państw, akredytowanymi w Polsce, które Centralny Związek z własnej inicjatywy lub w odpowiedzi na ich specjalne zapytanie informuje o zagadnieniach naszego gospodarstwa narodowego.

Poza tem działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym obejmowała jeszcze udział w różnych kongresach i zjazdach, w których przedstawiciele Centralnego Związku lub zrzeszonych w nim instytucyj uczestniczyli w charakterze delegatów lub rzeczoznawców, udział w wycieczkach gospodarczych, wyjeżdżających zagranicę — w roku sprawozdawczym miał miejsce liczny szereg takich wyjazdów — oraz w przyjmowaniu zagranicznych wycieczek gospodarczych, których przyjazdy w okresie sprawozdawczym były wyjątkowo częste z racji odbywającej się w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej.

Sprawozdanie z tego działu prac Centralnego Związku należy jeszcze uzupełnić uwagą, że aktywność naszych sfer gospodarczych w dziedzinie podtrzymywania i rozwijania kontaktu międzynarodowego powinna szybko wzrastać z roku na rok. Coraz więcej spraw o podstawowym znaczeniu gospodarczym i coraz szczegółowiej omawia się obecnie na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza w instytucjach, zgrupowanych dookoła Ligi Narodów i Międzynarodowej Izby Handlowej. Suwerenność państw w zakresie spraw gospodarczych coraz bardziej ograniczana jest postanowieniami lub zaleceniami międzynarodowymi oraz umowami multilateralnymi, dlatego też udział w tych wszystkich międzynarodowych dyskusjach i pracach przygotowawczych jest niezbędny. Jest on zresztą konieczny również ze względów politycznych, gdyż omawianie tych ważnych spraw bez udziału Polski stawiałoby nas poniekąd w szeregu państw drugorzędnych.

V. Udział Centralnego Związku w organach doradczych Rządu i w instytucjach społecznych.

Tak jak w latach ubiegłych, podajemy i w niniejszem Sprawozdaniu informacje o udziale przedstawicieli Centralnego Związku w licznych organach doradczych Rządu, w instytucjach, powołanych do życia dla zrealizowania postanowień naszego ustawodawstwa, w instytucjach, których działalność związana jest z organizacją gospodarstwa narodowego i w Radach Opiekuńczych szkół specjalnych.

Co do wyszczególnionych poniżej organów doradczych Rządu, to trzeba zaznaczyć, że niektóre z nich nie były zwoływane już od kilku lat, choć pod względem formalnym jeszcze istnieją. To też udział w nich delegatów Centralnego Związku podkreślamy tylko za względów formalnych.

Centralny Związek delegował swych przedstawicieli do:

1. Państwowej Rady Kolejowej i jej Komitetów: Eksploatacyjnego, Taryfowego i Budowlanego;
2. Dyrekcyjnej Rady Kolejowej przy Dyrekcji Warszawskiej;
3. Komitetu Lotnictwa Cywilnego przy Ministerstwie Komunikacji;
4. Komisji Międzyministerjalnej dla przydziału wagonów;
5. Rady Handlowo-Przemysłowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu;
6. Państwowej Rady Naftowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu;
7. Państwowej Rady Chemicznej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu;
8. Komitetu Celnego;
9. Komitetu Drzewnego przy Ministerstwie Rolnictwa;
10. Komisji Traktatowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu;
11. Komisji do wydawania opinii w sprawie przyznawania z funduszy państwowych premii dla polskich przedsiębiorstw budowy statków przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu;
12. Rady Państwowego Instytutu Eksportowego;
13. Komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym;
14. Rady Głównej Statystycznej;
15. Rady Ubezpieczeń Społecznych;
16. Rady Ochrony Pracy;
17. Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia;
18. Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę;

19. Ziemskiego Obwodowego Funduszu Bezrobocia;

20. Obwodowej Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę;

21. Ziemskiej Obwodowej Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia;

22. Rady Tymczasowej Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie;

23. Komisji Organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych;

24. Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych;

25. Centralnej Komisji Przywozowej;

26. Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej;

27. Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu;

28. Zarządu Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych;

29. Instytutu Naukowej Organizacji Pracy;

30. Instytutu Psychotechnicznego;

31. Towarzystwa Higieny i Bezpieczeństwa Pracy;

32. Komitetu Propagandy Pożyczki Szkolnej przy Radzie Miejskiej m. st. Warszawy;

33. Rady Nadzorczej nad artykułami spożywczymi przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

34. Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Technicznej z Wydziałem Lotniczym i Samochodowym.

35. Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Średniej Technicznej Kolejowej w Warszawie;

36. Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda;

37. Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Technicznej Kolejowej w Sosnowcu;

38. Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu;

39. Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Chemiczno-Przemysłowej w Warszawie;

Ponadto osoby, reprezentujące w Centralnym Związku poszczególne dziedziny gospodarstwa narodowego, brały udział w pracach: Rady Finansowej przy Ministerstwie Skarbu, w Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, w Komisji Organizacyjnej Komitetu Obywatelskiego Popierania Gospodarstwa Krajowego, w Izbach Przemysłowo-Handlowych i t. d.

VI. Interwencje.

Centralny Związek interwenjował również w roku sprawozdawczym w szeregu takich spraw, które nie były objęte poprzednimi rozdziałami Sprawozdania, posiadały jednak bardziej zasadnicze znaczenie i zasługują na podkreślenie. Wśród nich należy przedewszystkiem wymienić dalszą akcję w sprawie odszkodowań przemysłu za straty, wyrządzone przez okupantów. Przypomnieć należy, że pretensje, zgłoszone przez poszkodowanych do Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu, sięgają sum, których zwrot stanowiłby oznaczonym odprężeniem na naszym rynku pieniężnym i zasiliłby szereg przedsiębiorstw najbardziej tanim — bo własnym kapitałem obrotowym.

Sprawa ta nie była na terenie Trybunału dostatecznie silnie popierana — wbrew zabiegom organizacji gospodarczych z Centralnym Związkiem na czele — przez polskie czynniki miarodajne, w rezultacie czego Mieszany Trybunał Rozjemczy Polsko-Niemiecki w Paryżu, w przeciwieństwie do innych trybunałów jak np. francusko-niemieckiego, uznał się za niekompetentny do rozważania spraw, wniesionych przez stronę polską.

W roku sprawozdawczym w sprawie tej odbył się w Centralnym Związku szereg konferencji z udziałem przedstawicieli grup poszkodowanych, a w szczególności najbardziej poszkodowanego przemysłu włókienniczego, celem ustosunkowania się do nowej fazy tego zagadnienia, wynikającej z podpisania w dn. 31 października 1929 roku przez Rządy Rzeczypospolitej Polskiej i Rzeszy Niemieckiej umowy likwidacyjnej. W wyniku tych narad ustalone zostało stanowisko sfer gospodarczych oraz dalsze kroki, jakie w tej sprawie należy przedsięwziąć.

Interwenjował też Centralny Związek w grupie spraw, związanych ze zniesieniem obecnych utrudnień przy wyjazdach przedstawicieli życia gospodarczego zagranicę i uproszczeniem rewizyj paszportowych i celnych. Interwencje te zmierzały: 1) do ułatwienia w otrzymywaniu paszportów przez osoby, wyjeżdżające w interesach handlowych, 2) do zniesienia wiz w drodze umów z poszczególnymi państwami i 3) do wprowadzenia równoczesnej kontroli paszportowej i celnej przez funkcjonariuszów Polski i odnośnego państwa sąsiadującego, co nie tylko dałoby

możność skrócenia postojów, ale zmniejszyłoby przykrości graniczne, zniechęcające do odwiedzania Polski. Powinno to przyczynić się do ożywienia ruchu handlowego.

W związku z obrotem towarowym z zagranicą Centralny Związek zwrócił uwagę czynników miarodajnych, że byłoby pożądanem rozciągnięcie na Polskę przepisów Konwencji Międzynarodowej o wymianie paczek pocztowych, przewidującego możliwość opłacania przez nadawcę należności celnych, pobieranych w krajach odbiorczych. Niestosowanie przez Polskę tego przepisu utrudnia czterokrotnie nasz wywóz zagranicę, bowiem odbiorcy zagraniczni przyzwyczajeni są do odbierania paczek bez załatwiania formalności celnych, wymagających pośrednictwa domów handlowych lub agencji celnych. Opóźnia to odbiór przesyłki i podwyższa niepotrzebnie cenę towaru. Wobec tego odbiorcy zagraniczni dają zawsze pierwszeństwo dostawcom, którzy biorą na siebie załatwienie formalności celnych i polskie wyroby nie znajdują wskutek tego odbiorcy.

Omawiana też była sprawa zniesienia w obrocie wewnętrznym przymusu uiszczania opłat pocztowych zgóry przy nadawaniu paczek, powierzanych pocztom do przewozu.

Występował też Centralny Związek do właściwych władz, przedkładając konieczność usprawnienia egzekucyj na majątku ruchomym, gdyż obecny stan rzeczy w tej dziedzinie nie jest zadowalniający i powoduje straty i trudności dla płatników.

Z pośród różnych form zaświadczeń, wydawanych przez biuro Centralnego Związku, najczęstszem jest nadal poświadczanie konieczności uwzględnienia przez Centralną Komisję Przywozową poszczególnych podań o pozwolenia przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych.

VII. Działalność informacyjna.

Działalność informacyjna Centralnego Związku polegała na:

I. Wydawaniu oficjalnego organu prasowego: „Przegląd Gospodarczy”, który na Powszechnej Wystawie Krajowej otrzymał wysokie odznaczenie państwowe — Dyplom Honorowy;

II. Stałem zasilaniu organu Centralnego Związku „Przeglądu Gospodarczego” sprawozdaniami z działalności Centralnego Związku oraz informacjami w poszczególnych sprawach, interesujących nasze sfery gospodarcze;

III. Zasilaniu prasy codziennej krótkimi komunikatami w poszczególnych sprawach i udzielaniu specjalnych wywiadów. Ten dział pracy został w roku sprawozdawczym bardzo znacznie rozwinięty, co ułatwia sprawne informowanie szerokiego ogółu w sprawach gospodarczych;

IV. Rozsyłaniu protokołów z odbytych w Centralnym Związku posiedzeń oraz specjalnych wydawnictw, omawiających zasadnicze zagadnienia gospodarcze;

V. Stałem informowaniu zrzeszonych organizacji i firm o różnych aktualnych sprawach, mianowicie:

1) o Wystawie „Bazar Polski” w Belgradzie;
2) o Wystawie samochodów i motocykli w Kopenhadze;

3) o wycieczce kół przemysłowych i handlowych do krajów Bliskiego Wschodu;

4) o odczycie p. Juljusza Mikkoli: „Kultura socjalna w Finlandji”;

5) o stanowisku Rządu w sprawach podatkowych, wyjaśnionym przez Panów Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu na konferencji w dniu 13. I. 1929 r.;

6) o pracy p. Jana Dąbrowskiego p.t. „Przemysł lokomotywowy w Polsce”;

7) o wystąpieniu życia gospodarczego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu;

8) w sprawie bezpośredniej taryfy dla komunikacji towarowej polsko-łotewskiej, polsko-jugosłowiańskiej oraz między Belgją, Francją i Luksemburgiem;

9) w sprawie opracowywania sprawozdań rocznych przez poszczególne organizacje gospodarcze;

10) w sprawie wymiany inżynierów pomiędzy Polską i Włochami;

11) o wydawnictwie „Rocznik Informacyjny o Spółkach Akcyjnych w Polsce”;

12) w sprawie okólników, komentujących ustawy socjalne, należące do kompetencji Sądów Pracy;

13) w sprawie trudności wejścia w życie zarządzeń władz rządowych, na skutek zwłoki w załatwiania związanych z nimi formalności;

14) o przedłużeniu stanu prowizorycznego układu polsko-greckiego, zapewniającego towarom polskim w Grecji możliwość korzystania ze stawek celnych greckiej taryfy minimalnej;

15) o wydawnictwach, poświęconych analizie działalności ubezpieczeń społecznych i projektom reform instytucji ubezpieczeniowych;

16) o ścisłym przestrzeganiu przez podatników postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym, dotyczących postępowania wykonawczego;

17) o posiedzeniach Dyrektorów Związków, wchodzących w skład Centralnego Związku, zwoływanych celem zacieśnienia wzajemnego kontaktu;

18) w sprawie przyznania przez Komisarjat Rządu odznaczeń za długoletnią pracę w przemyśle;

19) w sprawie memorjału Centralnego Związku: „Analiza sytuacji gospodarczej i środki zaradcze”;

20) o utrudnieniach, czynionych przez niektóre Dyrekcje Kolejowe przy zawieraniu nowych umów na eksploatację bocznic kolejowych;

21) o dokonanych uproszczeniach w załatwianiu formalności, związanych z uzyskiwaniem zwrotu cel przy eksporcie towarów przez Gdańsk;

22) o zasileniu funduszy wyprawy harcerstwa polskiego na Zlot Międzynarodowy Skautów w Anglii oraz wykorzystania ich wyjazdu dla celów propagandy naszej wytwórczości;

23) w sprawie opracowywania publikacji, dotyczących rozwoju naszej produkcji, oraz zorganizowania służby informacyjnej w dziale życia gospodarczego w związku z Powszechną Wystawą Krajową;

24) w sprawie stworzenia „Polskiego Muzeum Przemysłu”;

25) o IX Międzynarodowych Dunajskich Targach w Bratysławie;

26) w sprawie opracowanego przez Biuro Reformy Taryf przy Ministerstwie Komunikacji zestawienia porównawczego opłat przewozowych według taryf normalnych i wyjątkowych, obowiązujących z opłatami według taryf normalnych i wyjątkowych, projekto-

- wanych przez Biuro Taryf na główne artykuły;
- 27) o wprowadzeniu w życie nowej taryfy kolejowej towarowej od dnia 1-go października 1929 r.;
- 28) w sprawie uzyskania ulg taryfowych przy przewozie towarów polskich przez porty w Bratysławie i Komarnie;
- 29) o możliwości rozwoju wywozu polskiego do Chin;
- 30) w sprawie projektu udzielenia firmie W. A. Harriman und C-o uprawnienia elektrycznego w Polsce;
- 31) w sprawie trudności, wynikających przy regulowaniu należności za dostawy kolejowe;
- 32) o ujemnej działalności niektórych firm zagranicznych;
- 33) o powstaniu w Sztokholmie Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej;
- 34) o ukazaniu się w druku niektórych specjalnych wydawnictw m. in.: Państwowego Instytutu Eksportowego „Rynki Zbytu”, Ligi Pracy „Polska na progu nowego dziesięciolecia”, Towarzystwa Ekonomistów w Krakowie „Etatyzm czy liberalizm” St. Wyrobisza, „Koncentracja produkcji” J. Zieleniewskiego, polskiego numeru „Times’a” oraz wydawnictwa Ministerstwa Komunikacji „Skorowidz do taryfy towarowej” obowiązującej od 1.X. 1929 r.;
- 35) w sprawie streszczenia wykładów p. Chodkiewicza o nowej taryfie towarowej, ogłoszonych w Poznaniu;
- 36) o odłożeniu terminu subskrypcji II emisji akcji Banku Polskiego;
- 37) o uregulowaniu w drodze międzynarodowej czasu pracy pracowników umysłowych;
- 38) w sprawie 5-cio dniowego Akademickiego Kursu dla Dziennikarzy, zorganizowanego przez Instytut Bałtycki w Toruniu;
- 39) w sprawie rozłożenia na dwie równe raty zapłaty różnicy między sumą zaliczek na rok podatkowy 1928 a kwotą podatku, wymierzonego na rok podatkowy 1928;
- 40) w sprawie poboru zaległości z tytułu podatku majątkowego;
- 41) w sprawie komunikatu Ministerstwa Skarbu o terminach płatności podatków bezpośrednich, przypadających w październiku 1929 r.;
- 42) w sprawie świętowania dnia 11 listopada;
- 43) w sprawie postulatów organizacji gospodarczych, dotyczących projektu nowelizacji ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym;
- 44) w sprawie kolejowo-okrętowej taryfy towarowej polsko-amerykańskiej;
- 45) w sprawie rewizji przez Ministerstwo Komunikacji związkowych taryf towarowych w komunikacjach zagranicznych;
- 46) o ożywieniu działalności Wydziału Prasowego Centralnego Związku;
- 47) o nadsyłaniu dezyderatów w związku z rewizją traktatu handlowego z Rumunją, podjęciu rokowań o traktat handlowy z Egiptem i Litwą;
- 48) o przewozach kolejowych w komunikacji polsko-rumuńskiej;
- 49) o kandydatach na ławników do Sądów Pracy w Lublinie, Częstochowie i Radomiu;
- 50) o zmianie tytułu Tygodnika „Przemysł i Handel” na Tygodnik „Polska Gospodarka”;
- 51) w sprawie zorganizowania na P. K. P. prze-

- wozu drobnicy w skrzyniach, należących do kolei;
- 52) w sprawie utworzenia „Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Mandżurji”;
- 53) w sprawie wywozu polskiego do Brazylii;
- 54) w sprawie przyjmowania odpowiedzialności przez posiadaczy bocznic kolejowych za straty z powodu pożarów od iskiei parowozów;
- 55) w sprawie ustanowienia przez Państwowy Instytut Eksportowy własnego delegata w Atenach dla spraw Bliskiego Wschodu;
- VI. Na informowaniu członków o stanie prawnym i zmianach, zachodzących w warunkach pracy, mieszkaniach;
- a) o Sądach Pracy (zakres kompetencji, organizacja i postępowanie);
- b) o księgach kontroli pracy;
- c) o wykazach płac pracowników umysłowych;
- d) o ubezpieczeniu na wypadek choroby (sprawa prokurentów i sprawa gratyfikacji, nie objętych umową najmu pracy);
- e) o urlopach wypoczynkowych pracowników najemnych;
- f) o obniżeniu wkładek na Fundusz Bezrobocia;
- g) o urlopach wypoczynkowych pracowników umysłowych;
- h) o ubezpieczeniu od wypadków. Dodatek 5% do opłat za r. 1927 i 1928 (I półrocze);
- i) o zmianie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia;
- VII. Na rozsyłaniu w drodze okólników informacji i wskazówek, opartych na przepisach ustaw i rozporządzeń:
- a) o Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o zakresie i kompetencji Sądów Pracy;
- b) o Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o zasadach organizacji i postępowania Sądów Pracy;
- c) o Rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wykazów płacy pracowników umysłowych;
- d) o Rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie ksiąg kontroli pracy i wykazów wypłat robotniczych;
- e) o rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie książeczek obrachunkowych oraz w sprawie zezwolenia niektórym kategorjom zakładów pracy na nieprowadzenie części rozrachunkowej w książeczkach rachunkowych;
- f) w sprawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, że ogłoszenia, pochodzące od spółek akcyjnych, winny być drukowane w czasopiśmie „Przemysł i Handel”;
- g) w sprawie uzasadnienia Wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczącego art. 7 lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym;
- h) w sprawie orzeczenia Sądu Najwyższego, wyjaśniającego sporne zagadnienia obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby prokurentów oraz zaliczenia do zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia składek ubezpieczeniowych, gratyfikacji, nie objętych umową najmu;
- i) w sprawie ustawy o urlopach wypoczynkowych pracowników najemnych;
- j) w sprawie zmiany § 15 rozporządzenia Ministra

Pracy i Opieki Społecznej w sprawie urlopów wypoczynkowych pracowników umysłowych;

k) w sprawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wpłacaniu dalszych zaliczek w wysokości 5% opłat ubezpieczeniowych do Zakładu Ubezpieczeń za I i II półrocze 1927 r. i I półrocze 1928 r.;

l) o ściąganiu przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zaległości bezpośrednio w drodze egzekucji sądowej stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych;

ł) o rozszerzeniu listy artykułów, do których mają zastosowanie stawki podatku, wymienione pod lit. b i c art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym;

m) w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym;

n) w sprawie mocy obowiązującej wobec Skarbu Państwa gwarancyj, udzielanych przez Ministerstwo pomimo braku odpowiedniej ustawy;

o) w sprawie wyłączenia z pod działania ustawy o ochronie lokatorów mieszkań robotniczych w nowych domach fabrycznych i kopalnianych;

p) w sprawie zastosowania wyjaśnienia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczącego art. 7-go lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym do bieżących należności z tytułu podatku przemysłowego.

r) projekt noweli do ustawy w sprawie żłobków dla niemowląt;

s) rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie komunalnego podatku od towarów, przywo-

zonych drogami żelaznymi normalnotorowemi do miast;

t) w sprawie projektu ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa oraz postulatów, dotyczących zasad polityki w zakresie dostaw rządowych.

VIII. Poza temi ogólnemi informacjami, udzielonemi członkom Centralnego Związku, poszczególne Wydziały udzielały zrzeszonym organizacjom i przedsiębiorstwom bądź pisemnie, bądź ustnie porad i informacji, dotyczących najrozmaitszych dziedzin, zwłaszcza w kwestjach prawnych, podatkowych i robotniczych;

IX. Centralny Związek poza tem zapytywany był przez Ministerstwa, placówki zagraniczne w Polsce, organizacje gospodarcze krajowe i zagraniczne o stan naszej wytwórczości przemysłowej, źródła zakupu, organizację naszego życia gospodarczego i t. p.;

X. W roku sprawozdawczym Centralny Związek poświęcił szereg wydawnictw ważniejszym konferencjom z Rządem oraz aktualnym zasadniczym zagadnieniom gospodarczym. Wydawnictwa te były nie tylko rozsyłane osobom i instytucjom zainteresowanym, ale również ukazały się w sprzedaży, co powinno przyczynić się do rozwoju myśli gospodarczej społeczeństwa i do zapoznania go z poglądami naszego życia gospodarczego.

XI. Współ z Giełdą Pieniężną w Warszawie i Bankiem Handlowym w Warszawie Centralny Związek wydał „Rocznik Informacyjny o Spółkach Akcyjnych”, zawierający szczegółowe dane o wszystkich przedsiębiorstwach akcyjnych w Polsce. „Rocznik” uzyskał na Powszechnej Wystawie Krajowej odznaczenie państwowe — List Pochwalny.

VIII. Konsolidacja sfer gospodarczych.

W „Sprawozdaniach Centralnego Związku” z działalności w latach ubiegłych poświęcaliśmy zawsze dużo uwagi sprawie konsolidacji sfer gospodarczych, rozumieliśmy bowiem, że praca w kierunku organizowania tych sfer należy do najistotniejszych obowiązków instytucji reprezentujących życie gospodarcze, a pomyślny rozwój tych prac jest najpewniejszą podstawą silnego stanowiska tych sfer i ich znaczenia w życiu państwowym. Tak jak tylko silnie skonsolidowane państwo może wywierać wpływ na kształtowanie się stosunków na terenie międzynarodowym, tak samo warunkiem możliwości oddziaływania sfer gospodarczych na życie danego państwa jest ich wysoki poziom organizacyjny. Jest on źródłem siły zarówno materialnej jak i moralnej. Sfery gospodarcze tylko w razie silnego ich skonsolidowania mogą być czynnikiem, na którym Rząd może się oprzeć w swych zamierzeniach.

To też cała działalność Centralnego Związku w okresie pierwszego dziesięciolecia jego istnienia poświęcona była — obok zagadnień bieżących — sprawie zorganizowania sfer gospodarczych. To był też cel jego powstania. W chwili odrodzenia się Państwa Polskiego posiadaliśmy już wprowadzić liczny szereg nieraz bardzo zaśluzonych organizacji, reprezentujących interesy poszczególnych odłamów sfer gospodarczych w poszczególnych dzielnicach kraju. Jednak wobec ich wielkiej różnorodności, odmiennej struktury, wobec zupełnie różnych tradycji, warunków pracy i metod działania, a zwłaszcza wobec powstania po wojnie szeregu nowych związków gospodarczych, brakowało tego czynnika, któryby podjął niezbędną akcję nad zorganizowaniem współpracy tych wszystkich organizacji. Szybkie zjednoczenie ich sił, uzgodnienie opinii, zespolenie prac, dążności i zamierzeń było nieodzownym warunkiem, by sfery gospodarcze mogły odegrać w budowie i rozbudowie naszego organizmu państwowego i gospodarczego taką rolę, jaka im z natury rzeczy winna była przyspaść.

Centralny Związek od pierwszej chwili swego istnienia odgrywał rolę główną w procesie konsolidowania sfer gospodarczych w Polsce, ściślej zaś mówiąc tych działów gospodarstwa narodowego, których był emanacją, to jest przemysłu ciężkiego

i górnictwa, przemysłu przetwórczego, handlu i finansów. Powstał Centralny Związek jako wspólna organizacja 29 najpoważniejszych związków branżowych i terytorjalnych i Izby Przemysłowo-Handlowych, wszystkich dzielnic Polski i w krótkim czasie zwiększył liczbę swych organizacji członkowskich do czterdziestu kilku. Prawie wszystkie poważniejsze organizacje społeczno-gospodarcze całej Polski z tych działów gospodarstwa narodowego, które Centralny Związek obejmował, przystąpiły do tej wspólnej organizacji. Poza Centralnym Związkiem pozostały jedynie organizacje bądź to mniejszego, bądź też tylko lokalnego znaczenia oraz organizacje gospodarcze Górnego Śląska, co wynikało z odrębności politycznych i gospodarczych tej części Polski.

Przedmiotem szczególnej pieczy i zabiegów Centralnego Związku było zawsze zagadnienie zbliżenia z temi grupami sfer gospodarczych, które, nie będąc bezpośrednio zespolone z organizacją centralną, powinny być — już choćby z tej racji, że istnieją i pracują w ramach niepodzielnego organizmu Państwa Polskiego — wciągnięte do współpracy z Centralnym Związkiem. Form tej współpracy Centralny Związek nigdy nie starał się z góry przesądzać w przeświadczeniu, że samo życie wytworzy je w najwłaściwszy sposób.

Wyrazem wspomnianego dążenia był w szczególności kontakt Centralnego Związku z Górnos Śląskim Związkiem Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach oraz z dwiema przed kilku laty powstałymi organizacjami — Naczelną Organizacją Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski z siedzibami w Poznaniu i Katowicach i Zrzeszeniem Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, którego agendy prowadzi wchodzący w skład Centralnego Związku Związek Przemysłowców w Krakowie. Obie te organizacje, o typie terytorjalnym, obejmują tylko część terytorjum Polski. Powstały one jako wyraz potrzeb lokalnych lub specjalnych, wynikających ze struktury gospodarczej danej części kraju. W skład tych organizacji wchodzi zresztą szereg tych samych związków branżowych i terytorjalnych, które jednocześnie są członkami Centralnego Związku. Ten moment, jak również udział wielu tych samych wybitnych osobistości ze świata gospodarczego we władzach Centralnego

Związku i wspomnianych wyżej organizacji, nie zespolonych dotychczas z Centralnym Związkiem żadnymi formami organizacyjnymi, ogromnie ułatwiły nawiązanie między nimi bliskiego kontaktu i współpracy nad wszystkimi zagadnieniami, w których współpraca ta była potrzebna.

Kontakt Centralnego Związku ze sferami gospodarczymi Górnego Śląska był ułatwiony również dzięki temu, że — jakkolwiek organizacja terytorjalna przemysłu górnośląskiego nie była organizacyjnie zespolona z Centralnym Związkiem, to jednak tamtejsze przedsiębiorstwa hutnicze, metalowe i chemiczne przystąpiły do należących do Centralnego Związku ogólnopolskich związków branżowych jak: Związek Polskich Hut Żelaznych, Polski Związek Przemysłowców Metalowych, Związek Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej etc.

Podkreślić również należy, że Centralny Związek — w zrozumieniu konieczności jaknajbardziej harmonijnego współżycia wszystkich działów rodzimej wytwórczości, a w szczególności doceniając wzajemną od siebie zależność przemysłu i rolnictwa — utrzymywał z okazji wszelkich nadających się potemu sposobności bliski i stale pogłębiający się kontakt ze Związkiem Polskich Organizacji i Kółek Rolniczych i szeregiem zrzeszonych w tej organizacji związków.

Z powyższego przedstawienia procesu organizowania sfer gospodarczych Polski widać, że w pierwszym dziesięcioleciu swego istnienia Centralny Związek zjednoczył prawie wszystkie zorganizowane w kraju związki gospodarcze z dziedzin, które reprezentuje, a z temi nielicznymi, które formami organizacyjnymi nie są z Centralnym Związkiem zespolone, nawiązał on bliską i pogłębiającą się stale współpracę, która wcześniej czy później przeobrazić się powinna w ściśle zespolenie organizacyjne.

Trzeba przyznać, że minione dziesięciolecie było okresem korzystnym dla rozwoju prac nad zjednoczeniem życia gospodarczego Polski. Był to okres tworzenia państwowości polskiej od samych podstaw, okres niezmiernie szybkiego tempa pracy, okres prac jaknajbardziej wszechstronnych. Powódź projektów ustawodawczych w najdonioślejszych dla życia gospodarczego sprawach wymagała ciągłych stykania się ze sobą osób kierowniczych z miarodajnych organizacji gospodarczych, wymagała ciągłych porozumień i prac nad uzgodnieniem wspólnej linii postępowania. Prowadziło to do wzajemnego poznania się, nabrania nawzajem zaufania, a w konsekwencji do ustalenia współpracy, opartej na stałych formach organizacyjnych.

Przedstawiciele sfer gospodarczych spotykali się zresztą nie tylko na terenie swych własnych organizacji. Drugim terenem ich współpracy były bardzo liczne w pierwszych latach państwowości polskiej ciała doradcze przy różnych ministerstwach i instytucjach państwowych. Praca w jednych z nich miała wprawdzie charakter bardziej dorywczy, w innych natomiast wytworzyła się ciągłość pracy, niekiedy nawet bardzo intensywniej. Spotykanie się przedstawicieli sfer gospodarczych i na tym terenie było z pewnością momentem korzystnym dla ich konsolidacji.

W tym samym kierunku oddziaływało coraz intensywniejsze tempo współpracy sfer gospodarczych na terenie międzynarodowym. Spotykanie się na tym

terenie reprezentantów życia gospodarczego Polski z przedstawicielami zachodnio-europejskich sfer przemysłowo-handlowych, które oddawna już posiadają silne i znakomicie zorganizowane instytucje reprezentacyjne, wymagało i od nas podciągnięcia się do tego poziomu, wymagało zorganizowania pracy zespołowej, któraby mogła sprostać zadaniu, to jest umożliwić sferom gospodarczym Polski odegranie roli twórczej w porozumieniach o charakterze międzynarodowym i pozwoliła im tą drogą wpływać na kształtowanie się takich warunków, które sprzyjałyby rozwojowi gospodarstwa narodowego. Prace przygotowawcze do tych wszystkich kongresów, zjazdów i konferencji stały organizacyjny udział w instytucjach międzynarodowych przyczyniły się z pewnością w dużym stopniu do konsolidacji sfer gospodarczych Polski.

Wreszcie i współpraca sfer gospodarczych na terenie politycznym, prowadzona oczywiście poza organizacjami gospodarczymi, które zawsze z natury rzeczy musiały być apolityczne, była czynnikiem dodatnim w procesie konsolidacji tych sfer, prowadziła bowiem do zacieśnienia kontaktu pomiędzy kierownikami osobistościami życia gospodarczego.

Specjalną uwagę poświęcić należy wpływowi wojny celnej z Niemcami na konsolidację sfer gospodarczych Polski. Wojna celna, wpływając na przyspieszenie gospodarczego zespolenia Górnego Śląska z resztą ziem Rzeczypospolitej, wciągnęła przemysł śląski w orbitę organizacyjną przemysłu innych dzielnic Polski. Objaw ten obserwowaliśmy nie tylko na gruncie interesów zawodowych, jak np. współudział we wspólnych syndykatach i konwencjach, ale również na gruncie ideologii gospodarczej. Widzimy więc przede wszystkim, że całe hutnictwo górnośląskie przystąpiło do istniejącej już oddawna organizacji — Związku Polskich Hut Żelaznych, który dzięki temu stał się obecnie ogólnopolską organizacją, jednoczącą całe hutnictwo wszystkich ziem Rzeczypospolitej. Obok tego górnośląski przemysł chemiczny należy już do ogólnopolskiego Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej, a tamtejszy przemysł metalowy do obejmującego wszystkie dzielnice Polski Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Kierownicy osobistości z życia gospodarczego Górnego Śląska wchodziły w skład władz tych organizacji, a z ich ramienia do Centralnego Związku, gdzie zajmują nawet stanowiska prezydjalne. Główna organizacja przemysłowa Górnego Śląska — Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych — tworzy zespół z poznańskimi związkami rolniczymi i przemysłu przetwórczego rolnego wspólną instytucję — Naczelną Organizację Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski. Równocześnie niektóre inne górnośląskie związki gospodarcze należą do Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, którego agendy prowadzone są, jak to już wyżej mówiliśmy, przez wchodzący do Centralnego Związku Związek Przemysłowców w Krakowie.

Widzimy stąd, że przedstawiciele górnośląskiego świata przemysłowo-handlowego coraz bliżej i na wielu polach współpracują ze sferami gospodarczymi innych dzielnic Polski, a rezultatem tej konsolidacji jest coraz bliższe, albo nawet zupełnie uzgodnione stanowisko całych sfer gospodarczych w wielu takich kwestiach, w których dawniej istniały znaczne różnice poglądów.

W roku sprawozdawczym zakończony został proces tworzenia na całym terenie Polski Izby Przemysłowo-Handlowych, opartych na rozporządzeniu z lipca 1927 roku. Dawne izby, istniejące w Małopolsce, Wielkopolsce i na Pomorzu, zostały zreorganizowane, w Królestwie Kongresowym i na Kresach Wschodnich powstały Izby Przemysłowo-Handlowe w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie i Wilnie.

Należy podkreślić, że sprawa jednolitego zorganizowania Izby Przemysłowo-Handlowych na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej była debatowana przez kilka lat i niemal wszystkie Rządy, jakie w tych latach przychodziły do władzy, stawiały ją na porządku dziennym. Osiągnięcie porozumienia w tej tak bardzo doniosłej sprawie było jednak zawsze niezmiernie trudne, gdyż w grę wchodziły tu zupełnie różne warunki, w jakich dotychczas rozwijało się życie gospodarcze poszczególnych dzielnic kraju i zupełnie różne formy organizacyjne sfer gospodarczych w tych dzielnicach. Jeśli mimo to ogół sfer gospodarczych potrafił zająć w tej sprawie stanowisko zupełnie jednolite, to świadczy to nad wyraz pochlebnie nie tylko o chęci umiejętności współpracy nad budową podstaw naszego samorządu gospodarczego, ale przede wszystkim o coraz większej konsolidacji tych sfer i dojrzałości ich do odgrywania w życiu państwowym roli wybitnie twórczej.

Jednolita organizacja Izby Przemysłowo-Handlowych na całym terenie Polski dała sferom gospodarczym jeszcze jedną platformę solidarnej akcji i nowy czynnik ich dalszej konsolidacji. Oparcie tych Izby dzięki systemowi powoływania radców na istniejących już zrzeszeniach gospodarczych o typie wolnym, było nie tylko wyrazem dotychczasowej konsolidacji sfer gospodarczych, ale również stwarzało gwarancję pomyślnego układania się współpracy obu typów organizacji, to jest związków wolnych i organizacji przymusowych, jakimi są izby przemysłowo-handlowe. Rok sprawozdawczy, w którym współpraca ta od pierwszej chwili powstania jednolitej organizacji Izby została nawiązana i potoczyła się bardzo żywym tempem, jest najlepszym dowodem, że opinia gospodarza w Polsce jest już silnie skonsolidowana i że jednakowy wyraz znajduje ona tak w organizacjach wolnych, jak również w ciałach publiczno-prawnych.

Obok zorganizowania współpracy istniejących już związków gospodarczych Centralny Związek, tak samo jak i wszystkie inne organizacje przemysłowe, handlowe i finansowe, poświęcał wiele prac i uwagi sprawie gospodarczego uświadczenia społeczeństwa. Droga w tym kierunku było przede wszystkim wciąganie wciąż nowych osób w orbitę swej działalności. W ten sposób grono osób, mających styczność z pracami Centralnego Związku, rośnie i nie ulega wątpliwości, że ten system współpracy prowadzi do tem większej konsolidacji zgrupowanych w Centralnym Związku sfer gospodarczych. Jednocześnie zaś przez wciągnięcie do współpracy liczniejszego grona osób stwarza się szerszą możliwość promieniowania idei i poglądów i coraz liczniejsze kadry osób, które przyzwyczajają się traktować poruczane zagadnienia pod kątem potrzeby ogółu sfer gospodarczych, uzgodnionych z interesem Państwa — jako całości, i które dzięki temu będą w polityce gospodarczej Państwa czynnikiem twórczym.

Duża rola przypada tu też pracy nad rozwojem piśmiennictwa gospodarczego. W pierwszych latach powojennych czasopiśmiennictwa gospodarczego w Polsce prawie nie było. Osób piszących o sprawach gospodarczych była zaledwie garstka. Okres budowy Państwa Polskiego, nastrożający konieczność omawiania wciąż nowych zagadnień, dyskusowania wciąż nowych projektów i badania dotychczasowych doświadczeń, współdziałał rozwojowi publicystyki gospodarczej. Specjalizacja w tym kierunku uwydatniła się dotychczas tylko w nowopowstałych miesięcznikach i tygodnikach, jakkolwiek i pisma codzienne coraz więcej miejsca poświęcają sprawom gospodarczym. Jest bardzo znamienne, że wydawcami dużej już obecnie liczby czasopism gospodarczych są w przeważnej mierze odnośne organizacje zawodowe, bądź też instytucje rządowe. W tem też widoczna jest ich usilna praca nad gospodarczym uświadczeniem społeczeństwa. Organizacje gospodarcze nie tylko posiadają swą prasę zawodową, ale wykształciły również liczny zastęp ludzi, zajmujących się piśmiennictwem na polu gospodarczym. Powstało nawet Stowarzyszenie Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, którego działalnością sfery przemysłowo-handlowe i finansowe żywo się interesują i w którego zebraniach biorą często udział w charakterze referentów ważniejszych zagadnień gospodarczych.

Rozwój i organizowanie się prasy gospodarczej należy traktować jako jeden z objawów postępującej naprzód konsolidacji sfer gospodarczych. Coraz szersze interesowanie się ogółu sprawami gospodarczymi i coraz większe przesuwanie się dyskusyj z zagadnień czysto politycznych na sprawy gospodarcze pozwala przypuszczać, że i w naszej polityce państwowej potrzeby gospodarcze będą znajdowały coraz większe uwzględnienie.

Wyniki wieloletnich prac Centralnego Związku i innych wolnych stowarzyszeń gospodarczych nad gospodarczym uświadczeniem społeczeństwa i nad konsolidacją sfer gospodarczych całego kraju ujawniły się znakomicie w roku sprawozdawczym w czasie zwołanego przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu pierwszego Zjazdu Izby Przemysłowo-Handlowych. Uzewnętrznienie na Zjeździe tym ideologii sfer gospodarczych w dopiero co powstałych nowych formach organizacyjnych, obejmujących również i najbardziej demokratyczne sfery naszego życia gospodarczego, to jest nie tylko wielkie jednostki przemysłowe i handlowe, ale równocześnie drobny przemysł i handel detaliczny, stwierdziło, że ideologia ta w swych liniach zasadniczych jest całkowicie uzgodniona, zaś w tych zagadnieniach, które z natury rzeczy muszą wywołać różne nastawienie poszczególnych dziedzin gospodarstwa narodowego, panuje jaknajdalej posunięta tendencja rozwiązania tych zagadnień w płaszczyźnie uzgodnienia interesów poszczególnych grup. Przytem punktem wyjścia tej ideologii jest z reguły wybitna troska o dobro publiczne, o interes Państwa. Dowodzi to, że wieloletnia praca wolnych związków wydała obecnie swoje rezultaty. Wyniki tej pracy były już zresztą ocenione w 1927 roku przez ówczesnego Prezesa Rady Ministrów prof. dr. Kazimierza Bartla w słowie wstępnym do pierwszego tomu prac Komisji Opiniodawczej (Przemysłowej) przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, w którym czytamy:

„W niniejszym wydawnictwie Rząd ogłasza opinie Komisji za okres czasu od 9 listopada 1926 r. do 15 kwietnia 1927 roku. Prace te świadczą o wypełnieniu zapowiedzi ścisłej współpracy Rządu ze sferami gospodarczymi oraz dowodzą, że sfery gospodarcze umieją się wznieść na państwowy punkt widzenia i tworzą określony pogląd, który prześwieśla skomplikowane zadania podlegające decyzji Komitetu Ekonomicznego lub Rady Ministrów.

Rząd ma swoją linię gospodarczą, ma swoją rację stanu, która niejednokrotnie odchyłać musi rację gospodarczą — w rezultacie ma swoją decyzję. Lecz Rząd jednocześnie przed swoją decyzją ma do dyspozycji snop światła, które mu rzucają na rozpatrywane kwestje sfery gospodarcze kraju.

A sfery te otrzymały w Komisji Opiniodawczej pole do pracy państwowej i stwierdzić należy, że punktem honoru ich było zadośćuczynienie powierzonemu zadaniu w poczuciu całkowitej odpowiedzialności”.

Te prace wieloletnie dały jako wynik w roku sprawozdawczym świadomość ogółu sfer gospodarczych, że powinny one otrzymać odpowiadające ich wadze gospodarczej miejsce w ustroju prawno-politycznym Państwa. Z tego też punktu widzenia traktują koła gospodarcze zapowiedź realizowania postanowień naszej Konstytucji co do dalszej rozbudowy samorządu gospodarczego oraz projekty powierzenia temu samorządowi różnych funkcji, dotychczas bezpośrednio przez władze państwowe sprawowanych.

Jeśli samorząd gospodarczy jest do tych zadań przygotowany, to nie jest to dziełem przypadku, lecz jedynie wynikiem bardzo mozolnej i usilnej pracy, którą oddawna wkładano w celu zorganizowania naszych sfer gospodarczych i uzdolnienia ich do dyskusowania spraw, bezpośrednio materialnie je obchodzących, w płaszczyźnie interesu państwowego.

IX. Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku.

Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku muszą być zawsze dostosowane do metod prac państwowych. Jest to niezbędne dlatego, że większość prac Centralnego Związku wiąże się ściśle z pracami Rządu i ciał ustawodawczych. To też zarówno przedmiot prac Centralnego Związku, jak też ich tempo i przebieg muszą być poniekąd odpowiednikiem tego, co się dzieje w Rządzie i Parlamencie. W zależności więc od wewnętrzno-politycznych zmian, pod wpływem których kształtował się program prac państwowych, ulegały również pewnej zmianie metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku. Z drugiej znów strony metody te kształtowały się, a raczej doskonaliły, pod wpływem zdobywanych w ciągu lat pracy doświadczeń i dzięki coraz bliższemu i stale pogłębiającemu się kontaktowi z organizacjami gospodarczymi i z temi związkami gospodarczymi, które z Centralnym Związkiem nie są zespolone formami organizacyjnymi.

Szczególnie ważnym momentem dla kształtowania się metod pracy wewnętrznej Centralnego Związku był okres, w którym na skutek zmian wewnętrzno-politycznych punkt ciężkości prac państwowych przesunął się wyraźnie w kierunku Rządu, co wynikało z udzielenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw do wydawania w szerokim zakresie dekretów z mocą ustaw. Tempo prac państwowych uległo dzięki tym pełnomocnictwom ogromnemu przyspieszeniu i zmusiło również i Centralny Związek do poddania rewizji dotychczasowych metod pracy. Niejednokrotnie zachodziły konieczności oświeślenia bardzo ważnych problemów i opracowania opinii dla Rządu w ciągu bardzo krótkiego czasu, niekiedy w ciągu nie dni, lecz godzin. Wymagało to położenia głównego nacisku w pracach Centralnego Związku na zbieranie materiałów i przygotowywanie się zawnazu do spraw, których wysunięcia na porządek dzienny należało się spodziewać. Prowadzenie tych prac przygotowawczych okazywało się nieraz bardzo celowe i ułatwiało zarówno Centralnemu Związkowi, jak też zrzeszonym organizacjom, jak wreszcie powoływany na różne narady przedstawicielom życia gospodarczego prowadzenie akcji planowej i popartej wyczerpującymi materiałami. W szczególności w okresie istnienia Komisji Opiniodawczej (przemysłowej) przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów,

która tak żywy i intensywny udział brała w pracach państwowych, możność dysponowania w każdej chwili zawnazu przygotowanymi i stale aktualizowanymi materiałami miała dla sfer gospodarczych rzeczywiście doniosłe znaczenie.

Zasadniczym dążeniem Centralnego Związku było, aby wszelkie prace wewnętrzne, to jest przygotowywanie opinii, wniosków, projektów i t. p., które z reguły popierane są bogatym rzeczowym i statystycznym materiałem, uzasadniającym ich słuszność, prowadzone były w najbliższym kontakcie ze zrzeszonymi organizacjami. Formy tego kontaktu są różne i w poszczególnych wypadkach wybierane są te z nich, które są najodpowiedniejsze ze względu na charakter i pilność sprawy. Dla dobra sprawy, dla rozwoju współpracy ze zrzeszonymi organizacjami stosowane są zarówno takie formy kontaktu, które już w statucie Centralnego Związku zostały przewidziane, jak i takie, których potrzeba wyłoniła się w okresie dziesięcioletniego istnienia Centralnego Związku i których celowość została już w praktyce dostatecznie stwierdzona.

Posiedzenia Rady, wobec liczego jej składu i faktu, iż wielu członków Rady mieszka poza Warszawą, nie mogą być zbyt często zwolowane. To też praktyka wykazała, że program tych posiedzeń, zwłaszcza wobec tak przyspieszonego tempa prac Centralnego Związku, jest nader obfity i bardzo różnorodny i że, w tych warunkach dyskusje muszą mieć charakter bardziej ogólny. Posiedzenia Rady Centralnego Związku mają więc charakter podwójny: sprawozdawczy — w zakresie spraw, które musiały być załatwione w okresie od poprzedniego zebrania Rady oraz opiniodawczy — w sprawach, których wysunięcie można było zgóry przewidzieć, lub też tych, których terminowość na to zezwala.

Konieczność zapoznawania Rady z licznymi pracami, wykonanymi w okresie od poprzedniego jej posiedzenia, wywołuje znaczne przeciążenie porządku obrad, wobec czego prace opiniodawcze Rady muszą się z konieczności ograniczyć do ustalania zasadniczych dyrektyw w sprawach najistotniejszego dla gospodarstwa narodowego znaczenia, natomiast szczegółowe ich opracowanie musi być powierzane mniej licznemu i łatwiej zbierającemu się gremjum, a więc Prezydium

i Zarządowi, lub też stałym czy też ad hoc powoływanym komisjom. W szczególności te ostatnie są często zwolowane, przyczem—w miarę możliwości—uczestniczą w nich przedstawiciele wszystkich zainteresowanych w danej sprawie organizacji członkowskich. Prace tych komisji są zawsze bardzo cenne, zwłaszcza że wobec ograniczenia porządku ich obrad do jednego zagadnienia lub też do grupy pokrewnych spraw, zrzeszone organizacje mają możliwość wydelegowania do nich swych najlepszych rzeczoznawców w danej dziedzinie.

Inną formę kontaktu Centralnego Związku ze zrzeszonymi organizacjami stanowią periodyczne zebrania połączonych Prezydium Rady i Zarządu Centralnego Związku. Naczelne osobistości z pośród zrzeszonych w Centralnym Związku organizacji mają możliwość ustalania na tych zebraniach wytycznych polityki i taktyki Centralnego Związku.

Omawiana jest w szczególności na tych zebraniach sprawa kontaktu i współpracy Centralnego Związku z władzami państwowymi. Na zebraniach tych rozważane są szczegółowo również wszystkie ważniejsze aktualne zagadnienia, wchodzące w zakres działalności Centralnego Związku. Odbywanie tych zebrań w prywatnych salonach Prezesa Rady i Zarządu Centralnego Związku Stanisława ks. Lubomirskiego, wytwarza nader korzystną możliwość swobodnego i wszechstronnego omówienia poruszanych zagadnień.

Jeszcze jeden sposób kontaktu ze zrzeszonymi organizacjami, a zarazem ważną formę ich współudziału w kierowaniu Centralnym Związkiem stanowi odbywające się raz na tydzień zebrania ścisłego Prezydium, to jest grona osób, złożonego z Prezesa Rady i Zarządu i jego 5 zastępców w Radzie lub Zarządzie. Na zebraniach tych, w których bierze również udział Dyrekcja Centralnego Związku, omawiane są zarówno ważniejsze zagadnienia gospodarcze jak i prace bieżące Centralnego Związku.

Wreszcie Centralny Związek uważał, że możliwość i obowiązek utrwalenia i pogłębienia wpływu skonsolidowanych sfer przemysłu-handlowych na bieg spraw gospodarczych Państwa ciąży zarówno na czynnikach, decydujących o polityce i kierunku prac poszczególnych zrzeszeń gospodarczych, jak na osobach, w których rękach spoczywa kierownictwo organów wykonawczych i ciągle piecza nad realizowaniem tych zadań. O powodzeniu więc wszelkiej akcji, prowadzonej na terenie organizacji gospodarczych, decyduje obok podjęcia tej lub innej inicjatywy i nakreślenia jej wytycznych również ustalenie metod i dróg praktycznego jej urzeczywistnienia, najbardziej dostosowanego do potrzeb życia.

W tej dziedzinie każda organizacja gospodarcza posiada własne doświadczenie, które urabia metody jej działalności i stanowi cenną zdobycz w jej pracy wewnętrzno-organizacyjnej. Wartość tych doświadczeń powinna być wykorzystana przez ogół zorganizowanych sfer gospodarczych.

Na tym tle zarysowała się potrzeba stworzenia pomiędzy kierownikami poszczególnych organizacji

gospodarczych takich form kontaktu, które pozwoliłyby na wzajemną wymianę ich indywidualnych doświadczeń. Był to jeden z powodów, dla których Centralny Związek zorganizował odbywające się co dwa tygodnie zebrania Dyrektorów zrzeszonych w Centralnym Związku organizacji.

Na zebraniach tych są merytorycznie rozpatrywane wszelkie zagadnienia bieżące o charakterze ogólnym oraz omawiane wykonanie uchwał na terenie poszczególnych organizacji. Stały kontakt kierowników tych organizacji z Dyrekcją i personelem Centralnego Związku jest bardzo ważnym czynnikiem rozwoju współpracy sfer gospodarczych i pozwala na znaczne pogłębienie wszelkich wspólnie prowadzonych prac.

Zebrania Dyrektorów, z natury rzeczy, nie mogą być zbyt liczne, o ile praca ich ma być wydajną i dlatego też do udziału w tych zebraniach są powołani przedstawiciele nie wszystkich zrzeszonych organizacji, ogół zaś organizacji korzysta z tych zebrań w sposób pośredni, dzięki ożywieniu i pogłębieniu prac Centralnego Związku i dzięki informacjom o tych zebraniach, jakie są rozsyłane do wszystkich zrzeszonych organizacji.

Z powyższego przedstawienia widać, że obok kontaktu pisemnego ze zrzeszonymi organizacjami, o którym tu bardziej szczegółowo nie mówimy, gdyż zawsze i wszędzie jest on mniej więcej jednakowy, Centralny Związek położył w swej dotychczasowej działalności specjalny nacisk na rozbudowę form żywego kontaktu i formy te z roku na rok, a również i w roku sprawozdawczym rozwija i pogłębia. Współpraca organizacji gospodarczych zyskuje na żywości i głębokości dzięki oparciu jej o czynniki osobowe. Wciąga się przytem do tej współpracy wciąż nowe osoby i przyzwyczajają się je do dyskusowania interesujących je materialnie spraw w płaszczyźnie interesu nie indywidualnego lecz ogólnego. Ma to więc dodatnie znaczenie z punktu widzenia gospodarczego i państwowego wyrobienia społeczeństwa i jest bezwątpienia czynnikiem korzystnym dla procesu konsolidacji sfer gospodarczych.

Oczywiste jest, że coraz bliższy i głębszy kontakt Centralnego Związku ze zrzeszonymi organizacjami i stale rozwijający się stosunek osobisty pomiędzy kierownictwami i pracownikami tych wszystkich organizacji ma jeszcze jedną dodatnią stronę. Prowadzi on do bardziej wszechstronnego wyrobienia poszczególnych osób, pozwala im bliżej zapoznać się nie tylko własnym zakresem pracy, ale i z tem, co robią inni i w ten sposób ułatwia im orjentację w całości zagadnień gospodarczych.

Ten ostatni moment ma pod względem organizacyjnym duże znaczenie i dlatego też w ramach swej własnej organizacji Centralny Związek wprowadził raz na tydzień odbywające się zebrania wszystkich kierowników wydziałów i referatów, aby każdy z nich przedstawiając swoje tygodniowe sprawozdania i słuchając sprawozdań wszystkich pozostałych uczestników tych zebrań, był poinformowany o wszystkich aktualnych zagadnieniach gospodarczych i o całokształcie prac Centralnego Związku.

X. Wykaz osób biorących udział w pracach Centralnego Związku w 1929 roku.

Prezes Rady i Zarządu: Stanisław ks. Lubomirski.

Zastępcy Prezesa: Stefan Laurysiewicz, Tadeusz Popowski.

Członkowie Prezydium Rady: Alfred Biedermann, Tadeusz Epstein, Hipolit Gliwic, Henryk Grohman, Bogusław Herse, Wiktor Hłasko, Jan Jeziorański, Czesław Klarner, Józef Landau, Emil Landsberg, Andrzej ks. Lubomirski, Piotr Markiewicz, Edward Natanson, Maurycy Poznański, Stefan Przanowski, Janusz ks. Radziwiłł, Maciej Rogowski, Oskar Saenger*), Witold hr. Sągajłło, Stanisław Surzycki, Marcin Szarski, Zygmunt Toeplitz, Teodor Weinschenck, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki, Feliks Wiślicki, Jan Zagleniczny, Józef Żychliński.

Członkowie Rady Centralnego Związku, wybrani przez Ogólne Zebranie Delegatów, pp.: Władysław Adam, Kazimierz Ambrożewicz, Marcelli Barciński**), Stefan Bartoszewicz, Roger bar. Battaglia, Józef Berlinerblau, Alfred Biedermann, Mieczysław Broniewski, George S. Brooks, Henryk Brun, Jan Brzostowski, Józef Budkiewicz, Ignacy Chabielski, Adam Chelmoński, Maurycy Chorzewski, Janusz Czarliński, Władysław Demby, Symforjan Drewnowski, Tadeusz Drzażdżyński, Piotr Drzewiecki, Michał Dunajewski, Tadeusz Epstein, Wacław Fajans, Stanisław Gadomski, Andrzej Garbiński, Robert Geyer, Hipolit Gliwic, Henryk Grohman, Stanisław Grzybowski, Paweł Heilperin, Bogusław Herse, Feliks Hilchen, Wiktor Hłasko, Aleksander Hoecke, Jan Iwasiewicz, Paweł Janiszewski, Jan Jeziorański, Jan Adam Jeziorański, Henryk Kaden, Kazimierz Ansgary Kamiński, Bolesław Kasprowicz, Maks Kernbaum, Józef Kiedroń, Alfred Kielski, Janusz Kirchmayer, Zygmunt Kittel, Czesław Klarner, Franciszek Kobylński, Filip Lubicz-Kochański, Tomasz Kociatkiewicz, Jerzy Komorowski, Michał Kon, Stefan Korzycki, Wiktor Kuten, Józef Landau, Stefan Laurysiewicz, Antoni Lewalski, Artur Likiernik, Andrzej ks. Lubomirski, Stanisław ks. Lubomirski, Stanisław Łańcucki, Emanuel Marcus, Piotr Markiewicz, Henryk Martens, Ludwik Maerz, Jerzy

Michalski, Jerzy Meyer, Paweł Minkowski, Edward Natanson, Kazimierz Natanson, Stanisław Natanson**), Marjan Niemczewski, Ryszard Noskiewicz, Leon Nowakowski, Stanisław Jan Okolski, Zygmunt Okoniewski, Antoni Olszewski, Krystyn hr. Ostrowski, Ludwik Pannenko, Jan Patzer, Stanisław Pawłowski, Józef Pfeiffer, Władysław Pfeiffer, Wacław Polkowski, Tadeusz Popowski, Maurycy Poznański, Stanisław Pronaszkowski, Stefan Przanowski, Józef Przedpeński, Władysław Psarski, Janusz ks. Radziwiłł, Stanisław Raźniewski, Henryk Rewkiewicz, Maciej Rogowski, Edward Rose, Andrzej Rotwand, Józef Rubkowski, Marjan Rutkowski, Stanisław Rychłowski, Oskar Saenger*), Seweryn Samulski, Ludwik hr. Sągajłło, Witold hr. Sągajłło, Stanisław Schaetzel, Franciszek Schuster, Tadeusz Karszo-Siedleński, Paweł Sierota, Bohdan Skibiński, Zdzisław Słuszkiewicz, Zygmunt Sochacki, Henryk Steinhagen, Adolf Sturm, Tadeusz Sułowski, Stanisław Surzycki, Henryk Szampanier, Marcin Szarski, Zygmunt Szczotkowski, Stanisław Szereszewski, Karol Szlenkier, Marjan Szydłowski, Eustachy Korwin-Szymanowski, Stanisław Szymański, Czesław Tabor, Zygmunt Toeplitz, Edmund Trepka, Konstanty Tymieniecki, Stanisław Unger, Stanisław Wartalski, Kazimierz Warzycki, Bolesław Waśkowski, Teodor Weinschenck, Leopold Wellisz, Edward Werner, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki, Feliks Wiślicki, Wacław Wiślicki, Gustaw Włodek, Ignacy Wygard, Jan Zagleniczny, Edward Zajaczek, Jan Zajączkowski, Jerzy Zdziechowski, Stefan Zieliński, Władysław Żorawski, Władysław Żukowski, Józef Żychliński.

Członkowie Zarządu Centralnego Związku, wybrani przez Radę: — *Prezes:* Stanisław ks. Lubomirski.

Zastępcy Prezesa: Stanisław Jan Okolski, Tadeusz Sułowski, Edmund Trepka.

Członkowie Zarządu: Marcelli Barciński**), Józef Berlinerblau, Wacław Fajans, Stefan Korzycki, Paweł

*) Zmarł w lutym 1930 r.

**) Zmarł w listopadzie 1929 r.

Minkowski, Antoni Olszewski, Józef Przedpełski, Adolf Sturm.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: Jan Bielski, Mieczysław Jastrzębski, Antoni Makowiecki, Kazimierz Pichelski, Cezary Lubiński.

* * *

W skład Dyrekcji Centralnego Związku wchodzili w 1929 roku pp.: Dyrektor Naczelny — Andrzej Wierzbicki, Dyrektorzy: Jerzy Łempicki, Jan Hołyński.

Poszczególne działy biura prowadzili pp.:

Sekretarjat: Kierownik — Adam Keller, zastępcą Aleksander Giżycki.

Wydział Ekonomiczny: Kierownik Wydziału: Kazimierz Kasperski, Kierownik Referatu Ogólnego — Zofja Sokołowska, Kierownik Referatu Celnego — Zygmunt Miduch.

Wydział Statystyczny: Kierownik — B. Rzepecki.

Wydział Pracy: Kierownik — Mieczysław Jastrzębowski, zastępcy — Zofja Kącka i Jan Bolesta.

Wydział Komunikacyjny: — Kierownik Adam Krzyżanowski.

Wydział Prawny: Radcowie prawni — Lucjan Altberg, Stefan Choromański, Tadeusz Chromiński, Czesław Szermer.

Wydział Kartelowy: Kierownik — Tadeusz Sławiński,

Wydział Prasowy: Kierownik — Marcei Karczewski.

Doradca w sprawach ekonomicznych — Henryk Tennenbaum.

„Przegląd Gospodarczy”: Redaktor Naczelny — Edward Rose, Redaktorzy: Rudolf Pastucha i Tadeusz Sławiński.

* * *

Z pośród stałych Komisji wewnętrznych Centralnego Związku czynna była w r. 1929 tylko *Komisja Pracy* pod przewodnictwem p. Edmunda Trepki.

W posiedzeniach Komisji Pracy brali udział pp. M. Bajer, B. Baliński, St. Bartoszewicz, J. Brzostowski, M. Chmielewski, T. Chrzczonowski, R. Ditrach, P. Drzewiecki, W. Holtorp, J. Iwasiewicz, L. Jętkiewicz, St. Korzycki, W. Kozłowski, M. Niemczewski, K. Pichelski, St. Raźniewski, P. Rumpel, L. hr. Sagajło, M. Solański, W. Tarłowski, E. Telakowski.

W pracach organów doradczych Rządu, instytucyj, powołanych do życia celem wykonywania postanowień naszego ustawodawstwa oraz instytucyj, których działalność była pomocą w organizowaniu życia gospodarczego, w radach opiekuńczych szkół specjalnych i w pracach na terenie międzynarodowym — Centralny Związek reprezentowany był przez osoby, których nazwiska poniżej podajemy. Zastrzegamy tu jednak, tak samo jak uczyniliśmy to w rozdziale „Udział Centralnego Związku w organach doradczych Rządu i instytucjach społecznych”, że niektóre organy doradcze Rządu nie zbierały się już od kilku lat, ponieważ jednak podstawy prawne ich istnienia nie zostały skasowane, przeto ze względów formalnych podajemy je, wymieniając jako delegatów Centralnego Związku nazwiska tych osób, które ostatnio reprezentowały Centralny Związek w tych organach.

1. W *Państwowej Radzie Kolejowej i jej komitetach*: Eksploatacyjnym, Taryfowym i Budowlanym przez pp.: Adama Krzyżanowskiego, Jerzego Łempickiego i Adama Kellera.

2. W *Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej* przy Dyrekcji Warszawskiej Kolei Państwowych przez pp.: Adama Krzyżanowskiego, Feliksa Wiślickiego, Adama Kellera i Zygmunta Miducha.

3. W *Komitecie Lotnictwa Cywilnego* przy Ministerstwie Komunikacji przez pp.: Piotra Drzewieckiego i Stanisława Ungera.

4. W *Komisji Międzyministerjalnej dla przydziału wagonów* przez p. Adama Krzyżanowskiego.

5. W *Radzie Handlowo-Przemysłowej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp.: Tomasza Kociatkiewicza, Stanisława ks. Lubomirskiego, Edwarda Natansona, Władysława Pfeiffra, Tadeusza Popowskiego, Andrzeja Wierzbickiego.

6. W *Państwowej Radzie Naftowej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. Andrzeja Wierzbickiego.

7. W *Państwowej Radzie Chemicznej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp.: Włodzimierza Płużańskiego i Zygmunta Toeplitza.

8. W *Komitecie Celnym* przez pp. Kazimierza Kasperskiego i Zygmunta Miducha.

9. W *Komitecie Drzewnym* przy Ministerstwie Rolnictwa przez p. Jana Hołyńskiego.

10. W *Komisji Traktatowej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. Zygmunta Miducha — Sekretarza Komisji Traktatowej.

11. W *Komisji do wydawania opinii* w sprawie przyznawania z funduszy państwowych premij dla polskich przedsiębiorstw budowy statków przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. Antoniego Olszewskiego.

12. W *Radzie Państwowego Instytutu Eksportowego* przez p. Jana Zaglenicznego — Prezesa Rady tego Instytutu.

13. W *Komisji do badania zmian kosztów utrzymania* przy Głównym Urzędzie Statystycznym przez pp.: L. Dobrzyńskiego, M. Jastrzębowskiego, J. Kozłowskiego, 1 przedstawiciela Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego, 2 przedstawicieli Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych.

14. W *Główniej Radzie Statystycznej i jej komitetach* przez pp.: M. Jastrzębowskiego, Z. Miducha i W. Stesłowicza.

15. W *Radzie Ubezpieczeń Społecznych* z ramienia Centralnego Związku brali udział pp.: Władysław Gaertner, Mieczysław Jastrzębowski i Paweł Rumpel.

16. W *Radzie Ochrony Pracy* przez pp.: Mieczysława Jastrzębowskiego, Stanisława Raźniewskiego, Pawła Rumpla i Edmunda Trepkę.

17. W *Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia* przez pp.: J. Brzostowskiego, M. Jastrzębowskiego, J. Kroegera i L. hr. Sagajłę.

18. W *Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę* przez pp.: K. Jenike i I. Pianko.

19. W *Ziemijskim Obwodowym Funduszu Bezrobocia* przez pp.: Adama Barszczewskiego i Władysława Luberta.

20. W Obwodowej Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę przez pp.: Jana Kręckiego i Jana Maryańskiego.

21. W Ziemskiej Obwodowej Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia przez pp.: Bruno Balińskiego i Marjana Rutkowskiego.

22. W Radzie Tymczasowej Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie przez pp.: Ryszarda Dittricha i Mieczysława Jastrzębowski.

23. W Komisji Organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przez pp.: M. Jastrzębowski jako członka i Stefana Bartoszewicza w charakterze zastępcy.

24. Do Związków Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych weszli z pośród osób, zasiadających z ramienia pracodawców w poszczególnych Zakładach Ubezpieczeń, pp.: Dr. Michał Skorny, Maks Sabass, Mieczysław Jastrzębowski i Władysław Gaertner.

25. W Centralnej Komisji Przywozowej przez pp.: Stanisława Jana Okolskiego — Prezesa, Marcelę Barcińskiego*) i Zygmunta Miducha oraz pp.: Rogera bar. Battaglię i Tadeusza Zamoyskiego jako zastępców.

26. W Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej przez pp.: Stanisława Jana Okolskiego, Zygmunta Miducha i Tadeusza Zamoyskiego.

27. W Polskim Komitecie Normalizacyjnym przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp.: Jana Brzostowskiego i Pawła Romockiego.

28. W Zarządzie Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych przez p. Adama Krzyżanowskiego.

29. W Instytucie Naukowej Organizacji Pracy Centralny Związek był reprezentowany przez pp.: Henryka Grohmana i Witolda hr. Sagajłę.

30. W Instytucie Psychotechnicznym przez p. Piotra Drzewieckiego.

31. W Towarzystwie Higieny i Bezpieczeństwa Pracy przez p. T. Zamoyskiego.

32. W Komitecie Propagandy Pożyczki Szkolnej przy Radzie Miejskiej m. st. Warszawy przez p. Piotra Drzewieckiego.

33. W Radzie Nadzorczej nad artykułami spożywczymi przy Departamencie Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez p. Jana Podraszkę.

34. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Technicznej z Wydziałem Lotniczym i Samochodowym przez p. St. Płuzańskiego.

35. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Średniej Technicznej Kolejowej w Warszawie przez p. Józefa Zaporskiego.

36. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda przez p. Stanisława Jana Okolskiego.

37. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Technicznej Kolejowej w Sosnowcu przez p. Józefa Mirowskiego.

38. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu przez p. Seweryna Samulskiego.

39. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Chemiczno-Przemysłowej w Warszawie przez p. Feliksa Wiślickiego.

W odbytej w roku sprawozdawczym XII Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy przy Lidze Narodów brali udział z ramienia pracodawców pp.: M. Jastrzębowski, J. Radomyski, M. Szydłowski, S. Tarnowski i E. Trepka.

W XIII Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, poświęconej specjalnie sprawom marynarki, z ramienia pracodawców brał udział p. A. Olszewski.

W obradach Komitetu Doradczego Przemysłu Włókienniczego, utworzonego przez Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Pracodawców, wzięli udział pp.: Marceli Barciński*) i Paweł Rumpel.

W obradach Komisji Węglowej Doradczej przy Międzynarodowej Organizacji Pracodawców brali udział pp.: M. Bajer, A. Olszewski, S. Raźniewski, W. hr. Sagajło i M. Szydłowski.

W posiedzeniach Konferencji Węglowej Międzynarodowego Biura Pracy brali udział pp.: Delegat — A. Falter, zastępca delegata — W. hr. Sagajło, rzeczoznawcy — M. Bajer, A. Olszewski, M. Szydłowski, S. Tarnowski, W. Tarłowski i J. Wengris.

W IX Kongresie Chemii Przemysłowej w Barcelonie brali udział pp.: J. Zaglenczny i T. Zamoyski.

W 4-ym Zjeździe Dyrektorów Centralnych Federacji Przemysłowych w Berlinie brał udział p. Jerzy Łempicki.

W Polskim Komitecie Narodowym Międzynarodowej Izby Handlowej Centralny Związek był reprezentowany przez pp.: W. Fajansa, H. Gliwica (Wiceprezesa Komitetu), B. Hersego (Prezesa Komitetu), St. Laurysiewicza (Wiceprezesa Komitetu), St. ks. Lubomirskiego, J. Łempickiego (Wiceprezesa Komitetu), St. J. Okolskiego, A. Olszewskiego, M. Poznańskiego, E. Trepkę (Wiceprezesa Komitetu), A. Wieniawskiego i F. Wiślickiego. Poza tem do Komisji Rewizyjnej Komitetu wchodził z ramienia Centralnego Związku p. M. Chorzewski.

Delegaci Centralnego Związku do Prezydium i Rady Polskiego Komitetu Narodowego uczestniczyli również w pracach szeregu Komisyj, powołanych do życia przez Międzynarodową Izbę Handlową.

Ponadto sfery gospodarcze, zrzeszone w Centralnym Związku, w jego organizacjach członkowskich i pokrewnych z niemi innych organizacjach przemysłowo-handlowych były reprezentowane w następujących radach i komisjach:

W Radzie Finansowej przy Ministrze Skarbu przez pp.: Tadeusza Epsteina, Wacława Fajansa, Alfreda Faltera, Jana Hołyńskiego, Władysława hr. Jezierskiego i Józefa Żychlińskiego.

W Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przez pp.: M. Barcińskiego,*) T. Drzażdżyńskiego, P. Drzewieckiego, W. Fajansa, B. Hersego, J. Hołyńskiego i L. Szefera.

W Komisji Organizacyjnej Komitetu Obywatelskiego Popierania Gospodarstwa Krajowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp.: R. bar. Battaglię, A. Garbińskiego, R. Geyera, C. Klarnera, St. J. Okolskiego, H. Steinhagena i E. Trepkę.

*) Zmarł w listopadzie 1929 r.



Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
BIBLIOTEKA GŁÓWNA

5132/1929



AE00314368